BIAŁOSTOCKA

GAZETA współczesna

Nakład 50 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 19-21 GRUDNIA 2003 NR 247 (15410) CENA 2,50 zł

BIAŁYSTOK. Minął trzeci dzień głodówki białostockich kolejarzy. Pracownicy PKP zapowiadają, że nie przerwą akcji protestacyjnej, dopóki rząd nie złoży im konkretnych obietnic.
Czytaj na str. 4.



BIAŁYSTOK. Lekarze rodzinni z Podlasia nie przystąpią do rokowań z Narodowym Funduszem Zdrowia. Chcą natomiast rozmawiać o zmianie warunków udzielania świadczeń w 2004 roku z centralą funduszu.
Czytaj na str. 3.

BIAŁYSTOK. Lekarze z Kliniki Otolaryngologii Akademii Medycznej w Białymstoku od niedawna diagnozują i skuteczniej leczą bezdech senny. Dzięki specjalnej aparaturze, która trafia na oddział, można bowiem dokładnie określić, co jest powodem tych niebezpiecznych zaburzeń snu pacjenta.
Czytaj na str. 5.



Po rozmowie z „Gazetą Współczesną" tylko poseł Marek Zagórski przekazał swoją dodatkową pensję na stypendia dla dzieci

OSZCZĘDZAJĄ ALE NIE NA SOBIE

PODLASIE – WARSZAWA. Kancelaria Sejmu rozpoczęła w piątek wypłacanie parlamentarzystom trzynastej pensji. Dodatkowe pieniądze dostanie czternastu posłów z Podlasia – średnio po 9 tys. zł brutto. W sumie państwo wyda na ten cel 4,9 mln zł. Tyle samo przeznacza się rocznie w Polsce na pomoc dla bezdomnych!

Prawo do trzynastki gwarantuje posłom ustawa, którą sami uchwalili. I większość z nich nie widzi w tym nic złego. Platforma Obywatelska zgłosiła co prawda poprawkę do budżetu na 2004 r., by wykreślić te pieniądze z przyszłorocznych planów.

– Niestety, realizacja tego postulatu jest obecnie niemożliwa – mówi Marek Zagórski, poseł SKL, członek sejmowej komisji finansów. – Prawo do trzynastek za 2003 r. zostało nabyte w obecnym roku, nawet jeśli pieniądze są wypłacane w 2004 r. A zmiana przepisów nie może działać wstecz – wyjaśnia. – Jedyne, co można zrobić, to wprowadzić tę zmianę od przyszłego roku.

– Wcześniej trzeba by jednak znowelizować ustawę. Bo jak zabierać trzynastkę, to wszystkim – mówi Piotr Krutul, poseł Porozumienia Polskiego.

Posłowie PO zapowiedzieli, że ich tegoroczne trzynastki trafią do organizacji charytatywnych. Po rozmowie z nami także poseł Marek Zagórski z SKL zdecydował się na przekazanie swojej dodatkowej pensji na cel charytatywny. Zostaną z niej ufundowane stypendia dla uczniów z terenów wiejskich Podlasia, które będą wypłacone przez Podlaski Fundusz Stypendialny.

– To populizm – zarzucają członkom Platformy inni posłowie.

– To nie populizm, tyko przywracanie normalnych relacji między obywatelami a ich reprezentantami w Sejmie – mówi Robert Tyszkiewicz, przewodniczący PO w powiecie białostockim. – Jeśli mówimy, że trzeba oszczędzać, to nie można tylko wskazywać, ile się zabierze obywatelom, ale też ile oddadzą politycy. To rzeczywiście symboliczny gest – ale gest, który jest dziś bardzo potrzebny.

Gdyby wszyscy posłowie solidarnie zrezygnowali z trzynastek, gest byłby jednak nie tylko symboliczny. 4,9 mln zł to spora kwota. Wojewódzkiemu Urzędowi Pracy w Białymstoku wystarczyłaby na szkolenia, pożyczki i prace interwencyjne dla bezrobotnych z całego województwa przez 3 miesiące! Za te pieniądze można by też kupić trzy autobusy szynowe, dzięki którym możliwe byłoby utrzymanie pociągów na trzech trasach lokalnych.

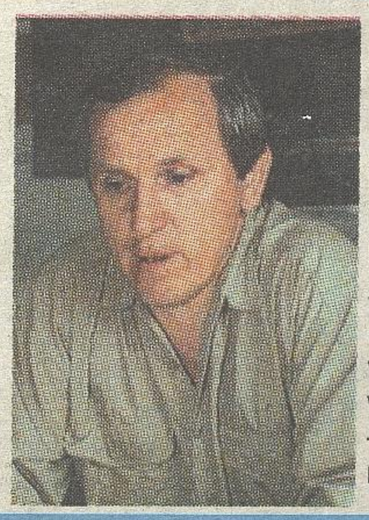
– Gdyby było w Sejmie głosowanie dotyczące likwidowania poselskich trzynastek, głosowałbym za – zapewnia Jarosław Zieliński, poseł PiS, który nie pobiera wynagrodzenia w Sejmie (pracuje jako burmistrz warszawskiej dzielnicy Śródmieście). – Co prawda trzynastki wypłacane są powszechnie w budżetówce, ale na polityków zawsze patrzy się surowiej... To zobowiązuje. **(ka)**

POLITYCY O TRZYNASTKACH



Piotr Krutul
poseł Porozumienia Polskiego

– Zabieranie trzynastek tylko posłom to typowy populizm. Jeśli w ogóle, to trzeba by je zabrać wszystkim!



Eugeniusz Czykwin
poseł SLD

– Wszyscy muszą oszczędzać, ale wniosek PO oceniam w kategoriach populizmu. Sam wspieram różne inicjatywy – na tyle, na ile stać mnie i moją rodzinę.



Jarosław Zieliński
poseł PiS

– Nie pobieram uposażenia w Sejmie, nie dostanę też trzynastki. Uważam jednak, że posłowie mogliby zrezygnować z tego dodatkowego wynagrodzenia.



Marek Zagórski
poseł SKL

– Swoją trzynastkę przeznaczę na stypendia dla uczniów z terenów wiejskich. Apeluję też do wszystkich posłów, senatorów i wysokich urzędników z Podlasia, by przekazali swoje trzynastki na cele charytatywne.

MAŁA MISS 2003
MAŁY MISTER 2003

PAULINA SIENKIEWICZ
6 lat, Białystok wspolczesna cas 172
214 głosów



AMELIA MATYJASEK
6 lat, Dąbrowa B. wspolczesna cas 004
114 głosów

MARTYNA BYLIŃSKA
7 lat, Wasilków wspolczesna cas 005
64 głosy

ANDRZEJ TOKARSKI
7 lat, Białystok wspolczesna cas 117
98 głosów



MATEUSZ RUTKOWSKI
3 lata, Białystok wspolczesna cas 112
46 głosów

JAKUB ŻUK
3 lata, Suraż wspolczesna cas 109
11 głosów

POZOSTAŁE WYNIKI NA STR. 7.

Złóż świąteczne życzenia na łamach Gazety Współczesnej...

Dla autorów życzeń
6 zestawów nagród:
świąteczny stroik
kalendarz książkowy
zegar ścienny



Plebiscyt Osobowość roku 2003
Zgłoś swojego kandydata!
Szczegóły na str. 6.

TELE PROGRAM
DZIŚ, 19 GRUDNIA
NA WIGILIĘ I PIERWSZY DZIEŃ ŚWIĄT
WE WTOREK, 23 GRUDNIA
SPECJALNY ŚWIĄTECZNY I NOWOROCZNY

POLICJANTKA Z SEJN MOLESTOWANA PRZEZ PRZEŁOŻONEGO? – CZYTAJ STR. 3.

bea

Święta u Wajraka

Adam Wajrak i Nuria Selva Fernandez od ośmiu lat mieszkają w Puszczy Białowieskiej. Las jest dla nich zawodową koniecznością, ale przede wszystkim miejscem, które po prostu kochają. On pisze felietony w „Gazecie Wyborczej", ona – kończy doktorat z badań nad padlinożercami. Wigilia nie jest dla nich dniem, na który czekają, żeby porozumieć się z krukiem czy kuną – ze zwierzętami rozmawiają na co dzień



KARTKA Z KALENDARZA

19

GRUDNIA 2003
PIĄTEK
353. DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 7.38 ZACHÓD 15.11

POGODA

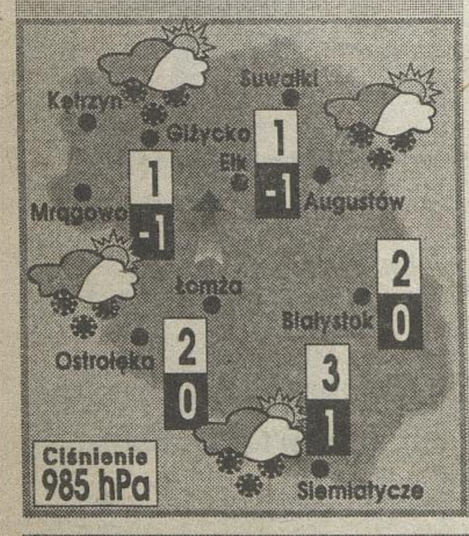
PIĄTEK. *Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozpogodzeniami. Rano mgły. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, południowo-zachodni i zachodni.*



SOBOTA. *Zachmurzenie duże z przelotnymi opadami deszczu i deszczu ze śniegiem. Wiatr słaby i umiarkowany zachodni.*



NIEDZIELA. *Pochmurno z opadami deszczu ze śniegiem przechodzącymi nocą w przelotne opady śniegu. Wiatr umiarkowany, chwilami porywisty z kierunków południowych.*



DOWCIP ZA DYCHĘ

Zwycięzczynią w naszej cotygodniowej rywalizacji na najzabawniejszego kawalarza została **Marta Brzostowska** z Iwaniszek. Do niej także trafi 10 złotych polskich. Oto żarty nadesłane przez laureatkę:

- *Jakiś facet przyłapuje Kowalskiego, gdy w lesie ścina choinkę.*
– Co, tniemy drzewko na święta? Nie łaska kupić u leśniczego?
– Nnnooo tak – mówi wystraszony Kowalski.
– W takim razie zetnij pan i dla mnie!

- *W Wigilię chłop jedzie furmanką, obok której biegnie pies. Ponieważ koń wlecze się leniwie, chłop pogania go batem.*
– Jeszcze raz mnie uderzysz, a będziesz szedł piechotą! – mówi zezłoszczony koń.
– Pierwszy raz słyszę, żeby koń mówił – krzyczy zaskoczony gospodarz.
– Ja też – mówi pies.

- *– Kochanie, co byś powiedział, gdybyśmy wzięli ślub na Boże Narodzenie?*
– Daj spokój, Maryśka! Po co mamy psuć święta?

- *Po świętach Bożego Narodzenia do psychiatry przychodzi mały Jaś i mówi:*
– Panie doktorze, z moim tatą coś nie w porządku. Przed kilkoma dniami przebrał się za starego dziadka i twierdził, że nazywa się Mikołaj!

Na Wasze ulubione dowcipy czekamy pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Dowcip za dychę". Można przesyłać także e-maile: piotrus@wspolczesna.pl.

HUMOR NIEDOROSŁYCH

W tym tygodniu nagrodę za najzabawniejszy dowcip „niedorosły" otrzymuje **Bożena Omelianiuk** z Oliszek. Albumy do zdjęć są do odebrania w Biurze Gry, w redakcji „Współczesnej" przy ul. Suraskiej w Białymstoku.

Oto żarty z dziećmi w rolach głównych wyszperane w Internecie:

- *Mama pyta Marka:*
– Dlaczego masz mokre włosy?
– Bo całowałem rybki na dobranoc!

- *Zapłakany Krzyś przyszedł do domu. Mama zapytała go, co się stało. Krzyś na to:*
– Spóźniłem się do szkoły i dla mnie zostało najgorsze świadectwo!

Na listy z opisami zabawnych zdarzeń z udziałem dzieci czekamy pod adresami: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Humor niedorosłych" lub piotrus@wspolczesna.pl. Prosimy o podawanie imion dzieci i ich wieku!

Czarne skrzynki niepotrzebne

Tydzień temu poprosiliśmy Was o nadesłanie odpowiedzi na pytania pozornie absurdalne. Do wygrania był weekend dla dwóch osób w hotelu „Warszawa" w Augustowie. Nagroda trafi do **Macieja Września** (prosimy o kontakt z Biurem Gry, tel. (0-85 748-74-22). Oto pytania i odpowiedzi nadesłane przez zwycięzcę konkursu:

- Dlaczego kobiety nie mogą umalować oczu z zamkniętymi ustami?
– Usta otwierają im się same od obrazu, który widzą w lustrze.

- Dlaczego nie ma pokarmu dla kotów o smaku myszy?
– Współczesne koty nie wiedzą, co to mysz.

- Po co sterylizuje się igłę przed wykonaniem kary śmierci przez zaaplikowanie trucizny?
– Żeby skazaniec nie umarł przed śmiercią.

- Dlaczego samoloty nie są robione z tego samego materiału, co czarne skrzynki?
– Bo czarne skrzynki nie byłyby potrzebne.

- Skoro do teflonu się nic nie przykleja, to jak przyklejono teflon do patelni?
– Do zwykłej patelni przykleja się wszystko.

- Dlaczego piloci kamikadze nakładali kaski?
– Żeby nie rozbili głowy przed „lądowaniem".

- Jaki jest synonim słowa „synonim"?
– Słowo synonim pochodzi od złożenia frazy „syn o nim" w jeden wyraz, czyli jak syn zastąpiłby to słowo.

- Dlaczego w lodówce jest światło, a w zamrażalniku nie?
– W zamrażalniku jest zbyt niska temperatura, żeby żarówka się „paliła".

- Kaczor Donald zawsze chodzi bez dolnej części garderoby, dlaczego więc gdy wychodzi spod prysznica, to jest zakryty ręcznikiem?
– Gorąca woda go podnieca.

20 lat temu na dworcu w Białymstoku

Pociąg na prąd

Pierwszy pociąg elektryczny wjechał na peron trzeci białostockiego dworca 19 grudnia 1983 roku o godz. 11.32. Witało go tysiące białostoczan. Radość była tym większa, że według planu miał dojechać do Białegostoku dwa lata później.

Pierwszy pociąg elektryczny, który dotarł do Białegostoku składał się z trzech żółto-niebieskich wagonów. Trasę z Warszawy pokonał w ciągu trzech godzin i pięciu minut.

– Wybrano jedną z najlepszych jednostek – wspomina emerytowany kolejarz Czesław Szyszko. – Tamten pociąg w niczym nie przypominał tych, które kursują dzisiaj: był ładny, zadbany i bardzo wygodny.

Do Białegostoku przyjechał wtedy ówczesny minister komunikacji Janusz Kamiński, ale to nie z jego powodu na dworcu pojawiły się tłumy ludzi.

– Było to wielkie święto dla kolejarzy, ale nie tylko dla nich. Cieszyli się wszyscy. Cały plac przed dworcem był przepełniony ludźmi, którzy z otwartymi ustami patrzyli na elektryczny pociąg – dodaje Czesław Szyszko.



O sukcesie inżynierów „Współczesna" z 20 grudnia 1983 roku poinformowała na pierwszej stronie

Zachwyt budziła nie tylko sama maszyna, ale również czas w jaki pokonywała trasę z Białegostoku do Warszawy. Wcześniej podróż pociągiem do stolicy trwała ponad 4 godziny.

Pierwsze próby elektryfikacji sieci kolejowej w Polsce podjęto jeszcze przed II wojną światową. W 1936 roku nowoczesne pociągi kursowały na trasie Warszawa – Otwock i Warszawa – Pruszków. Budowa elektrycznej linii między Warszawą a Białymstokiem trwała prawie 33 lata. Ostatni odcinek od Małkini do Białegostoku udało się zelektryfikować w ciągu półtora roku.

(agak)

NASZA SONDA

Czy wierzymy w spełnienie marzeń? Czy dla nich bylibyśmy w stanie ocalić życie wigilijnego karpia?



Dorota Gołąbek, uczennica I LO w Ostrołęce:

– Wigilijnym karpiem zazwyczaj zajmuje się tata. Jednak nie sądzę, by wypuszczenie go na wolność spełniło moje, czy też taty życzenia. Gdyby jednak „wigilijna rybka" rzeczywiście czyniła cuda, w zamian za jej ocalenie chciałabym otrzymać jakieś „wyczesane" auto. Marzy mi się też zdanie kursu na prawo jazdy oraz mieszkanie w luksusowym apartamencie w USA. To oczywiście bardzo materialne życzenia, dlatego bardziej bym się cieszyła, gdyby zamiast moich życzeń, spełniły się marzenia najbliższych mi osób.



Aleksandra Mierzejewska, uczennica I LO w Ostrołęce:

– Wierzę tylko w pierwszą gwiazdkę, dlatego do niej wypowiem w tym roku swoje życzenia. Nowoczesny sprzęt RTV, wycieczka do Francji... – to marzenia, które chciałabym, by się spełniły. Dla nich uratowałabym życie karpiowi – jednak nie sądzę, by to przyniosło oczekiwany skutek. Od lat nie jadam ryby w czasie świąt, dlatego już dawno powinno spełnić się każde moje marzenie.



Ewelina Kulesza, ZSZ nr 2 w Ostrołęce:

– Dawniej wierzyłam, że złota rybka może spełniać marzenia. Jednak, gdy po raz kolejny się na niej zawiodłam, zrezygnowałam z wypowiadania życzeń... Jednak gdyby karp faktycznie mógł spełnić życzenie, poprosiłabym go... o kilku przystojnych mężczyzn – po jednym dla każdej z moich samotnych koleżanek. One na pewno by się ucieszyły – do tej pory nie znalazły swojego ideału. Dlatego taki „prezent" bardzo by im przypadł do gustu. Poza tym chciałabym świetnie tańczyć tańce latynoskie, bez stresu zdać maturę oraz zobaczyć kiedyś swoje obrazy w jednej z francuskich galerii.

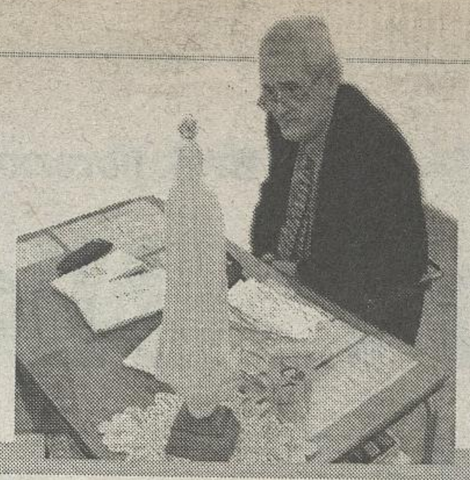


Katarzyna Kuciej, uczennica ZSZ nr 2 w Ostrołęce:

– Najmocniejsze nerwy w domu ma tata – to dzięki niemu w święta mamy karpia. Jednak ja, skoro nie lubię jeść ryby po grecku, byłabym w stanie „podkraść" karpia z wanny i wypuścić go do stawu. Tym bardziej, gdyby rybka w zamian za uratowanie jej życia, spełniła kilka moich marzeń. Wtedy zazyczyłabym sobie, by bez problemu porozumiewać się w języku niemieckim, studiować germanistykę i w przyszłości zamieszkać w Niemczech. Z tym podkradaniem rybki, to oczywiście tylko żarty, jednak ja dla zabawy lubię wierzyć, że złota rybka może przynieść szczęście. **Fot. i tekst: M. Knap**

Judym z Łomży

Doktor Marek Minda od pięciu lat jeździ po podłomżyńskich wioskach i leczy za darmo. Jego żona pracuje jako wolontariuszka w łomżyńskim hospicjum. Wybrali taki sposób na spędzanie wolnego czasu, bo szkoda im życia na oglądanie telewizji.



Wiara czyni cuda

Czy medytacja, modlitwa i wiara wpływają na długość ludzkiego życia, wzmacniają proces zdrowienia i rehabilitacji? Co sądzą na ten temat lekarze, bioenergoterapeuci i księża

– czytaj w świątecznym MAGAZYNIE

Planiści białostoccy i wojewódzcy zaczynają pracę nad projektem pasa startowego

Lotnisko coraz bliżej

BIAŁYSTOK-KRYWLANY. W czwartek Zarząd Województwa Podlaskiego podpisał umowę o współpracy z miastem Białystok w zakresie budowy pasa startowego na lotnisku Krywlany w Białymstoku. To pierwszy oficjalny dokument w tej sprawie. Obie strony zgodziły się, że Krywlany są tylko tymczasowym rozwiązaniem i w przyszłości niezbędna będzie budowa prawdziwego portu lotniczego w Topolanach.

– Chociaż rozmowa o Topolanach przypomina dziś trochę rozmowę o Inflantach – tam do końca 2004 r. grunty są przecież wciąż dzierżawione – powiedział Janusz Krzyżewski, marszałek województwa, komentując podpisanie porozumienia w Radiu Białystok.



Takie samoloty mogłyby lądować na Krywlanach już w 2005 r.

FOT. ARCHIWUM

Tymczasem władzom Białegostoku bardzo zależy na Topolanach. Krywlany mają ograniczone możliwości rozwoju jako lotnisko, ale leżą tak blisko centrum miasta, że mogłyby być atrakcyjnym terenem dla inwestorów. Ponieważ jednak i władze województwa, i władze miasta są świadome tego, że lotnisko jest na Podlasiu potrzebne, prezydent Ryszard Tur zgodził się na modernizację Krywlan.

– Głównym inwestorem ma być Zarząd Województwa. Miasto ma natomiast partycypować w kosztach budowy infrastruktury wokół lotniska – mówi Cezary Ołdakowski, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku.

Zarząd Województwa chce zdobyć potrzebne pieniądze (15-20 mln zł) z budżetu państwa, ale nie wiadomo, czy się to uda – rządowy kontrakt dla Podlasia nie został jeszcze podpisany. Marszałek liczy też na dotacje od służb, które będą korzystały z lotniska: policji, pogotowia, Straży Granicznej. Rozważana jest nawet możliwość wzięcia kredytu specjalnie na ten cel – ale to już ostateczność. Od tego, czy uda się szybko pozyskać środki, zależy, kiedy pas startowy na Krywlanach zacznie funkcjonować.

– Najszybciej będzie to możliwe za półtora roku – zapowiadają pracownicy Urzędu Marszałkowskiego.

Miasto natomiast będzie musiało znaleźć pieniądze na przebudowę infrastruktury drogowej wokół Krywlan. Dziś nikt jeszcze nie chce powiedzieć, ile mogłoby to kosztować. **(ka)**

Przełożony mnie molestował – twierdzi pracownica Komendy Powiatowej Policji w Sejnach

Seks w mundurze

SEJNY. Prokuratura Rejonowa w Grajewie wyjaśnia, czy jeden z wysokich funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Sejnach dopuścił się popełnienia przestępstwa. Zawiadomienie o kierowanych przez policjanta bezprawnych groźbach, znęcaniu się i molestowaniu seksualnym przyjęła na początku grudnia br. miejscowa prokuratura. Kilka dni później sprawa trafiła do suwalskiej okręgówki, a ta 12 grudnia przekazała ją do Prokuratury Rejonowej w Grajewie.

– Rzeczywiście, zawiadomienie takie do nas wpłynęło. Będziemy prowadzili postępowanie wyjaśniające. W tej fazie nie mam nic więcej do powiedzenia – usłyszeliśmy od szefa grajewskiej rejonówki.

Informacja o złożeniu zawiadomienia zaskoczyła zarówno funkcyjnego policjanta z Sejn, którego sprawa jakoby miała dotyczyć, jak też rzecznika prasowego komendanta wojewódzkiego policji.

– Nic mi na ten temat nie wiadomo – mówił funkcjonariusz z Sejn. – Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa może złożyć każdy obywatel i obciążyć innego obywatela. Jeżeli coś takiego miało miejsce, na pewno będzie prowadzone postępowanie wyjaśniające. A jak się dowiem, kto to zrobił, to w kodeksie karnym jest jeszcze inny artykuł, mówiący o fałszywym oskarżeniu. I tym się odwdzięczę.

Sprawy nie znał i nie chciał komentować komisarz Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy KWP w Białymstoku.

Czy stawiane sejneńskiemu policjantowi zarzuty potwierdzą się, dowiemy się na początku stycznia 2004 r. Wówczas wrócimy do sprawy.

(tam)

Narodowy Fundusz Zdrowia będzie miał trudności z podpisaniem umów na 2004 rok

Unieważnią konkurs?

Lekarze rodzinni z Podlasia nie przystąpią do rokowań z Narodowym Funduszem Zdrowia. Chcą natomiast rozmawiać o zmianie warunków udzielania świadczeń w 2004 roku z centralą funduszu. Taka decyzja zapadła na środowym spotkaniu lekarzy.

Dyrekcja podlaskiego oddziału NFZ zaprosiła do rokowań tych lekarzy, którzy nie przystąpili do konkursu ofert na podstawową opiekę zdrowotną, proponując im jednak te same warunki, jakie były w konkursie.

– Przystąpienie do rokowań, które są kontynuacją dotychczasowego konkursu, na który nie wyraziliśmy przecież zgody, byłoby wbrew logice – mówi Joanna Zabielska-Cieciuch, prezes białostockiego kolegium Lekarzy Rodzinnych. – Czekamy teraz na ruch prezesa NFZ Krzysztofa Panasa. Być może podejmie decyzję o unieważnieniu konkursu. My ciągle chcemy rozmawiać o przyszłorocznych świadczeniach, chcemy leczyć naszych pacjentów. Mamy swój zespół przygotowany do rozmów z centralą.

Nie wiadomo też, jak zakończą się trwające właśnie negocjacje z innymi świadczeniodawcami. Podlaski oddział NFZ zaplanował na najbliższą niedzielę rozstrzygnięcie konkursu na 2004 rok m.in. w zakresie specjalistyki, pogotowia i lecznictwa szpitalnego. Jednak mniejsza o 10-30 proc. propozycja finansowania przyszłorocznych świadczeń powoduje, że jak dotąd większość dyrektorów szpitali i przychodni zapowiada, że umów nie podpisze.

(luk)

W łapskim szpitalu nie będzie trzynastek

Oddłużanie kosztem wypłat

ŁAPY. Większość pracowników łapskiego szpitala nie dostanie trzynastek za ten rok – poinformował dyrektor tej placówki Bogdan Kalicki.

Wyjątkiem są tutaj członkowie funkcyjni działających przy szpitalu związków zawodowych, których chroni ustawa o związkach zawodowych.

– Jest to 20 osób, którym z tytułu trzynastek szpital będzie musiał wypłacić ok 26 tys. złotych – twierdzi dyrektor Kalicki. – Proponowałem tym osobom, aby zrzekły się tych pieniędzy, ale nie przystały na to.

Przewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek przy SP ZOZ-ie twierdzi, że takich rozmów nie było.

– Wielokrotnie rozmawialiśmy na temat trzynastek z poprzednich lat, mamy wyroki sądowe nakazujące nam wypłatę tych pieniędzy. Na temat trzynastek z tego roku nie było żadnych rozmów – mówi Hanna Falkowska.

Jak poinformował dyrektor łapskiego szpitala – od września dług placówki nie wzrasta. Prognozowane zadłużenie na 2003 rok wynosiło 2 mln zł, teraz wiadomo już, że będzie o ok. 700 tys. niższe.

– Zahamowanie zadłużania się szpitala wynika przede wszystkim z obniżenia kosztów osobowych – mówi Bogdan Kalicki.

W ciągu pół roku wypowiedzenia umowy o prace dostało prawie 30 pracowników. Od lipca pracownicy dostają też pensje mniejsze średnio o 300 zł.

Zadłużenie szpitala wynosi obecnie 6.300 tys., z czego ok. 3,5 mln to zobowiązania wobec pracowników. Na same odsetki szpital wydaje miesięcznie 20 tys. zł.

(ap)

Strzelał z samopału

Posiedzi 12 lat

ŁOMŻA. Przed Sądem Okręgowym w czwartek zakończone zostało postępowanie przeciwko Romanowi D. oskarżonemu o to, że w czerwcu br. strzelał na drodze krajowej nr 8 koło Wyszomierza do kierowcy tira. Oskarżony uznany został za winnego zarzucanych mu czynów i skazany na 12 lat pozbawienia wolności. Wyrok nie jest prawomocny.

W czwartek sąd przedstawił opinię eksperta, z której wynikało, że ślady znalezione na dłoniach oskarżonego potwierdzają, iż wykonał strzał z „samopału". Przesłuchana biegła nie zdołała wykazać, czy ślady linii papilarnych, zachowane na broni mogły należeć do Romana D.

Skład sędziowski zmienił prokuratorską kwalifikację czynu oskarżonego z usiłowania zabójstwa na działanie bez zamiaru zabójstwa kierowcy.

(karad)

W sprawie prywatyzacji Polmosu Białystok

Doradca podpowie

BIAŁYSTOK. Konsorcjum składające się z Towarzystwa Doradztwa Inwestycyjnego oraz Domu Maklerskiego Penetrator, wybrane z „poślizgiem" w przetargu przez Ministerstwo Skarbu Państwa, będzie doradzać przy prywatyzacji Polmosu Białystok SA. Konsorcjum ostatecznie zdecyduje czy Polmos w przyszłym roku zadebiutuje na Giełdzie Papierów Wartościowych.

W przetargu na doradzanie przy prywatyzacji Polmosu Białystok SA uczestniczyło siedem firm i konsorcjów.

Do połowy lutego 2004 r. konsorcjum TDI-DM Penetrator, które, jak podała Polska Agencja Prasowa, za usługę zainkasuje 1,59 mln zł, ma przygotować wszelkie dokumenty potrzebne do sprywatyzowania firmy (w Biurze Komunikacji Społecznej MSP nie potwierdzono tej informacji, bo stwierdzono, że takich danych się nie ujawnia).

Ministerstwo Skarbu Państwa zakłada, iż ponad 70 proc. akcji Polmosu Białystok zostanie sprzedanych w ofercie publicznej. Jednak obecnie nie wyklucza się też sprzedaży firmy inwestorowi. To doradca prywatyzacyjny po przeprowadzonych analizach zdecyduje o ostatecznej ścieżce prywatyzacji.

Jak szacują eksperci, wartość szacunkowa Polmosu wynosi ok. 150 mln USD.

– W tym roku odnotowaliśmy wzrost sprzedaży produkowanego alkoholu – mówi Jan Małachowski, prezes białostockiego Polmosu. – Szacujemy, że zysk netto będzie znacznie większy od ubiegłorocznego, który wyniósł 42,6 mln zł.

Polmos Białystok SA jest liderem w branży spirytusowej w kraju. **(d)**

Zmodernizowana dermatologia

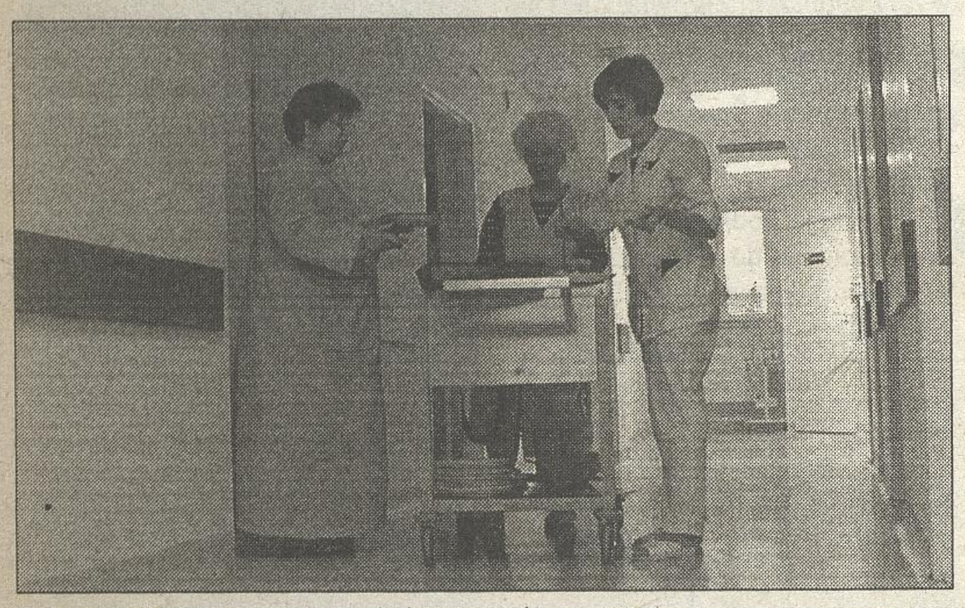
Lepiej dla chorych

BIAŁYSTOK. Zmodernizowany oddział i przychodnię dermatologiczną uroczyście otwarto w czwartek w białostockim szpitalu zakaźnym. Tym samym przestał istnieć Samodzielny Dermatologiczny ZOZ, który stał się częścią Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego.

O koniecznym połączeniu obu placówek mówiło się od lat.

– Ale nie było nigdy determinacji, aby doprowadzić zamysł do końca – mówi Henryk Misiewicz, dyrektor WSS w Białymstoku. – Nie było też pieniędzy na konieczne remonty. Dopiero obecny Zarząd Województwa Podlaskiego doprowadził zamysł do końca.

Szpital i przychodnia dermatologiczna przeniosły się z ul. św. Rocha na ul. Żurawią. W nowym miejscu są lepsze warunki zarówno dla pacjentów jak i kadry medycznej. Oddział liczy 38 łóżek (z pododdziałem dziecięcym), chorzy leżą w pastelowych, 1, 2, 3 i 4-osobowych salach, z pełnym węzłem sanitarnym. Luksusowe warunki mają też pacjenci w przychodni. Od stycznia w WSS ruszy dodatkowo pierwszy w województwie dzienny oddział dermatologiczny. Chorzy np. na łuszczycę czy potrzebujący drobnych zabiegów chirurgicznych będą przebywać na nim tylko w ciągu dnia, na noc wracać do domu. **(luk)**



Na modernizacji szpitala zyskał personel i pacjenci FOT. M. JASIULEWICZ

Od czwartku ponownie strefa płatnego parkowania

Niedoinformowani kierowcy

BIAŁYSTOK. 72 kierowców zapłaciło w czwartek kary w Biurze Strefy Płatnego Parkowania za pozostawienie samochodu w centrum bez stosownych opłat. To trzy razy więcej, niż wcześniej – alarmuje Joanna Goworko, kierownik Biura Płatnego Parkowania w Białymstoku.

– Białostoczanie usłyszeli w mediach tylko to, co chcieli i stąd ich niedoinformowanie – twierdzi Goworko. – Jestem zaskoczona reakcją kierowców. Uważam, że przez ostatnie 17 dni nieobowiązywania strefy, mieli taryfę ulgową, a dalej się jej dopominają.

Znaki informujące o strefie płatnego parkowania pojawiły się w centrum miasta już w środę wieczorem. Poza tym, tego dnia kierowcy znaleźli za wycieraczkami swoich samochodów informacje o obowiązywaniu strefy. Niestety, za szybami wielu samochodów nie było w czwartek blankietów z opłatą za parkowanie. Jednak większość była przygotowana na ponowne opłaty.

(KP)

Brak porozumienia między kolejarzami a rządem

Nie przerwą głodówki



Białostoccy kolejarze głodują już trzeci dzień FOT. M. JASIULEWICZ

BIAŁYSTOK. Minął trzeci dzień głodówki białostockich kolejarzy. Pracownicy PKP zapowiadają, że nie przerwą akcji protestacyjnej, dopóki rząd nie złoży im konkretnych obietnic. Już prawie dwa tygodnie trwa również strajk głodowy kolejarzy w całej Polsce. Niektórzy z nich z powodu bardzo złego stanu zdrowia zostali przewiezieni do szpitala.

– Zdobyliśmy się na tak drastyczną formę protestu, bo rząd nie chce mówić o konkretach – tłumaczy Jerzy Grodzki, przewodniczący kolejowej „Solidarności" w Białymstoku, który we wtorek razem ze swoimi kolegami rozpoczął bezterminową głodówkę. – Nie zrozumiała jest dla nas także arogancja ministra Pola odnośnie naszej akcji i kolei w ogóle. Obiecuje nam ciągle środki finansowe, które właściwie nie istnieją. Obiecane fundusze są wirtualne, bo wszyscy przecież wiedzą, że samorządy nie mają pieniędzy na dotowanie kolei.

Na razie białostoccy kolejarze czują się dobrze i zapowiadają, że nie przerwą głodówki dopóki nie zostaną spełnione ich postulaty. Strajkujący żądają wyższych dopłat do przewozów regionalnych, co umożliwi utrzymanie ich na obecnym poziomie. Domagają się także programu restrukturyzacji kolei na warunkach dogodnych zarówno dla jej pracowników, jak i podróżnych.

– Nie chcemy stracić naszych miejsc pracy – dodaje Jerzy Grodzki. – A jeśli będzie likwidować się połączenia i ograniczać rozkład jazdy pociągów, w końcu nie będziemy mieli już gdzie pracować.

Postulaty oraz akcję protestacyjną kolejarzy popiera Prezydium Zarządu Regionu podlaskiego NSZZ „Solidarność".

– Wzywamy rząd do rozpoczęcia rzetelnych negocjacji z Komitetem Protestacyjno-Strajkowym celem rozstrzygnięcia sporu nie tylko pracowników PKP, ale i całego społeczeństwa – informuje przewodniczący zarządu Józef Mozolewski.

Tymczasem toczące się rozmowy kolejarzy z rządem nie dają oczekiwanych rezultatów. Kolejarze grożą zaostrzeniem akcji protestacyjnej i strajkiem generalnym jeszcze przed świętami. Wtedy ruch kolejowy w całej Polsce może zostać wstrzymany.

(agak)

Józef Mozolewski, przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność":



W czwartek wraz z komitetem protestacyjnym kolejarzy spotkaliśmy się z marszałkiem województwa w sprawie strajku na kolei. Dowiedzieliśmy się, że w tym roku na przewozy regionalne w budżecie państwa było 8 mln zł, natomiast w przyszłym roku sejmiki województwa otrzymają tylko 7,5 mln zł. Marszałek jest zmartwiony zaistniałą sytuacją, ponieważ, jego zdaniem, te przewozy będą kosztować 20 mln zł. Z tego powodu kolejarze nadal będą protestować, a pasażerowie pewnie będą w przyszłości chodzić piechotą.

„Droga" chce przygotować 1500 paczek świątecznych i żywnościowych dla dzieci

Przedświąteczna kwesta

BIAŁYSTOK. Już po raz siódmy odbywa się w Białymstoku „Pierwsza Gwiazdka", czyli akcja charytatywna Stowarzyszenia „Droga". Jej celem jest pomoc w przetrwaniu zimy dzieciom opuszczonym z „Naszego Domu", jak również z małych wiosek, a szczególnie z byłych terenów PGR województwa podlaskiego.

W sobotę i niedzielę w 15 supermarketach PSS „Społem" oraz przy szopce na Rynku Kościuszki wolontariusze Stowarzyszenia „Droga" będą kwestować na rzecz najbiedniejszych dzieci z Podlasia. Dzięki naszym datkom niejedno dziecko będzie mogło spędzić najpiękniejsze w życiu święta, z prezentami i ciepłymi posiłkami.

– Niech ten czas przed świętami Bożego Narodzenia będzie czasem obdarowywania. Dajmy coś potrzebującym, podzielmy się z nimi. Dobroć ma to do siebie, że gdy się ją daje, to się rozmnaża – powiedział ks. Edward Konkol, prezes Stowarzyszenia „Droga".

W różnych miejscach Białegostoku stoją stoliki świąteczne, m.in. w sklepach, urzędach pocztowych i szpitalach, gdzie można nabyć ozdoby wykonane przez pracowników, wolontariat i przyjaciół Stowarzyszenia „Droga". Wykonano ok. 40 tys. różnego rodzaju świec, szyszek czy ozdobnych dzwonków oraz 9 tys. pocztówek. **(KP)**

Znamy już projekt budżetu województwa

Urzędnik zarobi więcej

BIAŁYSTOK. Zadłużenie województwa podlaskiego w 2004 roku wzrośnie o ok. 3 mln zł, ale ma to być rok zrównoważonego budżetu – planują władze samorządowe Podlasia. Jednak z obecnym 40-milionowym deficytem, najprawdopodobniej i tak pozostaniemy najbardziej zadłużonym województwem w kraju.

Wczoraj marszałek Janusz Krzyżewski przedstawił mediom projekt budżetu województwa na przyszły rok. Według planów, dochody regionu wyniosą 121 mln zł, wydatki – 127 mln zł.

– Mamy jednak nadzieję, że uda nam się powstrzymać proces zadłużania województwa – mówił marszałek. – Wprawdzie nasze dochody są mniejsze niż zaplanowane wydatki, ale spodziewamy się dodatkowych transferów z budżetu państwa, m.in. w ramach kontraktu wojewódzkiego czy inwestycji centralnych.

Województwo zamierza w 2004 roku inwestować m.in. w budowę dróg, dokończyć modernizację budynku przy ul. Wyszyńskiego w Białymstoku (gdzie ma się przenieść Urząd Marszałkowski), zakończyć proces informatyzacji województwa i włączyć się w budowę lokalnego lotniska. Część budżetu przeznaczona będzie na utrzymanie urzędu i wzrost wynagrodzeń.

– Koszty wynagrodzeń rosną o 13 proc., jest to związane z koniecznością zatrudnienia kilkudziesięciu nowych osób w urzędzie i agendach nam podległych – tłumaczy Krzyżewski. – Łączy się to z wzrostem zadań przewidzianych dla samorządów w 2004 roku. Poza tym wzrosną płace, bo od trzech lat nie było u nas żadnych podwyżek. Teraz będą, o ok. 4 proc.

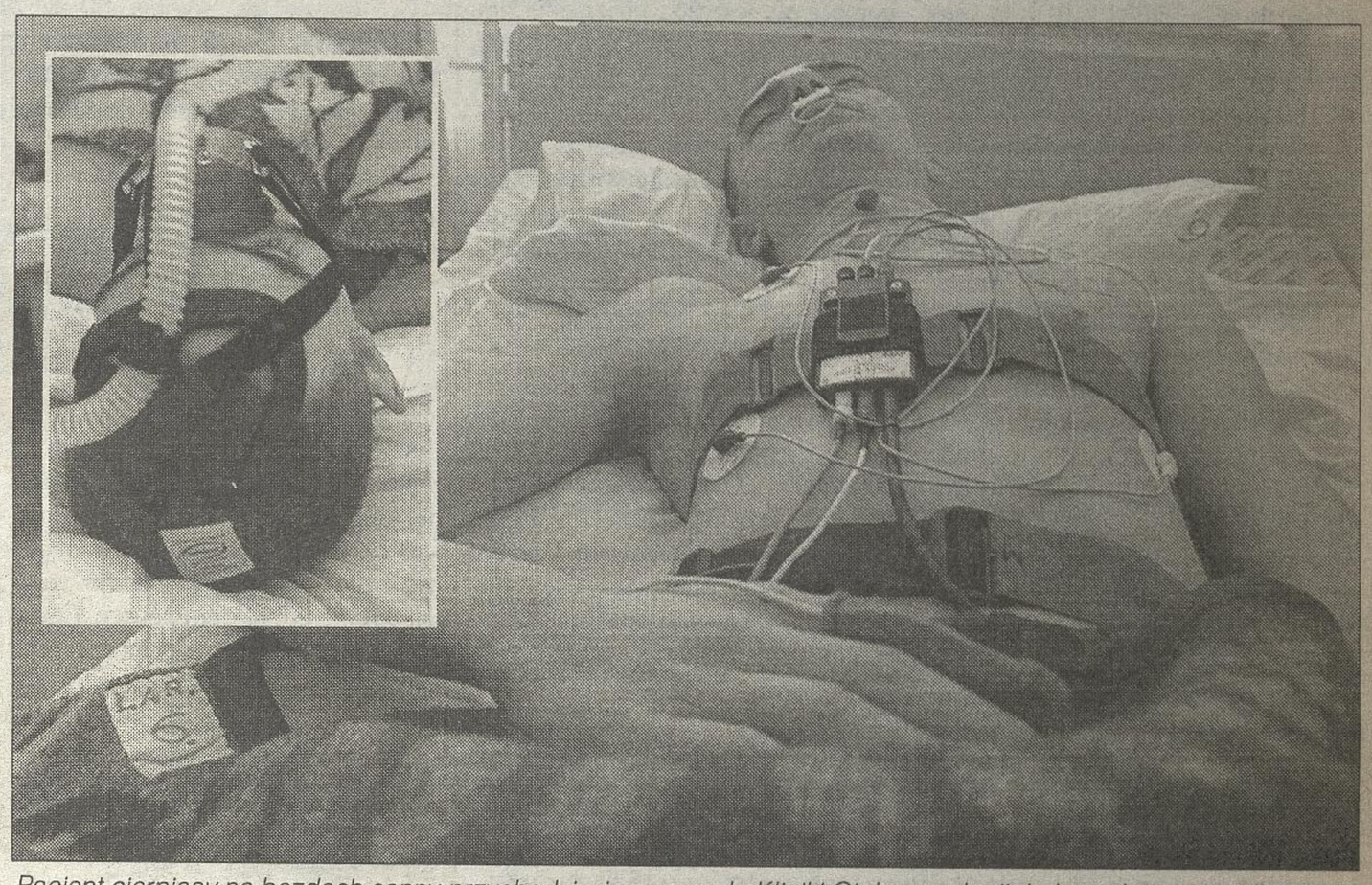
Jednocześnie marszałek zapowiada, że po przeprowadzce do nowego lokum, koszty utrzymania Urzędu Marszałkowskiego spadną o ok. 500 tys. zł.

W budżecie województwa po raz kolejny nie przewidziano żadnych środków na inwestycje w służbie zdrowia.

– Będziemy jednak uczestniczyć w tym procesie w ramach działania Regionalnego Komitetu Sterującego. Nasze województwo ma dostać z budżetu centralnego na ten cel 4-6 mln zł – mówi Krzyżewski. **(luk)**

W białostockiej klinice można skutecznie leczyć bezdech senny

Poprawiają jakość życia



Pacjent cierpiący na bezdech senny przychodzi wieczorem do Kliniki Otolaryngologii. Lekarz dyżurny podłącza go do aparatury, która będzie mierzyć czynności życiowe chorego podczas snu. Dzięki tym pomiarom, lekarze łatwiej postawią diagnozę i wyleczą pacjenta. Chorzy, którzy nie będą mogli być poddani zabiegowi operacyjnemu, mogą do końca życia być „skazani" na spanie w specjalnej masce dotleniającej. FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

BIAŁYSTOK. Lekarze z Kliniki Otolaryngologii Akademii Medycznej w Białymstoku od niedawna diagnozują i skuteczniej leczą bezdech senny. Dzięki specjalnej aparaturze, która trafiła na oddział, można bowiem dokładnie określić, co jest powodem tych niebezpiecznych zaburzeń snu pacjenta.

– Szacuje się, że na zespół bezdechu w czasie snu cierpi ok. 450 tys. Polaków – mówi doc. Marek Rogowski, kierownik kliniki Otolaryngologii AMB. – Choroba dotyczy ponad 4 proc. całej populacji mężczyzn i 2 proc. kobiet. Problem nasila się po 45 roku życia.

Na bezdech senny cierpią najczęściej osoby otyłe, z wrodzonymi lub nabytymi zaburzeniami budowy anatomicznej górnych dróg oddechowych i twarzoczaszki. Przyczyną bezdechów mogą być też zaburzenia centralnego układu nerwowego.

– Osoba śpiąca obok cierpiącego na bezdech może zaobserwować, jak taki osobnik chrapie i nagle przestaje. Ta cisza trwa 10, 20 sekund, czasem minutę lub dwie. W tym czasie poziom nasycenia tlenem krwi znacznie spada – mówi doc. Rogowski. – Jeśli takich bezdechów jest więcej niż 15 w ciągu godziny, jest to już niebezpieczne dla pacjenta.

Bezdech jest przyczyną wzrostu ciśnienia tętniczego krwi, zaburzeń rytmu serca, zaburzeń czynności płuc i funkcjonowania całego organizmu.

– Może dojść nawet do nagłego zgonu pacjenta – mówią lekarze. – Tymczasem osoby cierpiące na to schorzenie bardzo często nie zdają sobie sprawy z problemu. To ich partnerzy ciągle narzekają na głośne chrapanie. Oni sami odczuwają jedynie permanentne zmęczenie i niewyspanie. Jest to szczególnie niebezpieczne dla kierowców, którzy potrafią przysnąć nad kierownicą.

Białostoccy lekarze mogą już zdiagnozować przyczynę bezdechu i skutecznie go leczyć.

– Od kilku tygodni mamy na oddziale specjalną aparaturę, do której podłączamy pacjenta na całą noc – opowiada dr Andrzej Sieśkiewicz z Kliniki Otolaryngologii. – Komputer bada ile w tym czasie u chorego wystąpiło bezdechów, jaki był wskaźnik dotlenienia, bada zaburzenia rytmu serca, ruch kończyn i brzucha. Mierzy też głośność i ilość chrapania w czasie snu.

Gdy lekarze poznają już przyczynę zaburzeń, mogą podjąć decyzję o leczeniu, np. operacyjnym usunięciu przeszkody (np. przerośniętych migdałków czy plastyce podniebienia). Osoby, które nie chcą lub nie mogą poddać się operacji, mogą też zdecydować się na specjalny aparat, który przez całą noc pod odpowiednim ciśnieniem podaje tlen do dróg oddechowych.

– Na taką maskę w ciągu nocy chory jest już skazany do końca życia – mówią lekarze. – Ale osoba, która dotąd nie wysypiała się, zgodzi się i na takie utrudnienie, bo jakość snu jest nieporównywalna.

Urszula Ludwiczak

Dyrektorzy pogotowia alarmują

Zrezygnują z sanitariuszy?

BIAŁYSTOK. Proponowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia stawki na ratownictwo medyczne w przyszłym roku mogą spowodować, że do pacjentów będą musiały jeździć zespoły ratunkowe w zmniejszonym składzie. Dlatego dyrektorzy trzech stacji pogotowia w województwie nie godzą się na obecne stawki funduszu.

– Proponuje nam się 1700 zł za dobokaretkę wypadkową i 2150 zł za dobokaretkę reanimacyjną, podczas gdy biorąc pod uwagę nasze koszty minimalne stawki powinny wynosić odpowiednio 1800 zł i 2300 zł – mówi Ryszard Wiśniewski, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku. – Poza tym fundusz chce nam zmniejszyć ilość zespołów wyjazdowych z 32 na 29. To kolejne zagrożenie dla pacjenta, bo w zmniejszonym składzie trzeba będzie realizować te same zadania.

Zdaniem dyrektora, mniejsze środki na działalność pogotowia mogą spowodować, że w terenie zespoły ratunkowe będą mniejsze. Zabraknie w nich prawdopodobnie sanitariuszy.

– Z lekarza czy kierowcy zrezygnować przecież nie mogę – mówi dyrektor. – Poza tym takie stawianie przez fundusz sprawy, że są ceny maksymalne i oni nie mogą przejść ponad tę granicę, jest sprzeczne z zasadą negocjacji, jaka powinna towarzyszyć zawieraniu umów. My chcąc zapewnić pacjentom odpowiednią jakość usług, nie możemy zgodzić się na proponowane warunki. **(luk)**

POLICJA Z RADAREM



Policyjny fotoradar zostanie ustawiony dziś m.in. w Nowodworcach, w sobotę i niedzielę na trasach wylotowych z Białegostoku

Przypominamy, że fotoradar jest urządzeniem przenośnym. Codziennie w zależności od stopnia zagrożenia może zostać ustawiony w kilku, a nawet kilkunastu miejscach w mieście. Informujemy kierowców o jednym z tych punktów, gdzie na pewno w danym dniu fotoradar będzie rejestrował piratów drogowych. (jg)

Zbrodnie bez wyroku

BIAŁYSTOK. Sąd Okręgowy w Białymstoku nie ogłosił w czwartek orzeczenia w sprawie apelacji od wyroku skazującego byłego funkcjonariusza UB na dwa i pół roku więzienia za zbrodnie komunistyczne. Proces został uzupełniony o dowód z akt archiwalnych INP-u. Na rozprawie w styczniu odbędą się oględziny tych dokumentów.

Według oskarżenia, dziś 78-letni Paweł T. będąc szefem UB w Ełku w 1950 r. bezprawnie zatrzymał Halinę S., która po przesłuchaniach popełniła samobójstwo. Ponadto Paweł T. jako funkcjonariusz UB w Bielsku Podlaskim w latach 1949-1950 r. znęcał się nad nastoletnim zatrzymanym. Paweł T. prosi o uniewinnienie. **(mr)**

Policjanci zapowiadają przedświąteczne akcje

Strzeżcie się przestępcy

PODLASIE. Kontrole samochodów przewożących choinki, ściganie złodziei kieszonkowych oraz włamywaczy samochodowych, akcja „Pieszy" – oto plany podlaskiej policji na najbliższy weekend. W te ostatnie dni przed świętami na ulicach i drogach będzie panował wzmożony ruch, jak co roku o tej porze złodzieje staną się aktywniejsi.

Straż leśna będzie patrolować rejony lasu najbardziej narażone na nielegalną wycinkę. W działaniach wspomogą ich policjanci, którzy kontrolując pojazdy na trasach zwrócą uwagę na przewożony bagaż.

– Będziemy sprawdzać zwłaszcza duże transporty choinek, czy kierowcy mają odpowiednie dokumenty na przewożony towar – mówi kom. Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. – Ale i zwykli kierowcy przewożący w aucie jedną choinkę nie powinni się dziwić, gdy podczas kontroli na drodze policjant zapyta o jej pochodzenie.

Policjanci z „drogówki" w niedzielę w całym województwie przeprowadzą również akcję o kryptonimie „Pieszy". Jej celem będzie zapewnienie bezpieczeństwa osobom pieszym. Mandaty dostaną kierowcy wymuszający na pieszych pierwszeństwo oraz ci przechodnie, którzy nie będą stosować się do sygnalizacji świetlnej i będą przechodzić przez jezdnię w niedozwolonych miejscach.

W ciągu najbliższych dni nieumundurowani policjanci pojawią się też w autobusach – zwłaszcza tych dojeżdżających do hipermarketów i na bazary. Do ścigania kieszonkowców wykorzystane zostaną również kamery zainstalowane na ulicach podlaskich miast. **(jg)**

Wybieramy Osobowość Podlasia i Mazur

Czekamy na kandydatów

PODLASIE/MAZURY. Tylko do końca roku czekamy na kandydatów do tytułu Osobowość Roku 2003. Czasu jest mało, a zatem nie zwlekajcie do ostatniej chwili. Jeśli znacie kogoś, kto Waszym zdaniem, zasługuje na taki tytuł, to zgłoście go do udziału w naszym plebiscycie.

Kto może zostać Osobowością Roku? Burmistrz, wójt, sołtys, dyrektor domu kultury, szef lub pracownik innej instytucji kulturalnej czy społecznej – jednym słowem każdy. Ważne, by jego działania, podejmowane inicjatywy służyły dobru ogólnemu, pozwalały na rozwiązanie istotnych dla całej społeczności problemów. Państwo sami najlepiej wiecie, kto to może być. To osoba, z którą na co dzień przebywacie i współpracujecie, albo też taka, która właśnie Wam pomogła.

Zaś plebiscyt, który organizuje „Gazeta Współczesna" i tytuły, które na koniec zostaną przyznane to doskonały sposób na to, aby takie osoby i ich działania docenić i wyróżnić. To także szansa na to, by dowiedzieli się o nich inni, by każdy mógł zobaczyć, ile dobrego udało się komuś zrobić.

Kandydatów można zgłaszać za pomocą zamieszczonego kuponu. Należy go wyciąć, wypełnić i wysłać lub przynieść do naszej redakcji. Jedna osoba może zgłosić kilka kandydatur. Ale proszę pamiętać o tym, by na kuponie dokładnie wpisać dane osoby zgłaszającej, gdyż to jest warunek, żeby zgłoszenie zostało przyjęte. Ostatni kupon ukaże się 31 grudnia. Swoich kandydatów będą też mogli zaproponować przedstawiciele wszystkich oddziałów terenowych naszej gazety.

W pierwszej części głosowania Czytelnicy „Gazety Współczesnej" wybiorą laureatów w poszczególnych powiatach, czyli Białostoczanina Roku, Ełczanina Roku, Suwalczanina Roku, czy też Łomżanina Roku. Spośród wszystkich laureatów wybierzemy następnie Osobowość Mazur 2003 i Podlasianina Roku 2003. **(ada)**

KUPON • PLEBISCYT • KUPON • PLEBISCYT • KUPON

OSOBOWOŚĆ ROKU 2003

ZGŁASZAM DO TYTUŁU „OSOBOWOŚĆ ROKU 2003" NASTĘPUJĄCEGO KANDYDATA

Nazwisko i imię, funkcja, stanowisko

JAKO PRZEDSTAWICIELA POWIATU (wstawić „X")

☐ Augustów ☐ Białystok (powiat) ☐ Białystok (miasto) ☐ Bielsk Podlaski
☐ Ełk ☐ Giżycko ☐ Gołdap ☐ Grajewo ☐ Hajnówka ☐ Kolno ☐ Łomża
☐ Mońki ☐ Olecko ☐ Pisz ☐ Sejny ☐ Siemiatycze ☐ Sokółka
☐ Suwałki ☐ Węgorzewo ☐ Wysokie Mazowieckie ☐ Zambrów

Nazwisko i imię zgłaszającego (do wiadomości redakcji)

Adres

Telefon, adres e-mail

Wypełnione kupony należy przesyłać pod adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Osobowość Roku 2003" w terminie do dnia 15 stycznia 2004 r. (decyduje data stempla pocztowego). Kupony można wrzucić do żółtej skrzynki „GW" lub osobiście dostarczyć do redakcji lub oddziału „GW" w Białymstoku, Ełku, Suwałkach, Łomży, Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Grajewie.

OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu Plebiscyt „GW", 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania,5. Podanie danych jest dobrowolne.

(data, podpis)

DRUGA EDYCJA

Nastolatka zabiła brata

Ćwierć wieku za kratkami

POZNAŃ. Na 25 lat więzienia i pozbawienie praw publicznych na 10 lat skazał w czwartek Sąd Okręgowy zabójców 6-letniego Krystiana: 19-letnią Beatę Wachowiak, przyrodnią siostrę ofiary, i 17-letniego Piotra Adamczyka. Trzeci z oskarżonych, 18-letni Sławomir J., został skazany na 1,5 roku więzienia za utrudnianie śledztwa.

Krystian zginął, bo miał opowiadać rodzicom, z kim i gdzie jego przyrodnia siostra spędza wolny czas. 7 lipca 2002 roku Beata Wachowiak i jej koledzy zabrali Krystiana na spacer. Sławomir J. odłączył się od nich, zanim dotarli na miejsce zbrodni. Tam, na terenie pobliskiej budowy, Beata Wachowiak poderżnęła chłopcu gardło nożem, a Piotra Adamczyka poprosiła o dobicie chłopca. Adamczyk kilkakrotnie rzucił w głowę leżącego chłopca cegłami. Po zabójstwie sprawcy wrócili do domu, a później przez całą noc, wraz z policją i sąsiadami, uczestniczyli w poszukiwaniu zaginionego dziecka.

Prokuratura oskarżyła całą trójkę o zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem. Sąd uznał dwoje oskarżonych za winnych zabójstwa, ale nie dopatrzył się znamion szczególnego okrucieństwa. Natomiast wobec trzeciego zmienił kwalifikacje czynu i skazał go na 1,5 roku za to, że nie powiadomił policji o zabójstwie, mimo iż wiedział, że ofiara została zamordowana. Wyrok nie jest prawomocny. Obrona zapowiada apelację. **(PAP)**





Sędzia Dariusz Kawula (zdjęcie obok) podczas uzasadniania wyroku w sprawie o zabójstwo 6-letniego Krystiana nie mógł opanować wzruszenia i zarządził 10-minutową przerwę. Podczas ogłaszania wyroku na sali obecni byli rodzice zamordowanego Krystiana (zdjęcie górne).

FOT. PAP/REMIGIUSZ SIKORA

Zatrzymano podejrzane osoby

Alarm na granicy

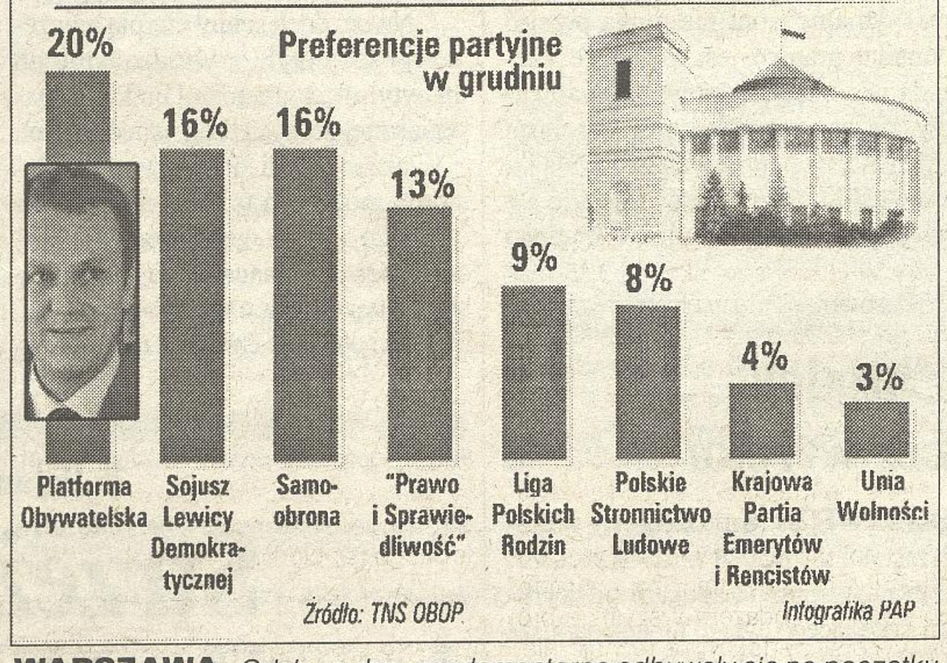
WARSZAWA. W związku z zatrzymaniem na jednej z polskich granic osób z krajów wysokiego ryzyka, minister MSWiA Krzysztof Janik zapowiedział wprowadzenie przez resort dodatkowych środków bezpieczeństwa na okres świąteczny.

Minister dodał, że zatrzymane w tym miesiącu osoby nie potrafiły zdefiniować celu swojej wizyty w Polsce.

– Nie wolno nam lekceważyć żadnego sygnału; zniechęcam do paniki i lęku, ale zachęcam do czujności – podkreślił Janik.

Szef MSWiA powiedział także, że funkcjonariusze podległych mu służb będą w okresie świąt Bożego Narodzenia zwracać większą uwagę na supermarkety, świątynie i kościoły oraz miejsca zabaw organizowanych na otwartym terenie. **(PAP)**

Na czele PO, SLD spada, Samoobrona rośnie



WARSZAWA. *Gdyby wybory parlamentarne odbywały się na początku grudnia, najwięcej głosów uzyskałyby PO – 20 proc. (spadek w porównaniu z listopadem o 1 pkt proc.), SLD – 16 proc. (spadek o 4 pkt proc.), i Samoobrona – 16 proc. (wzrost o 3 pkt proc.) – wynika z sondażu TNS OBOP.*

PiS uzyskałby 13 proc. (wzrost o 2 pkt proc.), LPR 9 proc. (spadek o 2 pkt proc.), PSL 8 proc. (spadek o 1 pkt proc.). Udział w wyborach zadeklarowało 59 proc. ankietowanych, 37 proc. nie wzięłoby w nich udziału, 4 proc. nie miało zdania.

Największy elektorat negatywny ma SLD – 38 proc. (wzrost od listopada o 6 pkt proc.), dalej Samoobrona – 24 proc. (wzrost o 1 pkt proc.), LPR – 15 proc. (spadek o 2 pkt proc.), UP – 4 proc. (wzrost o 1 pkt proc.), PSL – 4 proc. (wzrost o 1 pkt proc.), UW, PiS, PO – po 3 pkt proc. (bez zmian) Jak podał OBOP, sondaż przeprowadzono tuż po wypadku rządowego helikoptera z premierem na pokładzie, ale przed szczytem w Brukseli. **(PAP)**

Będzie kandydował

MOSKWA. Rosyjski prezydent Władimir Putin po raz pierwszy publicznie zapowiedział w czwartek, że będzie ponownie kandydował w zaplanowanych na 14 marca przyszłego roku wyborach szefa państwa. Jak wynika z sondaży, ma niemal zapewnione zwycięstwo i to już w pierwszej turze. Według ostatnich sondaży, poparcie dla Putina deklaruje 61-72 proc. ankietowanych.

Putin udzielił w czwartek dorocznego wywiadu, po raz trzeci w historii jego czteroletnich rządów. Przez blisko trzy godziny odpowiadał na pytania, które zadawali mu mieszkańcy kraju. **(PAP)**



Prezydent Władimir Putin

PAP/AP/ITAR-TASS

KRÓTKO

USA. Odbudowa World Trade Center w Nowym Jorku, zniszczonego po zamachach terrorystycznych 11 września 2001 roku, zabierze 10 lat i będzie kosztować 12 miliardów dolarów. Kamień węgielny pod „Wieżę wolności", głównego elementu konstrukcji, która ma być zbudowana na miejscu bliźniaczych wież WTC, zostanie wmurowany 11 września 2004 roku, w trzecią rocznicę ataków na Nowy Jork. Budowa wieży zakończy się w 2008 roku lub na początku 2009. Ostatni z czterech wieżowców, wchodzących w skład konstrukcji mającej zastąpić dwie wieże WTC, zostanie oddany w 2013 roku.

W. Brytania. Saddam Husajn będzie sądzony w Iraku przez specjalnie powołany sąd – powiedział w środę przewodniczący irackiej Rady Zarządzającej Abdel Aziz al-Hakim. Oświadczył też, że Iranowi należy się od Iraku odszkodowanie za wojnę z lat 80. W wywiadzie udzielonym brytyjskiej sieci BBC al-Hakim zapewnił, że proces Saddama będą mogli śledzić niezależni obserwatorzy z całego świata. **(PAP)**

R E K L A M A



UWAGA PALACZE !!!
Rzuć palenie w 15 minut.
rewelacyjne efekty
Od 6 lat skutecznie i wiarygodnie leczymy NERWICE, KRĘGOSŁUPY, REUMATYZM, ALERGIE - bezbolesne testy i odczulanie.
Gabinet BRT, ul. Sienkiewicza 7A
tel. (085) 743 59 36 A2346703gwbo

Wielkie głosowanie trwa!

Czy w świątecznym zamieszaniu pamiętacie o wysyłaniu kuponów i SMS-ów na swoich kandydatów? Oni cały czas czekają na Wasze głosy. A czasu zostało już naprawdę niewiele – głosowanie kończy się 31 grudnia.

Na wstępie pragniemy przypomnieć o kilku zasadach, które są niezmiernie ważne, a czasem przez Państwa pomijane. Na jednym kuponie może znajdować się nazwisko tylko jednego dziecka. Jeśli wpiszecie Państwo dwa nazwiska i kody, punktu nie otrzyma żaden kandydat. Ponadto trzeba pamiętać o tym, żeby kupon był wypełniony czytelnie i wyraźnie – to znacznie ułatwi nam liczenie głosów. Sprawdźcie też, czy kody kandydatów, które wpisujecie na kuponach są prawidłowe, zdarza się bowiem, że otrzymujemy kupony, na których wpisane jest nazwisko jednego, a kod drugiego kandydata. Nie wiemy wówczas, komu mamy doliczyć punkt.

I najważniejsze przypomnienie – to już koniec tej edycji plebiscytu. Wybieracie Państwo Małą Miss 2003 i Małego Mistera 2003, czyli zwycięzców naszego plebiscytu. Nie zapominajcie o tym i pospieszcie się z wysyłaniem głosów, bo teraz każdy punkt jest cenny. Pamiętajcie też o tym, że każdy wysłany SMS i każdy kupon, który do nas trafi, dodatkowo zwiększa Wasze szanse na wygranie jednej z atrakcyjnych nagród. Na koniec plebiscytu rozlosujemy wśród wszystkich osób, które wzięły udział w obu częściach głosowania radiobudziki, radiomagnetofony i firmowe zegary ścienne.

Aby wziąć udział w głosowaniu, należy wyciąć zamieszczony obok kupon, wypełnić go czytelnie i wysłać lub przynieść do naszej redakcji. Każdy może wysłać dowolną liczbę kuponów, ważne by były one oryginalne – wycięte z „Gazety Współczesnej". Ostatni kupon ukaże się 31 grudnia i tylko tego dnia można go po raz ostatni wysłać lub przynieść do naszej redakcji.

Można też głosować wysyłając do nas SMS-a na numer 7228, wpisując w treści kod umieszczony przy nazwisku wybranego przez Państwa kandydata (np. wspolczesna cas 000). Koszt wysłania jednego SMS-a to 2,44 zł (w tym VAT). SMS-y będą przyjmowane do 31 grudnia do godz. 24.00.

(ada)

KUPON PLEBISCYTU MAŁA MISS 2003 I MAŁY MISTER 2003

Moja kandydatka - mój kandydat do tytułu:

Kod kandydata lub kandydatki:

Nazwisko i imię głosującego:

Adres:

Telefon:



*Kupony należy wysłać pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Miss i Mister", dostarczyć osobiście lub wrzucić do żółtej skrzynki „GW" **w terminie do dnia 31 grudnia.***

OŚWIADCZAM
że wyrażam zgodę na publikację i przetwarzanie moich danych osobowych w związku z plebiscytem Gazety Współczesnej „Mała Miss 2003 Mały Mister 2003"

(data, podpis)

Kodak EASYSHARE Foto Centrum

GŁOSUJ NA KANDYDATÓW

Lista kandydatek do tytułu Mała Miss 2003

1. (214 głosów) Paulina Sienkiewicz, 6 lat, Białystok **wspolczesna cas 172**
2. (114 głosów) Amelia Matyjasek, 6 lat, Dąbrowa Białostocka **wspolczesna cas 004**
3. (64 głosy) Martyna Bylińska, 7 lat, Wasilków **wspolczesna cas 005**
4. (45 głosów) Justyna Fiedoruk, 3 lata, Białystok **wspolczesna cas 024**
5. (5 głosów) Olga Grabowska, 7 lat, Ostrołęka **wspolczesna cas 153**
6. (2 głosy) Izabela Dryl, 4 lata, Czaczki Wielkie **wspolczesna cas 145**
7. (1 głos) Karolina Konczerewicz, 5 lat, Bielsk Podlaski **wspolczesna cas 018**
8. (0 głosów) Paulina Raczkowska, 5 lat, Białystok **wspolczesna cas 136**
9. (0 głosów) Patrycja Wiśniewska, 6 lat, Siemiatycze **wspolczesna cas 187**
10. (0 głosów) Klaudia Roszkowska, 5 lat, Mońki **wspolczesna cas 173**
11. (0 głosów) Katarzyna Krystochowicz, 6 lat, Mońki **wspolczesna cas 035**
12. (0 głosów) Justyna Klimiuk, 3 lata, Hajnówka **wspolczesna cas 192**
13. (0 głosów) Julia Kamila Kupiec, 3 lata, Białystok **wspolczesna cas 012**
14. (0 głosów) Gabriela Mikołajczuk, 5 lat, Białystok **wspolczesna cas 142**
15. (0 głosów) Dominika Wojciechowska, 5 lat, Grajewo **wspolczesna cas 078**

Lista kandydatów do tytułu Mały Mister 2003

1. (98 głosów) Krzysztof Tokarski, 7 lat, Białystok **wspolczesna cas 117**
2. (46 głosów) Mateusz Rutkowski, 3 lata, Białystok **wspolczesna cas 112**
3. (11 głosów) Jakub Żuk, 3 lata, Suraż **wspolczesna cas 109**
4. (7 głosów) Mateusz Lotkowski, 5 lat, Grajewo **wspolczesna cas 094**
5. (6 głosów) Patryk Ciszewski, 8 lat, Przytuły Kol. **wspolczesna cas 093**
6. (2 głosy) Szymon Jakub Krawczuk, 3 lata, Hajnówka **wspolczesna cas 190**
7. (2 głosy) Patryk Maleszewski, 5 lat, Kobylin Cieszymy **wspolczesna cas 105**
8. (1 głos) Michał Jurczak, 6 lat, Czaczki Wielkie **wspolczesna cas 107**
9. (1 głos) Wojciech Wieckowski, 7 lat, Białystok **wspolczesna cas 118**
10. (1 głos) Michał Lenczewski, 4 lata, Łomża **wspolczesna cas 103**
11. (0 głosów) Michał Walczak, 3 lata, Białystok **wspolczesna cas 111**
12. (0 głosów) Adrian Koniecko, 6 lat, Koszarówka **wspolczesna cas 102**
13. (0 głosów) Mateusz Hałasik, 6 lat, Białystok **wspolczesna cas 113**
14. (0 głosów) Daniel Abramowicz, 7 lat, Białystok **wspolczesna cas 120**
15. (0 głosów) Przemysław Izydor Łobacz, 6 lat, Mońki **wspolczesna cas 110**



Dziś ostatni kupon

Dzisiaj drukujemy ostatni kupon z liczbami do zakreślania na kartach konkursowych. Wygrane z tego etapu można zgłaszać do poniedziałku do godziny 16.00. Po tym terminie zamkniemy listę zgłoszeń. Loteria NOVA wejdzie w fazę losowania nagrody głównej – 20.000 złotych i nagród niewygranych w czasie całego konkursu. O szczegółach losowania będziemy jeszcze pisali. Teraz przypominamy tylko, że losowanie będzie 5 stycznia przed południem. Do tego czasu należy dostarczyć do nas komplet złożony z karty konkursowej dowolnego etapu gry wraz z kuponami z gazety (może brakować 2 kuponów z wydań codziennych).

W czwartek padła główna nagroda tego etapu. Odkurzacz „Wodnik" wygrał pan Adam Łuszyński z Białegostoku. Jest to pierwsza wygrana pana Łuszyńskiego, do tego tak cenna i potrzebna – jak mówiła jego żona.

Wczoraj wygrane zgłosili:

457. Irena Jabłońska – Podgórze – komplet misek

458. Adam Łuszyński – Białystok – odkurzacz „Wodnik"

459. Henryk Bielas – Suwałki – skrzynka na narzędzia

460. Kazimierz Modzelewski – Szymany – komplet misek

Serdecznie gratulujemy! Po nagrody zapraszamy do Biura Gry (15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, parter) w ciągu **dwóch tygodni** od dnia zgłoszenia wygranej w Biurze Gry. Inny termin lub miejsce odbioru nagrody (na przykład w oddziałach „Gazety Współczesnej" w Suwałkach, Ełku, Łomży, Grajewie, Ostrołęce) prosimy ustalać indywidualnie, tel. (085) 748 74 23. Po nagrodę zapraszamy z kartą konkursową, na którą padła wygrana i kompletem wymaganych kuponów.

Jak grać?

– codziennie wycinamy z gazety kupon z numerkami;
– codziennie sprawdzamy czy na karcie konkursowej są takie numerki, jak na kuponie w gazecie;
– znalezione na karcie numerki zakreślamy, najlepiej kółeczkiem;
– żeby wygrać nagrodę trzeba zakreślić WSZYSTKIE numerki (czyli osiem) w JEDNYM „okienku", np. UPOMINEK
– nagrodę zgłaszamy w Biurze Gry w dniu (lub na drugi dzień) od zakreślenia ostatniego, brakującego numerka. Życzymy powodzenia! **(TO)**

BIURO GRY (085) 748 74 23



MIESZANKA. ☎(087)615-34-82, ☎0505-024-821.

MTZ TS (1997). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

OBORNIK. ☎(085)719-29-63.

OTRĘBY pszenne 390 zł/tona. ☎(087)516-10-18, ☎516-11-60.

OTRĘBY, wysłodki, nawozy. Z dowozem! ☎(086)472-08-07.

PODPISAŁEŚ umowę w „systemie argentyńskim" - Zgłoś się: poniedziałek - (9.00-17.00), Białystok, Legionowa 28, lok. 207 „AD ACTA". ☎(085)748-52-78. Skuteczna windykacja.

PRASA belująca, owijarka, chwytak, 6.000-18.000 zł. ☎(0-85)650-19-14.

PRASA Sipma Z-590/1 (2002) z sieczkarnią. 27.000 zł. ☎0502-055-138.

PRASY belujące z importu. ☎(086)217-56-00.

PRASY belujące, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne. Duży wybór! ☎(086)279-15-65.

PROSIĘTA 60 szt. 6zł/kg. ☎(086)272-15-25.

PRZYCZEPA HL 8011 8 ton wywrotka, 4.500 zł. ☎0-502-047-942, ☎(0-85)718-62-62.

PRZYCZEPĘ wywrotkę 3,5 t, stan bardzo dobry, rejestrowana. ☎(086)219-20-92.

ŹREBAK rasy sokólskiej- sześciomiesięczny. 2.700 zł. ☎(086)272-63-97.

ROZRZUTNIKI obornika 1,2-osiowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

SALETRZAK 490 zł/t. Mocznik, fosforowo-potasowe. ☎(087)569-30-76, ☎0506-540-472.

SIANO, słoma, ciukowane, mieszanka + pszenżyto: ☎(086)4720-295.

SIANO, słoma, sianokiszonka. ☎(0-89)742-30-01.

SIANO+ bele. ☎(087)563-81-33.

SIECZKARNIA samosiewna NH trzyrzędowa. ☎(087)629-84-32.

SIECZKARNIĘ do kukurydzy jednorzędową. ☎0506-813-806.

SIECZKARNIE jednorzędowe. ☎(0-85)650-19-13.

SIECZKARNIE: czterorzędowa „Claas-Jaguar", trzyrzędowa „Mengele", jednorzędowa. ☎(086)272-70-95, 0606-114-007.

SIEWNIKI, prasy, kombajny. ☎(087)569-41-42.

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice -naprawa, remonty ciagników. ☎(085)741-26-06.

T-25, stan idealny. ☎0-507-659-374.

URSUS C-360, 10.500 zł. Wywrotka D-35, 2.000 zł. ☎(0-86)278-55-98.

URSUSY: 1014 (1994), 1614 (1993), 912 (1986). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

WAŁY pierścieniowo-kolczaste zawieszane, ciągane, doczepiane. ☎(086)476-12-35, ☎0604-524-269.

WYCIANKI kiszonki, siewniki, prasy, pługi, przyczepa samozbierająca. ☎(086)272-70-95, 0606-114-007.

WYCINACZE, zgrabiarki, przyczepy samozbierające. ☎(086)474-36-32, 0506-209-094.

WYCINAKI, beczkowozy, przyczepy do sianokiszonki, zgrabiarki, inne. ☎(087)516-46-14.

WYSŁODKI suche melasowane Sokoły. ☎(086)274-15-73, ☎(086)476-57-02.

WYSŁODKI suche -z dostawą! ☎0602-778-757.

ZBIORNIK chłodzący do mleka 1200-litrowy (1999 rocznik). ☎(086)216-96-40.

ZETOR 16-145 (1990). ☎0601-864-245.

ZETOR 7211 stan idealny lub zamienię na C-360 3P. ☎0507-659-374.

ZETOR 7711 (1990), 25.000 zł. ☎(086)476-44-44.

ZETOR 8011 import. Dmuchawa pionowa. ☎(087)569-64-55.

ZETOR z turem. ☎(086)274-33-20.

ZETORY: 5011, 5211, 8011, 8145. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

RÓŻNE

KUPIĘ

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.

KUPIĘ las, sosnę i brzozę z wycinką. ☎0503-920-320.

ŚWIERK, sosna. ☎0502-368-651.

OSIKA, olcha, brzoza. ☎0502-368-651.

PIANINO, fortepian. ☎(085)741-58-22, 0606-927-692.

PIANINO. ☎(087)567-21-75.

TARTAK w Kolnie kupi sosnę i świerk tartaczny. ☎(086)278-46-20, 0692-428-515.

TOPOLĘ, osikę. ☎0692-763-419.

SPRZEDAM

BLACHA DACHÓWKOWA I DACHÓWKA - TANIO, ☎(085)868-18-14.

BRYKIET -Łomża. ☎0692-95-95-95.

BRYKIET najtaniej. ☎(085)654-32-92.

CHOINKI żywe: ☎0506-209-094.

CHOINKI świąteczne. ☎(085)681-24-35.

CHOINKI z własnej plantacji. ☎(085)716-00-44.

ELMARK ul. Piłsudskiego 2a

TELEFONY, TELEFAKSY ... ... prezenty

DESKI drewniane sosnowe (suche). ☎(085)656-89-99.

DREWNO opałowe kominkowe z dowozem, Białystok, okolice. ☎0-607-832-874, ☎(0-85)718-46-71.

DREWNO opałowe, kominkowe. ☎0604-504-495.

DREWNO opałowe. ☎(085)7-184-643, 0606-659-252.

DREWNO opałowe. Suwałki, ☎(087)563-91-36, ☎0693-283-767.

DREWNO, opał z dowozem. ☎(0-85)718-48-78.

DRZEWO opałowe: brzoza, olszyna, osika, mieszanka; Suwałki- Gołdap. ☎0605-789-135.

KOMPUTERY

www.cdland.pl

ul. Św. Rocha 10 lok 101 tel. 085 744-50-10

ul. Legionowa 9/1 lok 155 tel. 085 74-29-029

Firma istnieje od 1995r

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA !!! Komputer od 990zł Brutto

21 grudnia Niedziela Handlowa

Zawsze Najniższe Ceny! RATY BEZ ODSETEK!!!

Zapraszamy do naszych sklepów

GARAŻE, blaszaki, transport, montaż. PRODUCENT. ☎(052)348-71-48, 0608-414-949, (041)26-32-742, (086)271-69-22.

JAŁÓWKA cielna, żarna bijakowe. ☎(085)650-12-48.

KLEJ DO STYROPIANU - TANIO. ☎(085)868-18-14.

KROKWIE, łaty, deski. ☎0607-049-499.

OKNA DACHOWE. PCV - TANIO. ☎(085)868-18-14.

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.

PRALKA Whirpool 60x60. ☎(0-85)662-11-31.

TARCICĘ suchą, sosna, dąb, brzoza, olcha, jesion. ☎0503-708-880.

UŻYWANE meble sklepowe, ☎(029)769-34-50.

INNE

ANTYKI: Łomża, Senatorska 1, ☎0697-110-265.

MIKOŁAJ. ☎(0-85)66-15-750, ☎0-503-93-34-36.

ŚCINKA niebezpiecznych drzew. ☎0501-559-447.

WRÓŻKA ELLENI- zdejmowanie klątw, uroków. ☎(0-85)662-42-46, ☎0-600-114-369.

WRÓŻKA Joanna. ☎(085)74-42-914, 0504-263-898.

KOMPUTERY

SPRZEDAM

KOMPUTERY - najniższe ceny. Raty bez odsetek! „GIGABAJT" Łomża, Kazańska 2, ☎(086)218-97-02.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGATY prądotwórcze i spawalnicze, rębaki do drewna.☎0-696-068-889.

CIĄGNIK U1634 stan bardzo dobry. ☎0605-203-483.

MASZYNĘ PFT-G4 z silomatem do tynków gipsowych. Rusztowania Baumana. ☎(086)216-93-87 po 16.00.

SZLIFIERKĘ do wałków i otworów, wiertarkę promieniową, piłę tarczową do metalu, bramę przesuwną 4,5m. ☎(0-85)651-45-46.

TAŚMOWY nóż do tkanin LU16B. ☎0691-727-857.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTO Gaz Montaż -Filia Siedlecka: Łomża, ul. Rybaki 57, ☎(086)473-02-72, 0502-565-084, 0502-516-915.

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

BLACHARKA samochodowa, remonty silników; tanio. Okolice Raczek. ☎0697-220-811.

LICZNIKI samochodowe (elektroniczne), naprawa, regulacja przebiegu. ☎0603-189-521.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k.Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

TYNKARSKIE

TYNKI gipsowe agregatem, doświadczenie; od 16 zł/mkw., VAT. ☎0602-521-018, (0-86)477-16-93.

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, (0-86)217-59-65 po 18.00.

BUDOWA, REMONT

***KOMPLEKSOWO** - łazienki, finezyjna jakość, doradztwo aranżacji gratis. ☎0691-722-810.

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

BLACHODACHÓWKA od 18,99, blacha trapezowa od 11,99. ☎(087)621-29-79, ☎0691-728-528.

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

CYKLINOWANIE, centralne ogrzewanie, remonty. ☎(0-85)743-32-21, 0504-119-775.

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.

A.J. Matowiccy **DOM POGRZEBOWY** ul. Żabia 11 tel. 65-24-911 , 65-15-848 CZYNNY CAŁĄ DOBĘ

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH

- kredytowanie kosztów pogrzebu
- przewóz w kraju i za granicą
- trumny - 35 wzorów
- garderoba, znicze
- klimatyzowane kaplice pogrzebowe
- kwiaciarnia - całodobowo

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.

Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.

Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.

Białystok, ul. Branickiego 17 tel. 741-57-73, 741-71-01

DŹWIG 10 ton. Podnośnik koszowy. ☎(0-85)732-53-21, 0602-324-202.

JEŻELI masz wilgoć na ścianach, zaparowane okna -zamów system wentylacji HIGRO. Osuszy skutecznie mieszkanie! Szulc, ☎0601-347-610.

KOMPLEKSOWE wykańczanie wnętrz. ☎(086)273-82-14 wieczorem.

KOMPLEKSOWE wykończenia wnętrz, malowanie, szpachlowanie, suche tynki, panele, glazura, terakota, montaż stolarki okiennej. ☎(085)749-21-38, 0600-220-366. Faktury VAT.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

KRYCIE dachów -tanio. ☎0602-333-644.

OGRODZENIA z klinkieru, siatka, mury, stany surowe. ☎(0-85)749-21-38, 0600-220-366. Faktury VAT.

POLBRUK, starobruk, kostka granitowa-kompleksowo. ☎(0-85)653-57-03, ☎0-607-044-543.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.

REMONTY od A do Z. ☎(0-85)719-48-46, 0504-103-625.

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎ 0602-250-026.

REWELACYJNE, najnowocześniejsze, ekologiczne piece centralnego ogrzewania na zboże i inne odpady. ☎0604-29-19-65, ☎0506-17-88-26.

SCHODY drewniane -doświadczenie. ☎(0-85)653-18-38, 739-24-80.

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie, hydraulika, elektryka. ☎0608-500-955, (0-87)423-76-92.

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

TYNKI gipsowe maszynowo, wykończeniówka. ☎0608-474-270.

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, parkany z kamienia, cegły. ☎0692-824-561.

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.

WYKOŃCZENIA wnętrz, tynki gipsowe, szpachlowanie, malowanie, docieplenia. ☎(0-86)477-14-51.

WYKONUJĘ remonty: płyta gipsowa, szpachlowanie, płoty kamienne. Tanie malowanie. ☎0601-619-945.

WYKOPIĘ stawy, plantowanie ziemi. ☎0608-426-260.

ELEKTRYCZNE

ALARMY, instalacje elektryczne, domofony, automatyka. Anteny, telewizja. ☎0502-773-368, 0505-032-500.

DOMOFONY, telefony, faksy. ☎(0-85)744-80-63.

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe - sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

HYDRAULIK solidnie. ☎(0-85)741-93-82.

HYDRAULIK, przełącza wodno -kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

GAZOWE

NAPRAWA, instalowanie. ☎(085)65-17-640.

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.

SPRZEDAŻ kart Cyfra+. ☎(0-85)654-54-68.

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

MEBLE

KUCHNIE, GARDEROBY - GRUDZIEŃ PROMOCJA 21%. ☎(0-85)662-70-15.

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

INFORMATION TECHNOLOGY **SIMMTECH KOMPUTERY**

Najniższe ceny w kraju!

Potwierdzone przez: "Komputer Świat"

Już teraz! SUPER PROMOCJE!

ZAPRASZAMY



MARKET KOMPUTEROWY:

Białystok - Ul. Ryska 1 (obok czołgu na Sienkiewicza)

SALONY SPRZEDAŻY:

Siemiatycze: ul. Plac Jana Pawła II

Suwałki: ul. Utrata 2C

Bielsk Podlaski: ul. Mickiewicza 108

Łomża: ul. Stary Rynek 3

MOKRY tynk gipsowy maszynowy, suchy tynk gipsowy, malowanie, szpachlowanie, glazura, terakota. ☎0503-154-572, rejon Augustów.

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

TAPICERSTWO - naprawy, przeróbki. ☎(0-85)741-93-33.

NAPRAWA AGD

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

CHŁODNICTWO, PRALKI. ☎(085)743-18-47, ☎0606-342-131.

LODÓWKI, zamrażarki - naprawa. ☎(085)67-55-833.

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

PRALKI, lodówko-zamrażarki. ☎(0-85)742-40-49 Kuzyka.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

PRANIE dywanów. ☎(0-85)743-19-57, ☎0-506-514-341.

SKUTECZNIE - wolne terminy. ☎(085)718-60-62.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.

OKNA I DRZWI

ATROS. Okna, drzwi - rabaty do 37%, ☎(085)652-58-56.

ŚLUSARSKIE

KRATY, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

KLIMATYZACJA

„KLIMART" - klimatyzacja pomieszczeń, ul. Branickiego 31. ☎(085)743-74-65.

WENTYLACJA domów, klimatyzacja. KLI-WENT. ☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.

TRANSPORT

BUS ciężarowo-osobowy, przejazdy, przewozy. ☎0602-345-350.

BUS osobowy. ☎0502-565-228.

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

OKĘCIE, inne; najtaniej. ☎0501-703-269.

TRANSPORT do 12 t. ☎(0-85)718-75-98, ☎0-604-42-66-25.

WYNAJEM
autobusy
od 14 do 49 miejsc
Volvo, Iveco, Jelcz, Autosan
PKS Białystok
tel. 745-80-17, 745-80-00
całodobowo
745-80-14

TRANSPORT o masie dopuszczalnej do 3,5 t. ☎(0-86)473-11-27, 0600-806-137.

USŁUGI transportowe naczepą 13-60, niskopodwoziówką 25 ton, przewóz bel. ☎0502-258-522.

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. ☎(0-85)654-54-00, 0503-057-090.

INNE

KOMPUTERY -naprawa, montaż, instalacja oprogramowania. ☎(0-85)676-19-51, 0503-074-722.

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.500 zł. ☎0601-566-181.

PORADY prawne, pisanie pozwów i pism procesowych. ☎0692-107-908.

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

SZYCIE kołder puchowych z materiałów powierzonych. ☎(0-85)718-47-70.

USŁUGI KOMINIARSKIE Suwałki, Wigierska 34. ☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445

XERO A-4 10 gr, od 100 stron 8 gr, kolor A-4 1.50 zł; laminowanie dokumentów. Dobra jakość, szybka obsługa. Waszyngtona 14a. ☎(0-85)650-50-60, 0608-036-011.

ZŁOM wywiozę. ☎(0-85)652-00-53 rano, wieczorem; 0507-603-744.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

BAL Sylwestrowy w Klubie Rozrywki Krąg, zespół Primmers, promocja do 26.12.03, 50% zniżki na nocleg w hotelu Turkus, tel.(085)748-97-10.

BAL SYLWESTROWY. 260 ZŁ/PARA.
NOWA KLIMATYZOWANA
SALA BANKIETOWA ORGANIZUJE
WESELA. BANKIETY.
WSZELKIE IMPREZY
OKOLICZNOŚCIOWE.
WESELA PRAWOSŁAWNE.
CENY PROMOCYJNE.
☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.

DOBRY DJ: bale, bankiety, wesela +karaoke; wolny na sylwestra 2004. ☎0603-228-241.

OGNISKA, kuligi - sale biesiadne na każdą ilość osób. Zajazd Wiking, tel. (085)743-69-51.

SYLWESTER w Kompleksie Hotelowym Nad Zalewem w Wasilkowie, zespół „Defacto", promocja do 26.12.03, 50% zniżki na nocleg, tel. (085)718-52-40.

SYLWESTER w Restauracji Hotelu Turkus, zespół Diamentino, promocja do 26.12.03, 50% zniżki na nocleg, tel. (085)662-81-15.

SYLWESTER w Szelmencie, ☎(087)568-32-71, 606-414-166.

SYLWESTER w Zajeździe Dworek w Choroszczy, prezenter Radia Jard, promocja do 26.12.03, 50% zniżki na nocleg, tel. (085)719-23-33.

SYLWESTER w Zajeździe Wiking, zespół „3 i pół" promocja do 26.12.03, 50% zniżki na nocleg, tel. (085)743-69-51.

SYLWESTER, wesela, imprezy; KUKLE. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168.

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

WYNAJEM sal na sylwestra, tel. (085)662-81-15.

ZESPÓŁ Mega-Dance: bale, wesela, również prawosławne. ☎0507-543-940.

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0502-038-944.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

CIEŚLĘ do budowy domu z bali. ☎0-608-492-883.

FRYZJERKĘ. ☎0502-069-078.

KIEROWCĘ ze stażem na tira. ☎0-601-971-812.

AUTOMOTO

KUPIĘ

POLONEZ truck (1997-99), 5-osobowy, f-ra VAT. ☎(0-86)271-39-64.

SPRZEDAM

CINQUECENTO 900 (rocznik 1996): ☎(086)217-59-04.

GOLDEN retriever 4 miesiące śliczny, sympatyczny 650 zł, sprzedam. ☎0606-354-355.

JELCZ 3W17 oryginalna wywrotka +praca. ☎0604-551-459.

LIAZ (1989) przyczepa 11,5T koparka Star 6x6. ☎0602-68-89-86.

OKAZJA! Daewoo tico (1998) 75.000 km, c.zamek, elektryczne szyby, blokada skrzyni biegów. 8.500 zł. ☎0502-248-683.

OKAZJA! Od dealera Mazda Xedos 2.0 V6 115.000 km, full wersja bez skóry (1998) z gwarancją mechaniczna. 33.500 zł. ☎0502-248-683.

OKAZJA! Od dealera, Mazda 2 (2003) 3 lata gwarancji, 8.500 km, 4 poduszki, ABS, klima, elektryka, fabryczne radio ze sterowaniem przy kierownicy. 44.500 zł. ☎0502-248-683.

RENAULT 19 1.8 benz (1991) wsp.kier, kat., wtrysk, el.szyby, el.szyberdach, centr. zamek, radiomagnet., 5-drzwiowy. 8.000 zł. ☎691-506-495, ☎(085)682-20-95 po 20.00

SPRZEDAM części od VW Golf II. ☎(086)217-49-49.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DZIAŁKI letniskowe z prawem zabudowy - Suwalszczyzna. ☎0502-43-23-13.

HANDLOWY 25 mkw. D.H. LIDER, Białystok. ☎0-600-330-450.

LAS 1,03 ha Szczebra, gmina Augustów, nad rzeką. 6.000 zł. ☎(087)568-59-47.

NIEPOWTARZALNE, komfortowe, super wyposażone, 44 mkw. cegła, Ip.+ garaż, Chrobrego, 150.000 zł. ☎(0-85)741-37-89.

SUPEROKAZJA! 1,4 ha z prawem zabudowy - Suwalszczyzna. ☎0502-43-23-13.

POSZUKUJĘ

MIESZKANIE do wynajęcia. Suwałki. ☎0696-879-150.

WYNAJMĘ

LOKAL, parter, centrum. ☎0-502-069-078.

STANCJE

NIEDROGO. ☎0-502-069-078.

Zaproszenie do składania wniosków
dla Narodowego Programu dla Polski Phare 2002 Fundusz Małych Projektów ogłaszane przez Euroregion Niemen

Euroregion Niemen zbiera propozycje projektów o charakterze transgranicznym do wsparcia w ramach programu Wspólnot Europejskich - Narodowy Program dla Polski 2002. Projekty powinny być realizowane na terenie polskiej części Euroregionu Niemen i zgodne z następującymi priorytetami:

a) Lokalny rozwój gospodarczy, w tym turystyka;
b) Ochrona zdrowia
c) Informacja i komunikacja;
d) Wymiana kulturalna
e) Szkolenia, edukacja w zakresie zatrudnienia.

Szczegółowe Wytyczne dla Ubiegających się o Grant dostępne są w siedzibie Euroregionu:

Euroregion Niemen
16-400 Suwałki; ul. Noniewicza 10
tel. *(+48 87)* 565 36 71 fax. *(+48 87)* 565 36 72
sspen@sspen.pl
oraz na stronie internetowej: *www.sspen.pl*

Termin składania wniosków upływa 18 lutego 2004 r. o godz.15.00.

Szkolenia dla Wnioskodawców odbędą się:
- **14 stycznia 2004 r. w Suwałkach, godz. 11:00** (ul. Noniewicza 10, sala konferencyjna)
- **15 stycznia 2004 r. w Ełku, godz. 11:00** (ul. Piłsudskiego 4, sala konferencyjna Starostwa Powiatowego)
- **16 stycznia 2004 r. w Białymstoku, godz. 11:00** (ul. Legionowa 28, sala konferencyjna Urzędu Marszałkowskiego, IV piętro)

A360203gsbs

BIZNES

KREDYTY emerytom, rencistom, dla osób z niskimi zarobkami. Białystok ☎(0-85)745-16-83, Łomża (0-86)473-07-04.

POTRZEBUJESZ gotówki - Szybkie świąteczne kredyty bankowe bez wpłat i poręczenia, osobom, pracujacym, emerytom, rencistom, rolnikom. ☎744-58-42, ☎502-096-322.

ROLNICTWO

KUPIĘ

STODOŁA z bali. ☎0-691-756-826.

SPRZEDAM

KOMBAJN Claas Merkator z kabiną, heder 3,70. ☎(0-86)271-39-64.

URSUS 902 (1983). ☎0602-68-89-86.

ZETOR 8045 (914), (1986), stan bdb. ☎(0-86)271-39-64.

RÓŻNE

INNE

MIKOŁAJ w Twoim domu. CORSO. ☎(0-85)662-48-11.

WRÓŻKA Cecylia. ☎(0-85)652-44-17, ☎0-507-628-847.



D97030 3gwbh

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia Odbiorców o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej dla miejscowości:

Skiwy Małe wieś i kol., kol. Cecele, kol. Korzeniówka Duża, Narojki wieś i Hydrofornia, Bryki wieś i kol., Klepacze wieś i kol., Łopusze w dn. 30.12.2003 od godz. 8.00 do godz. 16.00 oraz Miłkowice Paszki wieś i kol., Miłkowice Maćki, Miłkowice Janki, Miłkowice Stawki i Lisowo w dn. 30.12.2003 od godz. 12.00 do godz. 16.00.

Wyłączenia dotyczą odbiorców indywidualnych, zakładów usługowych, sklepów i firm zlokalizowanych w ww. miejscowościach. Informacja o wyłączeniach podana jest również w Internecie na stronie www.zeb.com.pl.

A2499903gwbo

USŁUGI

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

Gazeta Współczesna

ilość publikacji
☐ x 3 zł ☐ x 6 zł
☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: . . . . . .
adres, kod pocztowy: . . . . . .

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78186000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne
- ☐ MEBLE
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoczarny ☐ inne
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

Gazeta Współczesna

Sąsiadom, znajomym, przyjaciołom, krewnym, najbliższej rodzinie, ze szczególnym podziękowaniem ks. Robertowi z parafii św. Krzysztofa, który wygłosił przepiękną homilię pogrzebową. Wszystkim, którzy tak licznie uczestniczyli w ostatniej drodze do miejsca spoczynku naszego syna i brata

Ś.P.

STANISŁAWA SZARKOWSKIEGO

serdeczne Bóg zapłać
składają: pogrążeni w bólu rodzice, siostra i brat.

K2580903gwbo

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszej **KOCHANEJ MAMY, BABCI i PRABABCI**

STANISŁAWY ŁUKIAN

składa
pogrążony w smutku
SYN TADEUSZ Z RODZINĄ

D2499103gwbo

Zakończono II Suwalskie Spotkania z Monodramem

Magiczna Czarownica

SUWAŁKI. Z różnych stron Polski do miasta nad Hańczą przyjechali na kilka dni młodzi adepci sztuki teatralnej. Wszystko po to, aby zmierzyć się z niełatwą formą sceniczną, jaką jest monodram. Sądząc po opiniach jury, próby te uwieńczone zostały powodzeniem.

Na czele rady artystycznej w tym roku stanęła teatrolog Krystyna Kozioł, były kierownik literacki Teatru Starego w Krakowie, krytyk sztuki czasopisma „Teatr", z pochodzenia suwalczanka.

– Pasja i radość tworzenia, z jaką podeszliście do swojej roli, wyjątkowa dbałość o aktorski gest, a nade wszystko wysoki poziom spektakli, to elementy, które mile nas zaskoczyły – mówiła podczas wręczania nagród Krystyna Kozioł.

Według jurorów, nie było w tym roku problemem z doborem repertuaru czy z nadmierną gestykulacją. Grane przez dzieci i młodzież postacie odpowiadały im psychologicznie, a wszelkie środki ekspresji były wyważone. Ale były też zastrzeżenia.

– Waszym największym problemem jest zatrzymanie się w połowie kroku, w połowie gestu, tak jakbyście bali się do końca zostać aktorami – kontynuowała przewodnicząca jury.

Młodzi amatorzy najchętniej sięgali po klasykę z najwyższej półki. Grand Prix festiwalu otrzymał spektakl „Czarownica" oparty na opowiadaniu Cortazara. Anna Smołowicz z Młodzieżowego Domu Kultury w Radomiu, odtwórczyni tytułowej postaci, z monodramem tym wystąpiła po raz pierwszy.

– Codziennie w wakacje spotykałam się z moją instruktorką, aby omawiać teksty Cortazara – opowiadała chrapliwym głosem laureatka, zastrzegając od razu, że to nie jest przeżięzienie. – Szukałam takiej postaci, która będzie różna ode mnie. Kiedy już zdecydowałam się na Czarownicę, długo zastanawiałyśmy się, jak zagrać tę rolę. Wyobrażałam sobie, co je na śniadanie, jak się ubiera, co myśli o związkach z mężczyznami. Musiałam się do niej przyzwyczaić.

Młodej, bardzo dynamicznej aktorce największą trudność sprawiła akceptacja obsesyjnego lęku przed ludźmi, jakim charakteryzowała się grana przez nią postać. Powiódł się natomiast reżyserski zamiar stworzenia Czarownicy tajemniczej i jakby niedokończonej.

– Chciałam, aby każdy widz stworzył sobie swoją własną Czarownicę – mówiła Monika Żurek, opiekunka laureatki.

Do nurtu scenariuszy nieco bardziej realistycznych należy zaliczyć sztukę pt. „Podróż". Jej autorką jest Edyta Rosiak, uczennica Zespołu Szkół nr 6 we Wrocławiu. W postać chorego na AIDS człowieka z powodzeniem wcielił się Miłosz Konieczny, kolega z klasy. Otrzymał za tę rolę Złotą Podkowę Pegaza w kategorii szkół średnich.

W kategorii najmłodszej Złotą Podkowę Pegaza otrzymała suwalczanka Paulina Kalata za spektakl pt. „Mary Kapryśnica". W kategorii szkół gimnazjalnych pierwszej nagrody nie przyznano. Srebro natomiast trafiło do Mariusza Krzywickiego z Suwałk za spektakl pt. „Płaszcz".

(ira)



Scena ze spektaklu „Czarownica"

FOT. I. POCZOBUT

Ryzyko tajemnicy

Z Adamem Walnym, reżyserem, scenografem, autorem spektaklu „Ewangelia Judasza", który można właśnie oglądać w Białymstoku, rozmawia Anna Danilewicz:

Pana teatr to przede wszystkim lalki, zarówno te tradycyjne, jak i współczesne. Konsekwentnie trzyma się Pan tego właśnie sposobu wyrazu, dlaczego?

– To jest mój język. Staram się go doskonalić, rozwijać, żeby po pierwsze był współczesny, po drugie komunikatywny, a po trzecie, żeby rozwijał się razem ze mną.

W opisie „Ewangelii Judasza", najnowszego Pana spektaklu, jest takie zdanie: „Jaki brak lub niedostatek człowieka, jego słowa, gestu, możliwości wyrazu sprawił, że wynalazł lalkę i zaczął wypowiadać się za jej pomocą?" No właśnie, jaki?

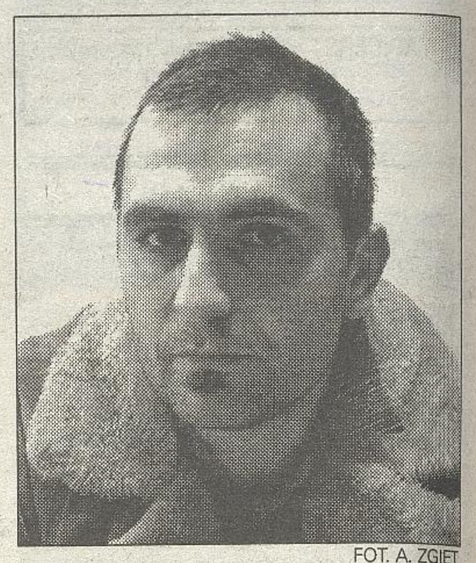
– Potrzeba metafory wynika z tego, że nasz język jest zbyt ubogi, a świat wewnętrzny człowieka jest światem często bardzo bogatym. Myślę, że stąd się to wzięło. Poza tym cała ta kombinacja plastyczno-literacko-teatralna jest czymś najbardziej adekwatnym do tego, co mi w duszy gra.

Spektakle, które Pan tworzy, wyrastają z bardzo różnych tradycji – od Biblii zaczynając, przez baśnie dalekowschodnie, po teatr japoński czy chiński.

– Pewne rzeczy tak zapadają w człowieka, że on coś z tym musi zrobić – obraca się przecież w pewnym kręgu kulturowym. Ale w innej kulturze też żyje człowiek i często ma podobne potrzeby. Szalenie ciekawe jest odkrywanie podobnych problemów w bardzo różnych kulturach oraz różnych sposobów ich rozwiązywania.

Pana spektakle są trudne, wymagają od widza pewnego wyrobienia. A z drugiej strony zazwyczaj są przyjmowane dobrze i chyba ze zrozumieniem. W czym tkwi tajemnica sukcesu?

– Są przyjmowane bardzo różnie. Może faktycznie czasem przesadzam z tymi wymaganiami? Chociaż sam od siebie też wiele wymagam. Niektórzy zarzucają mi brak teatralności. Dla mnie nie jest to jednak zarzut, ponieważ moja wypowiedź jest wypowiedzią sceniczną, a nie teatralną. Sam patrzę na lalki, próbuję je okiełznać. Metody, których mnie uczono w szkole, często okazują się nieskuteczne.



FOT. A. ZGIET

Czy jednak taki sposób ekspresji nie spowoduje, że w końcu widzowie Pana nie zrozumieją?

– To nie jest egzamin. Gram te spektakle dla bardzo różnych ludzi, kilka dni temu np. dla dziewcząt przebywających na oddziale zamkniętym, które coś przeskrobały. No i jakoś jest to odbierane. Nie przeprowadzam ankiety po przedstawieniu, bo to nie oto chodzi. To jest spotkanie. Próbujemy się nawzajem rozumieć, ale nie musimy pojąć wszystkiego. Poza tym, co to znaczy wszystko? Ja sam pewne rzeczy, o których myślałem czy które realizowałem jakiś czas temu, uważam obecnie za mało ciekawe, mało odkrywcze albo właśnie niezrozumiałe. To jest żywioł, to tajemnica, a tajemnica to ryzyko.

Dziękuję za rozmowę

Adam Walny to reżyser i scenograf, absolwent białostockiej Akademii Teatralnej. Jest autorem spektakli „Kuglarz i Śmierć", „Genesis", „Mały!", „O jednym takim, co nie lubił siebie", twórcą Wielkiego Teatrzyku Świata (obecnie Walny-Teatr). „Stworzenie świata wg Głupka, czyli historia studni", „Niechaj wody zarają się od istot żywych", „Pieśń na Pieśniami" – oto kilka tytułów opowieści, składających się na spektakl „Ewangelia Judasza". Można go będzie zobaczyć w piątek i sobotę w Pubie Fabryka o godz. 19.00. Dla Czytelników „Gazety Współczesnej" mamy cztery podwójne zaproszenia na spektakl. Żeby je otrzymać, wystarczy zadzwonić dziś o godz. 11.30, tel: 748-74-66. **(ada)**

MUZEA GALERIE WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – czynna w godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowa: Andrzej Dworakowski „2003", Grafiki Tomasza M. Kukawskiego „od – do".

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Malarka polskich dworków – Bronisława Rychter Janowska", „Bolesława Cybis – Malarstwo, rysunek, rzeźba. Twórczość lat dwudziestych i trzydziestych", „Jan Nepomucen – święty przydrożny".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: Konstanty Laszczka.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Białystok – makieta barokowego miasta. Wystawy czasowe: „Białostoccy Żydzi – historia i pamięć", wystawa archeologiczna: trumna kłodowa okresu późnorzymskiego.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Nie najkrótszą drogą do kraju" – I i II Armia Wojska Polskiego 1943-45.

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Portret żony w twórczości Ludomira Sleńdzińskiego".

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Piękno ginącej przyrody – sztuka w obronie środowiska", godz. 10-17.

Galeria „Politechnika", ul. Zwierzyniecka 10 (tel. 744-06-98), poniedziałek-sobota godz. 9-17. Ekspozycja czasowa: „Obrazy na ziemi" – fotografie Grzegorza Łosia.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: „Uniwersalne wartości w sztuce" – zbiorowa członków ZPAP.

Galeria Autorska „Feniks", ul. Św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17. Wystawa czasowa – Rzeźby i rysunek Mariusza Kulpy.

Galeria pod Arkadami, Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Marty i Marka Andałów.

Galerie Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury „Spodki", św. Rocha 14 – Wystawa prac Aleksandra Grzybka „Anioły", Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – Wystawa malarstwa Grażyny Szejdy, czynne w dni powszednie godz. 9-16.

BIAŁOSTOCZEK k.KURIAN

Muzeum Regionalne, niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: Współczesna grafika białoruska.

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy. Wystawy czasowe – Malarstwo Piotra Gagana, „Artystyczne rzemiosło ludowe" – prace studentów Katedry Artystycznego Rzemiosła Ludowego Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury w Mińsku.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej".

SUPRAŚL

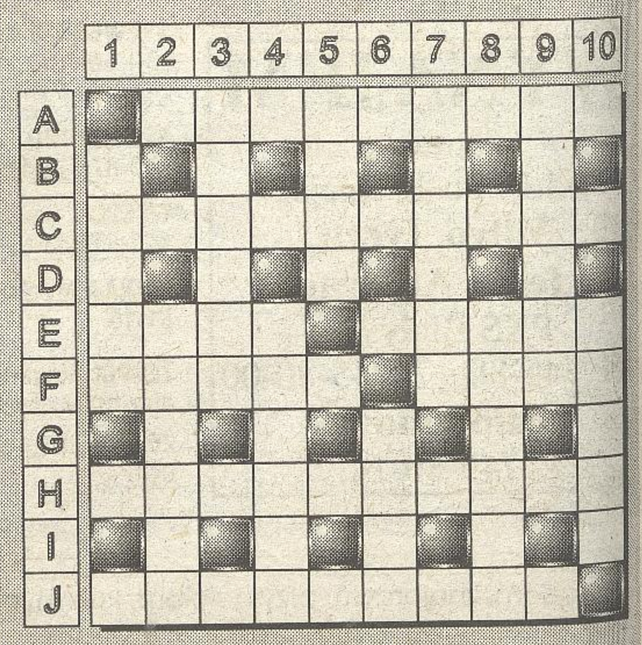
Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Iskry z popiołów, Gabinet głogerowski, Wśród pamiątek po prowizorach aptecznych. Wystawa czasowa: 11 Listopada – dzieje tykocińskiej ulicy.

(a)

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM



Litery z pól: D-7, H-10, F-3, C-9, B-5 utworzą CZWARTĄ (ostatnią) część przysłowia ludowego.

Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie tygodniowym. Do rozlosowania - trzy nagrody książkowe.

POZIOMO: A) stos pacierzowy, C) „co nagle, to po diable", E) spalająca kropelka ▮ pałac sułtański albo harem, F) ludowy wyrób garncarski ▮ część spłacanej należności, H) pozycja w hierarchii zawodowej, J) bal przebierańców.

PIONOWO: 1) koniec języka, 2) może być przypodłogowa, 3) lepszy piwa do butelek niż krwi, 4) rasa psa, 5) znak, skinienie, 6) element przyrody, 7) środkowy obrońca, 8) utwór opiewający bohaterskie czyny, 9) biały kruk, 10) drzewo Filona i Laury.

HELLES

KUPON 50/D

Po świętach premiera nowego przedstawienia radiowego Piotra Tomaszuka

Miłość Edypa



Przygotowania do realizacji „Świętego Edypa" trwają już dość długo – zespół „Wierszalin" podczas lipcowej próby
FOT. A. ZGIET

REGION. Zanim zobaczymy po długiej przerwie zespół Teatru „Wierszalin" na scenie, będziemy mogli usłyszeć go na antenie radiowej. W Studiu Rembrandt Radia Białystok kończą się nagrania do słuchowiska „Święty Edyp" w reżyserii Piotra Tomaszuka. Autor zapewnia, że wkrótce dobiegnie końca także sceniczna realizacja przedstawienia.

Historia Edypa, która stanowi kanwę przedstawienia, wyrasta z trzech różnych źródeł – starożytnego tebańskiego mitu, średniowiecznej opowieści o Świętym Grzeszniku i w końcu powieści Tomasza Manna pt. „Wybraniec". Tak powstał właśnie „Święty Edyp", najnowsza realizacja Piotra Tomaszuka.

– Człowieczeństwo jest nie lada wyzwaniem, jeśli jest narażone na takie zderzenia, jakich doświadczył Edyp – mówi autor. – Takich ludzi jak Edyp jest niewielu. Jednak problemem każdego z nas jest uczucie miłości, które popaść może w sprzeczność z naszymi zasadami, wartościami, normami.

Edyp Tomaszuka, pomimo swego starożytnego, fatalistycznego rodowodu, silnie zakorzeniony jest także w tradycji chrześcijańskiej. Dlatego tu możliwa jest przynajmniej próba pokonania owego fatum, ciążącego od wieków nad tebańskim władcą – poprzez cierpienie i pokutę.

„Święty Edyp" jest trzecim z kolei przedstawieniem zrealizowanym przez Tomaszuka w wersji radiowej. Najnowszą realizację będziemy mogli usłyszeć na antenie Radia Białystok najprawdopodobniej w pierwszą niedzielę po Bożym Narodzeniu. Tomaszuk zapowiada też, że wkrótce odbędzie się od dawna zapowiadana sceniczna premiera spektaklu. Obie wersje przygotowuje zespół Teatru „Wierszalin", w nieco odmłodzonym i uzupełnionym składzie. W roli Edypa wystąpi Rafał Gąsowski. Jego matkę, Jokastę, zagra Alicja Rapsiewicz. Ponadto wystąpią: Paweł Aigner, Agnieszka Możejko, Karolina Miłkowska, Edyta Łukaszewicz i Paweł Chomczyk. **(ada)**

Weekend w filharmonii

Wieczór z Czajkowskim

BIAŁYSTOK. I Koncert fortepianowy b-moll op. 23 i IV Symfonię f-moll op. 36 usłyszymy podczas piątkowego koncertu, 19 grudnia, o godz. 19, w Filharmonii Białostockiej. Orkiestrę FB poprowadzi Marcin Nałęcz-Niesiołowski, jako solistka wystąpi Tatiana Shebanowa – fortepian.

I Koncert fortepianowy Czajkowskiego należy do najczęściej wykonywanych dzieł tego rodzaju. Napisany został w 1875 roku, w czasie gdy kompozytor szczególnie interesował się zagadnieniami techniki pianistycznej, stawia więc wykonawcom najwyższe wymagania w tym zakresie.

Dzieło odniosło ogromny sukces w Bostonie, gdzie jako pierwszy spopularyzował je dyrygent i pianista niemiecki Hans von Bülow. Dopiero wtedy wykonał go w Paryżu Mikołaj Rubinstein, na życzenie którego Czajkowski skomponował koncert. Natomiast IV Symfonia f-moll, ukończona w 1878 roku, rozpoczęła wielkie dzieła tego wybitnego rosyjskiego artysty. Dedykował ją swojej bogatej protektorce, Nadieżdzie von Meck, dzięki której mógł poświęcić się wyłącznie pracy twórczej. **(a)**

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. W niedzielę, 21 grudnia, o godz. 17, w Muzeum Podlaskim w Ratuszu odbędzie się koncert Łukasza Kazaneckiego, wieńczący stypendium twórcze, przyznane mu w 2002 roku przez marszałka województwa podlaskiego. Udział weźmie też Anna Bernacka (mezzosopran), stypendystka marszałka województwa podlaskiego na rok 2004. **(a)**

BIAŁYSTOK. Kończy się III edycja Konfrontacji ze Sztuką, których głównym organizatorem jest Impresariat Muzyczny Pro-Art. W sobotę, 20 grudnia, o godz. 19 w Kawiarni „Farna" Białostockiego Ośrodka Kultury odbędzie się Koncert Dobrej Nadziei. Zaprezentuje się Trio Con Fervore w składzie: Agnieszka Respondek – flet, Małgorzata Jóźków – wiolonczela, Cezary Sanecki – fortepian, Patrycja Gabrel – mezzosopran. Wstęp wolny. **(a)**

TEATRY I FILHARMONIA

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek – teatr nieczynny, sobota „Wariacje enigmatyczne" (Mała scena), godz. 18.00, „Łobuziaki na wrotkach absurdu wykuci" – Kabaret (Foyer teatru), godz. 20.00, niedziela „Wariacje enigmatyczne" (Mała scena), godz. 18.00, „Łobuziaki na wrotkach absurdu wykuci" – Kabaret (Foyer teatru), godz. 20.00

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Scrooge, czyli opowieść wigilijna o duchu", godz. 9.00, 11.00, sobota „Scrooge, czyli opowieść wigilijna o duchu", godz. 11.00, „Merylin Mongoł" (spektakl dla dorosłych – Mała scena), godz. 18.00, niedziela „Scrooge, czyli opowieść wigilijna o duchu", godz. 11.00.

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje Marcin Nałęcz-Niesiołowski, Tatiana Shebanowa – fortepian. W programie: P. Czajkowski – I Koncert fortepianowy b-moll op. 23, P. Czajkowski – IV Symfonia f-moll op. 36.

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 19.12.2003-sobota, 20.12.2003

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z Radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop

Niedziela, 21.12.2003

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

RADIO BIAŁYSTOK

19 grudnia 2003 – piątek

Wiadomości Radia Białystok co godzinę wydania główne 7.00, 16.00 Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14.30, 15.30, 16.30 Przegląd prasy: 5.40, 6.22 Sport: 7.09, 8.05, 16.30, 19.04, 21.05 Okolice kultury 9.30, 13.30 Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45 Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45 5.00 FAKTY I MUZYKA – prow. Andrzej Ryczkowski; 5.10 Zielone studio; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 8.20 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.10 Dzień jak żaden inny – prowadzi D. Sokołowska; 11.15 Reportaż; 11.55 Europa za 5 dwunasta; 12.40 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 13.10 Masz prawo – prowadzi D. Niebrzydowska; 14.05 Dzień jak żaden inny – prowadzi W. Kujałowicz; 18.05 Euroradio – prowadzi Lech Pilarski; 18.30 Pod znakiem Pogoni – aud. Marka Zabrockiego; 19.15 Z rybakami w morze odc. 77; 19.25 Poradnik językowy – Słowo o słowie – prof. Jerzy Bralczyk; 19.30 Reportaż; 19.50 Czas poetów – Wiesław Szymański; 20.05 Radiowy Teatr Sensacji – Podstawa; 20.30 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 21.10 Wielka historia małych miast – Sokólka – aud. Ewy Biesiady; 21.30 Bach and roll; 22.00 Reflektor – Program BBC; 22.45 Język Angielski; 22.50 Muzyczny relaks; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23.05 Unia Plus; 23.45 Z rybakami w morze odc. 77; 1.05 Notatnik Europejski /powt./; 2.05 Czas poetów (powt.); 3.05 Unia Plus; 3.12 Koncert na bezsenność – muzyka poważna

20 grudnia 2003 – sobota

Wiadomości Radia Białystok co godzinę wydania główne 7.00, 16.00 Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30 Przegląd prasy: 5.40, 6.22 Sport: 7.09, 8.05, 19.04, 21.05 Okolice kultury 9.30, Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45 Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45 5.00 FAKTY I MUZYKA – prow. Wiesław Szymański; 5.10 Zielone studio; 5.25 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 8.20 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.05 Tramp – magazyn ekologiczny – prowadzi Aneta Galaburda; 9.30 Rokowirówka – prow. Marcin Kozłowski; 12.40 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 14.30 KIWI; 15.10 Strefa Dobrej Muzyki – prow. Wojciech Kujałowicz; 18.05 Pod znakiem Pahoni – aud. Włodzimierza Prochowicza; 18.20 Pożadalnaja pieśnia – opr. Włodzimierza Prochowicza; 18.45 Duchowe spotkania – opr. ks. Mikołaja Ostapczuka; 19.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok

21 grudnia 2003 – niedziela

Wiadomości Radia Białystok co godzinę wydania główne 7.00, 16.00

5.05 Notatnik Europejski; 5.30 Wszystkie strony świata /powt./; 6.05 A to ciekawe – aud. Janusza Papaja; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mazul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – aud. Ruty Burdyn; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. ks. Mikołaja Ostapczuka; 8.00 Ukraińska dumka – aud. Sławomira Sawczuka; 8.30 Pad znakam Pahoni – aud. Marka Zabrockiego; 9.15 ŚWIĄTECZNA MUZA z aniołami w tle... – aud. Olgi Gordiejew, Doroty Sokołowskiej, Wiesława Szymańskiego; 11.05 Spotkanie z reportażem – Świąteczny pejzaż – rep. Henryka Dedo; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa odc. 462; 12.30 Muzyczny relaks; 12.45 Z zapiśnika – fel. Jana Leończuka; 12.50 Muzyczny relaks; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 Niedzielna lekkość bytu – prow. Andrzej Ryczkowski; 13.50 KONCERT ŻYCZEŃ; 15.05 Finał konkursu Gwiazdka z książką; 18.05 Kiwi – słuchowisko satyryczne; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja /powt./; 19.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 20.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa odc. 462; 20.30 Między uderzeniem zegara a zachodem słońca – spotkanie z Wiesławem Szymańskim – aud. Doroty Sokołowskiej; 21.05 Lubosza Wesołowska – czarodziejka z lasu – aud. Stanisława Kuraka; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 1.05 Euroradio

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41; tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz. **Biuro Promocji** tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43 Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: Jarosław Jabłoński

www.wspolczesna.pl

BIAL B POD

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o.), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, „Pod słońcem Toskanii" (ameryk.-włos., l. 15), godz. 11.45, 17.45, 20.10, „Underworld" (USA, l. 15), godz. 14.00, 18.00, 20.00, 22.00 (seans nocny), „Zmruż oczy" (polski, l. 15), godz. 16.15, sobota „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o.), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, „Pod słońcem Toskanii" (ameryk.-włos., l. 15), godz. 11.45, 17.45, 20.10, „Underworld" (USA, l. 15), godz. 14.00, 18.00, 20.00, 22.00 (seans nocny), „Zmruż oczy" (polski, l. 15), godz. 16.15, niedziela „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o.), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, „Pod słońcem Toskanii" (ameryk.-włos., l. 15), godz. 11.45, 17.45, 20.10. „Underworld" (USA, l. 15), godz. 14.00, 18.00, 20.00, „Zmruż oczy" (USA, l. 15), godz. 16.15 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Sindbad. Legenda siedmiu mórz" (USA, b.o.), godz. 13.15, „Rzeka tajemnic" (USA, l. 15), godz. 15.00, „Pan i władca: Na krańcu świata" (USA, l. 15), godz. 17.30, „Naciągacze" (USA, l. 15), godz. 20.00, sobota „Sindbad. Legenda siedmiu mórz" (USA, b.o.), godz. 13.15, „Rzeka tajemnic" (USA, l. 15), godz. 15.00, „Pan i władca: Na krańcu świata" (USA, l. 15), godz. 17.30, „Naciągacze" (USA, l. 15), godz. 20.00, niedziela „Sindbad. Legenda siedmiu mórz" (USA, b.o.), godz. 13.15, „Rzeka tajemnic" (USA, l. 15), godz. 15.00, „Pan i władca: Na krańcu świata" (USA, l. 15), godz. 17.30, „Naciągacze" (USA, l. 15), godz. 20.00 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „To właśnie miłość" (ang., l. 15 – bilet 12 zł), godz. 15.00, 17.30, 20.00, sobota „To właśnie miłość" (ang., l. 15 – bilet 12 zł), godz. 15.00, 17.30, 20.00, niedziela „To właśnie miłość" (ang., l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 15.00, 17.30, 20.00.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o. – bilet 10 zł – tylko rezerwacje, tel. 744-58-96), godz. 8.45, „Inwazja barbarzyńców" (USA, l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 16.15, „Nienasycenie" (polski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 18.00, „Inwazja barbarzyńców" (USA, l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 20.00, sobota „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o. – cena biletu 10 zł), godz. 8.45 (tylko rezerwacje, tel. 0605 676 405), „Inwazja barbarzyńców" (USA, l. 15), godz. 16.15 (cena biletu 14 zł), „Nienasycenie" (polski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 18.00 (cena biletu 12 zł), „Inwazja barbarzyńców" (USA, l. 15), godz. 20.00 (cena biletu 14 zł), niedziela „Inwazja barbarzyńców" (USA, l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 16.15, „Nienasycenie" (polski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 18.00, „Inwazja barbarzyńców" (USA, l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 20.00.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota „Pewnego razu w Meksyku: Desperado 2" (USA, l. 15 – western, kryminał), godz. 17.00, niedziela „Pewnego razu w Meksyku: Desperado 2" (USA, l. 15 – western, kryminał), godz. 17.00.

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „Teściowie" (ameryk.-niemiec., l. 15), godz. 17.00, 19.00, sobota, niedziela „Teściowie" (ameryk.-niemiec., l. 15), godz. 17.00, 19.00.

Drohiczyn „Daniel" – piątek, sobota, niedziela „Stara baśń. Kiedy słońce było bogiem" (polski, l. 12).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Kill Bill vol. 1" (USA, l. 15 – thriller sensacyjny).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Zabawy z bronią" (USA, l. 15).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Zróbmy sobie wnuka" (polski, l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Tristan i Izolda" (franc.-luksemb., b.o.).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Piraci z Karaibów. Klątwa Czarnej Perły" (USA, l. 12).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek, sobota, niedziela „Rekrut" (USA, l. 15).

Suchowola „Kometa" – piątek, sobota, niedziela „Zróbmy soebie wnuka" (polski, l. 15).

REKLAMA

WIELKA ŚWIĄTECZNA PROMOCJA!!!



Naszym Klientom życzymy
Wesołych Świąt
i szczęśliwego Nowego Roku

MITSUBISHI SPACE STAR, CARISMA - KIERUJ SIĘ ŻYCIEM

MITSUBISHI MOTORS

MITSUBISHI TAŃSZE NIŻ MYŚLISZ

P.U.H. „GRAFIX"
Białystok, ul. Gen. Andersa 38,
tel. (085) 662-37-01
www.mitsubishi-grafix.pl
e-mail: mitsubishi-grafix@tlen.pl

R967803gwbh

Agroma
PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWO-USŁUGOWE

W związku z dynamicznym rozwojem firmy poszukujemy lokali do wynajęcia pod działalność handlową w następujących miejscowościach :
SIEMIATYCZE, DROHICZYN, ŁOSICE, CIECHANOWIEC, BRAŃSK, ŁAPY, CZYŻEW OSADA, STAWISKI, KOLNO, OLECKO, ZAMBRÓW, GRODZISK, ŁOMŻA, SEJNY.
Powierzchnia lokalu 150-200 m², dogodny dojazd, parking.
Oferty wraz z ceną za m² prosimy składać w siedzibie Spółki w Białymstoku przy ulicy Elewatorskiej 9 lub pocztą elektroniczna na adres info@agroma.bialystok.pl
do dnia 05-I-2004 do godz. 15.00.
Istnieje możliwość zatrudnienia pracowników.
Wymagane wykształcenie minimum średnie, preferowany kierunek mechanizacja rolnictwa
Dodatkowe informacje pod nr tel. 608682712 , 661-63-74

BIAŁYSTOK, ul. Elewatorska 9, tel. (085) 661-27-55, fax. (085) 661-65-76
www.agroma.bialystok.pl
e-mail info@agroma.bialystok.pl

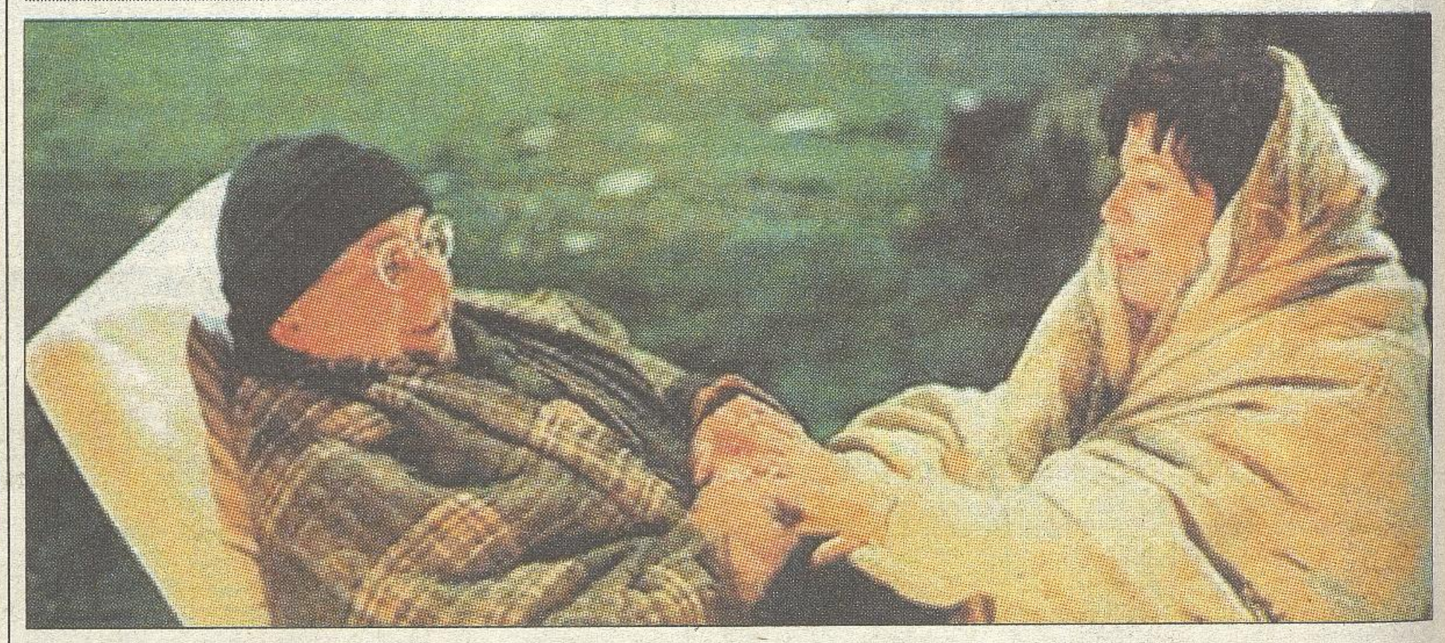
R968203gwbh



Naciągacze

BIAŁYSTOK „Ton". Oto Roy (NICOLAS CAGE) i Frank (SAM ROCKWELL), para zawodowych oszustów. Artystów w swoim fachu. Naciągaczy. A czym handluje cierpiący na fobię kompulsywno-obsesyjną Roy i Frank, jego ambitny protegowany? Ostatnio to „systemy uzdatniania wody". Piwniczne filtry do wody, kupowane po dziesięciokrotnie zawyżonej cenie przez gospodynie domowe, skuszone perspektywą wygrania nieistniejących nagród, takich jak samochody, biżuteria czy zagraniczne wycieczki. Oczywiście, nikt tego nie wygrywa. Para oszustów naciąga naiwniaków, a to na kilkaset dolarów, a to na tysiąc. W sumie robi się z tego spora sumka, a współpraca naciągaczy jest całkiem lukratywna. Prywatne życie Roy`a nie jest już jednak takie udane. Roy to ogarnięty manią prześladowczą, cierpiący na agorafobię nałogowy palacz, nieposiadający żadnej bliskiej osoby. Z trudem utrzymuje się przy zdrowych zmysłach. Kiedy dolegliwości zaczynają przeszkadzać jego kryminalnej działalności, zmuszony jest poszukać pomocy u psychoanalityka (BRUCE ALTMAN). Roy szuka jedynie sposobu na szybką poprawę swojego zdrowia, chce brać jakieś pigułki, jednak terapia okazuje się czymś znacznie poważniejszym. Okazuje się, że Roy ma nastoletnią córkę – dziecko, którego istnienie podejrzewał, lecz nigdy nie miał odwagi potwierdzić swoich przypuszczeń. Co więcej, czternastoletnia Angela (ALISON LOHMAN) chce poznać swojego ojca. Początkowo dziewczyna zakłóca starannie wypracowany porządek dnia swojego neurotycznego tatusia. Jednak wkrótce w Roy`u odzywają się uczucia rodzicielskie. W tym samym czasie jego córka zaczyna przejawiać objawy fascynacji... fachem ojca. Nadopiekuńczy oszust, przekonany przez Angelę, zaczyna uczyć ją tajemnic zawodu. Sam nie wie, czy cieszyć się, czy płakać gdy – ku jego zdumieniu lecz i dumie – Angela okazuje się niezwykle utalentowaną naciągaczką.

Naciągacze. USA, 2003. Reż. Ridley Scott. Wyk. Nicolas Cage.



Inwazja barbarzyńców

BIAŁYSTOK „Syrena". „Upadek Cesarstwa Amerykańskiego" scenarzysty i reżysera Denysa Arcanda z roku 1986 przedstawił grupę 30-letnich przyjaciół, niezwykle elokwentnych intelektualistów, których liberalne idee zaczęły tracić na znaczeniu, kiedy znudzeni szukali ucieczki w nienasyconym seksie. Siedemnaście lat później „Inwazja barbarzyńców" łączy ponownie erudytów z arcydzieła Arcanda.

Spotykamy ponownie błyskotliwego Remy`ego (Remy Girard), w trudnych dla niego chwilach. Jego eks-żona Louise (Dorothee Berryman) wzywa z Londynu ich syna Sebastiena (Stephane Rousseau), wziętego finansistę. Ojciec i syn ledwo się tolerują, więc Sebastien niechętnie przystaje na prośbę matki, ale od momentu swojego przyjazdu jest w stanie poruszyć dla ojca niebo i ziemię. Odświeża stare znajomości i kontakty. Zwołuje wesołą bandę ludzi, których w przeszłości spotkał na swej drodze Remy: krewnych, przyjaciół, byłe kochanki...

Inwazja barbarzyńców. Kanada, Francja, 2003. Reż. Denys Arcand. Wyk. Remy Girard.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy „Naciągacze" i „Inwazja barbarzyńców". Aby otrzymać jedną z wejściówek wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10.30. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 19-21 GRUDNIA 2003
REDAKTOR WYDANIA: JOLANTA GADEK

PRZEPIS NA ANIOŁA

CZYTAJ NA STR. VIII



FOT. A. ZGIET

Miliony pod choinką

O zakupieniu serwisu do kawy „Rosenthala" myśli pani Iwona, żona białostockiego biznesmena, właściciela kilku sklepów odzieżowych. Wie, że jej mama marzy o tym, by częstować odwiedzające ją koleżanki kawą podaną właśnie w takich filiżankach – po pół tysiąca złotych sztuka.

– Mimo tego, że do świąt zostało już tylko kilka dni, ja nie kupiłam jeszcze żadnych świątecznych prezentów – mówi Iwona. – Ale jeszcze zdążę, nawet dzień przed Wigilią, bo przecież filiżanek za ponad 3 tysiące złotych nikt chyba nie wykupi...

Filiżanki po pół tysiąca złotych za sztukę, perfumy za tysiąc i krem do twarzy za 2 tysiące złotych – takie prezenty znajdą pod choinką niektóre białostoczanki. – Str. XII

Marcin nieźle namieszał

Jeśli chodzi o „M jak miłość", to też poszedłem na casting i go wygrałem. To była następna rola bardzo dla mnie interesująca. Grałem człowieka, który ma świadomość, że umiera. Z takiej perspektywy trzeba było patrzeć na tę postać. Intrygujący był też sam wątek romansu. Wiedziałem, że Hanka, czyli Małgosia Kożuchowska, zostawi dla mnie dziecko, męża. Miałem świadomość tego, że wstrzelę się w ten serial, na krótko ale wyraźnie i znacząco. Nie lubię monotonii serialowej, moja postać miała początek, rozwinięcie i pointę: śmierć. I to mnie intrygowało. Jednak same sceny umierania były bardzo trudnym zadaniem. Tego nawet nie da się wytłumaczyć. To jest potężna koncentracja, potężne skupienie, a naokoło stoi trzydzieści osób – opowiada Paweł Małaszyński. Str. VII

Magiczna terapia

– Uważam, że nic dobrego nie ma w lekach chemicznych, ich stosowanie to straszna interwencja w organizm ludzki – mówi Palagin. – A lek homeopatyczny prowokuje organizm do naturalnych sposobów walki. I tak człowiekowi z wysokim ciśnieniem daję lek, który jeszcze bardziej podwyższa mu to ciśnienie, ale przez to organizm zaczyna walczyć w drugą stronę i to ciśnienie obniżać.

Z aptek znikają homeopatyczne leki, pod gabinetami takich specjalistów ustawiają się kolejki pacjentów. Homeopatią leczą się nie tylko ludzie – w Białymstoku są już lecznice dla zwierząt, propagujące tę metodę terapii. – Str. VI

Odcięci od świata

– Tu, w Pruszkach Wielkich, zawsze był spokój – mówi asp. Grzegorz Strękowski, dzielnicowy z Rutek. – Zajeżdżałem tu, żeby się przywitać, zapytać co słychać. Tu mieszkają porządni ludzie, którzy ciężko pracują. A teraz jestem tu kilka razy w tygodniu.

Awantura zaczęła się rok temu. Tak przynajmniej twierdzą obie zwaśnione rodziny, zapewniając, że wcześniej panowała zgoda. Na skutek kłótni Gronostajscy nie oddają mleka do mleczarni. Zakupy robią dzięki uprzejmości sąsiada, przez płot. Nie posyłają dzieci do szkoły. Od wioski oddziela ich zamknięta na klucz brama. – Str. IV

bea

NA Widelcu



GORĄCZKA

Rozpoczęła się wielka przedświąteczna gorączka. W Brukseli bardzo szybko dogadano się, że się nie dogadano i wszyscy rozeszli się po sklepach. U nas także sprzedaż towarów sięga rekordowych rozmiarów. Parkingi w centrach miast pękają w szwach, a kolejki przypominają niechlubne lata z naszej historii. Na szczęście nie wszystko w świecie można kupić za pieniądze. Schwytany dyktator Iraku miał przy sobie wiele gotówki, za którą nie mógł sobie kupić spokoju. Niemieccy organizatorzy skoków narciarskich sprowadzili z Austrii śnieg za grube pieniądze, ale nie zdołali przekupić wiatru, który i tak pokrzyżował im plany. Tak więc są jeszcze dziedziny życia nie przeżarte korupcją.

Jak mówi reklama, za wszystko inne można zapłacić kartą płatniczą. Skoro więc już płacimy, niech kupiony towar będzie naprawdę tym, co sprawi radość i zbliży do siebie ludzi. Zbyt wiele prezentów zaraz po rozpakowaniu idzie w kąt, a błyskotki, które świecą tylko z zewnątrz, a w środku są puste, zawalają wiele półek sklepowych. Zatem kupujmy, ale z sensem. Do kupienia są jeszcze rózgi, ale tym, komu je dać niech się zajmą wszystkowiedzący Święci Mikołajowie, choć tak naprawdę każdy z nas zasłużył na niejedną rózgę. Na szczęście w święta wiele się też wybacza, a tego też nie kupi się za pieniądze. Tak czy inaczej świątecznej gorączki nikt nie zatrzyma. Taki mamy czas, że wszyscy pracują na zwiększonych obrotach. No, może oprócz rządowego śmigłowca.

Jacek Janowicz



PAP/Grzegorz Momot

Wiesław Maślanka (z lewej) - naczelnik ZHP i słowaccy skauci podczas przekazania Betlejemskiego Światła Pokoju 14 bm. Po raz trzynasty dotarło do Polski z Betlejem światło zapalone w Grocie Narodzenia Pańskiego. Przed południem na przejściu granicznym w Łysej Polanie polscy harcerze odebrali je z rąk słowackich skautów.

MOIM ZDANIEM

Kłopot z Husajnem

Do niedawna wydawać się mogło, że największym kłopotem USA i całego zachodniego świata jest schwytanie Saddama Husajna. CIA tropiło go od wielu miesięcy i wreszcie udało się go schwytać. Po pierwszej euforii okazało się, że... schwytany Saddam to też duży kłopot. Watykan skrytykował upublicznienie nagrań, na których lekarz zagląda byłemu dyktatorowi, prezentującemu obecnie obraz nędzy i rozpaczy, w zęby jak koniowi... Duchowni uznali to za niehumanitarne i nieetyczne. Irakijczycy z kolei domagają się sądzenia Husajna w Iraku, uważają, że powinien odpowiadać, za to, co zrobił, przed irackim sądem. USA natomiast na razie zamierza go więzić w swoich bazach. Amerykanie twierdzą, że przekażą go irackiej stronie dopiero wtedy, gdy powstanie rząd i gdy takie instytucje, jak sądy, zaczną funkcjonować w tym kraju.

Wszyscy zastanawiają się teraz, gdzie jest Saddam i co teraz mówi Amerykanom. Z przecieków przedostających się do prasy wiadomo, że podobno jest bardzo rozmowny... Jego córka z kolei występuje publicznie i zapowiada, że wynajmie mu adwokata.... Obawia się, że jej ojciec nie będzie miał uczciwego procesu.

I co ciekawe, wszystkie te doniesienia pilnie śledzą Polacy, w tym Podlasianie. Jeszcze cztery, pięć lat temu schwytanie Irakijczyka, choćby był dyktatorem, przemknęłoby w dziennikach telewizyjnych niemal nie zauważone przez szerszą widownię, a już na pewno nie gościłoby na pierwszych stronach lokalnej prasy. Wówczas wydawało się, że to, co dzieje się w Iraku, nas nie dotyczy. Teraz zdjęcie brudnego, zaniedbanego Husajna i informacja o jego zatrzymaniu pojawiły się na pierwszych stronach wszystkich ogólnopolskich i regionalnych gazet.

Terrorystyczny zamach na WTC w Nowym Jorku, poparcie przez Polskę USA w walce z Irakiem, wreszcie powiedzenie „Tak" w referendum na temat przystąpienia Polski do Unii Europejskiej sprawiło, że zmienił się punkt widzenia większości Polaków oraz realia, w których żyjemy. Polacy śledzą wydarzenia w Iraku, gdyż tam stacjonują polscy żołnierze, wysyłani są tam nasi policjanci, pielęgniarki itp... Jeden z polskich żołnierzy zginął w Iraku, inni zostali ranni. Dlatego to, co stanie się z Husajnem, to także nasz problem.

Jolanta Gadek

PRZEGLĄD KRAJOWY

Zakażenia w szpitalach. Aż 75 proc. szpitali nie spełnia unijnych norm dotyczących sterylizacji sprzętu. Z 4 mln chorych, którzy trafiają co roku do polskich szpitali, na zakażenia zapada 5 proc. Co dziesiąty z zakażonych pacjentów umiera. W szpitalach pojawiają się szczepy bakterii oporne na antybiotyki – wynika z danych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego. Okazuje się, że tylko kilka polskich szpitali wprowadził system walki z zakażeniami.

Skór ciąg dalszy. Prokuratura postawiła zarzut zabójstwa pacjentki 36-letniemu sanitariuszowi z łódzkiego pogotowia. Zdaniem prokuratury sanitariusz świadomie podał jej pavulon, lek zwiotczający mięśnie, a następnie powiadomił o śmierci pacjentki właściciela zakładu pogrzebowego, od którego przyjmował łapówki. Sanitariusz przyznał się do stawianych mu zarzutów. Grozi mu dożywocie. To druga osoba, której postawiono zarzut zabójstwa w związku z aferą w łódzkim pogotowiu ujawnioną w 2002 roku przez dziennikarzy.

Premier musi zwolnić. Premier Leszek Miller dostanie przepustkę ze szpitala na święta, ale po świętach wróci do szpitala. Czeka go rehabilitacja, zdaniem lekarzy jeszcze przez dwa miesiące premier nie będzie mógł zbyt długo stać lub siedzieć. Pozostałe osoby rannе w wypadku rządowego śmigłowca, czują się dobrze. Tymczasem rząd polski zrezygnuje z zakupu amfibii używanych do budowy mostów i kupi nowe śmigłowce. Zdaniem komisji MON, przyczyną katastrofy śmigłowca mogło być oblodzenie silników.

Poręczyli za Wojciecha F. 57 posłów udzieliło poręczenia majątkowego aresztowanemu mistrzowi olimpijskiemu w skokach Wojciechowi F. Za Wojciechem F. wstawili się także sportowcy oraz Polski Związek Narciarski. Zaproponowali oni zakopiańskiemu sądowi zamianę aresztu na poręczenie majątkowe. Mistrz olimpijski Wojciech F. został aresztowany, gdyż nie stawiał się na wezwania w prowadzonej przeciwko niemu sprawie o znęcanie się nad konkubiną. Sprawa dotyczy wydarzeń sprzed wielu lat, obecnie Wojciech F. jest żonaty z inną kobietą.

Mundurowi protestują. Około 2 tys. funkcjonariuszy policji, straży granicznej i straży pożarnej protestowało w Warszawie. Mundurowi domagają się wzrostu wynagrodzeń i zapisania na ten cel w budżecie państwa dodatkowych 100 mln zł oraz poprawy warunków pracy.

Wybuch w kopalni w Lublinie. 43 górników zostało rannych w wybuchu w kopalni Lublin. W jednym z szybów doszło do eksplozji 2 ton dynamitu załadowanych do samochodu. Trzech rannych jest w ciężkim stanie. Jest to najpoważniejszy wypadek w dziejach KGHM Polska Miedź. Przyczyny eksplozji dynamitu bada specjalna komisja.

Leją co chcą? Na początku roku wejdzie w życie ustawa o biopaliwach, która zmusi kierowców do kupowania paliwa z dodatkiem biokomponentów. Tymczasem nadal nie ma ustawy regulującej kontrolę jakości paliwa. Szef Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów alarmuje, że obecnie w stacjach do paliw dolewa się lakiery, rozpuszczalniki, wodę. Podczas kontroli okazało się, że jakość połowy badanych paliw była tak niska, że groziła uszkodzeniem silnika.

(jg)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Przed białostockim Sądem Rejonowym rozpoczął się proces trzech byłych prezesów Białostockich Zakładów Mleczarskich „Mitex". Są oni oskarżeni o świadome działanie na niekorzyść swej firmy i narażenie jej na stratę 2 milionów złotych. Zakład zostawił 2 tys. wierzycieli, głównie rolników, którzy sprzedawali mu mleko.

BIAŁOWIEŻA

Ekolodzy z Federacji Zielonych „Gaja" złożyli w Prokuraturze Rejonowej w Hajnówce zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez Nadleśnictwo Białowieża. Kilka tygodni temu leśnicy wycięli siedem starych dębów rosnących w pasie przygranicznym. Leśnicy twierdzili, że wycięli je w ramach czyszczenia pasa przygranicznego. Strażnicy graniczni stwierdzili natomiast, że nie mają nic wspólnego z wycinką.

GIŻYCKO

W giżyckim szpitalu zmarł 58-letni mężczyzna, który trafił tam 9 grudnia z objawami zatrucia jadem kiełbasianym. Pacjent nie doczekał się na szczepionkę, którą zgodnie z decyzją Ministerstwa Zdrowia sprowadza się z Niemiec. Mężczyzna zatruł się jadem kiełbasianym, który znajdował się w parówkach.

HAJNÓWKA

W jednym z mieszkań w Hajnówce policjanci zabezpieczyli ponad 15 kg kawioru z przemytu. Kawior pochodził z Rosji i po przepakowaniu jeszcze przed świętami miał trafić na podlaski rynek. Wartość kawioru oszacowano na 7,5 tys. zł. Jego „produkcją" zajmował się 43-letni właściciel mieszkania.

OSTROŁĘKA

Prokuratura Okręgowa w Ostrołęce zatrzymała domniemanego szefa gangu wołomińskiego, Roberta R. ps. Rudy, któremu białostocki Sąd Rejonowy dwukrotnie odraczał odbywanie kary. Robert R. był w przeszłości oskarżony o porwanie z zambrowskiej restauracji biznesmena z Białegostoku. Za przestępstwo sąd skazał go na 6 lat i uchylił areszt. Po wyjściu na wolność „Rudy" zdobył w wołomińskich strukturach wpływy, uznawany jest za przywódcę gangu.

SUCHOWOLA

W Urzędzie Miejskim w Suchowoli otwarto Gminne Centrum Informacji. Znajduje się w nim sześć stanowisk komputerowych. Jedno z nich to tzw. „kiosk z pracą": korzystające z niego osoby będą mogły zapoznać się z różnymi ofertami zatrudnienia. Z usług centrum będą mogli korzystać wszyscy zainteresowani. Wyposażenie GCI kosztowało 54 tys. zł. Środki na ten cel przekazał Wojewódzki Urząd Pracy.

SOKOŁY

W dawnym zakładzie mleczarskim „Mlekowita" w Sokołach rozpoczęła działalność masarnia o nazwie „Smakowita". Zakład zatrudnił kilkunastu mieszkańców Sokół i okolicznych miejscowości. Władze samorządowe odniosły się życzliwie do nowej inwestycji, gdyż po zamknięciu oddziału „Mlekowity" wzrosła liczba bezrobotnych mieszkańców gminy.

SUWAŁKI

Sąd Okręgowy w Suwałkach uniewinnił 43-letniego Jana S. oskarżonego o zabójstwo żony i usiłowanie zabójstwa syna. Prokurator, który domagał się kary dożywotniego więzienia, zapowiedział apelację. Proces toczył się przy drzwiach zamkniętych. Do zbrodni doszło w maju 1999 roku w Augustowie, gdzie w jednorodzinnym domu policjanci znaleźli zwłoki 41-letniej nauczycielki. Jej mąż był jedynym podejrzanym o zabójstwo.

(jg)

REGIONAŁKI

– Świetlicę trzeba wyposażyć: kupić stoły, talerze, szklanki i kieliszki. Wtedy wójt będzie częściej we wsi gościł – Michał Iwańczuk, wójt gminy Orla, którego zatrzymano pijanego za kierownicą samochodu.

W przypadku tego wójta zwłaszcza kieliszki będą na miejscu.

■■■

– Mało brakowało, aby konfrontacja wieży kościelnej z nadlatującym puchaczem skończyła się tragicznie dla tego ostatniego. – (...) Po całym tym zdarzeniu proboszcz Rutek martwił się, że wieżę diabli wzięli – opowiada Michał Sasinowski, lekarz weterynarii z białostockiego zoo Akcent – „Gazeta Wyborcza Białystok".

Czy to przypadkiem nie był puchacz pancerny?

■■■

– Życie kulturalne w mieście (Suwałki – przyp. red.) jest ubogie – uważa większość suwalczan (...). Prawie połowa ankietowanych nie jest zainteresowana chodzeniem do kina, tylko co dziesiąty chciałby pójść do teatru. Niestety, były też takie opinie, że „teatr w Suwałkach jest słaby i nie chodzę do niego". W mieście nie ma jednak teatru – „Kurier Poranny".

To nieważne, że nie ma. Ważne, iż suwalczanie sądzą, że jest. Znaczy – żyją snami o potędze. Nie są to jednak sny zbyt ambitne, bo uważają, że teatr, którego nie ma, jest zbyt słaby.

■■■

– Siedzi sroka na żerdzi i twierdzi, że spółka śmierdzi – komentarz trzech białostockich szefów związkowych (Eugeniusza Muszyca z FZZPOZ, Ryszarda Kijaka z OZZL i Wiesława Nalewajko z ZTR) do projektu ustawy o restrukturyzacji szpitali.

Dla tych, którzy tak jak my, nic z tego komentarza nie zrozumieli, może jakimś wyjaśnieniem będzie fakt, że związkowcy wygłosili go po konferencji odbytej w białostockim zoo.

■■■

– Jestem nieśmiałym rolnikiem 4-hektarowego gospodarstwa w gminie M... Mierzę 172 cm, ważę 88 kilogramy (...). Poznam panią w swoim wieku (...), może być z Rosji. Ciężkiej pracy w rolnictwie proszę się nie obawiać, bo ja sam na 4 hektarach mam niewiele do roboty – ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem" "Kuriera Porannego"

Ale czy jest gwarancja, że pan nie dokupi hektarów?

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Poparcie dla umysłowego rozchwiańca

Z wieści docierających z kręgów szpitalnych wynika, że bardziej niż katastrofa rządowego helikoptera przykuł premiera do łóżka Jerzy Jaskiernia. Tym, iż publicznie, w telewizorze uznał Andrzeja Leppera za intelektualistę, którego SLD powinno wspierać. Leszek Miller, gdy to usłyszał najpierw rzucił mięsem, a potem na dłuższą chwilę zaniemógł. Do tej pory nie może się pozbierać. Spekuluje się, że jak tylko wydobrzeje, spuści Jaskiernię razem z wodą klozetową.

Dokładnie Jerzy Jaskiernia, szef klubu parlamentarnego SLD, powiedział w telewizorze, że Andrzej Lepper może z powodzeniem zastąpić Renatę Beger w sejmowej komisji śledczej, ponieważ wniesie do niej nową wartość intelektualną.

To, że Andrzej Lepper, poza kredytami bankowymi, mógłby być nosicielem jakichś wartości, i to intelektualnych, było oczywiste tylko dla obdarzonej kurwikami Beger i jej partyjnej koleżanki Wiśniowskiej. Teraz do tego duetu dołączył Jerzy Jaskiernia. W ten sposób powstał tercet egzotyczny.

Zafascynowanie Jaskierni intelektualnymi możliwościami Leppera mnie nie dziwi. A to dlatego, że znam możliwości intelektualne Jaskierni. Ten wybitny działacz pezetpeerowski pod koniec lat osiemdziesiątych usiłował bronić pracy habilitacyjnej. Dotyczyła ona Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, czyli grona sprzedawczyków usiłujących legitymizować stan wojenny. Ulica nazywał wówczas ich ruch, od skrótu PRON – „prąciem".

A zatem Jaskiernia usiłował habilitować się z „prącia", którego zresztą był sekretarzem generalnym. Złożył pracę habilitacyjną na Uniwersytecie Jagiellońskim, ale władze uczelni go pognały, uznając, że jego wypociny nie mają cech pracy naukowej.

Była to już końcówka lat 80., PZPR miała coraz mniej do gadania i przymusić Jagiellonki do uczynienia Jaskierni swoim naukowcem nie była w stanie. Jedyne co nasz krótkoszyi aparatczyk był w stanie zrobić, to szybko habilitować się na ustrojstwie, które nosiło wówczas nazwę Instytutu Naukowego Socjalizmu Teorii Partii i mieściło się przy KC PZPR.

Twór ten zdechł razem z partią. Nie miał on żadnych cech wyższej uczelni, zatem habilitacja Jaskierni na temat prącia jest dziś tyle samo warta co owo prącie. Jednak towarzysz Jerzy z upodobaniem używa tytułu doktora habilitowanego, choć prawa do niego ma mniej niż nikłe.

Kiedy był ministrem sprawiedliwości, to jeszcze dodatkowo używał tytułu profesora. Dlatego, że swego czasu „wybitny ośrodek naukowy" – Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach zatrudniła go w charakterze wykładowcy. I choć był tylko profesorem szkolnym, kimś takim jak profesor w ogólniaku, używał całkiem bezprawnie pieczątki „prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia."

Prof. dr hab. do tej pory uważa siebie za profesora prawa, choć „prącie", z którego robił coś na kształt habilitacji, tyle miało wspólnego z prawem, co Saddam Husajn. Równie dobrze Jaskiernia mógłby napisać artykuł o dyktatorze Iraku i obronić go w talibskiej szkole islamskiej na pograniczu Afganistanu i Pakistanu. To dawałoby mu takie samo prawo do używania tytułu profesora, jakie ma teraz.

Mozolnie prześledziliśmy trud umysłowy Jerzego Jaskierni, żeby pokazać, że ktoś taki, jak prof. dr hab. ma prawo uważać, iż Andrzej Lepper jest intelektualistą. I to mimo większości, która sądzi, że szef Samoobrony sprawniej posługuje się batem niż mózgiem.

Może być jednak i tak, że mimo heroicznej drogi naukowej, Jerzy Jaskiernia jest cwańszym lisem niż się nam wszystkim wydaje. Cóż bowiem osiągnął on swoim publicznym wyznaniem miłości do opalonego w solarium pana Andrzeja? Bardzo wiele! Aż tyle, że teraz wszyscy mówią i piszą o ich wzajemnej miłości, a nikt już nie zwraca uwagi na powiązania Jaskierni z panem Skórką i jednorękimi bandytami. Wszyscy nagle przestali zajmować się 10 milionami dolarów łapówki, która jeszcze tydzień temu ciągnęła się za Jaskiernią, jak smród po gaciach. Nawet SLD, jeżeli będzie Jaskiernię spuszczać ze stanowiska szefa klubu parlamentarnego, to nie za niewyjaśnione powiązania z jednorękimi bandytami, tylko za zbrukanie wizerunku partii poparciem udzielonym Lepperowi. Jakby sam Sojusz nie poparł kiedyś Jędrzeja, czyniąc go na pewien czas wicemarszałkiem Sejmu.



Prof. dr hab. do tej pory uważa siebie za profesora prawa, choć „prącie", z którego robił coś na kształt habilitacji, tyle miało wspólnego z prawem, co Saddam Husajn. Równie dobrze Jaskiernia mógłby napisać artykuł o dyktatorze Iraku i obronić go w talibskiej szkole islamskiej na pograniczu Afganistanu i Pakistanu. To dawałoby mu takie samo prawo do używania tytułu profesora, jakie ma teraz.

Poparcie udzielone Lepperowi jest na rękę i Jaskierni, i Sojuszowi. Lepiej bowiem uchodzić za rozchwianego umysłowo, który popiera innego „umysłowego rozchwiańca", niż być podejrzanym o korupcję. W szeregach partyjnych SLD też woli mieć idiotów niż przestępców.

Dziś zatem wszyscy mówią o umysłowym rozchwianiu Jaskierni, mało zaś kto pamięta, jak swego czasu „troszczył się" on w Sejmie o kulturę mieszkańców Sandomierza. Bardzo ubolewał na tym, że obywatel mieszkający w tym 50-tysięcznym mieście nie ma dostępu do „filharmonii, teatru, nie ma innych możliwości rozrywki". Niechby więc miał choć dostęp do gier losowych. Tak, jakby jednoręki bandyta mógł zastąpić Mozarta i Szekspira razem wziętych.

A jakby się to udało, to i sandomierzanin byłby zadowolony, i Jaskiernia syty, i Skórka cała...

Konrad Kruszewski

FOTKI



Internet

Pomoże ci ukatrupić wigilijnego karpia

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Dość plugawienia koronki!

Stowarzyszenie Twórców Ludowych obradowało nad bardzo poważną kwestią: czy koronkowe stringi (damskie majteczki tylko z paskiem w pupie), dziergane przez niektóre koronczarki ze słynnego Koniakowa są rękodziełem ludowym?

Problem był ważki, gdyż rękodzieło, np, koronkowe serwetki, obłożone jest niższą stawką podatku VAT. Niestety, młode reformatorki, które tradycyjną koniakowską koronkę sprowadziły do poziomu tylnej części ciała, przegrały. Zadecydował głos tradycjonalistki, szefowej beskidzkiego oddziału Stowarzyszenia Twórców Ludowych Heleny Kamieniarz, która powiedziała: – Nie może tak być, że koniakowska koronka jest na ołtarzach i, za przeproszeniem, na dupie!

W związku z tym, dyrektor Stowarzyszenia Twórców Ludowych Andrzej Ciota wydał wyrok: – Stringi to nie jest tradycyjny wyrób koronczarek. Z koronki powstawały suknie, obrusy, kołnierzyki, ale nie majtki.

Obiaduje

Prezydent Olsztyna, Jerzy Małkowski z SLD, wydał w tym roku na obiady dla siebie i swoich gości aż 63 tys. złotych z kieszeni olsztyńskich podatników.

Dietetycy uważają, że fakt, iż prezydent mimo wszystko nie utył, świadczy o tym, że dobrze on trawi.

Nie chcieli nawet za złotówkę

Niespodziewanym wynikiem zakończyła się weryfikacja członków SLD w Nowym Mieście w województwie warmińsko–mazurskim. Z 4 tysięcy (słownie: czterech tysięcy) zarejestrowanych w nowomiejskim powiecie członków dalej w partii zgodziło się zostać... 5 (słownie: pięciu) obywateli.

Pozostałe trzy tysiące 995 Sojusz nie zdołał zatrzymać nawet obietnicą obniżenia składki członkowskiej z 5 złotych do złotówki.

Ale i tak jest to niezły wynik w porównaniu z Wąchockiem. W słynnej z dowcipów miejscowości w SLD pozostała tylko jedna osoba. Nazywa się Anna Fidos i jest wierząca, gdyż na pytanie dlaczego zdecydowała się pozostać w Sojuszu, odpowiedziała: – Ja wierzę w partię.

Kara za uczciwość

Bożena Szymulewicz, która zeznając przed sejmową komisją śledczą przyczyniła się do ujawnienia mataczenia w Rządowym Centrum Legislacji przy ustawie o RTV, została za to ukarana przez Marka Wagnera (szefa kancelarii premiera) odebraniem premii.

Zanim to nastąpiło, Wagner zwołał masówkę w celu publicznego napiętnowania postawy uczciwej urzędniczki. Od masówek zwoływanych swego czasu w PRL różnił się on tylko tym, że od ukaranej urzędniczki nie domagano się dokonania samokrytyki.

Kryzys w branży porno

Leszek Moczulski ujawnił, że jego ulubiony kolega z KPN (była kiedyś taka partia – przyp. red.) Adam Słomka produkował filmy pornograficzne.

Dziś Słomka jest aktywistą Ruchu Obrony Bezrobotnych. Widocznie przemysł porno też dosięgnął kryzys.

Arbiter elegancji

– Stanie na trybunie z łapami w kieszeniach świadczy o tym, Wysoko Izbo, że poseł uczy się inteligencji, a nie urodził się z nią – powiedział samozwańczy arbiter elegancji Andrzej Lepper, domagając się, aby za takie zachowanie Sejm ukarał posła Rokitę.

No cóż, jakie czasy – taki Petroniusz.

Umysł kobiety

– Udowodniono, że kobiety, które oglądają telenowele, rzadziej czują się samotne! – odkryło pismo „Świat kobiety". I zaraz wyjaśniło, dlaczego tak się dzieje: „Dzieje się tak prawdopodobnie dlatego, że umysł omyłkowo traktuje postaci widziane w telewizji jako rzeczywistych przyjaciół".

Skoro umysł kobiety dokonuje takich ewolucji, to socjolodzy już się zastanawiają, czy nie należałoby kobietom pokazywać w telewizji ich mężów, aby dostrzegły w nich przyjaciół.

Prawdziwy rarytas

Na dworcu krakowskim widziano posłankę Beger bez immunitetu. Rozdawała wśród ubogich swój płaszcz, który miała na sobie podczas historycznej blokady Samoobrony na przejściu granicznym w Świecku.

Płaszcz ten jest niezwykle cennym rarytasem kolekcjonerskim. Podobno widać na nim ślady pałowania.

(kk)

jk

Dlaczego prenumerata?

- oszczędność - zapłacisz o ok. 30% mniej niż w kiosku lub sklepie
- wygoda - w prenumeracie pocztowej gazetę dostarczy Ci listonosz

Na dobry początek, już 2 stycznia otrzymasz kalendarz z zawieszką na 2004 rok.



Jak i gdzie zaprenumerować "Współczesną"?

Jeśli chcesz odbierać gazetę w kiosku lub sklepie, do którego prasę dostarcza "RUCH" dokonaj wpłaty w najbliższym oddziale:

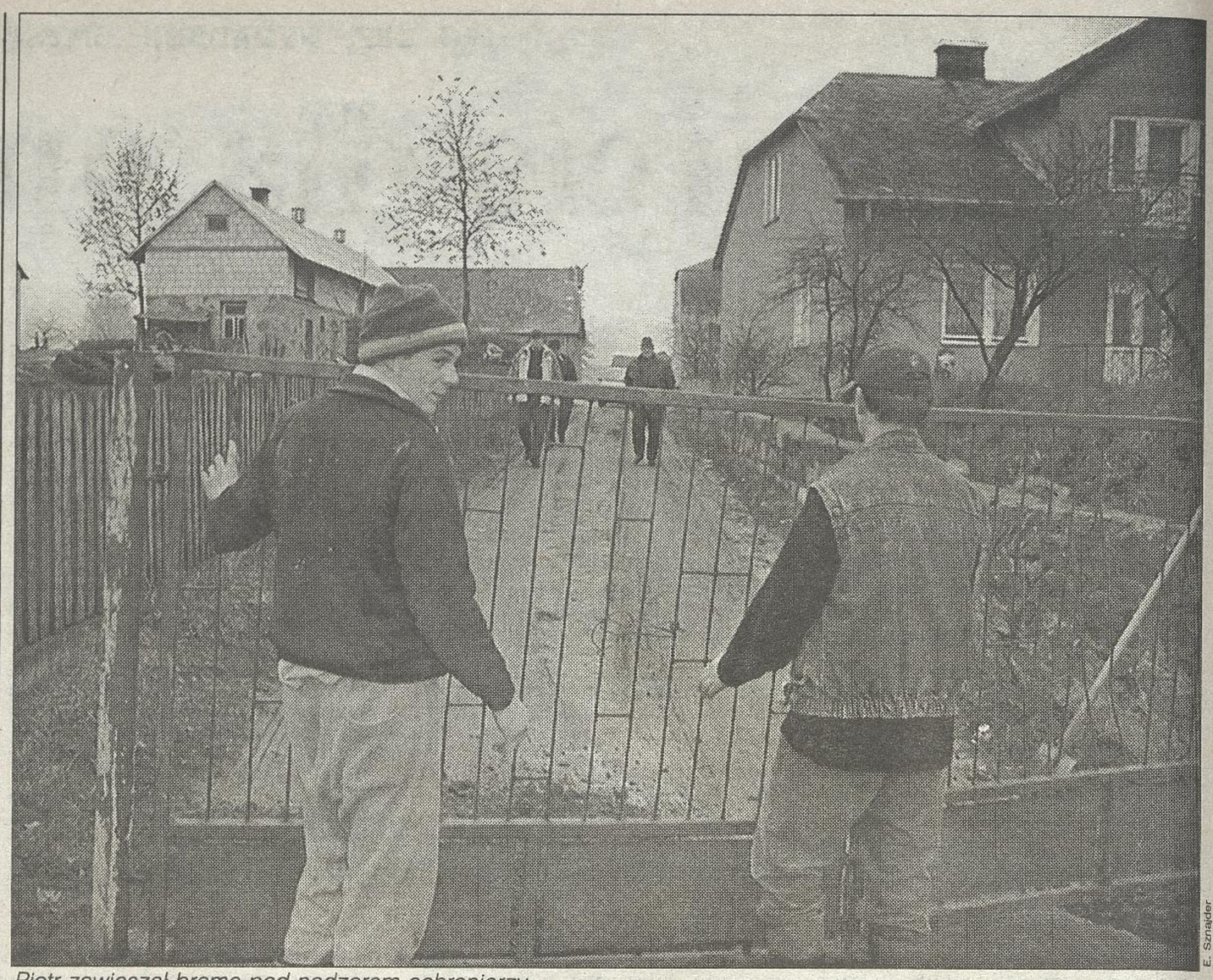
Białystok i byłe woj. białostockie:
tel. (085) 742 15 06,
bezpłatna infolinia: 0 800 127 005;
Łomża i byłe woj. łomżyńskie:
(086) 216 44 76;
Ełk i byłe woj. suwalskie:
(087) 621 77 86;
Ostrołęka i Ostrów Mazowiecka:
(029) 760 51 93.

Jeśli chcesz, żeby gazetę doręczał Ci listonosz, opłać prenumeratę w najbliższym Urzędzie Pocztowym lub u listonosza.

Nie zaśpij!

na wykupienie prenumeraty na: styczeń, I kwartał lub cały 2004 rok - masz czas tylko do 20 grudnia br.

Zacznij z nami Nowy Rok, zaprenumeruj "Współczesną"!



E. Sznajder

Piotr zawieszał bramę pod nadzorem ochroniarzy

Spór sąsiadów może zakończyć się bankructwem jednego z nich

Odcięci od świata

Przez ostatnie dni Gronostajscy nie oddają mleka do mleczarni. Zakupy robią dzięki uprzejmości sąsiada, przez płot. Nie posyłają dzieci do szkoły. Od wioski oddziela ich zamknięta na klucz brama.

EWA SZNEJDER

Wieś Pruszki Wielkie w gm. Rutki to dwadzieścia domów, błotnista droga, obwoźny sklep spożywczy. Nawet psom nie chce się tu szczekać.

– Tu zawsze był spokój – mówi asp. Grzegorz Strękowski, dzielnicowy z Rutek. – Zajeżdżałem tu, żeby się przywitać, zapytać co słychać. Tu mieszkają porządni ludzie, którzy ciężko pracują. A teraz jestem tu kilka razy w tygodniu.

Nie znam innej drogi

Dom Gronostajskich trudno znaleźć. Z drogi gminnej go nie widać, bo stoi za innym. Wiedzie do niego droga, którą od blisko stu lat użytkowało kilka rodzin. Tędy jeżdżono na pole, prowadzono krowy, tędy przychodzili w konkury młodzi chłopcy do Danuty Gronostajskiej.

– Mam 67 lat i nigdy inną drogą nie chodziłam – zapewnia kobieta. – Czy ktoś budowałby dom, gdyby nie miał do niego dojazdu?

Na mapach gminnych tej drogi jednak nie ma. To po prostu część posesji Piotra Kulikowskiego, sąsiada i powinowatego Gronostajskich. A ponieważ teren należy do niego, zagrodził drogę i zakazał wstępu na podwórko. Krewki sąsiad zdjął wrota i skierował sprawę do sądu, domagając się uznania przejazdu za jego własność przez zasiedzenie. Sąd oddalił pozew i pozwolił Kulikowskiemu dysponować dowolnie działką. Mężczyzna pod nadzorem prywatnych ochroniarzy zawiesił ponownie bramę. Założył kłódki i zapowiedział, że spuści psy.

– Przecież to nasza rodzina – załamuje ręce Danuta Gronostajska. – My z jego dziadkiem stryjeczni.

– Nie przyznaję się do takiej rodziny – mówi Piotr Kulikowski. – Nie chcę mieć z nimi nic wspólnego – ucina.

Do bicia się brali

Awantura zaczęła się rok temu. Tak przynajmniej twierdzą obie zwaśnione rodziny, zapewniając, że wcześniej panowała zgoda.

– Mam nieogrodzone podwórko, a on krowy gonił nie po drodze, lazły wszędzie, szkody robiły – opowiada Wojciech Gronostajski, młody mężczyzna, gospodarz na ponad 30 ha. – Ojcu ubliżał.

– Do bicia się brali – ripostuje Piotr Kulikowski, 20-letni uczeń technikum, prowadzący gospodarstwo rodzinne z matką. – Z nimi nie można żyć.

– Pewnie, że można się dogadać – zapewniają obaj. – Przecież wcześniej jakoś to było i nawet przy kłótniach droga była wspólna – dla dobra sąsiedzkiego – powtarzają. – Gdyby tylko do mnie przyszedł – dodaje każdy z osobna.

Sąsiadów dzieli teraz już wszystko: droga, brama, lawina wzajemnych zarzutów. Piotr jest spokojny, schludnie przyczesany, starannie dobiera słowa. Wojciech ledwo kontroluje emocje, wylewnie rozwodzi się nad swoją krzywdą.

– Ty do mnie nie podchodź, ja się ciebie boję – trzyma dystans Piotr.

– Jakim prawem nas więzisz? – gorączkuje się Wojciech.

Zza płotu ojciec Wojciecha wykrzykuje pod adresem Piotra obelgi, wygraża mu. W końcu rzuca w jego kierunku łopatą i rozszlochany odchodzi.

– No właśnie – kiwa głową Piotr.

Przeciwko Gronostajskim policja prowadzi postępowanie w sprawie gróźb karalnych i zniszczenia mienia. Wojciech swoim traktorem natarł na ciągnik sąsiada.

Umowa przodków

– Czy jest prawo na tego człowieka? – pyta odcięta od wsi rodzina. – Czy można lekceważyć porozumienie ojców?

To właśnie prawie przed stu laty ich wspólny przodek, dzieląc między dzieci ziemię, nakazał zrobić wspólną drogę. Przez lata nikt nie rościł do niej prawa własności, ale biegły geodeta przed sądem potwierdził, że z dokumentów wynika, iż wszyscy użytkownicy wskazywali trakt jako wspólny dojazd do kilku gospodarstw. Rok temu gospodarstwo objął Piotr i stworzył swój plan rozbudowy posesji. Miał takie prawo. Droga przecina teraz jego podwórko.

Podczas wizji lokalnej sąd przyznał, że Gronostajscy mogą dojechać do domu polami. I choć do wsi mają 20 metrów, nic się nie stanie gdy nadrobią 1,5 km. Problem tkwi w tym, że polna droga nadaje się do użytku tylko latem. Przy deszczowej pogodzie rozmięka do tego stopnia, że grzęzną w niej samochody osobowe, a ludzie tracą w błocie buty. Utwardzenie takiego odcinka to duży koszt, na który nie stać nawet zamożnego rolnika. Gmina nie wyda pieniędzy na drogę dojazdową do jednego gospodarstwa. Gronostajscy zostali odcięci od świata.

Mleko do rowu

Za 1 l mleka Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piątnicy płaci ok. 1 zł. Krowy Gronostajskiego dają codziennie 400 litrów mleka. Codziennie rolnik traci 400 zł, bo polną drogą cysterna do niego nie dojedzie.

– Załamałem się – mówi mężczyzna. – Kilka razy po 800 l mleka do rowu wylałem. Uprosiłem, żeby pozwolili mi bańkami poprzenosić mleko do sąsiada i stamtąd odebrali. Ale w mleczarni powiedzieli, że tak może być raz, dwa razy, ale nie stale. Przecież tu muszą być zachowane ścisłe normy sanitarne. Już nie wiem, co robić.

Mediacji podejmują się sąsiedzi, policja, prokurator. Wszyscy radzą kompromis: niech Piotr puszcza choć cysternę z mleczarni i dzieci do szkoły. Chłopak się zawziął. Zabolało go, że Wojciech narobił szumu i wstydu na cały region, że ściągnął dziennikarzy.

– Jak raz puszczę, to będą nastawali, żebym cały czas puszczał – mówi.

Gronostajscy wnieśli do Sądu Rejonowego w Zambrowie kolejny pozew. Tym razem o ustanowienie służebności drogi, czyli prawne zalegalizowanie porozumienia przodków.

Jeśli rząd nie podejmie rozmów z kolejarzami, pociągi mogą stanąć

Dokąd jedzie polska kolej

Wszyscy przeżywamy atmosferę świąt. Wprawia nas ona w błogi, rodzinny nastrój. Ale do takich uczuć daleko kolejarzom, którzy na tydzień przed wigilią zdobyli się na strajk głodowy. Zapowiadają, że jeśli dobro sprawy będzie tego wymagać, Boże Narodzenie spędzą na głodówce. Czy sytuacja w kolei jest tak zła, że ludzie muszą posuwać się do tak drastycznych metod?

AGNIESZKA KASZUBA

8 grudnia kilku kolejarzy rozpoczęło strajk głodowy kilku kolejarzy w Warszawie. Dziś w całej Polsce głoduje już prawie 120 pracowników kolei. W środę dołączyli do nich również trzej kolejarze z Białegostoku. Do akcji protestacyjnej przygotowuje się pięciu kolejnych. Każdy z nich zostawił w domu żonę i dzieci.

– Oczywiście nasze rodziny nie są zadowolone i szczęśliwe z powodu naszego protestu – tłumaczy Jerzy Grodzki, przewodniczący Międzyzakładowej Komisji „Solidarności" w białostockim PKP. – Nadchodzą święta i każdy z nas chciałby spędzić je w rodzinnej atmosferze, ale obecna sytuacja kolei wymaga, abyśmy byli tutaj i bronili naszych miejsc pracy i polskich kolei w ogóle.

We wtorek wieczorem Bogdan Gierałtowski żegnał się ze swoją siedmioletnią córką i nie wiedział, co ma jej powiedzieć.

– Pytała, gdzie idę, kiedy wrócę, dlaczego mnie tak długo nie będzie... – mówi próbując ukryć wzruszenie działacz „Solidarności". – Nie potrafiłem odpowiedzieć na żadne z zadanych przez nią pytań. Ona jeszcze tego wszystkiego nie rozumie. Ale robię to również dla niej.

Jeśli rząd nie podejmie rozmów z kolejarzami i nie zaproponuje konkretnych rozwiązań, dla strajkujących kolejarzy będzie to najgorsze Boże Narodzenie w całym ich życiu.

– Wolę o tym nie myśleć – dodaje Jerzy Grodzki. – Ale nawet taka sytuacja nas nie złamie i nie przerwiemy strajku ze względu na święta.

Może się okazać że protest kolejarzy, nawet tak dramatyczny, nie wniesie nic do zawikłanego sporu o kolej. Minister Marek Pol mówi, że nie pozwoli się szantażować, bo więcej pieniędzy nie ma i nie będzie, a to co mógł, przekazał już samorządom. Te jednak ich nie mają i również czekają na konkretne rozwiązania.

Reforma pilnie poszukiwana

Ustawa o restrukturyzacji PKP podzieliła w 2001 roku potężną firmę na 11 spółek. To najważniejsze zakłady, ale oprócz nich istnieje jeszcze 106 innych spółek z udziałem kolei. Każda spółka ma zarząd, radę nadzorczą, biuro spółki oraz kilku dyrektorów i kierowników. Taka organizacja nie sprawdziła się i okazała się bardzo kosztowna, zarówno ze względu na rozbudowaną biurokrację, jak i z tego powodu, że poszczególne spółki PKP muszą sobie często słono płacić za świadczone nawzajem usługi. Dlatego postanowiono zepchnąć obowiązek utrzymania deficytowej kolei na poszczególne województwa.

Tymczasem samorządy nie są zachwycone perspektywą przejęcia mocno deficytowej kolei. Po ostrym sprzeciwie konwentu marszałków proces ten został odłożony o rok.

– Może odbywać się on w ten sposób, że przejmiemy koleje, a nie pójdą za tym pieniądze z budżetu państwa – zapowiada stanowczo wicemarszałek Jan Kamiński.

Poza tym sposób funkcjonowania PKP musiałby ulec zmianie. Teraz nikt nie wie, ile kosztuje tzw. pociągokilometr, jakie są wpływy z biletów, a nawet ile osób korzysta z komunikacji kolejowej.

– Jeśli mamy przejąć kolej musimy mieć pełny wgląd we wszelkie nakłady, jak i przychody – dodaje Jarosław Idzikowski, dyrektor Departamentu Infrastruktury, Gospodarki i Ochrony Środowiska w Urzędzie Marszałkowskim. – Wszystko, co dziś jest okryte mgłą, musi się stać zupełnie jasne i klarowne.

Tymczasem rząd przyjął już od dawna oczekiwany program dalszej restrukturyzacji kolei, który głównie oparty jest na sprzedaży obligacji o łącznej wartości 1,5 mld zł. Czy to uratuje sytuację? Rządowi eksperci prorokują, że 10 mld zadłużenie kolei powinno się zmniejszyć za trzy lata do 4 mld zł., a w 2010 roku PKP ma nawet przynosić zyski. Zdaniem kolejarzy takie rozwiązanie jest nieprawdopodobne.

– Nie mogę sobie wyobrazić tego, że polskie koleje mogą przynosić zyski – mówi jeden z pracowników PKP. – Jak nie policzyć zawsze jesteśmy na minusie.

W Podlaskim Zakładzie przewozów Regionalnych deficyt wynosi 25 mln zł i nic nie zapowiada tego, że w przyszłym roku miałby się zmniejszyć.

Rozprzedać polską kolej?

Sprzedaż kolejowych obligacji kolejarzom nie wydaje się najlepszym rozwiązaniem, a niektórzy z nich dopatrują się w tej propozycji rządu spisku.

– Chcą po prostu nas rozprzedać – mówi jeden z kolejarzy. – Najpierw doprowadzić do ruiny, a potem oddać za bezcen – dodaje.

Kolejne propozycje strony rządowej dowodzą, że właściwie pomysłu na prywatyzację kolei nie ma.

– Już sam podział PKP na spółki w 2001 roku był przygotowaniem kolei do sprzedaży zagranicznym inwestorom – mówi jeden ze związkowców. – Jeśli PKP zostałoby sprzedane z budżetu państwa nie musiałby iść już żadne dotacje.

Kolejarze boją się takiej prywatyzacji, ponieważ prywatny, a tym bardzie zagraniczny inwestor nie musiałby liczyć się ani z ich, ani ze zdaniem pasażerów. Mógłby np. zlikwidować ulgi.

– Zamknie co niedochodowe, zostawi to, co przynosi pieniądze – ciągnie kolejarz. – Nie będzie się martwić tym, że ludzie nie mają czym dojechać do pracy...

Czy naszemu rządowi opłacałaby się sprzedaż tzw. strategicznej infrastruktury państwa? Raczej nie. Połączenia tranzytowe biegnące przez Polskę, gdy wejdziemy do Unii Europejskiej i wzrośnie wymiana handlowa między Zachodem a Wschodem, będą przynosić duże dochody. Niektórzy jednak uważają, że rząd chce się pozbyć wszystkiego, co niedochodowe i nie potrafi patrzyć dalekosiężnie...

Na takie rozwiązania jednak nie zdecydowały się nawet najbardziej liberalne z europejskich państw.

Cud, że jedzie...

Po reformie z 2001 roku zakłady przewozów regionalnych zostały zobowiązane do płacenia Polskim Liniom Kolejowym, do których należą tory, za ich użytkowanie. W Białymstoku właściwie nikt nie wie, jaka to suma.

– To zależy od składu, rodzaju pojazdu i wielu innych rzeczy – lakonicznie odpowiada zastępca dyrektora PLK w Białymstoku Teresa Żochowska.

Dopiero w warszawskiej centrali można się dowiedzieć, ile Podlaski Zakład Przewozów Regionalnych musi zapłacić podlaskiemu PLK.

– Od pociągów pasażerskich średnio 8 zł za kilometr – tłumaczy naczelnik Wydziału ds. Marketingu w PLK. – Szynobusy są tańsze, bo za kilometr pobieramy opłatę w wysokości ok. 2 zł – dodaje.

Jednak mało które samorządy mają ponad 3 mln zł na szynobus. Podlaski Urząd Marszałkowski planuje wprawdzie zakup jednego autobusu szynowego w przyszłym roku, ale na następne trzeba będzie długo poczekać.

W latach 2003-2007 Unia z funduszu ISPA ma nam ofiarować ponad pół miliarda euro na inwestycje kolejowe. Część z nich w związku z budową Rail Baltica ma trafić na Podlasie, ale o tym nasz oddział PLK również nic nie wie. Prawdopodobnie nakłady z Unii Europejskiej mogłyby być większe, ale spółki z grupy PKP nie są przygotowane do ich zagospodarowania. Dlatego pociągi w okolicach Czeremchy jeżdżą z prędkością 30 km/h, a PLK ciągle przymierza się do modernizacji torów.

– Na razie wykonywane są remonty torów, żeby pociągi mogły w ogóle jeździć – wyjaśnia Teresa Żochowska. – Bardzo byśmy chcieli, żeby jeździły szybciej, ale na razie nie ma na to pieniędzy.

We wrześniu, kiedy władze województwa wydadzą prawie 3 mln zł na szynobus, może się okazać, że nie ma on po czym jeździć... Uzdrowienia sytuacji od lat oczekują nie tylko kolejarze, ale także pasażerowie.

AFERY W PKP

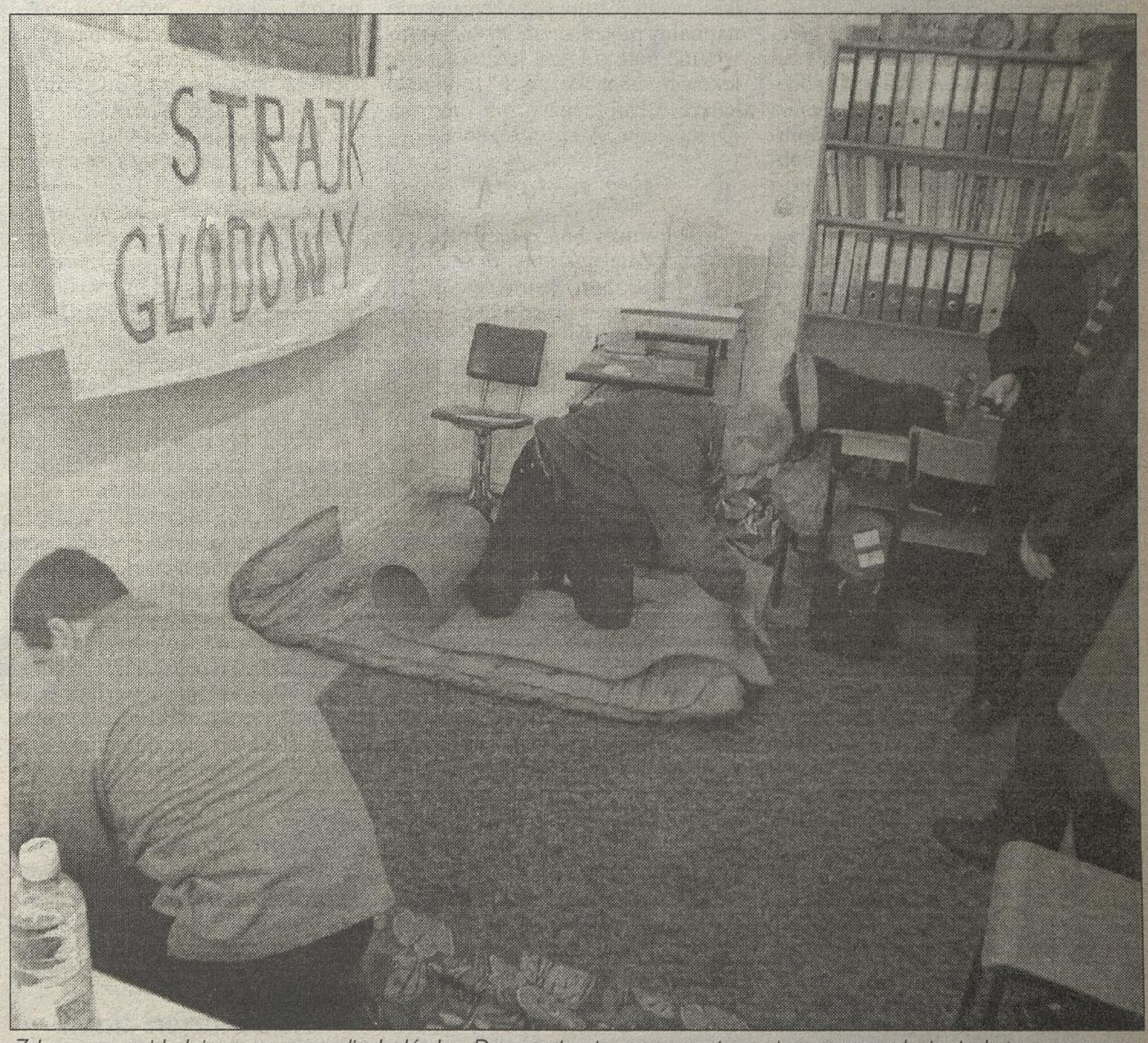
Działalnością szefów PKP interesują się organy ścigania w całej Polsce. Afery kolejowe nie omijają również Podlasia. Przed Sądem Rejonowym w Białymstoku toczy się obecnie proces sześciu mężczyzn, wysokich urzędników PKP w latach 1998-1999. Białostoccy policjanci z pionu do spraw gospodarczych na ślad afery przy sprzedaży lokomotyw z taboru w Białymstoku wpadli jesienią 2001 r. Okazało się, że w latach 1997-1999 do PKP Dyrekcji Zakupów i Sprzedaży w Warszawie wpływały oferty z niemieckiej firmy na zakup lokomotyw. Zawierały konkretne, niskie ceny. Zaczęto negocjacje, ale takie, że dwaj zastępcy Wojciech S. i Jerzy G. przystali na niewielkie kwoty proponowane przez niemieckiego kontrahenta.

Należało tylko wybrać odpowiednie maszyny. Wytypowano ich 10, wszystkie z zasobów PKP SA Zakładu Taboru w Białymstoku. W protokole oględzin wpisano, że ich stan techniczny jest fatalny i niemiecki kontrahent kupił je jako złom – w sumie za ok. 800 tys. zł. Wspomniane protokoły podpisywał przedstawiciel kierownictwa z Warszawy Jacek O. oraz trzech szefów kolei w Białymstoku Anatol O., Jan S. i Jan M. Nie byłoby nic dziwnego w tej transakcji, gdyby nie fakt, że sprzedane lokomotywy były sprawne technicznie. Jak oszacował biegły, ich wartość wynosiła ponad 3 mln zł.

Prokuratura oskarżyła dyrektorów PKP w Warszawie o niegospodarność. Białostoccy kierownicy oraz specjalista z Warszawy odpowiedzą za poświadczenie nieprawdy. Zdaniem oskarżenia, bez obejrzenia maszyn podpisali protokoły oględzin, poświadczając, że stan lokomotyw kwalifikuje je na złom. W wyniku tej transakcji, PKP Dyrekcja Zakupów i Sprzedaży straciła ponad 2 mln zł. Oskarżeni nie przyznali się do zarzutów, twierdząc, że działali zgodnie z zasadami obowiązującymi w resorcie. Twierdzili, że lokomotywy faktycznie były złomem.

Na razie odbyła się tylko jedna rozprawa. Drugą odroczono, bowiem nie stawił się na niej jeden z oskarżonych – Wojciech S. Okazało się, że został aresztowany pod zarzutem niegospodarności, który postawiła mu Prokuratura Okręgowa w Poznaniu. Ta prokuratura bowiem zajmuje się inną aferą PKP, w której podejrzanych jest aż ponad 40 osób. Prokuratura podejrzewa, że w latach 1996-2002 r. przez ich działania (niedopełnienie obowiązków, ale też oszustwa i wyłudzenia) kolej straciła blisko 10 mln zł. Okazję do nadużyć przysporzyła m.in. modernizacja stacji kolejowych na trasie Rzepin – Warszawa. PKP SA przeprowadzały ją w latach 1997-2000. Prace były częściowo finansowane z unijnego funduszu PHARE. Przetargi na roboty remontowo-budowlane wygrywały firmy związane wcześniej z PKP. Podnajmowały one inne firmy wykonawcze. Wystawiane były faktury za remonty i kolej za to płaciła. Tylko że, według prokuratury, były one zawyżone. Zamiast remontów wykonywano bowiem pobieżne prace konserwujące, wystawiano np. rachunek na wysokogatunkową, luksusową farbę, a faktycznie malowano zwykłą, najtańszą farbą. Na jednej ze stacji zamontowano rzekomo drogą, pancerną szybę. Ale ta „nietłukąca się" szyba, pękła natychmiast po wstawieniu. I takich „przekrętów" było wiele w ciągu 6 lat.

W związku z tą sprawą zatrzymano w Poznaniu, Warszawie, Lublinie, Katowicach i Gdańsku członków dyrekcji PKP, dyrektorów spółek-córek i spółek zależnych od PKP, szefów i właścicieli firm wykonawczych oraz pracowników nadzoru budowlanego. Część z tych osób to członkowie komisji przetargowych. Jednym z nich jest Wojciech S. Według prokuratury, w ciągu jednego miesiąca 1997 r. przez niedopełnienie przez niego obowiązków PKP straciły około 1,5 mln zł. (mr)



A. Zgliet

Zdesperowani kolejarze rozpoczęli głodówkę. Domagają się zagwarantowania przez rząd pieniędzy na przewozy regionalne, przyznania środków finansowych na inwestycje na kolei, przekazanie pieniędzy ze sprzedaży spółki PKP „Cargo" na kolej, wstrzymania decyzji o odwołaniach pociągów regionalnych, zniesienia akcyzy na paliwo kupowane przez kolej.

E. Szmajder

luc

Coraz więcej Podlasian decyduje się na niekonwencjonalne leczenie siebie i swoich zwierząt

Magiczna terapia

Z aptek znikają homeopatyczne leki, pod gabinetami takich specjalistów ustawiają się kolejki pacjentów. Homeopatią leczą się nie tylko ludzie – w Białymstoku są już lecznice dla zwierząt, propagujące tę metodę terapii. Niektóre leki homeopatyczne robione są ręcznie, przez ludzi emanujących dobrą energią. Ten, kto ma zły humor, nie może uczestniczyć w produkcji.

URSZULA LUDWICZAK

Homeopatia jest jedną z niewielu dziedzin niekonwencjonalnej medycyny, którą uznaje część konwencjonalnych lekarzy. Co takiego jest w tej metodzie, że zyskuje wielu zwolenników ale i niestrudzonych przeciwników?

Leczyć chorego nie chorobę

Homeopatia była znana już w starożytności. Zarówno Hipokrates jak i Arystoteles zwracali uwagę na „jedność" organizmu człowieka i na fakt, że niedomaganie jednego narządu pociąga za sobą niedomagania innych. Ważną rolę w historii homeopatii odegrał Paracelsus, który zerwał ze skomplikowanymi, średniowiecznymi recepturami i wprowadził do terapii leki proste. Za twórcę współczesnej homeopatii uznaje się Samuela Hahnemanna, niemieckiego lekarza (XIX wiek), według którego „nie chorobę należy leczyć lecz chorego".

Homeopatia pochodzi od greckiego słowa homois = podobny i pathos = choroba, co oznacza stan „podobieństwa do choroby". Opiera się ona na usystematyzowanej przez Samuela Hahnemanna teorii, że „podobne leczy się podobnym". Zgodnie z założeniami homeopatii, stosowane przez nią środki lecznicze powodują powstanie objawów podobnych do tych wywoływanych przez daną chorobę. Homeopatia kieruje się holistycznym, czyli całościowym podejściem do pacjenta. Leki homeopatyczne dają choremu organizmowi ukierunkowany impuls, aby ten rozwinął swoje siły obronne i uporządkował zakłóconą równowagę wewnętrzną, która jest przyczyną choroby. Według zwolenników homeopatii, takiej gwarancji nie daje medycyna tradycyjna, akademicka, która działa tylko na objawy choroby, a nie na jej przyczynę.

– Lekarz medycyny konwencjonalnej z reguły skupia się tylko na jednej chorobie, z którą przyszedł do niego pacjent – mówi jeden z białostockich homeopatów. – My traktujemy pacjenta całościowo, bo każda choroba zawsze jest objawem niedomagania całego organizmu. Trzeba znaleźć tego przyczynę i ją wyleczyć.

Leki na wszystko

W homeopatii wykorzystuje się około 2,5 tysiąca substancji. Najczęściej są to substancje pochodzenia roślinnego i mineralnego, rzadziej zwierzęcego. Leki homeopatyczne sporządza się m.in. przez rozpuszczanie lub rozcieranie. Po rozcieńczeniu lub roztarciu środek leczniczy poddaje się wstrząsaniu (dynamizacji). Uzyskana w ten sposób substancja jest bodźcem, który powoduje dodatkową mobilizację sił odpornościowych i uruchamia proces zdrowienia organizmu. Pacjentowi podaje się najmniejsze dawki substancji, która zaaplikowana zdrowej osobie w dużej ilości spowodowałaby wystąpienie objawów podobnych do tych, które odczuwa chory.

Leki homeopatyczne dostępne w naszych aptekach z reguły produkowane są mechanicznie. Niektórzy homeopaci nie uznają takich specyfików. Znany wschodni bioenergoterapeuta i homeopata Piotr Palagin, który regularnie odwiedza Białystok, leczy przede wszystkim preparatami wykonywanymi ręcznie w kijowskiej aptece. Leki są robione w specjalny sposób, przez ludzi emanujących dobrą energią. Osoba mająca akurat zły nastrój nie może być przy produkcji w danym dniu.

– Uważam, że nic dobrego nie ma w lekach chemicznych, ich stosowanie to straszna interwencja w organizm ludzki – mówi Palagin. – A lek homeopatyczny prowokuje organizm do naturalnych sposobów walki. I tak człowiekowi z wysokim ciśnieniem daję lek, który jeszcze bardziej podwyższa mu to ciśnienie, ale przez to organizm zaczyna walczyć w drugą stronę i to ciśnienie obniżać.

Według zwolenników tej metody leczenia, homeopatyczne specyfiki mogą zaradzić niemal wszystkim schorzeniom, poczynając od bólu gardła czy głowy, poprzez bezsenność i ospę aż po zapobieganie bólom porodowym. „Lek homeopatyczny powoduje przelotną, sztuczną i całkowicie nieszkodliwą chorobę (reakcję na przyjęty lek). Środek taki (...) jest w stanie w przypadku dużej zbieżności objawów choroby z objawami leku, wyprzeć istniejący w organizmie naturalny proces chorobowy. Na tym właśnie polega istota leczniczej siły leków homeopatycznych" – pisze w książce „Homeopatyczna apteczka dla każdego" Andrzej Kozłowski.

Bez reklamy

Białostoccy homeopaci niechętnie rozmawiają o swojej pracy.

– Ja nie potrzebuję reklamy – mówi homeopata praktykujący w Białymstoku i Warszawie. – Każdego dnia przyjmuję 60 pacjentów, to wystarczy. Może zgodzi się ktoś inny.

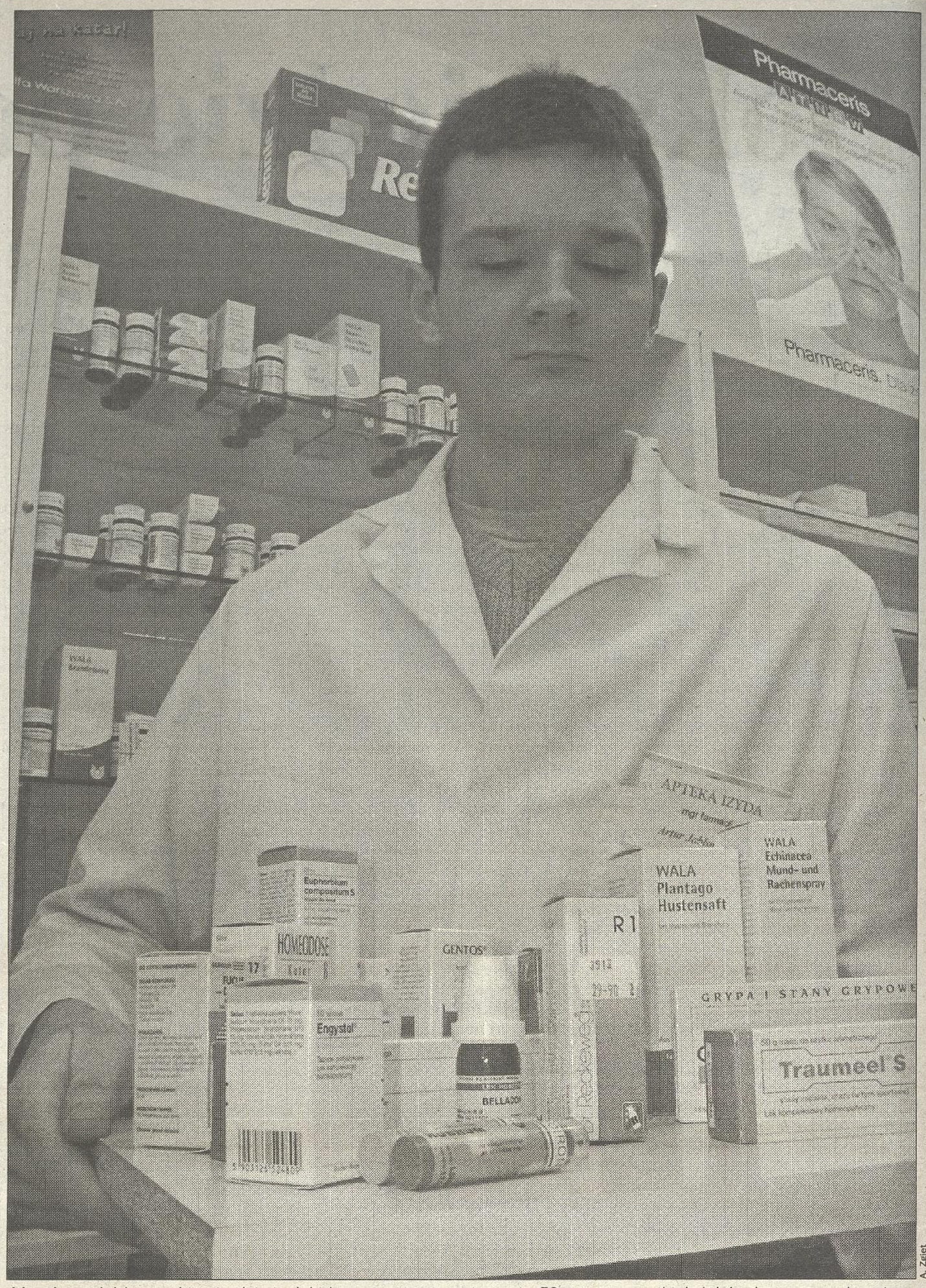
– Wokół homeopatii jest ciągle dużo złej energii – mówi inny specjalista. – Nie ogłaszamy się w prasie, nie rozmawiamy z dziennikarzami, bo jest to nam do niczego niepotrzebne.

Chętniej na ten temat rozmawiają lekarze zajmujący się homeopatią dodatkowo, oprócz tradycyjnego leczenia pacjentów. To głównie lekarze rodzinni, laryngolodzy, alergolodzy.

– Widzę, że ten sposób leczenia sprawdza się, zwłaszcza przy drobnych infekcjach wirusowych i przeziębieniach – mówi Joanna Zabielska-Cieciuch, białostocki lekarz rodzinny. – Na pewno nie podjęłabym się leczenia homeopatią ostrej choroby wrzodowej, alergii czy problemów skórnych, nie polecam też homeopatii dla kobiet w ciąży i matek karmiących. Jednak w niektórych schorzeniach homeopatia jest wręcz nieoceniona.

Zdaniem doktor Zabielskiej-Cieciuch, granulki czy tabletki homeopatyczne nie mają sobie równych podczas przewlekłych infekcji, gdy pacjentowi nie pomaga kolejny antybiotyk.

– I bardzo często przy zmianie sposobu leczenia efekt jest niemal natychmiastowy – mówi Zabielska-Cieciuch. – Leki homeopatyczne często są jedyną alternatywą dla pacjentów uczulonych na antybiotyki czy leki przeciwgorączkowe.



A. Zgiet

Mgr Artur Jabłonowski twierdzi, że leki homeopatyczne stanowią 50 proc. wszystkich leków kupowanych w jego aptece

Homeopatię obok tradycyjnych metod leczniczych poleca pacjentom także Anna Knysak.

– Leki te polecam pacjentom zwłaszcza w infekcjach wirusowych – mówi lekarka. – Skuteczne bywają też w różnych schorzeniach reumatoidalnych, chociaż nie jest to duża pomoc. Ale tu główną rolę odgrywa wiara pacjenta w skuteczność leku homeopatycznego.

Homeopatyczne specyfiki świetnie się sprzedają w aptekach.

– Około połowy sprzedawanych przez nas leków to środki homeopatyczne – przyznają pracownicy apteki „Izyda" w Białymstoku, specjalizującej się w homeopatii. – Sprzedajemy tych leków coraz więcej. To już gotowe preparaty, produkowane przez różnych producentów.

Największym wzięciem cieszą się dostępne bez recepty leki uspokajające, antydepresyjne, likwidujące dolegliwości reumatyczne, schorzenia zatok i leczące przeziębienia i grypę. Ale w ofercie placówki są też leki dostępne tylko na recepty, przepisywane przez specjalistów.

– Zdarza się, że osoba wykupująca receptę na tradycyjne leki, pyta, czy nie może dokupić jeszcze środka homeopatycznego. I jeśli jest taka możliwość, to ten dodatkowy lek kupuje – dodają farmaceuci z „Izydy".

Wiara czyni cuda?

Przeciwnicy homeopatii podnoszą natomiast, że jej skuteczność polega głównie na autosugestii chorego.

– Są pacjenci, którzy w to wierzą i uważają, że leki homeopatyczne są dla nich bardzo dobre – mówi Włodzimierz Bołtruczuk, lekarz rodzinny z Trzciannego. – Ale lekarz powinien kierować się nie wiarą w wyleczenie, a logiką i skutecznością stosowanego leczenia. Moim zdaniem, efekt stosowania leków homeopatycznych jest taki sam jak stosowania placebo w przypadku testowania leków tradycyjnych. Nie ma żadnych dowodów na to, że homeopatia jest skuteczna.

Zdaniem Bołtruczuka, magia homeopatii tkwi w podejściu zajmujących się tą dziedziną osób do pacjenta.

– Wizyta u homeopaty trwa jakieś dwie godziny. W tym czasie chory jest badany, wypytywany o wszystkie szczegóły, zbierany jest bardzo dokładny wywiad. Już sam ten fakt wpływa pozytywnie na pacjenta, który czuje się dowartościowany takim podejściem. A potem jeszcze, aby wykupić leki, trzeba pójść do specjalnej apteki. Oprawa homeopatii jest niesamowita, bardzo psychologiczna. Odnosi to skutek zwłaszcza w porównaniu z medycyną tradycyjną. Ja mogę na pacjenta przeznaczyć 15-20 minut, a miejsce dokładnego wywiadu zbieranego od pacjenta, z konieczności zajmuje badanie, które ułatwia postawienie diagnozy. Ale to jak z winem – podane w eleganckich kieliszkach smakuje lepiej niż z musztardówek.

Zdaniem doktora Bołtruczuka, homeopatia ma jedną zaletę – raczej nie zaszkodzi, o ile oczywiście pacjent będzie jednocześnie stosować się do zaleceń lekarza, który w sposób bardziej konwencjonalny prowadzi terapię.

– Jeśli poważnie chory człowiek nastawi się tylko na leczenie homeopatyczne, może to być bardzo szkodliwe dla jego zdrowia. Są zresztą choroby, np. nowotwory, których leczenia nie podejmie się żaden szanujący się homeopata.

Psu się nie wmówi

– Dowodem na to, że homeopatia działa może być nasza praktyka – mówi Zofia Dobrzyńska, weterynarz z lecznicy dla zwierząt przy ul. Białówny w Białymstoku. – Przecież zwierzętom się nie wmówi, że dany lek jest skuteczny. A obserwujemy często pozytywne skutki podawania homeopatycznych specyfików u psów czy kotów. Homeopatia jest często jedynym wyjściem u gryzoni, u których podanie antybiotyku może być groźne.

Białostoccy weterynarze leki homeopatyczne stosują w połączeniu z lekami tradycyjnymi.

– Często efekty lecznicze pojawiają się po włączeniu homeopatii – mówi Zofia Dobrzyńska. – Ale nie odważamy się na razie stosować tylko niekonwencjonalnych metod leczenia. Chociaż w Warszawie są lecznice zajmujące się tylko homeopatią.

A jak na nietypowe leczenie pupili reagują ich właściciele?

– Bardzo pozytywnie – mówi Dobrzyńska. – Zwłaszcza, że zwierzętom można podawać leki przeznaczone dla ludzi. Są też preparaty homeopatyczne produkowane specjalnie dla zwierząt. Niestety, są dość drogie. To chyba jedyny mankament tej metody.

Pochodzi z Białegostoku. Tu mieszka jego rodzina, tu spędzi święta Bożego Narodzenia.

Marcin nieźle namieszał

Z **Pawłem Małaszyńskim**, *białostoczaninem, odtwórcą roli Marcina w „M jak Miłość" i głównej roli w spektaklu „Sługa dwóch panów" rozmawia Anna Danilewicz.*

Grany przez ciebie Marcin nieźle namieszał w życiu bohaterów serialu „M jak miłość". Zacząłeś swoją karierę całkiem nieźle. Zaraz po studiach był udany i doskonale przyjęty przez krytykę debiut w filmie „Biała sukienka", grasz także główną rolę w spektaklu w Teatrze „Kwadrat" wśród znakomitych aktorów.

– Są takie trzy etapy: najpierw próbujesz się dostać do szkoły. Potem spędzasz cztery fajne lata, zżywasz się z grupą ludzi i nagle się rozstajecie, bo nadchodzi trzeci etap – prawdziwe życie. Wiadomo, jak jest z angażami do teatrów, tak samo jak z pracą w każdym innym zawodzie. Jest bardzo trudno. A ja miałem o tyle szczęścia, że wysłałem swoje CV do kilkunastu teatrów w Polsce, które mnie interesowały i odezwał się Teatr „Kwadrat". Najpierw chodziło o zastępstwo za Andrzeja Nejmana, teraz jestem tu na angażu i gram w spektaklu „Sługa dwóch panów". Podobnie było w pozostałych dwóch przypadkach – był casting, zgłosiłem się i udało się. Ja w ogóle chyba jestem w czepku urodzony, miałem ogromne szczęście! Rzeczywiście, jakoś na razie – odpukać – mi się udaje. Mam nadzieję, że idę w dobrym kierunku.

Wszystkie te trzy role, to chyba dość trudne zadanie dla młodego aktora – ksiądz, śmiertelnie chory Marcin i w końcu ów sługa. Byłeś przygotowany do tego, by skoczyć na tak głęboką wodę?

– Zacznijmy po kolei. „Biała sukienka". Kiedy czytałem scenariusz po raz pierwszy, bardziej interesująca wydawała mi się rola Maćka, bohatera, który przechodzi kryzys wiary. I walczyłem o tę rolę. Ksiądz kompletnie mi nie pasował. Ale w momencie kiedy dostałem tego księdza i przeczytałem jeszcze raz scenariusz, to pomyślałem „to jest to", bo zagram kogoś, kto nie jest kompletnie ze mną związany, kto nie ma żadnej cechy wspólnej ze mną". To było dla mnie ogromne wyzwanie. Nie wiedziałem, jak do tego podejść, jak zagrać księdza? Przez dwa tygodnie spotykałem się z księdzem, znajomym mojej rodziny i rozmawialiśmy na luźne tematy: wiara, człowiek, świat. Próbowałem podpatrywać jakieś jego zachowania, ale dokładnie na dwa dni przed zdjęciami postanowiłem odrzucić to wszystko, pomyślałem, że nie będę kreował jakiegoś człowieka z zewnątrz. Postawiłem sobie wtedy pytanie: „co by było, gdybyś ty był księdzem, gdybyś ty się znalazł w takiej sytuacji w życiu? Jak ty byś się zachował, co byś robił? I na tym bazowałem. Teraz takie pytanie stawiam sobie przed każdą rolą. Co by było gdybyś ty...? Resztę pozostawiam instynktowi.

A jeśli chodzi o „M jak miłość", to też poszedłem na casting i go wygrałem. To była następna rola bardzo dla mnie interesująca. Grałem człowieka, który ma świadomość, że umiera. Z takiej perspektywy trzeba było patrzeć na tą postać. Intrygujący był też sam wątek romansu. Wiedziałem, że Hanka, czyli Małgosia Kożuchowska, zostawi dla mnie dziecko, męża. Miałem świadomość tego, że wstrzelę się w ten serial, na krótko, ale wyraźnie i znacząco. Nie lubię monotonii serialowej, moją postać miała początek, rozwinięcie i pointę: śmierć. I to mnie intrygowało. Jednak same sceny umierania były bardzo trudnym zadaniem. Tego nawet nie da się wytłumaczyć. To jest potężna koncentracja, potężne skupienie, a naokoło stoi trzydzieści osób.

Potem zaś pojawił się „Sługa dwóch panów". To też było ryzyko. My przecież nie jesteśmy trupą dell'arte. Miałem dużo problemów z tą rolą. Dopiero teraz wyczuwam Trufaldina, postać, którą gram. Trzy miesiące pracy nad taką rolą, to jest bardzo mało. Ja go cały czas gdzieś tam rozgryzam, praca wciąż nie jest zakończona. Ale jest to straszna praca, wykańczająca psychicznie i fizycznie. Jeden spektakl to dla mnie całkowita eksploatacja organizmu. Był nawet taki pomysł, żebym w Białymstoku zagrał dwa razy. Kiedyś zaryzykuję, żeby to sprawdzić, ale boję się, że to będzie dla mnie finito, będą musieli mnie reanimować (śmiech). Chociaż na scenie nie ma się świadomości tego, co się dzieje. Przychodzi adrenalina, idziesz i grasz. A potem, kiedy emocje opadają, zaczynasz wszystko odczuwać. Tu cię boli, tu się uderzyłeś.

Nie bałeś się występować u siebie, w Białymstoku?

– Bałem się. Miałem taką dziwną świadomość, że wszyscy wiedzą, kim jestem. W gruncie rzeczy pewnie z 70 procent widowni nie miała pojęcia o tym, że jestem z Białegostoku. Ale to dziwne uczucie pozostaje – że wszyscy wiedzą, że jesteś stąd i wszyscy będą patrzeć, jak ty teraz grasz. Teraz już bym się nie bał.

Podkreślasz często, że jako aktor chcesz „być", a nie „grać". Na czym polega różnica?

– Trudno to wytłumaczyć. Ciągle się nad tym zastanawiam. Ja nie chcę grać jakiejś postaci, chcę nią być! „Być" to znaczy oddychać postacią, odczepić się od swego „ja". Znaleźć w sobie takie pokłady emocjonalne, których jeszcze nie odkryłeś. Każdy je ma, tylko trzeba do nich dotrzeć i to jest właśnie najtrudniejsze zadanie – odkrywać emocje, nie znane dotąd dla samego siebie. I wtedy tak się zatracić – świadomie oczywiście – w danej postaci, żeby widz oglądając cię wiedział, że to nie jest Paweł-aktor, który gra kogoś, tylko to jest Marcin, Damian, czy Trufaldin.

Do szkoły teatralnej zdawałeś trzy razy. Skąd taka determinacja?

– Tak naprawdę nie wiem. Po liceum poszedłem na prawo. Ale w sumie cały czas myślałem o szkole teatralnej, przygotowywałem do egzaminów. Wiedziałem, że to jest to, co chciałbym robić. Powiedziałem sobie, że do trzech razy sztuka. Gdyby się nie udało, poszedłbym do wojska.

Co Cię tak pchało do tej akademii, upór, czy ambicja?

– I jedno, i drugie. Chciałem po prostu udowodnić samemu sobie, że mogę się dostać do takiej szkoły. Bo ja tak naprawdę zacząłem poważnie myśleć o aktorstwie dopiero wtedy, kiedy w szkole się znalazłem.

A zatem, czy prawdą jest, że łatwiej jest się dostać do szkoły, niż się w niej utrzymać?

– Ja tak uważam. Ktoś może powiedzieć: „no tak, przecież tam jest dwadzieścia osób na miejsce" i tak dalej. Ale ja bardzo mile wspominam swoje egzaminy. Jak się nie dostawałem po jakimś tam etapie, to była pewna przykrość, czasem płakałem, myślałem: co ja teraz zrobię, nie mam pieniędzy, pracy, studiów, itd. A jednak nigdy nie mogłem się doczekać egzaminów wstępnych. Uwielbiałem je, naprawdę. Byłem chory na tym punkcie! Kiedy się dostałem, byłem po prostu zaskoczony i wtedy pomyślałem: „to co, już nie będę zdawał?" Teraz co? Teraz życie się zaczyna...

Białystok to Twoje rodzinne miasto. Jednak teatr, film – to wszystko jest poza Białymstokiem. Czym to miasto jest dla Ciebie dziś?

– Jest moim domem, moim życiem, rodziną. Białystok jest moim wspomnieniem, to moja przeszłość, moja przyszłość i teraźniejszość. Białystok jest wszystkim, co mam. Zawsze chciałem, żeby moje dzieci się tutaj wychowały, żeby chodziły do białostockich szkół. Warszawa daje mi pracę, ale ja za nią nie przepadam. Wszyscy tam się śpieszą, biegną. Tu są moje ulice, moje krawężniki. Wstaję rano na Słonecznym Stoku i co słyszę? Ptaki! Nie ma samochodów, ciągłego hałasu. Tutaj są wszyscy moi przyjaciele, z którymi spędziłem dzieciństwo, z którymi się wychowałem. Traktuję to jako przystań, a nie jako port na mojej drodze. Po prostu kocham to miasto.



Pawła Małaszyńskiego mogliśmy przed miesiącem oglądać na scenie białostockiego teatru w spektaklu „Sługa dwóch panów" – na zdjęciu z Magdaleną Stużyńską

A bardziej lubisz obdarowywać kogoś prezentami, czy je otrzymywać?

– Lubię dostawać, ale wolę kupować je innym. Zawsze staram się kogoś czymś zaskoczyć. Rok temu kupiłem ojcu gitarę. Przeżył szok, jak mu ją wniosłem do pokoju. On kiedyś grał, miał nawet swój zespół i teraz taki prezent! Za każdym razem próbuję ich czymś zaskoczyć. To jakoś tak się we mnie rozwija przez cały rok. Obserwuję, przyglądam się i tak myślę sobie, co komu sprezentować.

Boże Narodzenie to święta rodzinne. Ty już poza mamą, tatą, siostrą masz własną rodzinę. Czy zaczynacie już tworzyć jakąś własną tradycję świąteczną?

– Rodzina mi się teraz trochę powiększyła, bo mam teściów. Więc najpierw na kolację wigilijną biegniemy tu, potem tam, ale cały czas jest rodzinnie. Za rok to się już pewnie zmieni, bo będę ojcem. Ale upłynie jeszcze trochę czasu, zanim tylko w naszym małym gronie będziemy obchodzić święta. Ja lubię, żeby to było rodzinnie. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy mieli z żoną i dzieckiem siedzieć np. w Warszawie, kiedy cała moja rodzina, teściowie są tutaj i siedzą razem. I sądzę, że tak będzie w przyszłości.

A co w świętach lubisz najbardziej?

– Ja po prostu uwielbiam święta. Nienawidzę jednak tego całego przygotowywania, krzątania się, sprzątania domu przed świętami, szorowania podłóg jeszcze w dniu wigilii, mycia łazienki na glanc, tego krzątania się przy garach, choć lubię później jeść to, co się w nich przygotowuje. Ale same święta uwielbiam. Lubię cały grudzień, kiedy zaczyna się harmider z zakupami, kiedy są już przyozdobione sklepy, ulice.

To może chociaż pomagasz ubierać choinkę?

– Nie. Zajmują się tym mama z tatą i siostrą. A ja przychodzę na gotowe.

A jakie masz plany na sylwestra?

– Kapitalne! To chyba będzie mój najlepszy sylwester od wielu, wielu lat. Nigdy tego nie planowałem, aż w końcu to wyszło – samo z siebie. Gram dwa spektakle w Teatrze „Kwadrat"! O 23.00 kończę drugi. Pracuję! (śmiech)

Grasz w „Słudze"?

– Gram sługę.

Czyli już nie będziesz miał siły, żeby szaleć do białego rana na parkiecie?

– Nie. Pewnie z żoną, czy kumplami, którzy przyjadą do Warszawy pójdziemy na rynek, wystrzelimy kilka petard i do domu. Taki będzie mój sylwester, pierwszy sylwester w pracy. W sumie chyba dość oryginalny. Nigdy takiego nie przeżyłem.

Skoro przeszliśmy do tematu rodziny, to porozmawiajmy o najbardziej rodzinnym ze świat, Bożym Narodzeniu. Kiedy przestałeś wierzyć w Świętego Mikołaja?

– Nie pamiętam! Ja chyba tego tak bardzo nie przeżyłem. Pamiętam tylko, że mama brała mnie i moją siostrę gdzieś do drugiego pokoju i mówiła, że teraz będziemy patrzeć za okno, bo tata widział, jak gdzieś obok właśnie przechodził Święty Mikołaj i zaraz tu, do nas będzie frunął. I tak zawsze patrzyliśmy przez to okno, gdzie są te sanie, renifery i nagle słychać, jak tata krzyczy: O był już Mikołaj! Wszedł przez balkon, paczki zostawił, ja też go nie widziałem. Aż któregoś razu schowałem się i zobaczyłem, jak tata pod choinką kładzie prezenty. Potem mi mówili, że to im Mikołaj dał! Ja jakoś tego nie przeżywałem. Natomiast w pewnym momencie spostrzegłem, że to ja jestem Świętym Mikołajem, bo też muszę kupować prezenty. I to było dla mnie szokiem!

W imieniu Czytelników „Gazety" życzę Ci wesołej zabawy i szczęśliwego Nowego Roku. Dziękuję za rozmowę.

Fot. A. Zgiet

Nie boją się ognia ani wody. Zrodzone z gliny, pełne ludzkich słabości, przynoszą nadzieję i dobro.

Przepis na Anioła

Narodził się niewiele ponad rok temu. Miał długi tułów, duże, owalne skrzydła i małą głowę z otwartymi jak do śpiewu ustami. Taki pocieszny. Do tego ledwo widoczne, grzecznie złożone rączki. Ale czegoś mu brakowało. Kobieta zaczęła więc jeszcze raz. Następna istota, którą ulepiła z gliny, też była pocieszna, miała jednak dużo mniejsze skrzydła. Raczej – skrzydełka, delikatne i postrzępione. Bliżej jej było do ludzi niż do nieba.

ANNA MIERZYŃSKA

– Ale przecież anioł wcale tak nie wygląda! – zaprotestował Mężczyzna, gdy po raz pierwszy zobaczył nową istotę.

– Dlaczego? To właśnie jest mój anioł – stwierdziła Kobieta.

Dziś Mężczyzna przyznaje, że choć wcześniej jego anioł wyglądał zupełnie inaczej, teraz też jest jasnobrązowy i pocieszny.

– Bo każdy ma przecież swojego anioła... – tłumaczy.

Anioły towarzyszą nam od zawsze, od początku świata. Ci skrzydlaci łącznicy między Bogiem a człowiekiem od kilku lat przeżywają w Polsce swój renesans. Można ich spotkać nie tylko w kościołach czy na targach staroci. Królują w galeriach, sklepach z pamiątkami, są na pocztówkach, w książkach i filmach. Mosiężne, gipsowe, drewniane, z masy solnej, malowane na szkle lub na starych deskach, przypominają nam o istnieniu innego, niematerialnego świata. I niosą ze sobą dobroć.

– Miejscem, w którym możemy doświadczyć anioła, jest ludzkie serce – twierdzi Anselm Grün w książce „Każdy ma swojego anioła". – Anioły są bowiem wyobrażeniem zbawiennej i miłującej bliskości Boga. Ale są też potęgą. Posiadają moc.

Ponieważ występują w wielu religiach, są uniwersalne, bliskie wyznawcom katolicyzmu, judaizmu, islamu. Używając modnego ostatnio słowa, anioły po prostu są ekumeniczne.

Z ziemi i ognia

Anioły tworzone przez Kobietę i Mężczyznę, czyli przez Anetę Piechowską i Janusza Szczuckiego, są z szamotu. Przepis na anioła nie jest taki trudny. Najpierw trzeba wziąć dwa rodzaje gliny szamotowej, połączyć je i odpowiednio przygotować. Proporcje są tajemnicą stwórcy, czyli Janusza. Potem Aneta nadaje glinie anielski kształt: lepi małą główkę, długi tułów, skrzydełka. I koniecznie śpiewające usta.

– Nie mamy formy, każdego anioła robimy ręcznie – tłumaczy Aneta. – Dlatego każdy z nich jest trochę inny.

Anioły nie boją się ognia – na strychu drewnianego domu przechodzą prawdziwą ogniową próbę. Janusz rozgrzewa piec aż do 1300 st. C i wkłada do niego gliniane istoty. Potem zanurza je w transparentnym szkliwie, wypala, na koniec barwi brzeg anielskiej sukienki i znów wypala.

– Zrobiliśmy setki prób. Skąd wziąć glinę, która da nam taki efekt, jakiego chcemy, jak ją wypalić, jakie szkliwo będzie potrzebne – wspomina Janusz. Udało się. Mimo że szamot to materiał prząśny i surowy, ich anioły są delikatne, jakby za chwilę miały odlecieć do nieba.

– Lubię robić ceramikę – wyznaje Janusz. – To takie pierwotne zajęcie. Jest tylko ziemia i ogień. Czego chcieć więcej?

Aneta od aniołów

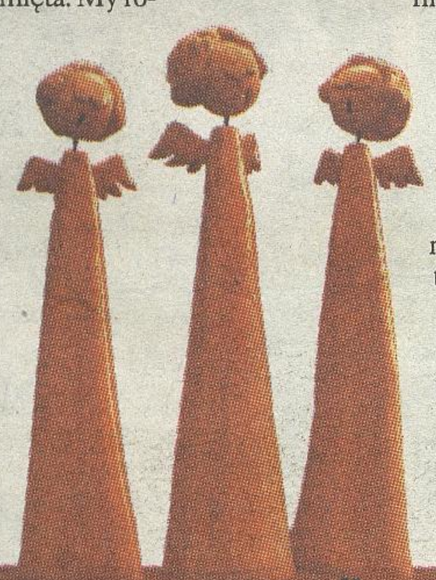
Aneta, smukła plastyczka z ogromnymi oczami, niechętnie zdradza tajemnice swoich aniołów. Nieśmiało wspomina, że czasami się jej śnią. Czasami też, gdy lepi je z gliny, obok niej siada mały Bartek, jej syn. Szuka swojego anioła – małymi palcami ugniata szamot w różne kształty.

Aneta nie musi szukać.

– Już znalazłam. To jest mój anioł, nie zamierzam nic w nim zmieniać – mówi stanowczo, wskazując na szamotowego aniołka, który stoi przed nami na stole. Kiedy pytam ją, dlaczego właśnie anioły, skąd taki pomysł, ucieka ode mnie oczami. – To taki piękny temat – mówi po prostu. – Kojarzy się tylko z dobrem, nie ma w sobie nic złego. Jest uniwersalny i ponadczasowy.

– To dobry marketingowo przedmiot, nieźle się sprzedaje – podkreśla Janusz. Zaraz jednak okazuje się, że anioły to dla niego nie tylko świetny interes. To raczej połączenie radości tworzenia z możliwością zarabiania pieniędzy.

– Są anioły odświętne i codzienne – tłumaczy Janusz. – Odświętne robione są tylko z okazji świąt, bo wtedy ludzie przypominają sobie o aniołach i na rynku rośnie na nie zapotrzebowanie. Ale po świętach nikt już o nich nie pamięta. My robimy anioły codzienne – towarzyszą ludziom na co dzień. I zawsze dobrze się sprzedają. Przez cały rok fruwają po galeriach – śmieje się.



Coraz bliższe ludziom

Rzeczywiście, coraz chętniej kupujemy anioły i ozdabiamy nimi swoje mieszkania. W Warszawie galeria „Anielewo" sprzedaje wyłącznie aniołki, podobny sklep znajduje się też w Gdańsku. Wielu ludzi wierzy, że te niematerialne istoty przynoszą nam dobroć. Jeszcze więcej jest przekonanych, że każdy człowiek ma swojego anioła stróża. 60 proc. Polaków badanych przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego przyznało się do wiary w osobistego skrzydlatego towarzysza. W anioły wierzy 72 proc. Amerykanów, nawet w świeckiej Francji ponad połowa obywateli zakłada ich istnienie. Nic więc dziwnego, że coraz częściej anioły pojawiają się w piosenkach, filmach i książkach. Film „Miasto aniołów", który jest amerykańską przeróbką niemieckiego „Nieba nad Berlinem", zrobił furorę nie tylko w Polsce.

Każda kolejna artystyczna wersja aniołów ujawnia jednak prawdę o nas samych. Otóż okazuje się, że najbardziej kochamy w nich ludzkie słabości, których współcześni posłańcy mają sporo. John Travolta, czyli anioł z filmu „Michael", uwielbia obżerać się ciastkami. Nicolas Cage, anioł z „Miasta aniołów", wybiera człowieczeństwo, bo dzięki niemu może czuć, kochać, pragnąć – i cierpieć.

Kochamy boskich posłańców za to, że nie są idealni, a mimo to wciąż znajdują się blisko nieba. „Łączą one nasz świat ze światem Boga. Za ich pośrednictwem Bóg wkracza do naszej codziennej rzeczywistości i dlatego tak dobrze czujemy się wtedy, gdy o nich mówimy. Bo Bóg jest zawsze tym całkiem innym, niepojętym, nienazwanym; jest absolutną tajemnicą, której nigdy nie pojmiemy. A za pośrednictwem aniołów ukazuje nam w ludzki sposób swą bliskość" – wyjaśnia Anselm Grün.

Jasne i świetliste

Z badań prowadzonych przez naukowców wynika, że osoby wierzące w anioły najchętniej jako dowody ich istnienia przywołują znane opisy śmierci klinicznej. Jasne i świetliste istoty, pojawiające się w pobliżu człowieka po jego przejściu „na drugą stronę", identyfikowane są właśnie z boskimi posłańcami. Naukowcy z Birmingham University zapytali więc badanych, jak wyobrażają sobie anioły. Dla 26 proc. są to postacie ze skrzydłami, dla 21 proc.– znikające ludzkie postacie. 15 proc. kojarzy je z mocą, nie przypisując im żadnego konkretnego kształtu. Takie przekonanie najbardziej odpowiada teologicznym przedstawieniom aniołów, które mają „rozum i wolną wolę, ale ciała nie mają". My jednak wolimy je ucieleśniać.

– Anioł jest biały, ma skrzydła i takie kółko nad głową – opisuje swojego stróża 4-letnia Justynka. – I jeszcze złote loki!

Szamotowy aniołek Anety i Janusza wyróżnia się spośród tych, które widziałam do tej pory. Wyjątkowo prosta, wręcz minimalistyczna forma każe z bliska przyjrzeć się jego delikatnym skrzydłom i twarzy.

– Długo zastanawialiśmy się, dlaczego nasze anioły sprzedają się przez cały rok, a inne tylko w święta. Dziś jestem przekonany, że to dzięki ich twarzom – mówi Janusz. – Bo proszę spojrzeć na inne anioły. Są poważne, a nawet smutne. Takie trochę jak twarze świętych na obrazach. A nasz – śpiewa. Coś tam sobie nuci... Od razu jest przyjemniej.

Wędruję po galeriach. Mijam ironicznie uśmiechnięte amorki, patrzące z wyższością anioły o wielkich skrzydłach, anioły nijakie i anioły z dystansem.

– Ta buźka rzeczywiście jest pocieszna, kojarzy się tylko z dobrocią – opisuje swoje dzieło Aneta. – Może że naprawdę ta twarz tak się ludziom podoba...

Zakotwiczone w sercach

Związek Radziecki starał się wyperswadować ludziom wiarę w anioły. Kiedy pierwsza sowiecka kosmonautka Walentyna Tierieszkowa wróciła z podróży kosmicznej, oświadczyła oficjalnie, że żadnego anioła tam nie widziała. Na szczęście tylko nieliczni jej uwierzyli. I choć wciąż nie wiadomo, gdzie można spotkać skrzydlatych posłańców, wiara w ich istnienie pomaga przetrwać najtrudniejsze chwile. Może mieszkają w bibliotekach, jak aniołowie z „Miasta aniołów"? Może wciąż są obok nas, tylko my nie potrafimy ich zobaczyć? Może wybierają puste strychy lub... ludzkie serca?

„Anioły tworzą łączność między niebem a ziemią, między Bogiem a człowiekiem. Schodzą i wchodzą po drabinie Jakuba, by zakotwiczyć w naszych sercach przesłanie Boga" – napisał Anselm Grün.

Niebieski porządek

Aniołów jest wielu. W Biblii znajduje się co prawda niewiele informacji, na podstawie których można by wyciągnąć wnioski co do anielskiego życia, jednak od wieków czyniono wysiłki, by odtworzyć niebieski porządek. Św. Tomasz z Akwinu, powołując się na syryjskiego mnicha Dionizego Areopagitę, pogrupował anioły w dziewięć chórów:

- Serafini – przyjaciele Boga, ich miłość jest jak ogień
- Cherubini – powiernicy, wyobrażają wiedzę Boga
- Trony – towarzysze, odznaczają się posłuszeństwem
- Panowania – w imieniu Boga wydają najważniejsze rozkazy i polecenia
- Zwierzchności – mają władzę poskramiania złych duchów
- Potęgi, czyli Mocarstwa – przypisuje się im moc spełniania cudów
- Księstwa – opiekują się narodami
- Archaniołowie – wykonują ważne polecenia i zwiastują ludziom wiadomości wielkiej wagi
- Aniołowie – w imieniu Boga są orędownikami ludzi i roztaczają nad nimi opiekę.

(Na podstawie książki „Anioły" ks. Wiesława Niewęgłowskiego)



A. Zgiet

Aneta Piechowska tworzy anioły z szamotu. Przepis nie jest taki trudny: trzeba wziąć dwa rodzaje gliny, połączyć je i przygotować.

naw

Wyjątkowy prezent dla kogoś wyjątkowego

Zestaw dla Dwojga XXL z zegarkiem SWATCH



zegarek SWATCH

Zestaw dla Dwojga XXL

Alcatel OT320

249 zł z VAT

Dostajesz:

Dla Ciebie:
- Zestaw Era Tak Tak, 30 zł z VAT*, nowa taryfa Era Love i zegarek SWATCH**

Dla bliskiej Ci osoby:
- dodatkowy pakiet startowy

Super CENA!



Zestaw dla Dwojga XXL

Philips Fisio 120

175 zł z VAT

Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

Super CENA!



Zestaw dla Dwojga XXL

Sendo S230

175 zł z VAT

Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

Starter tylko za 25 zł z VAT

Seria limitowana

Najlepszy prezent na Święta dla bliskiej Ci osoby:
- płacisz **25 zł** z VAT i od razu dostajesz **5 zł** z VAT*
- pozostałe **20 zł** z VAT dostajesz w kolejnych 4 doładowaniach po **5 zł** z VAT



* do wykorzystania na połączenia i SMS-y
** zegarek SWATCH w wybranych Zestawach dla Dwojga XXL

Świąteczna promocja

Kup telefon z abonamentem i wybierz świąteczny prezent:



Zestaw Era Tak Tak za 1 zł
1,22 zł z VAT

i **30 zł** brutto na połączenia i SMS-y.

lub

20=40

zł za abonament 24,40 zł z VAT

darmowych minut

Nowość



Motorola E365

99 zł

120,78 zł z VAT

W taryfach Medium.

Cena telefonu bez aktywacji (bez karty SIM) 999 zł (1218,78 zł z VAT).

www.era.pl

Szczegóły ofert w regulaminach promocji i aktualnych cennikach, dostępnych w punktach sprzedaży sieci Era.

era

Możesz więcej

JAK NIESIE PLOTKA...



Edyta Górniak będzie mamą

Wiele wskazuje na to, że w końcu spełnią się krążące już od roku plotki, że Edyta Górniak będzie mamą. Wokalistka jest bowiem w ciąży, jednak nie chce zdradzać, kto jest ojcem dziecka. Jedno jest pewne – nie jest nim prezydent Aleksander Kwaśniewski (o czym na początku 2003 r. trąbiły wszystkie media). Znajomi wokalistki obstawiają dwóch kandydatów – jej angielskiego narzeczonego Paula i przyjaciela Darka Krupę, z którym ostatnio pojawiła się na nagraniu programu „Droga do gwiazd".



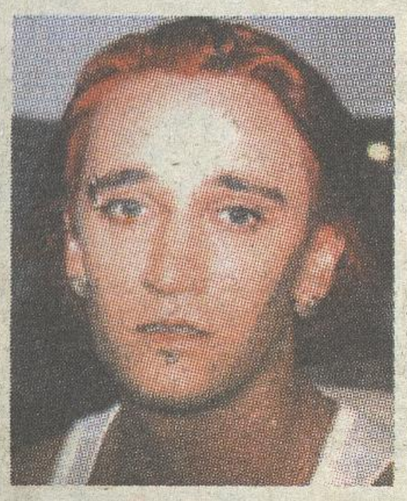
Zakochany Paweł Wilczak?

Jak podaje dziennik „Fakt", znany z serialu „Kasia i Tomek" Paweł Wilczak odnalazł szczęście u boku Marianny Tomaszko. „Pawła poznałam 10 lat temu" – opowiada Marianna. – „Od tamtej pory się spotykamy". I chociaż Marianna jest mężatką, już po raz drugi przyłapana została na czułych uściskach z Pawłem.



Dusia walczy o życie

Aktorka Daria Trafankowska, znana jako siostra Danuta z serialu „Na dobre i na złe", walczy z poważną chorobą – guzem trzustki. Przeszła już dwie chemioterapie, a aktualnie przebywa na leczeniu w Salzburgu. Tymczasem jej koledzy-aktorzy organizują liczne akcje, żeby uzbierać pieniądze na dalsze leczenie Dusi (jak nazywają ją przyjaciele).



Wiśniewscy przed ołtarzem

Michał i Marta Wiśniewscy wzięli ślub kościelny. Jak bowiem tłumaczył dziennikarzom wokalista zespołu „Ich troje", przyszedł na to najlepszy moment: „Jesteśmy ze sobą już 2 lata, mamy dwójkę dzieci i chcemy połączyć się totalnie". Cywilny ślub para ma już od dwóch lat.



2 Demi Moore nie tylko ślub...

25-letni aktor Ashton Kutcher nie tylko chce ożenić się z 41-letnią Demi Moore, ale poprosił ją również, by została matką jego dziecka. Na razie para wspólnie wychowuje trzy córki Demi (ze związku z Brucem Willisem). Przyjaciółka Demi twierdzi, że „Ona tak Ashtona kocha, że gotowa jest zrobić dla niego wszystko..."



Hobbici trzymają się razem

Elijah Wood, Billy Boyd i Dominic Monaghan, czyli filmowi Frodo, Merry i Pippin z „Władcy Pierścieni" zamierzają wspólnie kupić dom w Nowej Zelandii, by nie tracić kontaktu z tym uroczym krajem. Miłe wspomnienia z 18 miesięcy spędzonych na planie filmowym w nowozelandzkich plenerach sprawiają, że aktorzy chcą tu w przyszłości regularnie wracać.



Marzenie Nicole Kidman

Nicole Kidman marzy o kolejnym dziecku. Kłopot polega na tym, że nie może znaleźć odpowiedniego ojca. Ta 36-letnia aktorka, która wraz z Tomem Cruise`em adoptowała już dwójkę, często myśli o urodzeniu dziecka i o „wymarzonym, idealnym ojcu." Nicole zaznacza jednak, iż w wyborze mężczyzny będzie bardzo wybredna, bo „w grę wchodzi szczęście dzieci".



NASA i Travolta

John Travolta otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w misji kosmicznej NASA i teraz gorączkowo próbuje znaleźć wolny czas w swoim napiętym grafiku. Gwiazdor, który posiada licencję pilota i ma sporą kolekcję prywatnych samolotów, jest świetnie przygotowany do 5-miesięcznego treningu poprzedzającego lot w kosmos, jednak obawia się, że podróż uniemożliwią mu zobowiązania aktorskie.

DN (na podst. Internetu)

MODA

Studniówka nie tylko w czerni



W co ubrać się na pierwszy prawdziwy bal? – to pytanie dręczy wielu uczniów ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych. Już za miesiąc rozpocznie się sezon studniówkowy, a tymczasem wielu maturzystów jeszcze nie znalazło tej swojej wymarzonej kreacji. Zanim jednak wyruszy się do sklepów na ich poszukiwanie, warto dowiedzieć się, jakie trendy mody będą w tym roku królowały na studniówkowych balach. Najświeższe tendencje kroju wytwornych sukni można było podejrzeć podczas wielkiego Pokazu Mody Studniówkowej, który tydzień temu odbył się w białostockim sklepie Vario Moda. W roli modeli w tym pokazie wystąpili uczniowie z pięciu białostockich liceów (I LO, III LO, VI LO, X LO i Społecznego LO).

– Modne będą dwie linie balowych sukni – mówiła prowadząca pokaz Izabella Korol, specjalistka ds. mody. – Pierwsza propozycja to malutka, gorsetowa góra zestawiana z bardzo szerokim, zamaszystym wręcz dołem. Druga linia nazywana jest „futerałem", bo należą doń sukienki dopasowane do ciała na całej długości. Mogą to być kreacje mini, mogą sięgać do kolan, do połowy łydki lub też jak te najwytworniejsze – do kostek.

Absolutną nowością zbliżających się studniówek mają być... spodnie. I co więcej, dziewczyna, która zdecyduje się założyć spodnie zamiast długiej, szerokiej spódnicy, będzie równie wytworna i elegancka, a przede wszystkim seksowna.

– Bo nie będą to zwykłe spodnie! – podkreślają organizatorzy pokazu ze sklepu „Vario Moda". – Muszą być niezwykle dekoracyjne, wykończone koronką, zdobione szyfonowymi wstawkami, pełne przezroczystości, a co najważniejsze – nabłyszczane. Najlepiej jeżeli łączą elementy błyszczące z elementami matowymi, np. koronki z żorżetą, szyfony z atłasem.

Niektóre studniówkowiczki z pewnością więc zdecydują się na awangardowe spodnie, inne zaś – aby wyróżnić się z czarnego tłumu – zrezygnują z tradycyjnej czerni i zdecydują się wystąpić na studniówce w kreacji w innym kolorze. Na balowe sale wkraczają bowiem wszystkie odcienie zmysłowych czerwieni – od wyrazistych wiśni po ciemne borda. Hitem tego sezonu mają zaś być kreacje w kolorze brązu, jednak chcąc uspokoić wszystkich tradycjonalistów zapewniamy, że ten kto przyjdzie na studniówkę ubrany od stóp do głów w czerń, również będzie „trendy".

Za tydzień – jak powinien wyglądać modny studniówkowicz.

DONA



A. Zajet

HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX



Pomyślne niespodzianki związane z pracą. Okażesz się niezłym dyplomatą. A to pozwoli na ominięcie niespodziewanych raf. Dobre dni dla podróży, odwiedzin, a także zakupów. Nie zgodzisz się na dodatkowe obciążenia. Nie pozwolisz narosnąć jakimś tajemnicom.

WAGA 24 IX – 23 X



Nie zawracaj komuś głowy. Naprawdę nie jest dobrze zwodzić kogoś dla własnej satysfakcji. Cóż, z kondycją bywało już lepiej. Teraz staraj się na siłę nie wychodzić przed szereg. Pod koniec tygodnia przemęczenie, a nawet apatia. Odpocznij od codziennych problemów.

SKORPION 24 X – 22 XI



Uważaj, by konflikt z Bykiem nie przerodził się w wojnę. Zmiany w domu. Nie na wszystko masz wpływ i z tym też warto się pogodzić. Korzystny zbieg okoliczności natchnie cię nowymi siłami. Udane odnowienie kontaktów zawodowych. Dobra wiadomość.

STRZELEC 23 XI – 22 XII



Niewykluczona jakaś pokusa. Ty wybierasz. Jednak czy warto ryzykować i burzyć to, co przez długi okres czasu było źródłem pewności i spokoju? Jakaś propozycja zmian. Warto ją przemyśleć. Okazja do ciekawych obserwacji. Naprawdę dużo zależy od Ciebie.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I



Wygląda na to, że przynajmniej część spraw stanie się łatwiejszymi do pokonania. Masz sporo sił i jesteś mocno zaangażowany. Efekty powinny być coraz lepsze. Póki co na podwyżkę za bardzo się nie nastawiaj. Osiągnięcia finansowe na razie nie będą zbyt zadowalające.

WODNIK 21 I – 19 II



Ułożysz plan, który pozwoli rozsądnie zagospodarować posiadane środki. Współpraca na gruncie zawodowym zacznie się pozytywnie rozwijać. Postarasz się nie popełnić błędu w stosunku do pewnego Raka. Udany wypoczynek w sympatycznym gronie.

RYBY 20 II – 20 III



Niektóre propozycje mogą nie być łatwe do przyjęcia. Jednak po pewnym zastanowieniu, kto wie. Podnoszenie kwalifikacji zmusiło Cię, by przysiąść fałdów. Dogadasz się z kimś i prawdopodobnie staniesz się uczestnikiem interesujących wydarzeń.

BARAN 21 III – 20 IV



Skorpion zrozumie, że masz prawo do własnych decyzji i przestanie nękać Cię nieuzasadnionymi wyrzutami. Odzyskasz dobry nastrój i chęć do nowych działań. Dużo pracy. Licz się z tym, że trzeba będzie zostawać po godzinach. Autentyczna życzliwość Wagi.

BYK 21 IV – 21 V



Koniec pewnego etapu na płaszczyźnie zawodowej. Podsumowania wypadną pomyślnie. Złagodzisz jakiś konflikt rodzinny. Szczerość w kontaktach z bliską osobą. Weekendowe zaproszenie nadejdzie w najbardziej odpowiednim momencie. Sympatyczne spotkania.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI



Ostro weźmiesz się do pracy i przestaniesz narzekać, że Ci nie wychodzi. Dokładnie zapełnisz wieczory, zaplanujesz różne spotkania. W kontaktach z kimś spod znaku Koziorożca, użyjesz odpowiednich argumentów. Ciekawe, czy zdecydujesz się na zmianę wizerunku?

RAK 23 VI – 22 VII



Niewykluczony niespodziewany, ale raczej chwilowy przypływ gotówki. Przyda się chwila refleksji. Na ostateczną decyzję masz coraz mniej czasu. Biorąc się za realizację nowych planów, pamiętaj też o starych założeniach. Dbaj o siebie, nie tylko o innych.

LEW 23 VII – 23 VIII



Nadmierna asekuracja nie pozwoli ruszyć się nawet o krok do przodu. Dlatego zachowaj ostrożność, ale nie przesadzaj. Na horyzoncie pojawi się jakaś miła znajomość. Dlaczego miałbyś nie zdecydować się na jakiś gest. Bliska osoba bardzo się ucieszy.

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

7[00]-9[00]

Tylko 20.12.

Auchan BIAŁYSTOK

TYLKO 40 SZT.



Półtusza wieprzowa z głową

~~4,99~~

3,99 kg

TYLKO 2000 KG



Kurczak cały tacka

~~4,59~~

2,99 kg

TYLKO 2000 KG

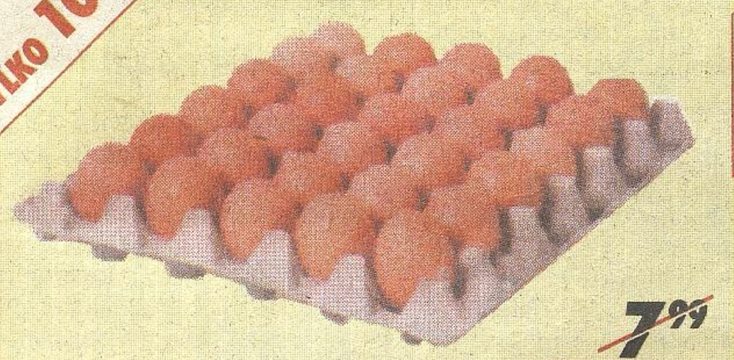


Kiełbasa zwyczajna

~~4,59~~

2,99 kg

TYLKO 1000 OPAK.



Jaja 30 szt. klasa S

~~7,99~~

3,99 opak.

TYLKO 1000 SZT.



Olej BARTEK 3 litry

~~11,39~~

7,99 szt.

TYLKO 1000 SZT.

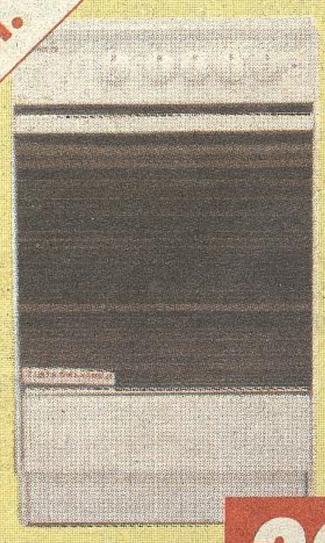


Proszek OMO 3 kg

~~17,99~~

11,99 opak.

TYLKO 10 SZT.



Kuchnia gazowa ALTUS

~~479,00~~

399,00 szt.

TYLKO 50 SZT.



DVD DAEWOO

~~349,00~~

279,00 szt.

TYLKO 80 SZT.



Odkurzacz Royal Lux

~~129,00~~

99,00 szt.

Oferta ważna 20.12.2003, obniżka dotyczy określonych produktów, ilość towaru ograniczona.

*NIE DOTYCZY STACJI PKN

20[00]-22[00]

10% rabatu na wybrany produkt Twojego koszyka*

zatankuj na stacji paliw Auchan

~~Pb 95~~

2,99 litr

15-680 Białystok, ul. Produkcyjna 84

Zapraszamy poniedziałek - sobota: 7[00] - 22[00] niedziela: 8[00] - 22[00]

24.12.03: 7[00] - 17[00] 25 i 26.12.03: nieczynne

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW MAGAZYNU. CENY WSZYSTKICH PRODUKTÓW ZAWIERAJĄ VAT. Auchan informuje, że zdjęcia niektórych produktów nie są dokładnym odzwierciedleniem rzeczywistości.

Jak spędzają święta najbogatsi Podlasianie, czyli...

Miliony pod choinką

Filiżanki po pół tysiąca złotych za sztukę, perfumy za tysiąc i krem do twarzy za 2 tysiące złotych – takie prezenty znajdą pod choinką niektóre białostoczanki. A cóż one sprezentują swoim mężom? Wieczne pióro za kilka tysięcy lub też złoty zegarek w podobnej cenie. Potem wyjmą ze swojej piwniczki butelkę wina, która kosztowała prawie... 7 tys. zł i będą razem świętować. Inni zaś wigilijną kolację zjedzą w Afryce.

DOROTA NAUMCZYK

Przeciętny mieszkaniec województwa podlaskiego na święta Bożego Narodzenia przeznacza 500 zł. Po zakupieniu wiktuałów na wigilijny i świąteczny stół, na prezenty zostaje mu niewiele ponad 200 zł. Są jednak i tacy, którzy na same prezenty wydają... kilkanaście tysięcy złotych.

Oni nie biegają gorączkowo po sklepach, by w przedświątecznym pośpiechu znaleźć podarunek dla ukochanej osoby. Nie szukają bowiem rzeczy praktycznych, a jednocześnie niezbyt drogich. Po pierwsze – nie stawiają sobie żadnych „cenowych" ograniczeń, po drugie zaś – sklepy, do których wchodzą, nie są oblężone przez tłum przepychających się osób. Za taki luksus muszą jednak słono zapłacić. W salonach, w których robią zakupy, sprzedawane są bowiem oryginalne, często zupełnie niepowtarzalne przedmioty z limitowanych serii.

Krem z lodowca

Takim luksusowym prezentem jest z pewnością krem do twarzy l'Elixir des Glaciers ze szwajcarskiej firmy Valmon, produkowany na bazie wody z alpejskiego lodowca. Do perfumerii znajdujących się we wszystkich miastach świata trafiło zaledwie 5 tysięcy słoiczków z tym specyfikiem, więc wiele kobiet marzy, aby jeden z nich mieć w swojej łazience. Nie każdą jednak będzie na to stać, gdyż niewielkie opakowanie kosztuje... 1.866 zł.

– Aktualnie mamy tylko jedno opakowanie tego kremu z certyfikatem – mówi Leszek Piotrowski, właściciel białostockiej perfumerii „Ksantia". – Dopiero, kiedy ktoś je kupi, postaramy się ściągnąć kolejne. A chętny z pewnością się znajdzie, bo wśród naszych stałych klientów są i tacy, którzy kupując świąteczne prezenty wydają znacznie więcej pieniędzy niż dwa tysiące złotych.

Pan Leszek przyznaje, że „duże pieniądze lżejszą ręką wydają mężczyźni". Kobiety bowiem kompletując sobie serię kosmetyków, np. do pielęgnacji twarzy, najczęściej kupują stopniowo kolejne produkty: tonik i mleczko, krem na dzień, na noc, pod oczy, na szyję, maseczkę i serum ujędrniające. Za cały taki zestaw z renomowanej firmy „Shiseido" trzeba bowiem zapłacić aż 2,7 tys. zł.

– Niektórzy panowie zaś kupują w prezencie gwiazdkowym dla swojej żony, czy też mamy, od razu całą serię – potwierdza Małgorzata Korwin-Piotrowska, żona pana Leszka i współwłaścicielka perfumerii „Ksantia".

Powodzeniem wśród klientów cieszą się też zestawy zapachowe Chanell, na które składają się perfumy, woda toaletowa, pianka do mycia ciała, dezodorant i balsam do ciała. Całość kosztuje 1.270 zł. I jak mówi pan Leszek, poszukujący prezentów mężczyźni – jako że są „węchowcami" – chętnie sięgają właśnie po ten zestaw



A. Zgiet

Kierownik białostockiego sklepu „Alkohole świata" prezentuje butelkę wina Petrus z 1988 roku, które kosztuje 6 tys. 675 zł

oraz po luksusowe perfumy. Za te ostatnie zaś, jeżeli ma się bardzo wysublimowany gust i zasobny portfel, płaci się około tysiąca złotych. Za flakon perfum „Kingdom" Alexandra Mqueena, które zostały okrzyknięte zapachem roku, trzeba zapłacić 890 zł. Na przypadające w lutym święto walentynek można zaś będzie ukochanej dokupić perfumowany żel do mycia ciała z tej samej firmy za 145 zł i perfumowany balsam za 169 zł. Dlaczego na walentynki? Ponieważ uwalniający się przy poruszeniu opakowania z żelem pęcherzyk powietrza przybiera kształt... serca.

Pani Małgorzata dodaje, że ona nigdy nie kupuje mężowi kosmetyków, ani też ich od niego nie dostaje.

– Od 12 lat prowadzimy tę perfumerię, więc każde z nas ma nieograniczony dostęp do wszystkich kosmetyków, o jakich sobie zamarzy – wyjaśnia. – Obdarowywanie się kosmetykami byłoby więc wielką niezręcznością.

W ubiegłym roku Święty Mikołaj przyniósł pani Małgosi komplet eleganckiej bielizny, a dwa lata temu – zegarek. Przy innych okazjach, na urodziny czy też imieniny Małgorzata Korwin-Piotrowska dostaje od męża biżuterię.

Samochód ze wstążką

Biżuterię swojej żonie kupuje też Jacek Sieńko, właściciel Salonu Samochodowego „Sieńko i Syn".

– Na świąteczne prezenty co roku wydaję majątek – przyznaje pan Jacek. – Ostatnio sprezentowałem żonie komplet złotej biżuterii: naszyjnik i bransoletę.

Sam do drogich prezentów nie przywiązuje uwagi. Pamięta, co prawda, że jakiś czas temu dostał dobry aparat fotograficzny, ale wspomina, że największą niespodziankę sprawiła mu... maszynka do golenia.

– Nie dlatego, żeby była jakaś szczególna, tylko dlatego, że ja miałem wtedy jakieś 16 lat i to była moja pierwsza w życiu maszynka do golenia! – opowiada.

Gdyby przyszedł do niego jakiś mężczyzna, który chciałby sprawić żonie niespodziankę, Jacek Sieńko zaproponowałby mu... ciemnogranatowe audi A2.

– Moglibyśmy też zapakować ten samochód jak prawdziwy świąteczny prezent i dodatkowo przewiązać wstążką – zapewnia. – Ile to by kosztowało? Jakieś 74 tys. zł. Ale samochód jest naprawdę niepowtarzalny, bo wykonany z aluminium. A poza tym po naszym mieście jeździ tylko kilka takich aut, więc byłby to rzadko spotykany prezent.

Jego klienci często kupują bliskim swemu sercu osobom samochody. Najczęściej z okazji rocznicy ślubu czy też urodzin.



A. Zgiet

Jacek Sieńko opowiada, że jego klienci często kupują bliskim osobom samochody – najczęściej z okazji rocznicy ślubu czy też urodzin. Dodaje, że ciemnogranatowe audi może zapakować jak prawdziwy świąteczny prezent.

– Z okazji świąt? Nie pamiętam, ale niewykluczone, że w tym roku się zdarzy! – dodaje. – Przecież do Gwiazdki zostało jeszcze kilka dni...

Filiżanka za pół tysiąca

Luksusowe prezenty można też znaleźć w białostockim sklepie „Rosenthal", gdzie za serwis do kawy lub herbaty „Sanssouci" trzeba zapłacić 1,4 tys. zł. W skład takiego kompletu wchodzi sześć porcelanowych filiżanek do herbaty i deserowych talerzyków oraz dzbanek, cukiernica i mlecznik. Można też zdecydować się na zestaw obiadowy na sześć osób, który kupimy za 2-3 tys. zł.

Wrażenie niezwykle ekskluzywnych, wręcz ekstrawaganckich, robią też czerwono-czarne filiżanki Versace z linii Medusa. Za jedną sztukę trzeba zapłacić ponad pół tysiąca złotych. Malutką filiżaneczkę do kawy expresso kupimy już za 368 zł.

– Niektórzy nasi klienci za punkt honoru stawiają sobie posiadanie takich filiżanek – mówi Ewa Zalewska, właścicielka sklepu „Rosenthal". – Jeżeli ktoś nie chce wydawać od razu kilku tysięcy złotych na cały serwis, może kupić tylko jedną lub dwie takie filiżanki w prezencie.

Jak twierdzi pani Ewa, niektórzy właśnie tak robią. Kupują dwie filiżanki, a potem przyjaciele i znajomi, przy różnych okazjach prezentują im kolejne.

– Jednak zdarzają się i tacy klienci, którzy kupują od razu cały serwis – zaznacza pani Ewa. – Ludzie na stanowiskach, ludzie zamożni, czują potrzebę otaczania się pięknymi przedmiotami! Chcą mieć piękne rzeczy nie tylko w garażu, ale również w kuchni. Dlaczego jeżeli mamy wspaniały samochód, nie możemy też pochwalić się piękną zastawą stołu?

Klienci „Rosenthala" do porcelanowej zastawy obiadowej lub serwisu do kawy dokupują też kryształowe, zdobione złotem kieliszki. Sześć ręcznie szlifowanych „szampanówek", dekorowanych złotem dukatowym, kosztuje 2,5 tys. zł. Jeżeli komuś zamarzą się jeszcze kryształowe szklanki do napojów i dzbanek, musi zapłacić dodatkowe 3,5 tys. zł.

– Jeszcze kilka lat temu niektórzy białostoczanie, aby kupić te wszystkie piękne przedmioty, musieli jeździć do Warszawy – mówi Ewa Zalewska. – Teraz mogą się w nie zaopatrywać na miejscu. A okres świąteczny to dla wielu osób najlepsza okazja, aby kupić sobie coś pięknego, coś naprawdę oryginalnego, coś, na co na co dzień żałujemy pieniędzy...

Długopis za 50 tys. zł

O zakupieniu serwisu do kawy „Rosenthala" myśli pani Iwona, żona białostockiego biznesmena, właściciela kilku sklepów odzieżowych. Wie, że jej mama marzy o tym, by częstować odwiedzające ją koleżanki kawą podaną właśnie w takich filiżankach – po pół tysiąca złotych sztuka.

– Mimo tego, że do świąt zostało już tylko kilka dni, ja nie kupiłam jeszcze żadnych świątecznych prezentów – mówi pani Iwona. – Ale jeszcze zdążę, nawet dzień przed Wigilią, bo przecież filiżanek za ponad 3 tysiące złotych nikt chyba nie wykupi...

Chociaż, jak wspomina, w ubiegłym roku „upatrzyła" na prezent mężowi wieczne pióro Parkera, za 2,5 tys. zł. Przymierzała się do niego przez tydzień, a kiedy wybrała się sklepu, okazało się, że... już go nie ma. Udało jej się jednak zamówić drugie, podobne i mąż bardzo ucieszył się z gwiazdkowego prezentu.

W białostockim sklepie „Art" pióro z serii Duofold kosztuje prawie 2,2 tys. zł. Wykonane jest z masy perłowej inkrustowanej białym złotem i ma, oczywiście, złotą stalówkę. Sprzedawczyni na świąteczny prezent poleca też 4-częściowy komplet z firmy Waterman, na który składa się pióro, długopis oraz krawat i fantazyjna apaszka. Wszystko za „jedyne" 1,5 tys. zł. Kiedy jednak również ten zestaw nie znajduje aprobaty w oczach wymagającego klienta, może zamówić coś z katalogu. Ceny proponowanych w nim piór dochodzą nawet do... 50 tys. zł. Jednak klient kupując taki przedmiot może mieć pewność, że pochodzi on z limitowanej serii, więc niewielka jest szansa, że na posiedzeniu rady nadzorczej



A. Zgiet

Za flakon perfum „Kingdom" Alexandra Mqueena trzeba w „Ksantii" zapłacić 890 zł. Można też dokupić perfumowany żel do mycia ciała za 145 zł i balsam za 169 zł.



A. Zgiet

Pióro z serii Duofold kosztuje prawie 2,2 tys. zł. Wykonane jest z masy perłowej inkrustowanej białym złotem i ma złotą stalówkę.



Za jedną czerwono-czarną filiżankę Ver... „Rosenthal" zapłacić ponad pół tysiąca ...

pit

firmy któryś z kolegów będzie trzymał w ręku podobny długopis.

Nad oceanem czy na basenie?

– Ja w ubiegłym roku dostałam od męża na gwiazdkę zegarek – wspomina pani Iwona. – Nie wiem dokładnie ile kosztował, ale sądzę, że około 3 tys. zł. Co, więcej, ja już nawet nie pamiętam jak on... wyglądał, bo po kilku dniach, podczas balu sylwestrowego go zgubiłam.

Mimo tej „straty", ubiegłoroczne święta Bożego Narodzenia pani Iwona zalicza do bardzo udanych, ponieważ razem z całą rodziną spędziła je w Hiszpanii. Ta tygodniowa wycieczka również była świątecznym prezentem, jaki dostała od męża.

– I tak nam się ta Hiszpania w tamtym roku spodobała – wyjaśnia pani Iwona, – że w tym roku mieliśmy jechać na święta do Meksyku, ale że mąż właśnie tydzień temu wrócił z nart z urazem nogi, musieliśmy odwołać ten wyjazd, więc spędzimy święta w domu. Wyjmiemy sobie z piwniczki butelkę dobrego wina...

Maż pani Iwony w luksusowe trunki zaopatruje się w białostockim sklepie „Alkohole świata", gdzie za butelkę wina Petrus z 1988 roku trzeba zapłacić 6.675 zł, butelka whiski klasy single Malt Glenfiddich kosztuje 1.200 zł, a koniak Martell XO – tysiąc złotych.

– Takie trunki nasi klienci kupują na specjalne okazje – mówi kierownik sklepu. – Są to bowiem smakowe dzieła sztuki, alkohole klasy mercedesa. W Białymstoku zaś coraz więcej ludzi zakłada własne piwniczki, w których kolekcjonuje dobre wina. Wiele osób kupuje też takie trunki na świąteczne prezenty.

Natomiast Elżbieta Szymańska, właścicielka białostockiego biura podróży „Ocean" obserwuje, że z roku na rok coraz więcej mieszkańców Podlasia obdarowuje się... świątecznymi wycieczkami.

– Ludzie robią sobie takie prezenty! – podkreśla. – Mąż żonie lub też odwrotnie, żona – mężowi kupuje na gwiazdkę egzotyczną eskapadę! Właśnie niedawno sprzedaliśmy taki wyjazd do RPA.

Za taką tygodniową wyprawę dla dwóch osób do RPA trzeba zapłacić prawie 4,5 tys. dolarów, czyli blisko 18 tys. zł. Nieco tańsze są wyjazdy do Laponii na świąteczne spotkanie ze Świętym Mikołajem, bo kosztują około 1,8 tys. dolarów od osoby. Jeżeli zaś kogoś nie stać na taką wyprawę, powinien siedzieć w domu i grzecznie czekać aż Święty Mikołaj sam do niego przyjdzie. Może w tym roku przyniesie coś więcej niż nowe kapcie, krawat i skarpetki?



A. Zgiet

...ianę Versace z linii Medusa trzeba w sklepie ...ół tysiąca złotych.

Za świąteczny wystrój Białegostoku miasto zapłaci blisko 50 tys. złotych. Dekoracje napędzają popyt.

Kuszenie klienta

Choinka, lampki, bombki, Święty Mikołaj – nieodłączne atrybuty Bożego Narodzenia stwarzają charakterystyczny klimat, sprawiają, że szybciej sięgamy po portfele, jesteśmy skłonni wydać więcej na zakupy i prezenty. W końcu to takie wyjątkowe święta. Co roku handlowcy coraz wcześniej ozdabiają wnętrza i witryny sklepów choinkami i światełkami. I już nikogo to nie dziwi.

MARTA ROMAŃCZUK

Jeszcze niedawno dekoracje świąteczne wywieszano w połowie grudnia. Razem z wyczekanymi pomarańczami i słodyczami tuż przed Bożym Narodzeniem w sklepach pojawiały się choinki. Od kilku lat coraz wcześniej handlowcy przypominają nam, że czas zacząć przygotowania do świąt. Sklepy i sieci handlowe odświętne dekorowanie zaczęły już w listopadzie.

– Udekorowanie wszystkich naszych sklepów zajęło nam około dwóch tygodni. Zaczęliśmy od największych. Już 1 grudnia każda z naszych placówek była ustrojona – mówi Lilia Wiśniewska, kierownik Działu Marketingu PSS „Społem" Białystok.

Odświętne sklepy

„Społem" w swych placówkach ustawiło głównie sztuczne choinki, na zewnątrz sklepy udekorowane są wężami świetlnymi. Najdłuższy zawisł na Centralu. Oplata cały budynek. By gmach domu handlowego świecił odświętnym blaskiem, zużyto 500 metrów świecącego sznura. Układanie go zajęło 3 dni. Sam świąteczny wystrój wnętrza Centralu tworzony był przez tydzień. Łącznie, by ustroić sklepy białostockiego PSS-u ustawiono około 100 choinek i wykorzystano około 3 tys. metra węży świetlnych. Jak mówią handlowcy, koszty dekoracji nie są znaczące, bowiem wykorzystuje się choinki i inne ozdoby, które służyły już w latach ubiegłych.

– Koszty, jakie ponosimy na dekoracje świąteczną to około kilkanaście tysięcy złotych. Co roku dokupujemy trochę nowych elementów – mówi Lilia Wiśniewska.

Podobnie mówi pracownica jednego z białostockich sklepów odzieżowych.

– Ustawiamy choinkę i zawieszamy lampki, które mamy już od lat – podkreśla sprzedawczyni. – Już od Wszystkich Świętych myślimy o dekoracjach na Boże Narodzenie.

Lepszy nastrój, większe zakupy

Zdaniem psychologów, dekoracje świąteczne mają wpływ na nasze zakupy.

– Jeżeli widzimy kolorową dekorację, zaskakującą, to zwracamy na nią uwagę i bardziej prawdopodobne jest, że wejdziemy do środka sklepu – mówi psycholog Bożena Zambrzycka.

A jeśli już wejdziemy, wprawieni w lepszy nastrój ozdobami, łatwiej nam zdecydować się na zakupy.

– W takiej sytuacji nie zastanawiamy się nad tym, ile możemy wydać. Kierujemy się emocjami, kupujemy nawet rzeczy, na które nas nie stać – podkreśla Bożena Zambrzycka.

Handlowcy zaprzeczają, by ustawiali dekoracje tylko po to, by łatwiej „wyciągnąć" pieniądze od klienta.

– To raczej wiąże się z tradycją. Przed świętami wszyscy ustawiają dekoracje. Na pewno milej jest kupować w świątecznej atmosferze. Klient wchodząc do sklepu widzi, że sklep jest przygotowany na Boże Narodzenie, ma świąteczny asortyment – podkreśla Lilia Wiśniewska.

– Fakt, że mamy większe obroty przed świętami. Ale nie wiem, czy ma na to wpływ dekoracja. Myślę, że większe znaczenie ma nasza tradycja. Przed Bożym Narodzeniem ludzie kupują prezenty, a i sami chcą ładnie wyglądać w te dni, więc sprawiają sobie nowe ubrania. Być może dekoracje świąteczne przypominają zabieganym ludziom, że czas już pomyśleć o świętach... – tłumaczy pracownica sklepu odzieżowego.

Girlandy w mieście

Do Bożego Narodzenia przygotowane są nie tylko sklepy. Również miasto, a właściwie centrum Białegostoku, przystrojone zostało w świąteczne ozdoby. Prace ruszyły już pod koniec listopada.

– Dekoracje świąteczne to ogromne koszty. Ozdabiamy więc jedynie centrum miasta. Jednak z roku na rok coraz większa przestrzeń jest ustrajana. Staramy się, by było coraz ciekawiej, atrakcyjniej – mówi plastyk miejski Stanisław Ostaszewski.

W centrum Białegostoku pojawiły się więc błyszczące girlandy, łańcuchy z kolorowych lampek, na skrzyżowaniu ulic Rynek Kościuszki i Sienkiewicza świeci się napis „2004". Prawie wszystkie dekoracje zrobione zostały z materiałów gromadzonych już od 6 lat.

– Nowym elementem w tym roku są girlandy na odcinku ul. Sienkiewicza: od al. Piłsudskiego do ul. Jurowieckiej – mówi Ostaszewski.

– Girlandy zrobione są z igliwia sztucznego i oprawek z żarówek – tłumaczy Zbigniew Dziejma z Zarządu Dróg Miejskich w Białymstoku.

Na zakup tych girland miasto wydało 20 tys. złotych. Plastyk miejski chciał też wprowadzić inne nowe ozdoby – uatrakcyjnić dwie „świetlne" choinki ustawiane co roku na placu przy kościele Świętego Rocha.

– Te choinki ustawiane są już od 7 lat i się opatrzyły. Zaplanowałem nowe drzewka, które miałyby przypominać naturalne bogato oświetlone – opowiada Stanisław Ostaszewski.

Żeby ustawić konstrukcje ze sztucznego igliwia z lampkami trzeba by było wydać 25 tys. złotych. Ten wydatek dla kasy Białegostoku okazał się zbyt kosztowny.

– Ale został wpisany w budżecie na przyszły rok – podkreśla Stanisław Ostaszewski.

W tym roku w Białymstoku stoją więc dwie choinki ze świecącego łańcucha – jedną ustawiono w tradycyjnym miejscu (niedaleko kościoła św. Rocha), drugie drzewko ozdabia plac Lussy przy Pałacu Branickich.

Świąteczny wystrój kosztuje

20 tys. poniesione na nowe elementy dekoracji to nie wszystkie wydatki, by Białystok – a właściwie jego centrum – przez dwa miesiące pogrążył się w świątecznym nastroju. Same ozdoby przecież nie wystarczą. Trzeba je zamontować, sprawdzać czy wszystko z nimi w porządku, ewentualnie wymienić np. przepaloną żarówkę czy uszkodzone igliwie. A tym zajmuje się odpowiednia firma. Dostaje za to od miasta po 14,5 tys. zł miesięcznie za grudzień i styczeń, czyli w te miesiące, kiedy dekoracje zdobią miasto. Jak łatwo policzyć, na świąteczny wystrój Białegostoku z kasy miejskiej w tym roku wydane zostanie prawie 50 tys. złotych.

Zakup świecidełek to jedna sprawa, ale jak takie dekoracje wpływają na rachunki za prąd?

– Faktem jest, że w okresie świąt, czyli w grudniu i styczniu, wzrasta zapotrzebowanie na energię nawet o 40 procent w porównaniu z okresami letnimi. I to zarówno w gospodarstwach domowych, jak i w przedsiębiorstwach – mówi Sławomir Laskowski, kierownik Rejonu Energetycznego Białystok Teren.

M. Romańczuk

Cześć Dzieciaki!

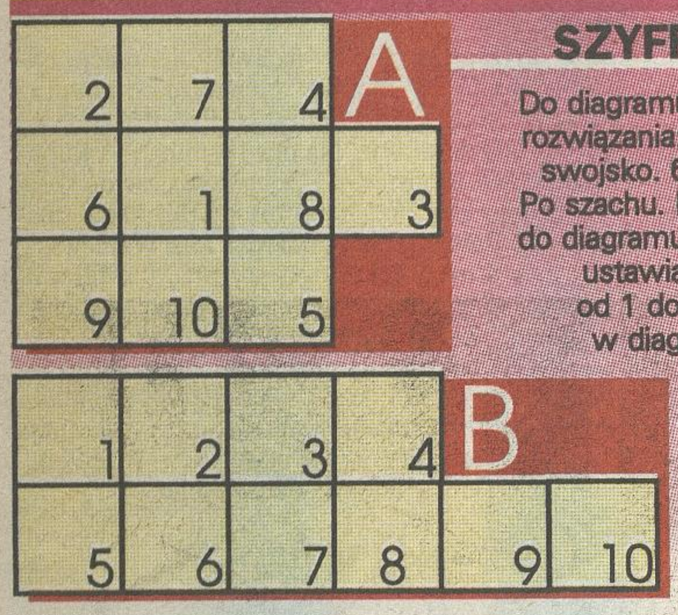
współczesna DZIECIOM 47

Cześć! Do Świąt Bożego Narodzenia zostało już tylko kilka dni. Wasi rodzice na pewno są bardzo zajęci i zabiegani. Spróbujcie im trochę pomóc – wtedy święta będą jeszcze milsze, a rodzice mniej zmęczeni. Znajdźcie jednak też trochę czasu, aby rozwiązać parę zadań z Waszej strony.

*Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 44. otrzymują: **Kamil Mołas z Łomży, Marysia Sienkiewicz z Filipowa oraz Arleta Grycio z Białegostoku** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

SZYFROGRAM

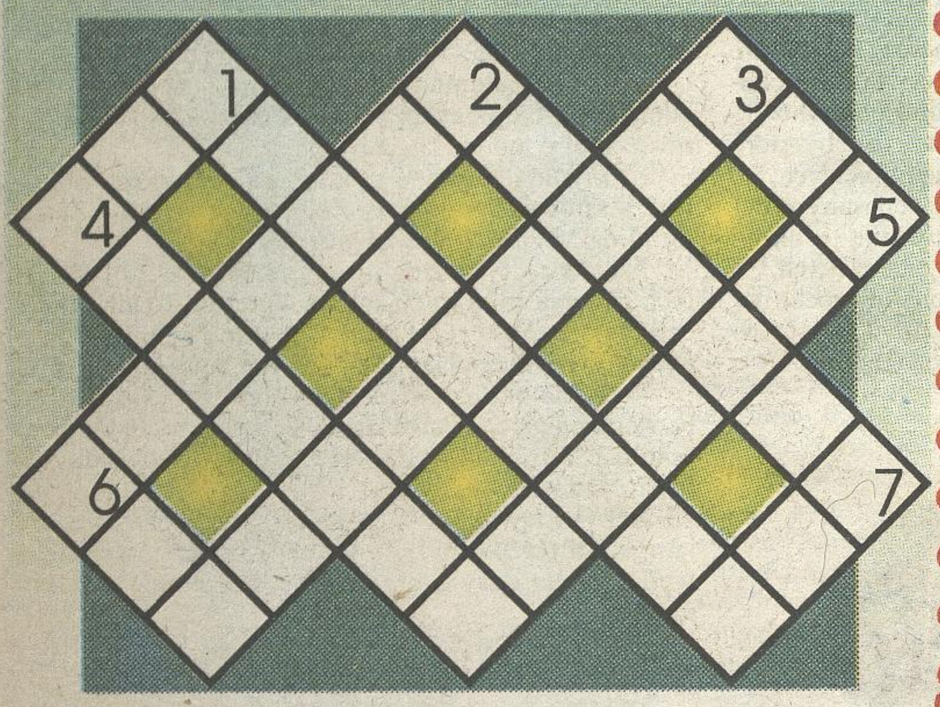


Do diagramu A wpisz poziomo rozwiązania: 2. Izabela bardziej swojsko. 6. Stolica Włoch. 9. Po szachu. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery ustawiając je w kolejności od 1 do 10. W ten sposób w diagramie B pojawi się hasło (może trochę na wyrost, bo z zimą nigdy nic nie wiadomo) będące rozwiązaniem szyfrogramu.

UKOŚNIK

PRAWOSKOŚNIE: 1. Miejsce w bibliotece, w którym można usiąść i skorzystać z prasy i książek. 2. Pomocnik kucharza. 3. Rodzaj fryzury. 4. Zagłębienie powierzchni ziemi. 6. Po dniu.

LEWOSKOŚNIE: 1. Rodzaj wady w kaflach i płytkach ceramicznych. 2. Pierwiastek chemiczny o symbolu Kr. 3. Wiosenny kwiat rosnący nad rowami i rzeczkami. 5. W niej przyrządza się posiłki. 7. Tafla lodu na wodzie.



BŁYSKAWICZNA ZABAWA POCZTÓWKOWA – ROZWIĄZANIE

Wygląda na to, że lubicie rysować. Podobnie jak przed tygodniem przysłaliście mnóstwo propozycji kartek świątecznych. Cieszę się bardzo. Niestety nie wszyscy z Was zastanowili się nad zadanym tematem. To miała być KARTKA ŚWIĄTECZNA, a nie rysunek o tematyce świątecznej. Może następnym razem pójdzie lepiej. I tym razem komisja oceniająca miała nie lada zadanie. Po długich naradach postanowiliśmy nagrodzić niezwykłą kartkę Magdaleny Wiśniewskiej z miejscowości Brończany. Wyróżniliśmy także pięć innych projektów. Nagrodę – zegar z logo „Gazety Współczesnej" prosimy odebrać w redakcji (pokój 25). Autorzy pozostałych prezentowanych dzisiaj prac otrzymają upominki- niespodzianki. Można je będzie odbierać od poniedziałku, 22 grudnia 2003 r. w redakcji „Gazety Współczesnej" w Białymstoku w pokoju 25. Dzieciom spoza Białegostoku upominki prześlemy pocztą. Gratuluję i życzę spokojnych, radosnych, ciepłych świąt.



ŻYCZENIOWA KARTKA Magdaleny Wiśniewskiej z miejscowości Brończany. Komisji najbardziej spodobały się napisy na gwiazdkach: NOWY DOM, DZIDZIUŚ, ZABAWKI, ZDROWIE, PRACA



ANIOŁKOWA KARTKA Małgosi Orzechowskiej z Białowieży



PRZESTRZENNA KARTKA Justyny Sidorowicz z Białegostoku



FANTASTYCZNA KARTKA Kasi Markowskiej z miejscowości Wojny-Piecki



MIKOŁAJOWA KARTKA Dominiki Kalinowskiej z Gródka



WYKLEJANKOWA KARTKA Pauliny Chomczyk z Grabówki

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

dopływ Wołgi		zimowy opad / mały orzeł		zapora		dziecko-chłopiec	część trasy	koń-czyna	rybi tłuszcz w płynie
Afryka lub Azja									
						np. kolejowy			
imię męskie									
niejedna na sierści tygrysa	twórca pilota Pirxa				z odważnikami lub bez				
						mężczyzna			

UWAGA UWAGA UWAGA UWAGA

Następny magazyn „Gazety Współczesnej" ukaże się już 23 grudnia, we wtorek. Nie przegapcie go!

REKLAMA



GOTUJ Z NAMI

Przedstawiamy do wypróbowania kolejne przepisy, które przekazali nam nasi Czytelnicy, przygotowując jednocześnie gotowe dania. Degustowali je z przyjemnością nasi dziennikarze.

Przepisy drukujemy co tydzień w wydaniu magazynowym, przedstawiając także osoby, które je polecają. Zwracamy się więc z prośbą o nadsyłanie nowych pomysłów na dobre, zdrowe i urozmaicone jedzenie, zaproszenie dziennikarzy do swojej kuchni i zademonstrowanie, jak przygotować proponowaną zupę, drugie danie, przystawkę, deser, ciasto – czyli wszystko, co można podać na stół. I jak to podać.

Przypominamy, że nasz konkurs nadal trwa.

Autorzy najbardziej interesujących przepisów otrzymają nagrody w postaci sprzętu gospodarstwa domowego (roboty kuchenne, czajniki elektryczne), zestawów naczyń itp. Przyznawać je będzie specjalnie powołane jury, wybierając przepis miesiąca.

Prosimy o kontakt z redakcją „Gazety Współczesnej", listowny, telefoniczny, elektroniczny lub osobisty. Adres: ul. Suraska 1, 15-950 Białystok – z dopiskiem „Gotuj ze „Współczesną", tel. (085) 748-74-50, e-mail: gazeta@wspolczesna.pl. (a)

Ciasto dla całej rodziny



E. Ławreszuk

Makowiec z nadzieniem serowym i kruszonką

Masa makowa:
- 40 dag maku
- 3/4 szklanki cukru
- 1/2 kostki masła
- 4 jajka
- 1 białko
- 2 łyżki kaszki manny
- zapach migdałowy

Kruszonka:
- 20 dag masła
- 25 dag mąki
- 20 dag cukru
- szczypta soli

Nadzienie serowe:
- 40 dag twarożku
- 3 łyżki cukru
- 2 łyżki mleka
- 1 łyżka mąki ziemniaczanej
- 1 jajko

Ciasto:
- 15 dag twarogu
- 5 łyżek mleka
- 6 łyżek oleju
- 7 dag cukru
- 30 dag mąki
- szczypta soli
- 1 opakowanie proszku do pieczenia

Mak zalać wrzątkiem, gotować kilka minut, odstawić na 3 godziny. Odsączony mak zemleć dwa razy. Masło stopić, przestudzić, dodać do kaszki manny. Żółtka utarte z cukrem, masło, pianę ubitą z białek i zapach dodać do maku, wymieszać. Składniki nadzienia rozetrzeć na gęstą masę. Składniki kruszonki połączyć ze sobą i rozetrzeć palcami. Z twarogu, mleka, oleju, cukru, soli i połowy mąki zagnieść ciasto. Resztę mąki połączyć z proszkiem do pieczenia, dodać do ciasta i ponownie zagnieść. Ciasto rozwałkować, ułożyć na wysmarowanej masłem blasze. Na cieście rozprowadzić masę makową, nadzienie, po czym posypać kruszonką. Ciasto wstawić do nagrzanego piekarnika i piec w 200 st. C. około 45 minut.

– Mimo że samo przygotowanie ciasta trwa dosyć długo, warto poświęcić się, ponieważ efekt końcowy jest niesamowity – mówi **Jael Minkiewicz**, autorka tego przepisu. – Takie ciasto uprzyjemni każde spotkanie rodzinne. (law)

Na co dzień i na święta



A. Zgiet

Sałatka śledziowa

- 3 płaty śledziowe
- 4 ziemniaki
- suszone śliwki kalifornijskie bez pestek
- orzechy włoskie
- mały pęczek szczypiorku
- majonez
- pieprz



Ziemniaki ugotować w mundurkach, pokroić w kosteczkę. Płaty śledziowe (jeśli są za słone – wymoczyć uprzednio w mleku lub wodzie) podzielić na większe kawałki niż ziemniaki. Pokroić drobno śliwki kalifornijskie i orzechy, posiekać szczypiorek, zemleć na grubo pieprz. Wymieszać wszystkie składniki (jeśli trzeba posolić), przed podaniem na stół dodać sam majonez albo z jogurtem.

– Lubię gotować, robię to od dawna – mówi pan Mirosław Konopko, autor przepisu na sałatkę śledziową. – I lubię „jeść oczyma", to znaczy dbam, aby wszystko było ładnie podane. Moje hobby to sztuka, plastyka, podobnie jak gotowanie. Chętnie też eksperymentuję, sięgam po pomysły do różnych źródeł, ale je modyfikuję. Biorę udział w konkursach kulinarnych. (a)

23 grudnia

12-stronicowy unikalny, papieski kalendarz planszowy





Dobry kisiel cytrynowy na dobre samopoczucie (po Sylwestrze!)

31 grudnia

GAZETA Współczesna Z PREZENTAMI



BOGATE ŚWIĘTA Z KREDYTEM CHROBREGO

Mało wymagamy, dużo pożyczamy

- **WYSOKIE KWOTY** kredytu **BEZ ZABEZPIECZEŃ**
- Wymagany minimalny dochód 600 zł netto
- **Z UBEZPIECZENIEM** - tylko u nas od bezrobocia i zdarzeń losowych

D98810Bgwbh

Ogólnopolski Partner GE Capital Bank

CHROBRY
Twoje finansowe wsparcie

ZADZWOŃ: 0 801 677 577*

* Koszt 1 minuty rozmowy zgodnie z taryfą operatora. Infolinia czynna od poniedziałku do soboty od 8.00 do 21.00

Znajdź nas w swoim mieście

NAJBLIŻSZE BIURA: ● AUGUSTÓW - Młodości 11 087-643-73-57 ● AUGUSTÓW - 3 Maja 4 087-644-59-61 ● AUGUSTÓW - Mostowa 087-643-73-31 ● AUGUSTÓW - Lilliowa 9 087-643-65-56 ● BIAŁYSTOK - Wyszyńskiego 2 p.67 085-745-16-89 ● BIAŁYSTOK - Sienkiewicza 81/3 lok. 109 085-676-10-41 ● BIAŁYSTOK - Rynek Sienny 085-742-31-79 ● BIAŁYSTOK - Upalna 1a/21 085-654-65-13 ● BIAŁYSTOK - Fabryczna 1 lok.401 085-664-85-06 ● BIAŁYSTOK - Piasta 13/1 085-748-21-44 ● BIAŁYSTOK - Kołłątaja 9/V2 085-662-94-05 ● BIAŁYSTOK - Lipowa 4/107 085-732-91-83 w.46 ● BIELSK-PODLASKI - Kryniczna 6 085-730-36-73 ● BIELSK-PODLASKI - Kazimierzowska 12 085-730-64-34 ● GRAJEWO - Wojska Polskiego 6/II p 086-272-88-20 ● HAJNÓWKA - Batorego 44 085-682-47-62 ● ŁOMŻA - Al. Legionów 54/4 086-218-01-61 ● ŁOMŻA - Polowa 45 086-216-62-26 ● OSTROŁĘKA - Kilińskiego 52 029-764-82-81 ● OSTROŁĘKA - Prądzyńskiego 4 lok.3/11 029-764-26-14 ● OSTROŁĘKA - Sienkiewicza 28/1 029-764-62-43 ● SIEMIATYCZE - 11 Listopada 85 085-655-21-06 ● SOKÓŁKA - Dąbrowskiego 1 085-711-27-42 ● SUWAŁKI - Noniewicza 35 087-565-04-73 ● SUWAŁKI - Utrata 2b 087-566-73-85 ● SUWAŁKI - Noniewicza 85c 087-565-11-67 ● ZAMBRÓW - Plac Sikorskiego 8 086-276-11-68

Policealna Szkoła Pracowników Ochrony i Informatyki

Białystok ul. Brukowa 2, tel. (085) 742-04-69
- siedziba I LO (róg ul. Krakowskiej)

Uprawnienia szkoły publicznej, zaoczna nauka trwa cztery semestry (2 lata). Wysokie kwalifikacje pedagogiczne i zawodowe kadry dydaktycznej szkoły. Nowoczesna baza dydaktyczna.

Prowadzi nabór do szkoły na semestr wiosenny

Kształci w zawodach:

- technik ochrony fizycznej osób i mienia



- kursy do licencji pracownika ochrony I i II stopnia
- kursy samoobrony

- technik informatyk



KURSY OBSŁUGI KOMPUTERA
- sieci komputerowe
- grafika komputerowa
- programowanie

Atrakcyjny zawód - łatwiej o pracę

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE ZAOCZNE
15-889 Białystok ul. Brukowa 2, tel. (085) 742-04-69



D93730Bgwbh

Szanowni Państwo,

Uprzejmie informujemy, że w związku ze zmianą organizacji Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń na Życie SA z dniem 1 stycznia 2004 roku

1) Inspektorat PZU Życie SA w Białymstoku zostaje przekształcony w Oddział PZU Życie SA w Białymstoku,

2) wszystkie dotychczasowe przedstawicielstwa Inspektoratu PZU Życie SA w Białymstoku zostają przekształcone w Punkty Obsługi Klienta PZU Życie SA.

Szczegółowe informacje znajdą Państwo u naszych pracowników lub na naszej stronie internetowej www.pzuzycie.pl

SPRZĄTAMY I ... INSTALUJEMY POSADZKI



D93730Bgwbh

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

D93820Bgwbh

SPECJALNA OFERTA
reklamy z
GAZETY WSPÓŁCZESNEJ
w
10 MIASTACH W POLSCE

KATOWICE	KRAKÓW
LUBLIN	WROCŁAW
POZNAŃ	SZCZECIN
GDAŃSK	ŁÓDŹ
KIELCE	WARSZAWA

94-77
Informacja Gospodarcza
www.tai.pl
www.9477.pl

Telefoniczna Agencja Informacyjna

Warto ich odwiedzić



ELDOM®
Sieć sklepów RTV AGD

RATY 3x0%

AIG sprzedaż na raty

na 12 miesięcy

Dla promocji 3x0% roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%

Akcja Ratalna 3x0% ważna do 21 grudnia

N86/2203/gwbh

OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ Gazeta współczesna

- Augustów, ul. Żabia 3 A, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"
- Białystok, ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"
- Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS" Antoni Murawski
- Ełk, ul. Wojska Polskiego 71A tel./fax (0-87) 621-08-05 - Oddział "GW"
- Giżycko, ul. Pocztowa 5 tel. (0-87) 428-46-28, 429-21-44 - Mazurskie Biuro Turystyczne
- Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7a tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"
- Hajnówka, ul. 3 Maja 20 tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"
- Łomża, al. Legionów 7 tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"
- Mońki, ul. Białostocka 29 tel. (0-85) 716-21-91 - Biuro Tur. "KURIER"
- Olecko, ul. Zielona 37 tel./fax (0-87) 520-02-30
- Ostrołęka, ul. Gorbatowa 5a/7b tel. (0-29) 760-94-25 - Oddział "GW"
- Ostrów Mazowiecka ul. Broniewskiego 56a tel. (0-217) 44-08-05
- Siemiatycze, ul. Pałacowa 19 tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska
- Sokółka, ul. Ściegiennego 16 B tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"
- Suwałki, ul. Kościuszki 32 tel./fax (0-87) 56-57-26 - Oddział "GW"
- Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22 tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"
- Zambrów, al. Wojska Polskiego 22 tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok, tel. 748-74-41, 748-74-43.



Škoda Fabia już od 476 PLN miesięcznie*



- cena samochodu: 32 180 PLN
- wkład własny: 6 436 PLN
- okres kredytu: 84 miesięcy

*nominalna stopa procentowa: 12,90%, rzeczywista roczna stopa procentowa: 14,45%

D928203gwbh

Zapraszamy: Pol–Mot Car

Białystok Gen. St. Maczka 68 /085/6530607
Bielsk Podl. Białostocka 86 /085/7303290
Łomża Woj. Polskiego 163a /086/2169084

ŠkodaKredyt VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Zdrowych, pogodnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku

życzy

Pol-Mot Car



KOMPUTER ZETOS Pro dla całej rodziny!

do pracy
do zabawy
do zadań specjalnych
3 w 1



CERTYFIKAT SYSTEMU JAKOŚCI ZETO BIAŁYSTOK ISO 9001

intel inside pentium 4

Znakomity sprzęt
...z procesorem Intel® Pentium® 4

W Gwiazdkowej ofercie specjalnej!

Intel®, logo Intel Inside®, Pentium® są zastrzeżonymi znakami towarowymi firmy Intel Corporation lub jej podmiotów zależnych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn. lub innych krajach

ZETO S.A. Białystok, ul. Skorupska 9, tel. (85) 7483 221, 7483 240, www.zetobi.com.pl



MIESZKANIA PRZY UL. WROCŁAWSKIEJ

- powierzchnia mieszkań od 30 do 67 m
- osiedle zamknięte
- podziemne garaże
- mieszkania dwupoziomowe
- Internet w sieci
- lokale usługowe



DOBRE CENY!



SEGMENT "B"
Zakończenie budowy
IV kw. 2003

SEGMENT "C"
Zakończenie budowy
IV kw. 2004

R851403gwbh

Do wynajęcia: pomieszczenia biurowe, magazynowe i parking przy ul. Prowiantowej 119, Składowej 14 i Orzeszkowej 32 - teren strzeżony całodobowo.

Instal Białystok S.A.
BIURO BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO
Białystok, ul. Orzeszkowej 32
tel. (085) 732-60-42, 0-502-736-805,
fax 732-00-38, centr. 741-67-07, w. 354, 364

PROMOCJA!



Do wybranych modeli pilarek spalinowych

GRATIS!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 22 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie. STIHL®

N2148702gwbol

PRACA

ZATRUDNIĘ

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.

CHAŁUPNICTWO bezpośrednio zlecimy. Koperta, znaczek. Victoria GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

DOMOWA, 1500, umowa. ☎0-606-665-886. (7,63 zł/min.)

FIRMA niemiecka poszukuje przedstawicieli handlowych i menagerów. ☎(0-87)621-57-12, ☎0-602-494-988.

KIEROWCĘ na tira z naczepą, Polska-Moskwa, na stałe, okolice Łap. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

POŁOŻNĄ, również na emeryturze. ☎(085)715-73-63.

PRACAUBEZPIECZENIA@OP.PL

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia - odzyskujemy podatek. ☎(071)385-20-18.

UCZNIA do zawodu elektryka. ☎0-605-570-336.

USA -Loteria Wizowa. ☎(042)659-77-07 www.konsul.pl

WŁOCHY, Grecja -kobiety, mężczyźni -opieka, szklarnia. ☎0608-891-070.

ZATRUDNIĘ przy docieplaniu budynków. Tylko fachowcy. ☎0602-669-517.

ZATRUDNIMY lakierników z doświadczeniem do produkcji okien drewnianych. Suwałki, Platynowa 5. ☎(087)565-49-01.

ZATRUDNIMY mechanika- elektryka z uprawnieniami, ze znajomością elektroniki. Suwałki, Platynowa 5, ☎(087)565-49-01.

SZUKAM PRACY

DAM prowizję za pracę w Belgii lub UE. Tel. 0507-478-922.

POPILNUJĘ dziecko w sylwestra. ☎0-504-843-142.

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA powypadkowe do remontu - gotówka. ☎0-604-997-422.

*****AUTA powypadkowe. ☎0-602-222-709.

*****POWYPADKOWE - gotówka. ☎0-602-506-359.

AUTA rozbite - najdrożej. ☎(085)716-48-16.

AUTA SALONOWE. ☎0-696-69-24-75.

KAŻDY DOSTAWCZY. ☎0-696-692-475

PEUGEOT J5, ducato, citroen. ☎0606-379-675.

POWYPADKOWE i skorodowane - gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.

POWYPADKOWE - najdrożej skupuję. ☎0609-832-438.

SALONOWE poniżej ceny giełdowej. ☎0501-417-205.

SPRZEDAM

ŁADA 2107 (1989), 600 zł, na chodzie. ☎(0-85)743-17-68, ☎0-602-682-651.

ŁADA samara 1,5 (1990), 3.600 zł. ☎(086)273-88-81.

126P (1990) tanio. ☎(086)270-59-68.

AUDI 100 2,3 benzyna +gaz (XII 1989). ☎0504-430-022.

AUDI 80 (1989/90), dokumentacja, centralny zamek, autoalarm, alufelgi. ☎0608-243-211.

AUDI 80 2,0 +gaz, (1994), stan idealny, pełne wyposażenie, 24.000. ☎0604-175-604.

AUDI A4 1.9 TDI (2001/2002) kupiony w salonie, serwisowany, srebrny metalik. Cena do uzgodnienia. ☎(087)428-52-33, ☎0502-533-477.

AUDI A6 2,6+ najnowszy wtrysk gazu (1995), 150.000 km, automat, pełne wyposażenie. 34.500 zł. ☎0507-163-177.

AUDI A6 2.6 (1995/96), stan idealny; pełne wyposażenie. ☎0602-796-239.

AUDI B4 2,0 +gaz (1993) sprowadzony w całości, zadbany, 20.000 zł. ☎0501-265-816.

BUS sprinter 312D (1999), średni- powypadkowy. ☎0609-524-408.

CC 704 pierwsza rejestracja 1995, pierwszy właściciel. ☎(086)475-38-82.

DUŻY wybór części używanych: BMW E30, E32, E34, E36, E46, E39, E38; Audi, Opla, VW. ☎0503-987-304.

ESPERO 2,0 (1997) klimatyzacja, ABS, 14.800 zł. ☎(086)271-76-25.

FIAT 126p Bis (1989) stan dobry 1.000 zł. ☎(086)270-12-69.

FIAT seicento (2000) 24.000 km, 14.300 zł. ☎(086)275-32-96.

FORD escort 1,3 (1988), stan idealny. 6.300 zł. ☎(087)566-48-28.

FORD focus kombi 1.6 16V, salon, maj 2002, bogato wyposażony. ☎(0-85)730-75-30.

FORD mondeo combi 1.8 (XII 1999), srebrny metalik, homologacja na ciężarowy, I właściciel, stan bdb. Faktura VAT. ☎0602-699-951.

FORD transit (1997), krótki, niski, 5-osobowy. ☎(086)278-43-92, 0503-363-998.

FORD transit osobowy (1995): ☎(086)218-34-58, 0604-621-841.

GOLF II 1.8 (1988), białe tablice, stan bdb. ☎0-606-322-232.

GOLF III 1.9TD (1994), combi, stan bdb. ☎0602-796-239.

HDS 8,82 m /150 kg. ☎0692-95-95-95.

HYUNDAI ELANTRA '95, 1.6, 16V. ☎(085)744-55-48.

JELCZ 417 CS, 8.000 zł. ☎(087)516-10-18.

LAWETA Niewiadów (1996) 3.500,-. ☎(087)642-30-71

MERCEDES 190 2l (1986), centr.zamek, szyberdach, alarm, hak, atest, stan bdb, 11.000 zł. Białystok, ☎(0-85)743-17-68, ☎0-602-682-651.

MERCEDES 508D (1982), stan dobry. ☎0691-727-857.

MERCEDES SL500 typ 140 (1992) pełna opcja, zamiana. 50.000 zł. ☎743-73-80.

MERCEDES VITO 112 CDI, rok 2000, biały, ABS, klima, wspomaganie, 2 x airbag, el. lusterka, 7-osobowy. ☎0602-123-766.

MONDEO '93, 1.6, 16V. ☎(085)652-37-24.

NISSAN sentra 1.6 wspom.kier., klima, poduszka. 12.000 km. 12.000 zł. ☎715-35-95.

NUBIRĘ (1998), benzyna -gaz. ☎(029)761-56-37.

OPEL astra 1,4+ gaz (1998). 22.300 zł. ☎(087)566-48-28.

OPEL astra II 1,4 16V wersja „CLUB" (1999). 34.000 zł. ☎(087)566-48-28.

OPEL kadett (1990) 1.4 gaz, stan bdb. 9.200 zł. ☎0505-661-240.

OPEL kadett 1.3B (1980/82), 2.300 zł, stan bdb. ☎(0-85)712-44-26.

OPEL vectra 1,7 D (1991). ☎0604-083-636.

PASSAT Sedan, poj. 2.000, pełne wyposażenie, +gaz, ☎(086)472-03-00.

PEUGEOT 206 1.4-16V (XII.2000) 5-drzwiowy, automat, klima, ABS, pełna elektryka. 29.800 zł. ☎(085)650-21-99, ☎0602-591-457.

PEUGEOT 206 X-Line, 2003r., przebieg 2700 km. Stan idealny, Poznański Auto, ☎(085)675-57-21.

PEUGEOT 307 2.0HDi 5-drzwiowy (XII.2002) klima, ABS, pełna elektryka, srebrny metalik. 48.500 zł. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199.

PODGRZEWACZE silników, „Auto-Akces" Grajewo. ☎0602-239-380.

POLONEZ (1993), stan dobry, z gazem. ☎(085)749-14-03.

POLONEZ plus 1.6GLI (1997/1998) gaz. 10.600 zł. ☎(085)715-61-93.

RENAULT kangoo 1,9 D 5 osobowy, zarejestrowany na firmę (2000). ☎0505-046-225, ☎(087)610-59-62.

RENAULT kangoo 1,9DTI (2001), 33.500 zł. ☎(085)814-22-22, ☎0503-757-423.

SEAT cordoba wario 1,6 16V (rok 2000), stan idealny. ☎(086)279-17-43, kom. 0506-470-090.

SIENA (1998/99) przebieg 140.000 km, cena 16.500; zielony metalik. ☎0502-594-284.

SKODA 105 (1985). ☎0692-635-671.

STAR 1142 żywiec (1991) 12.000 zł. ☎711-32-55 po 18.

STAR 1142 chłodnia (1990) 12.000 zł. ☎711-23-55.

TOYOTA corolla 1.8 diesel (1989) -8600,- ☎(086)215-00-19, 0600-954-253.

URSUS C-360, opel omega kombi, koparko- spycharka Białruś. ☎0-603-604-127, ☎(0-89)751-31-24.

VOLVO S40 (12.2002), 65.000 zł. ☎(0-85)650-19-14.

VOLVO V-40 1.9TDi 115KM (11.2002), 45.000 km, zielony metalik, najbogatsza wersja. ☎(0-85)650-21-99, 0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

VW jetta 1.8 gaz (1990). ☎0502-978-556.

VW passat 1.9TDI (1999), srebrny, 45.000 zł. ☎716-56-37.

VW polo 1.4 (1997) centralny zamek, autoalarm, hak. 23.000 zł. ☎0606-474-748.

NAPRAWY

SKOMPLIKOWANE naprawy skrzyń automatycznych, silników. Diagnostyka zawieszenia. ☎(085)743-57-23, 0603-258-840.

CZĘŚCI

DAEWOO, Niedźwiedzia 38, ☎(085)869-10-54.

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎ (085)740-35-35.

AUTOKOMISY

„AVANT" -skup, sprzedaż, zamiana, raty, ul. Kopernika 10, Białystok, ☎(085)744-19-21.

„DOBRZYNIEWO" k.Fast TVBiałystok 636. ☎(0-85)749-19-96.

AUTO komis -Nowowarszawska 128/1. ☎(085)743-17-19.

AUTO Market. Białystok, Botaniczna 3. ☎(085)744-55-48, ☎(085)652-37-24.

AUTOKOMIS „HETMAN",kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.

INNE

GARAŻ DO WYNAJECIA NA UL.ŚWIETOJAŃSKIEJ. PRZY PARKU, ☎0502-44-55-55.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

SKLEPY

TANIE meble nowe i używane. Komis „RENOMA" Białystok, ul. Włókiennicza 7 (dojazd od Częstochowskiej).

Termitech
GRZEJNIKI ELEKTRYCZNE WODNE
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
N917503gwbhD

PRODUCENCI

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE -WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80.

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38, ☎(085)683-45-05.

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

TARTAK Borowski: tarcica sucha, podłogi, listwy, suszenie ☎(086)476-15-46.

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI - TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.

KUPIĘ

DZIAŁKĘ budowlaną kupię 600-800 mkw. ☎0-694-520-423.

LAS. ☎0502-368-651.

MIESZKANIE 2 lub 3-pokojowe do remontu kupię. ☎0-694-520-423.

SIEDLISKO, ziemię, las. ☎(085)74-44-383, 0606-927-692.

SPRZEDAM

2-POKOJOWE, Kręta. ☎(0-85)746-34-50.

6 ha z/budynkami lub budynki. ☎(085)716-58-52.

DOM -Białystok 178 tys.zł. ☎0602-718-746.

DOM drewniany+ zabudowania, działka 2.200 mkw., uzbrojona, ogrodzona - Suwałki. ☎(087)565-01-24, ☎0601-39-16-42.

DZIAŁKA budowlana, inwestycja- usługi, centrum Białegostoku, 1600 mkw. ☎0-502-162-652.

DZIAŁKA nad jeziorem Czarnym, porośnięta lasem, okolice Pluszkiejm. ☎0605-789-135.

DZIAŁKA rzemieślniczo-budowlana 1264 mkw. Turośń Kościelna, zbrojona 21.000 zł. ☎(085)744-53-14, 744-13-90.

DZIAŁKĘ 1800 mkw. Łyski. ☎(0-85)651-90-57.

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)513-97-78, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

GRAJEWO - dom - 259/1000 mkw. 250.000 zł. ☎0606-262-758.

GRAJEWO, Wojska Polskiego, M-5, po remoncie, umeblowane. ☎(086)261-91-37.

M5 w Suwałkach (ul. Putry), 78 mkw. II piętro, super lokalizacja! 97.000 zł. ☎0602-418-440.

MIESZKANIE w Mońkach, centrum , 3 pokoje, lp. cegła, 62 mkw. ☎(0-85)716-27-89.

PAWILON usługowo-handlowy 47 mkw., z piwnicą przystosowaną do odrębnej działalności 29 mkw.- Suwałki, Lityńskiego 3A. ☎0692-429-149.

TANIO mieszkanie w bloku 4 pokojowe o pow. 82 mkw. mieszczące się w Prostkach k/Ełku ul. Wytwórnia Chemiczna 1/9. Wiadomość: EKO-DOM Sp. z o. o. w Prostkach, tel. (087)611-26-60.

ZIEMIA rolna nad jeziorem 2 zł/mkw. ☎0-602-313-182.

ZIEMIĘ w Skrybiczach, 4 zł/mkw. ☎(0-85)651-06-00, ☎0-608-178-605.

POSZUKUJĘ

POSZUKUJĘ lokalu do wynajęcia przy TBS (Bacieczki). ☎0-501-667-845.

ZAMIENIĘ

KAWALERKĘ, IIp, 22 mkw. ul.Stołeczna - na większe. ☎(085)744-43-83.

WYNAJMĘ

2 pokojowe Łomża studentkom, uczennicom lub pracującym. ☎0601-382-841.

2-POKOJOWE 45 mkw. Pogodna. ☎0-693-02-40-10.

3-POKOJOWE na dłuższy okres. ☎0603-773-664, ☎(085)718-82-38.

KAWALERKA po remoncie, centrum. ☎(085)743-46-55.

LOKALE: 90, 60 mkw. (parter)- Suwałki. ☎0608-226-705.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje niedrogiego mieszkania do wynajęcia- Suwałki. ☎0608-207-804.

NIEUMEBLOWANE. ☎(0-85)661-81-14.

WYNAJMĘ garaż murowany, Świętojańska, 350 zł. ☎0-502-44-55-55.

NAUKA

***KURSY:** podstawy obsługi komputera, księgowość komputerowa, książka przychodów i rozchodów, minimum sanitarne. Tanio, możliwość zniżek, Ośrodek Szkoleniowy OLC. ☎(0-85)742-15-80.

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

EGZAMINY -prawo, historia. ☎(085)742-72-52.

KURS prawa jazdy CENTRUM, Lipowa 31/33 lok. 18, ☎(085)742-09-62, Sikorskiego 6A, lok. 14. ☎(085)661-01-10.

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej

zaprasza do podjęcia nauki w:

·POLICEALNYM STUDIUM ZAWODOWYM DLA DOROSŁYCH ZAOCZNYM TWP

- technik ekonomista (finanse i rachunkowość)
- technik informatyk

·LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM DLA DOROSŁYCH ZAOCZNYM TWP (po zasadniczej szkole zawodowej, gimnazjum i szkole podstawowej)

Dokumenty można składać tylko do 18 stycznia 2004r.

ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok
tel. 74-35-106, 74-35-705
www.twp.bialystok.pl

R960203gwbhb

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej

zaprasza na kursy:

·PODSTAWY OBSŁUGI KOMPUTERA
40 godz. 200 zł
rozpoczęcie 5 stycznia
(grupa poranna i popołudniowa)
·KOMPUTEROPISANIE
40 godz. 200 zł
rozpoczęcie 6 stycznia
·OBSŁUGA KAS FISKALNYCH
12 godz. 160 zł
rozpoczęcie 7 stycznia
·EWIDENCJA ZAPASÓW MAGAZYNOWYCH
25 godz. 250 zł
rozpoczęcie 15 stycznia
·SPECJALISTA DO SPRAW KADR
70 godz. 560 zł
rozpoczęcie 19 stycznia
·PODSTAWOWE ZASADY HIGIENY
10 godz. 150 zł
(łącznie z egzaminem)
rozpoczęcie 13 stycznia

oraz na seminarium:

·ZMIANY W KODEKSIE PRACY W 2004 R.
4 godz. 100 zł
zajęcia 12 stycznia (grupa poranna)
cznia (grupa popołudniowa)

ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok
tel. 74-35-106, 74-35-705
www.twp.bialystok.pl

R960203gwbh

TURYSTYKA

****WTOREK,** sobota- Belgia, sprinter. ☎(0-85)663-56-24.

***SOBOTA** wieczorem, niedziela, poniedziałek- Belgia, Niemcy. ☎(0-85)74-74-375.

ANTWERPIA, Belgia, osobowym kombi, soboty. ☎0697-110-255.

BELGIA -czwartek, środa, piątek. ☎(085)676-36-27.

BELGIA -czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.

BELGIA- czwartek, środa. Niemcy, Holandia. ☎(085)718-74-89.

BELGIA Sprinterem -niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

BELGIA, Holandia -środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.

BELGIA, Holandia, Niemcy -wtorek, sobota. Grajewo. ☎(086)272-83-90, ☎0692-514-184.

BUSEM, kraj, niedrogo. ☎0602-423-529.

NIEMCY- tanio! ☎(087)643-46-63.

OKĘCIE i inne, samochodem osobowym. ☎0609-608-136, (0-85)727-00-38.

TRANSPORT busem 7-osobowym. ☎(0-86)275-57-01, 0601-067-272.

USA -loteria wizowa. ☎0605-429-994.

USA najtaniej. ☎0-603-400-277.

USA; loteria - zgłoszenia elektroniczne; doradztwo wizowe - emigracyjne; ☎(085)741-70-74, www.usainfo.pl.

WTOREK, niedziela -Belgia. ☎(085)654-77-54, ☎0602-452-734.

WYJAZDY -USA. ☎0507-34-34-00.

MATRYMONIALNE

BIURO „ORIENT" zaprasza. ☎(085)742-72-73, ☎0604-633-840.

BIURO Matrymonialne- Suwałki. ☎(087)567-55-06, ☎0502-82-32-08.

ZDROWIE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

***RZUĆ** PALENIE. PROMOCJA. ☎(085)744-97-97.

ALERGIA. ☎(0-85)743-59-36.

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

ALKOHOLIZM -psychoterapia indywidualna (psycholog), odtrucia, Esperal (chirurg). Centrum Psychiatryczne, Podleśna 16. ☎(085)732-77-35.

ALKOHOLIZM, NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA SEKSUALNE. ODTRUCIA ALKOHOLOWE. WSZCZEPIANIE ESPERALU. PSYCHIATRZY - DR E., A. CHOROSZUCHA. CODZIENNIE (9.00-18.00). UL. PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.

ARCISZEWSKI Krzysztof dr n. med. MAMMOGRAFIA (nowoczesny aparat -promocyjna cena). Klinika Ginekologiczno-Położnicza, Ośrodek Interni-styczno-Diabetologiczny, USG, KTG, EKG. Białystok, ul. Zamenhofa 19, tel.(085)732-32-02.

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

BEZSENNOŚĆ. ☎(085)654-34-77.

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

CENTRUM Psychiatryczne- leczenie depresji naświetlaniem lampami p.depresyjnymi Philips- codziennie. ☎(0-85)732-77-35.

CHIRURGIA PLASTYCZNA - prof. dr hab. Józef Jethon. DENT PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14.

CHOROBY płuc Zofia Łukjan- gabinet, wizyty. ☎(0-85)676-25-88, ☎743-11-25.

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, biżuteria zębowa, dr n.med. Grażyna Szpak.

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

GINEKOLOG -kompleksowo. ☎0508-813-258.

HYDROTERAPIA - głębokie płukanie jelita grubego. Oczyszczanie organizmu, ☎(085)743-23-29.

KOMPUTEROWA diagnoza stanu zdrowia całego organizmu w tym test alergiczny za darmo!!! Starobojarska 8, lok. 2, ☎743-23-29.

RZUĆ PALENIE w 20 min. Starobojarska 8, ☎(085)743-23-29.

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergo-terapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

RZUĆ PALENIE. ☎(0-85)743-59-36.

SEKSUALNE ZABURZENIA (impotencja, przedwczesny wytrysk, inne). Centrum Psychiatryczne Dr Choroszucha, ul. Podleśna 16, lok. 2, ☎(085)732-77-35, 0502-445-555.

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz - Ostrołęka, ul. Łęczysk 54A. Leczenie bezbolesne. ☎(029)764-50-64, ☎0503-527-516 codziennie po 12.00.

STOMATOLOGIA - codziennie. ☎(085)748-21-41, Słonimska 21.

UZDROWICIEL - bioterapia. Łomża - Augustów - Giżycko - Kętrzyn. ☎692-311-566.

WYS. MAZ. DWA GABINETY LEKARZOM WYNAJME. ☎0608-840-071.

ZWIERZĘTA

4 klacze rasy Wielkopolskiej i wałach, cena 2500-6000. ☎0608-304-978.

AMSTAFY szczenięta i owczarki niemieckie szczenięta. ☎(029)745-33-31, ☎0603-751-162.

BEAGLE: ☎0694-630-576.

BERNARDYNY: ☎(086)215-75-13.

CAVALIER KING Charles spaniel, z rodowodem. ☎0602-528-331.

JAMNIKI rodowodowe. ☎(085)743-46-91.

KLACZ srokata SPKW źrebna. Klaczka kasztanka - rodowód. Kuc szetlandzki, ogierek, srokaty. ☎(087)567-97-65.

KNURY, lochy skupuję. Młode loszki, knurki rozprowadzarn. ☎(087)567-52-05, ☎0604-860-609.

LABRADORY w atrakcyjnej świątecznej cenie poleca hodowla. ☎(086)216-75-20, 0502-299-400.

LABRADORY; begale: ☎(086)215-75-78, 0504-074-953.

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(087)644-63-26.

MASTINO Napoletano z rodowodem. ☎0602-528-331.

OWCZARKI niemieckie, jamniki, labradory, pekińczyki, schi-tzu. ☎(0-86)279-12-14.

OWCZARKI niemieckie. Tel. 0601-155-766 po godz. 15.00.

ŹREBAKI i konie małopolskie sprzedam. ☎0-604-560-334.

SPRZEDAM szczenięta shih - tzu, cocker-spaniel angielski. ☎(087)566-66-51.

SPRZEDAM sznaucerka miniaturę, czarny, podpalany, szczepiony, 6-tygodniowy. Suwałki, ☎(0-87)566-51-62.

SZNAUCERKI MINIATUROWE CZARNO-SREBRNE PO CHAMPIONACH (085)712-40-44,602-680-322.

WILCZARZ, Hovawart- szczeniaki. www.salutaris.animal.pl. ☎0-502-150-459.

BIZNES

„BANK SKOK. Białystok, ul. Curie-Skłodowskiej 3, tel.(085)742-70-46, Łomża, ul. Dworna 8, tel.(086)215-12-10. Atrakcyjne kredyty emerytom, rencistom, pracownikom służb mundurowych oraz oświaty BEZ PORĘCZENIA, NISKIE OPROCENTOWANIE.

BIURO rachunkowe. ☎(0-85)743-68-70, ☎0-605-570-336.

CIEKAWĄ, dochodową firmę sprzedam. ☎0-606-551-774.

KREDYTY CHROBRY, Wysokie Mazowieckie, ul. Mystkowska 28a. ☎(0-86)477-13-32.

KREDYTY hipoteczne. ☎(085)652-07-91, 0506-036-562.

kredyt gotówkowy na słowo

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja i wypłata
- kredyty bankowe bez opłat

Bielsk Podl. Mickiewicza 58 lok. 7 tel. 730-65-05
Ełk ul. Piłsudskiego 25 B tel. 0 604-27-27-27
Grajewo Wojska Polskiego 26 tel. 273-87-70
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ tel. 216-69-61
Łomża ul. Senatorska 1 tel. 216-39-33
Mońki ul.Białostocka 20 tel. 716-33-05
Sokółka ul. Białostocka 31 tel. 711-43-54
Suwałki ul. Chłodna 5 lok. 11 tel. 565-05-11
Zambrów al. Wojska Pol. 18 B tel. 271-07-63

A2430903gwboc

LOMBARD- Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.

POŻYCZKI, (zastaw), samochody- skup. ☎0-606-176-088.

PROGRAMY POMOCOWE- PHARE, SAPARD, ☎(085)741-70-74 (www.mtz.pl).

TANIE kredyty. ☎(0-85)744-50-08.

ROLNICTWO

KUPIĘ

BRZOZĘ, dłużycę. ☎0604-251-914.

C-330, T-25 oraz inne. ☎0-602-118-639.

CIĄGNIK, prasa, Bizon. ☎0501-128-587.

JAŁOWICE hodowlane cielne -skupujemy. ☎0602-123-766, (086)215-10-27.

KROWY rasy mięsnej. ☎0-609-798-681.

KUPIĘ zboże. ☎0606-266-568.

PAPIERÓWKA, sosna, brzoza, las. ☎0504-277-793.

SPRZEDAM

ŁUBIN słodki, owies. ☎0-507-209-487.

ATLASY 4 -800 zł, Bizony: Super -14.000 zł, Gigant -8.000 zł, Ciągniki: C-360 -6.000 zł, C-380 -6.000 zł, T-150K -2.000 zł. Gospodarstwo Jacowlany 47, gm. Sidra, dnia 23.12.2003r. godz. 10.00.

BECZKOWÓZ Forsznit 10.000 litrów. ☎(087)644-54-92.

BECZKOWOZY 4000 -6000L, mieszadła szamba, opryskiwacz 2000L, sieczkarnie. ☎0608-771-201.

BECZKOWOZY, mieszadła, prasy kostkujące, siewniki, wycinaki, pługi. ☎(086)272-41-65, ☎(086)272-24-54.

BECZKOWOZY, przyczepy, wycinaki kiszonek, sieczkarnie, duży wybór ciągnikow. Tafiły k.Stawisk, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

BELE sianokiszonki 100 szt. ☎(0-85)716-01-24 po 20.00.

BELE. ☎0506-813-806.

C-330 (1981). ☎(087)644-54-92.

C-330 (1986), 12.800 zł. ☎(085)653-79-20.

C-330, C-360, C-385, T-25, U-914, U-1014, U-1222, U-1224, Zetor -7245, MF-255, przyczepy, cyklopy, prasy. Raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0502-387-992.

C-360 (1981). 10.000 zł. ☎711-23-55 po 18.00.

C-360 (1986). ☎(086)271-31-53.

C-360-3P, wywrotkę Autosan. ☎(0-86)278-52-16.

CIĄGNIK K-150, agregaty uprawowe, jałówki cielne, agregat prądotwórczy. ☎(086)273-41-95.

CIĄGNIK rolnicze ZETOR -URSUS. ☎(086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIKI /4x4/: „Deutch", „Fendt", „Fiat". Agregaty uprawowe. ☎(086)272-70-95, 0606-114-007.

CIĄGNIKI importowane Ursus, Zetor, MTZ-różne typy. Pługi „Krewland". Kombajny, prasy, oraz inne maszyny. Zamiana! ☎(087)64-49-377, ☎0608-09-41-70.

CIĄGNIKI rolnicze używane. ☎(0-86)476-19-15, ☎0-600-744-192.

CIĄGNIKI, prasy belujące, beczkowozy, sieczkarnie do kukurydzy, wycinaki, kombajny zbożowe. ☎(0-85)749-27-03.

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.

CYKLOP z koparki „Białoruś", baniak do mleka 800 l z dojarką przewodową; wycinaki do kiszonek. ☎(086)4721-423.

CYKLOP, k.Grajewa. ☎(086)273-86-59.

FERMA sprzeda warchlaka. ☎(087)619-74-77.

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut, oferuje Przedsiębiorstwo Bis Poznań. ☎(065)572-73-36, fax(065)573-86-31, ☎0602-666-198, ☎(086)476-16-91.

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE. Import: Holandia, Niemcy, Dania; krajowe. Ubezpieczenie; dostawa. Pytaj o nasienie buhajów import z Włoch i Danii! PH „KONRAD" Łomża, ul. Nowogrodzka 159, tel. (086)216-93-92, 215-11-15.

JAŁOWICE cielne HF, z dostawą na styczeń 2004. „AGRISERWIS" BYDGOSZCZ -PRZYTUŁY. Zamówienia -tel. (086)47-20-800, (052)321-61-55, 0606-330-324.

JAŁÓWKA cielna -czerwona polska. ☎(086)273-16-25.

JAŁÓWKI cielne. ☎(0-85)742-30-01.

JAŁÓWKI hodowlane cielne. ☎(086)217-06-39.

JAŁÓWKI hodowlane wysoko cielne. ☎(085)650-13-21.

KLACZE źrebne z papierami i źrebakami rasy sokólskiej. ☎711-23-55 po 18.00.

KOMBAJN „Anna" (1989), rozrzutnik jednoosiowy. ☎(086)219-15-58.

KOMBAJN Bizon Z-056 (1989). ☎711-23-55 po 18.00.

KOMBAJN NH, sieczkarnię dwurzędową. ☎(087)629-84-32.

KOMBAJN zbożowy John Deere 1065, 47.000 zł. ☎(0-85)650-19-14.

KOMBAJN ziemniaczany Anna, 11.000. ☎0601-737-689.

KOMBAJN, prasa Fahr. ☎(087)629-84-32.

KOMBAJNY, belarki, beczkowozy, sieczkarnie, przyczepy, paszowóz, dojarnia przewodowa. ☎0501-408-363.

KOMIS - kombajny Bizon, ciagniki Ursus, Zetor i inny sprzęt rolniczy. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży. ☎(086)278-51-84.

KOPARKO-ŁADOWARKA „Ford" 1986, ładowarki „Kramer", „Atlas-4TC" 1991. ☎(086)272-70-95, 0606-114-007.

LOSZKI PIC, WPB/PBZ oraz prosięta czterorasowe min. 200 dostarcza „AGRISERWIS" BYDGOSZCZ. Tel. (052)321-61-55, 0606-330-324.

MŁYNKI z mieszalnikami ☎(086)278-69-38 ☎0608-380-634.

MF-595, TUR. Ursus 1234, turbo z turem lub bez. ☎(086)273-35-64.

MIESZANKA pełnoporcjowa dla krów mlecznych 18%, luzem. ☎(087)569-30-76, ☎0506-540-472.

Ogłoszenia drobne także na str. 8-9.



KĄCIK SAMOTNYCH SERC



Kochani!

Za kilka dni święta. Widać to po dekoracjach w mieście, w sklepach i po ruchu, jaki panuje w ostatnich dniach tego roku. Wszyscy czekają na tę chwilę, kiedy usiądą do wigilijnego stołu.

Przedświąteczna krzątanina to nie tylko same radości. Wystarczy przyjrzeć się twarzom ludzi biegnących z pracy, do sklepu, a potem do domu. Nie na wszystkich wypisana jest radość. I to nie tylko dlatego, że brakuje pieniędzy na spełnienie wszystkich gwiazdkowych marzeń. Na niektórych twarzach odczytuję ból. Nie tylko na tych sponiewieranych latami życia. Także na tych młodszych. Samotność przed świętami, w Wigilię i w Nowy Rok boli najbardziej. Najtrudniej przeżyć te chwile mając świadomość , że nikt nie dzieli naszego smutku, naszego kłopotu, że musimy liczyć tylko na siebie. Nie łatwo w takich momentach na optymizm. To prawda! Nie wszystko jednak stracone, bo przyjaźń rodzi się długo ale miłość przychodzi z znienacka. Każdy ma swoje pięć minut. Może właśnie te chwilę wydarzą się w nowym 2004 roku? Nie należy tracić nadziei. I chociaż nam samotnym jest po prostu ciężko, to warto zdobyć się na odrobinę wiary. Gorzej już być nie może, a więc tylko lepiej!

Napiszcie, jak sobie radzicie w tych szczególnych chwilach. Jak spędzacie święta, jak wygląda Wasz „rachunek sumienia". Czy zastanawiacie się co zmienić aby nowy rok był dla Was bardziej sprzyjający?

Tradycyjnie już dziękuję za wszystkie listy i telefony od Was. także za te przesyłane za pośrednictwem Internetu. Przypominam, że zamieszczenie anonsu nie rozwiąże Waszych problemów z samotnością. To tylko pierwszy krok do tego by zmienić swoje monotonne życie, aby wyjść ze stanu oczekiwania. Wciąż czekam na Wasze listy. Nie tylko osób samotnych. Może właśnie teraz napiszą Ci, którym udało się zerwać z samotnością. Jak to zrobiliście? Gdzie i w jaki sposób poznaliście swoją partnerkę (partnera). Być może Wasze doświadczenia pomogą tym, którzy nie potrafią „wskoczyć" na tor, który wiedzie do ludzi, do samotnych, do czekających na przyjazny gest.

Listy należy adresować: Redakcja „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Kącik Samotnych Serc" – dla Emila. Korespondencję można też przekazywać za pośrednictwem Internetu. Oto adres poczty emailowej: wspolczesna@buziaczek.pl

Emil

Jeśli chcesz aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałabyś (chciałbyś) poznać. Podaj swój adres i list wyślij do redakcji. Nie zapomnij podać swego adresu zwrotnego (do wiadomości redakcji), to jeden z warunków zamieszczenia anonsu. Anonsów bez adresu nadawcy nie zamieszczamy. Możesz też przesłać anons pocztą emailową. Oto adres: wspolczesna@buziaczek.pl. Oprócz anonsu nie zapomnij w korespondencji internetowej podać swego adresu, na który będziemy mogli przesłać Ci listy.

Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc" napisz krótki list. Podaj tam swój adres albo telefon. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię adresata i kod (znajduje się pod każdym anonsem) – np. Lucyna lat 23 – 7588.

Wszelką korespondencję należy kierować na adres:

Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik samotnych serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki lub dostarczyć do redakcji, pok. 25.

Korespondencję osobom spoza Białegostoku wysyłać będziemy pocztą, pozostali po odbiór listów mogą zgłaszać się codziennie w godz. 9-16.00 do redakcji, pok. 25.

Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

Samotny, lat 34: Jestem nieśmiałym ciemnym blondynem o wzroście 175 cm. Nie mam nałogów. Wyznaję katolicyzm. Jestem w trakcie rozwodu. Mam średnie wykształcenie, pracuję. Posiadam własne mieszkanie. Cechują mnie uczciwość, wierność i odpowiedzialność. Do pełni szczęścia brakuje mi tylko Ciebie. Szukam wiernej, uczciwej, niepalącej pani w wieku 24-32 lata, która nie szuka przygód, ale trwałego uczucia. Odpiszę na wszystkie poważne oferty. Mile widziane zdjęcie i numer telefonu. (8144)

Adam: Jestem bardzo samotny. Pragnę poznać spokojną dziewczynę, która skończyła 16 lat i nie zaznała jeszcze prawdziwego uczucia. Odpiszę na każdy list. (8145)

Piotr, lat 23: Jestem szczupłym, ciemnym blondynem o piwnych oczach i śniadej cerze. Mierzę 178 cm. Pragnę poznać ładną, zgrabną, uczuciową, szczerą dziewczynę w wieku do 27 lat, zaradną i mającą dostateczne źródło utrzymania, poważnie podchodzącą do życia i potrafiącą zaangażować się w związek uczuciowy. Mogę zmienić miejsce zamieszkania. Feministki i karierowiczki wykluczone. (8146)

Panna, lat 30: Jestem samotną optymistką. Lubię kino, spacery i podróże. Poznam pana w odpowiednim wieku o podobnych zainteresowaniach, ceniącego wierność, zaufanie, tolerancję i spokój. Najlepiej z Suwałk lub okolic. Odpiszę na każdy list. Zdjęcie mile widziane. (8147)

Kawaler, lat 32: Mam ciemne włosy i zielone oczy. Mierzę 178 cm. Jestem miły i sympatyczny. Lubię taniec, muzykę i romantyczne spacery we dwoje. Poznam zgrabną i romantyczną dziewczynę w wieku do 30 lat, poważnie podchodzącą do życia, potrafiącą zaangażować się w związek, myślącą o założeniu rodziny. Najlepiej z okolic Suwałk, ale nie tylko. Odpiszę na każdy list. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Zdjęcie mile widziane. (8148)

Tomasz, lat 35: Jestem przystojnym, wysportowanym szatynem. Mam 197 cm wzrostu. Cechują mnie szczerość, subtelność, uczciwość, kultura. Lubię sport, muzykę i podróże. Poznałem już smak życia. Szukam atrakcyjnej pani w wieku 25-45 lat, potrzebującej mężczyzny do tańca i różańca, która posiada mieszkanie i auto, może prowadzić własną firmę. Cel matrymonialny. Odpiszę tylko na listy ze zdjęciem sylwetki, adresem i numerem telefonu komórkowego. Może spędzimy razem Sylwestra? (8149)

Ładna z Mazur: Jestem zgrabną panią około 50-tki. Pracuję, nie mam nałogów. Poznam pana w odpowiednim wieku, który nie pije alkoholu, chętnie z autem. Mogę zmienić miejsce zamieszkania. (8150)

Rozważna romantyczka: Tęsknię za kimś, kto obsypie mnie kwiatami, z kim można poważnie porozmawiać i pośmiać się, kto ma otwarty umysł i wrażliwe serce, na kim można zawsze polegać. Jeżeli jesteś wysokim, uczciwym, odpowiedzialnym i niezależnym finansowo kawalerem lub wdowcem około 40-tki, odezwij się! Może to siebie wciąż szukamy? (8151)

Samotny z okolic Sejn: Jestem 42-latkiem o niebieskich oczach. Mierzę 185 cm. Mieszkam samotnie w pięknym domu. Wychowuję 17-letniego syna. Proszę napisz. Może razem spędzimy Sylwestra? Numer telefonu przyspieszy kontakt. (8152)

Samotny Rak, lat 49: Mam 180 cm wzrostu. Jestem po rozwodzie, nie mam dzieci ani żadnych zobowiązań. Posiadam auto. Nie szukam przygód, ale drugiej połowy serduszka, aby mieć z kim dzielić się radościami i smutkami dnia codziennego. Życie w samotności jest koszmarem. Pragnę poznać panią w wieku 38-50 lat. Czekam na Twój list i numer telefonu. Naprawdę warto mnie poznać... (8153)

Szczepan, lat 25: Jestem spokojnym i godnym zaufania katolikiem. Mieszkam na wsi koło Białegostoku. Nie chcę już być samotny. Pragnę poznać miłą i sympatyczną dziewczynę w wieku 20-28 lat, która tak jak ja poważnie podchodzi do życia i chciałaby stworzyć trwały związek. Która z Was do mnie napisze i pokocha takim jakim jestem? Proszę o listy z okolic Białegostoku, Kętrzyna i Moniek. (8154)

Samotny z Ełku, lat 31: Jestem kawalerem o niebieskich oczach, domatorem wyznania katolickiego. Od dłuższego czasu dokucza mi samotność, nic tak naprawdę już mnie nie cieszy, kiedy nie ma osoby, przy której moje serce mocniej bije. Miłość sprawia, że szary świat nabiera barw, a życie sensu. Mam już dosyć ponurych, samotnych wieczorów. Chciałbym poznać panią w odpowiednim wieku, która tak jak ja czuje się samotna na tym wielkim świecie. Najlepiej z Ełku. Napisz, być może czekamy na siebie... Numer telefonu przyspieszy kontakt. (8155)

Jarek, lat 28: Jestem spokojnym, miłym, kochającym chłopakiem. Posiadam własne mieszkania i samochód. Mam stałą pracę. W wolnych chwilach lubię słuchać muzyki, oglądać filmy i czytać książki. Nie szukam przygód, lecz wiernej przyjaźni i trwałego związku opartego na zaufaniu i miłości. Poznam ładną, miłą, czułą dziewczynę wyznania prawosławnego w wieku 23-28 lat, która ma dobre serce i poważnie myśli o życiu rodzinnym. Proszę o listy z numerem telefonu z Hajnówki i okolic. Zdjęcie mile widziane. (8156)

Młoda, lat 24: Jestem blondynką średniego wzrostu. Lubię spacery i taniec. Chłodne, zimowe wieczory chętnie spędzam w miłym towarzystwie. Szukam partnera, z którym mogłabym spędzić sylwestra, ale nie tylko. Najlepiej katolika, niepalącego, który lubi tańczyć. Jeżeli jesteś ciekawy jaka jestem, napisz do mnie. (8157)

Panna, lat 26: Jestem wesołą, zgrabną blondynką, bardzo pracowitą. Mieszkam na wsi. Lubię muzykę i dobre kino. Do tej pory nie znalazłam swojej drugiej połowy, ponieważ mam wysokie wymagania. Szukam sympatycznego, uczciwego kawalera, katolika w wieku do 33 lat. Mile widziane prawo jazdy. Czekam na poważne listy z numerem telefonu z okolic Łomży, Zambrowa i Białegostoku. (8158)

Piotr, lat 28: Jestem blondynem o niebieskich oczach. Mam duże poczucie humoru. Interesuję się sportem i muzyką. Lubię przeczytać dobrą książkę, długie spacery we dwoje, imprezy do białego rana w gronie przyjaciół. Chciałbym poznać interesującą dziewczynę, ponieważ czuję się samotny i przygnębiony. Napisz do mnie. Odpiszę na każdy list. Mile widziane zdjęcie. (8159)

Krzysiek, lat 27: Jestem niebieskookim Rakiem bez nałogów. Mierzę 180 cm. Mieszkam na wsi wraz z rodzicami koło Mrągowa. Mam zawodowe wykształcenie. Interesuję się wędkarstwem i motoryzacją. Lubię muzykę, dobre filmy, spacery i wycieczki rowerowe. Chciałbym poznać pannę w wieku 21-30 lat, o podobnych zainteresowaniach. (8160)

Kwiatek, lat 22: Jestem szczerym i stałym w uczuciach wysokim brunetem o niebieskich oczach. Szukam spokojnej, wrażliwej dziewczyny w wieku 20-28 lat, poważnie myślącej o życiu, z którą mógłbym spędzić sylwestra. Najlepiej z Suwałk, Olecka i Ełku. Odpiszę na każdy list. Nie pozwól, abym czekał na Ciebie. (8161)

Wdowa, lat 57: Jestem szczerą, tolerancyjną osobą z poczuciem humoru, bez nałogów. Mam średnie wykształcenie. Poznam sympatycznego, uczciwego pana w odpowiednim wieku, bez nałogów, który jest w stanie zmienić moje życie w radość oraz zapewnić mi poczucie bezpieczeństwa. Jesteś samotny, masz chwilę czasu, napisz. (8162)

Laura, lat 52: Jestem średniego wzrostu szczupłą, zadbaną, gospodarną osobą, optymistycznie nastawioną do świata i ludzi. Mam średnie wykształcenie. Szukam przyjaciela od serca. Jeżeli jesteś zmęczony samotnością, chcesz mieć przyjaciółkę na dobre i na złe, napisz. (8163)

Waga, po 50-tce: Jestem średniego wzrostu miłą, spokojną, niezależną finansowo kobietą ze średnim wykształceniem. Czuję się bardzo samotna. Poznam zadbanego pana w odpowiednim wieku, który nie szuka przygód. Numer telefonu przyspieszy kontakt. (8164)

Mirek z Podlasia, lat 46: Jestem szczupłym kawalerem bez nałogów. Mam średnie wykształcenie. Wyznaję katolicyzm. Mam wiele zainteresowań. Nie szukam przelotnej znajomości, ale stałego związku, opartego na zaufaniu, wierności, przyjaźni i prawdziwej miłości. Może spędzimy razem sylwestra? Proszę nie zwlekaj, napisz. Listy tylko z numerem telefonu komórkowego wykluczone. (8165)

Osoby, które zadeklarowały osobisty odbiór korespondencji, proszone są o zgłoszenie się do redakcji „Gazety Wspólczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik Samotnych Serc", pok. 25. Kody nieodebranych listów podajemy poniżej: 7595, 7648, 7745, 7758, 7786, 7928, 7934, 7961, 7966, 8063, 8064, 8065, 8087. **(law)**

NASZE SPRAWY

„Rok moich starań i nic" – pisze w swoim liście do redakcji Adam z Ełku. – „Mój anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc" kilkakrotnie. Otrzymałem kilkanaście listów od dziewczyn z całego Podlasia, ale nie wybrałem żadnej. Mam wrażenie, że albo ja jestem zbyt wymagający, albo Czytelniczki naszego „Kącika". W każdym razie nadal pozostaję sam i nie wiem, jak się z tym problemem uporać. Może Ty Emilu, poradzisz mi co mam dalej robić. Chętnie skorzystam z rad tych, którym udało się w roku 2003 skończyć z samotnością. Jak to zrobiliście, że nowy 2003 rok witać będziecie razem?"

Emil: Julian Tuwim pisał kiedyś : „Dwa są szczęścia na świecie; jedno małe – być szczęśliwym, drugie wielkie – uszczęśliwiać innych". Tu pewnie Adamie jest klucz do Twoich problemów. Myślę, że musisz zastanowić się nad tym, czy potrafisz uszczęśliwiać innych, czy nie jesteś egoistą, czy chęć bycia szczęśliwym nie przysłania Ci potrzeb innych. Saint-Exupéry napisał: „Jeśli dajesz, otrzymujesz więcej niż dajesz. Byłeś bowiem niczym, a teraz stajesz się". Zbliża się koniec roku i to najlepsza okazja, aby dokonać oceny własnego postępowania. Często solidny rachunek sumienia pozwala nam stawać się z dnia na dzień lepszym. Nie mam wątpliwości, że to się Tobie Adamie uda.

A może ktoś z Czytelników zechce napisać o swoich kłopotach z samotnością? Najciekawsze listy opublikuję. (sed)

Czuły element zestawu



Spławik, część składowa zestawu do łowienia ryb na wędkę, obok haczyka stał się niemal symbolem wędkarstwa. To logo, którym bardzo często posługujemy się w symbolice związanej z naszą pasją. Spławiki można znaleźć w większości pudełek zalegających półki w wędkarskim domu, na breloczkach ze spławikiem wiszą potrzebne nam klucze, jeden spławikowy brelok z kluczykami do samochodu nosimy zawsze przy sobie, nierzadko spinka do krawata też jest w kształcie smukłego spławika. Znam wędkarzy, którzy szykując prezent dla bliskiej osoby, zamawiali piękne srebrne broszki, również z motywem spławika w środku.

Tak naprawdę, w spławiku zawarty jest kawał historii wędkarstwa. Przyczyny są dwie i to dość oczywiste. Po pierwsze, spławik jest tym elementem zestawu, który znajduje się na wodzie, wystaje z niej, a więc jest praktycznie cały czas obserwowany przez wędkarza.

Oprócz kilku innych spełnianych funkcji pokazuje, czy główny obiekt naszych zainteresowań, a więc ryba, bierze naszą przynętę, czy nie? W związku z tym, przy każdej głębszej analizie łowienia, w wędkarskich opowieściach, w całej tej otoczce tak dla wędkarstwa ważnej, spławik staje się prawie centralną postacią. Tłumacząc zwycięstwa i porażki, albo chwalimy zastosowany spławik, rozwodząc się nad jego czułością, albo klniemy w żywy kamień zrzucając część odpowiedzialności, na przykład za przegapienie brania, na karb używanego spławika.

Druga przyczyna jest też stosunkowo prozaiczna. W sumie spławik jest elementem, który może być wykonany przez samego wędkarza. Jego konstrukcja, przynajmniej na pierwszy rzut oka, nie wydaje się skomplikowana i w związku z tym od wielu, wielu pokoleń wędkarze eksperymentują ze spławikami, udoskonalają je, wymyślają coraz to nowsze typy. Pamiętajmy, że zawsze ważnym fragmentem wędkarstwa było majsterkowanie, związane z przygotowaniem sprzętu.

Jakie wymagania są stawiane przed tym ważnym elementem zestawu i jakie powinien on spełniać cele?

1. Spławik jest wizualnym wskaźnikiem reakcji ryb na podawane przynęty.

Informuje nas, kiedy ryba interesuje się naszą przynętą i rozpoczyna jej pobieranie? Odbierane jest to przez wędkarza poprzez obserwację ruchów, jakie wykonuje spławik.

Spławik może się zanurzać głębiej, może się przesuwać, wykładać na powierzchni, itp. Wędkarz powinien właściwie zinterpretować każdy, najmniejszy ruch spławika. Wtedy jest w stanie przygotować się do odpowiednich reakcji.

2. Spławik daje wędkarzowi sygnał do zacięcia ryby. Jeśli wędkarz potrafi właściwie ocenić zachowanie spławika, powinien wykonać zacięcie w momencie, kiedy ryba degustuje przynętę uzbrojoną w haczyk.

3. Spławik jest elementem zestawu odpowiedzialnym za utrzymanie przynęty na żądanej głębokości.

4. Spławik nie może płoszyć ryb.

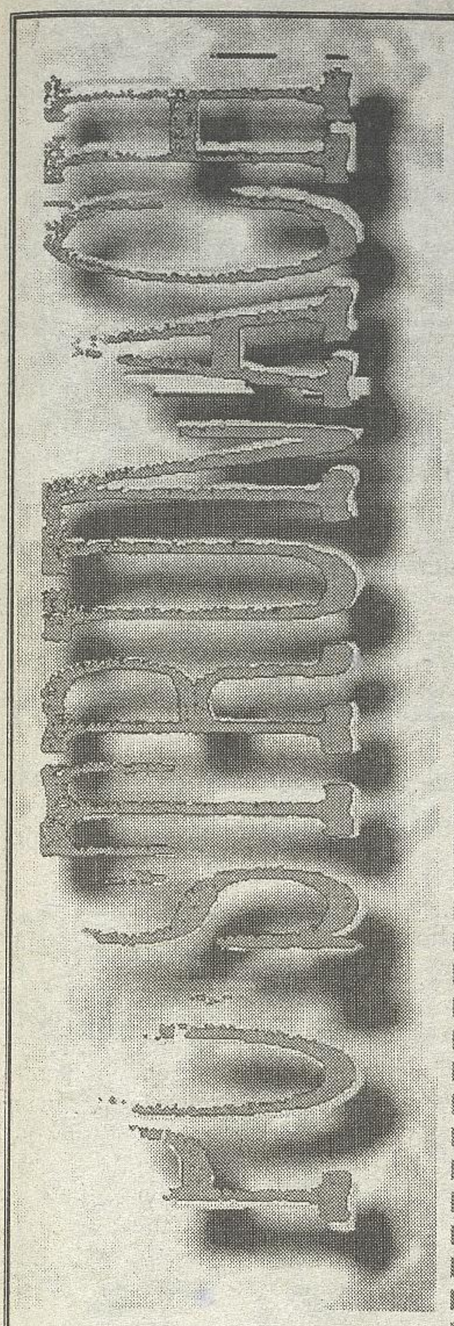
Czy są spławiki podlodowe?

Zbliża się pora wędkowania z lodu. Wielu wędkarzy pyta z zainteresowaniem o spławiki do łowienia pod lodem. Czy rzeczywiście specjaliści od takich łowów mają swoje „tajne" spławiki, które pomagają w uzyskiwaniu dobrych rezultatów?

W czasie łowienia pod lodem spławik musi być niesłychanie czuły i bardzo dokładnie wyważony. Jednak przesadna miniaturyzacja bywa zgubna. Taką barierą jest na przykład masa 0,2 g przy grubości żyłki 0,08 mm.

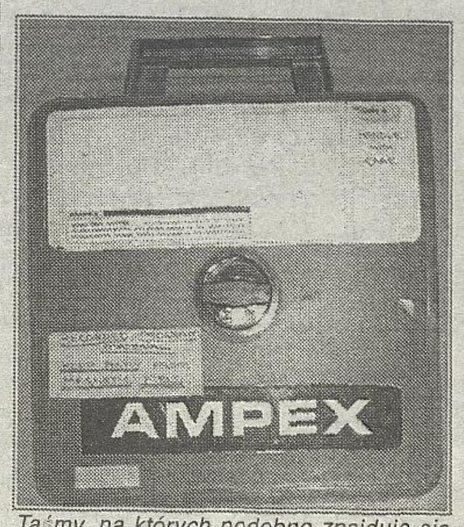
Czy oby nie warto przed końcem roku zrobić przeglądu w zasobnikach z akcesoriami i część spławików uszkodzonych wyeksportować na śmietnik?

A.Remiesz
e-mail:jeziora@wspolczesna.pl



ZE SŁUCHU

Reaktywacja na moment?



Taśmy, na których podobno znajduje się pięć utworów THE BEATLES z sesji w Los Angeles

THE BEATLES reaktywowali się w 1976 r., a nawet zaczęli nagrywanie materiału na płytę – twierdzi internetowy dom aukcyjny Moments In Time, który wystawił na licytację spis oraz taśmę z pięcioma utworami. „Happy Feeling", „Back Home", „Rockin` Once Again", „People Of The Third World" i „Little Girl" miały zostać nagrane przez **THE BEATLES** 2 listopada 1976 r. w Davlen Studios w Los Angeles.
W oświadczeniu przedstawiciele Moments In Time stwierdzili, że poza czterema Beatlesami, w studiu obecny był także producent nagrań George **MARTIN**, zaś Len **COVNER**, współzałożyciel Davlen Studios może *potwierdzić to wszystko, tak jak mogą zrobić to inżynierowie asystujący przy nagraniach.*
Wszelkim doniesieniom o reaktywacji **THE BEATLES** zaprzeczył rzecznik prasowy Paula **McCARTNEY**`a.

Młodzi i mdli

Tom **JONES** skrytykował telewizyjne konkursy typu „Idol", które zapełniają listy przebojów wykreowanymi przez wytwórnie młodymi gwiazdami. Wokalista stwierdził, że uczestnicy takich programów są *mdli i nie ma dla nich miejsca w branży muzycznej.* **JONES** dodał, że *nie uświadczysz między nimi zespołu rockowego. Wszyscy mają taki sam styl i nie stać ich na nic radykalnego* i jednocześnie jako przykład znanego artysty, wypieranego przez młodszą konkurencję, podał Phila **COLLINS**`a

Trans Misja na Zachód

Reni **JUSIS** przygotowuje specjalny singiel/videoclip, który zostanie rozesłany do klubów Europy Zachodniej. Będzie to płytka z anglojęzyczną wersją piosenki z albumu „Trans Misja" – „Ping – Pong". Oprócz ścieżki dźwiękowej, znajdzie się tam także animowany videoclip do piosenki. Pomysł narodził się po kilku jesiennych występach Reni w niemieckich klubach w Berlinie, Hamburgu i Monachium. Jak powiedział menadżer Reni, Michał **PRZYTUŁA**, niemiecka publiczność pozytywnie reagowała na muzykę. Singiel ma zatem pomóc w organizacji kolejnych występów na zachodzie.
Tymczasem Reni zakończyła już trasę koncertową po Polsce „Top Secret", promującą album „Trans Misja", którego sprzedaż przekroczyła 20 tys. egzemplarzy.



Jak szlachcic z zazdrośnikiem

Pod koniec ubiegłego tygodnia wokalista **THE ROLLING STONES** odebrał w Pałacu Buckingham tytuł szlachecki. Przy okazji powiedział, że jego kolega z zespołu, gitarzysta Keith **RICHARDS**, który oskarżył go o *sprzedanie się* – za przyjęcie szlachectwa – od *establishmentu, który zrobił wszystko, żeby zamknąć ich w więzieniu* jest po prostu zazdrosny. *Bardzo miło jest odbierać wyróżnienia pod warunkiem, że człowiek nie traktuje ich zbyt poważnie. Nie powinno się przywiązywać do nich zbytniej wagi i czuć się z tego powodu zbyt ważnym. Myślę, że Keith sam chciałby zostać szlachcicem* – powiedział **JAGGER**.

Znudzeni rockiem

Dwa bardzo ważne zespoły polskiego rocka – **KURY** i **KAZIK NA ŻYWO** żegnają się ze sceną.
Lider pierwszego z tych zespołów – Ryszard „Tymon" **TYMAŃSKI** otwarcie powiedział, że czuje się znużony konwencją i ma potrzebę grania prostszych rzeczy. Ostatnim koncertem **KUR** będzie zatem prawdopodobnie występ 20 grudnia w bydgoskim „Mózgu". Utwory **KUR** znajdą się jednak jeszcze na płycie „Martwe gitary", która ma zostać nagrana na początku 2004 r. Tymon zaś zamierza udzielać się w „parapopowej" formacji **TYMON & THE TRANSISTORS** i jassowej **TYMON TYMAŃSKI JASS ENSEMBLE**.
Końca kariery **KAZIKA MA ŻYWO** nikt nie potwierdza oficjalnie, ale o tym, że trwająca obecnie trasa zespołu jest ostatnią okazją do obejrzenia **KNŻ** na żywo mówi się od dawna. Od dłuższego czasu też Kazik **STASZEWSKI** przyznawał, że w rockowej formule nie ma już nic nowego do powiedzenia.

Ozzy (w części) metalowy

Niedobrze się dzieje ostatnio u Ozzy`ego **OSBOURNE**`a. Legendarny wokalista **BLACK SABBATH** będzie miał przymocowaną do kręgów szyjnych siedmiocalową płytkę, która ma wzmocnić tę część kręgosłupa, uszkodzoną podczas wypadku. Doszło do niego 8 grudnia. Wtedy Ozzy złamał sześć żeber, obojczyk i krąg szyjny. Po wypadku 55-letni muzyk przez tydzień podłączony był do respiratora i powoli wraca do zdrowia. Rehabilitacja potrwa minimum trzy miesiące. Polskich fanów zmartwi też informacja, że **OSBOURNE** 4 lutego nie wystąpi w naszym kraju (choć kupione bilety zachowują ważność).
W tej sytuacji mało istotnym zdarzeniem może się wydać to, że na koncertach zespołu **OSBOURNE**`a nie będzie już można zobaczyć Jasona **NEWSTED**`a (**VOIVOD**, ex-**METALLICA**). Zastąpił go Rob „Blasko" **NICHOLSON** z zespołu Roba **ZOMBI**. Przez parę tygodni nie było wiadomo, dlaczego Jason – mimo wcześniejszych obustronnych zapewnień o szacunku i niemal uwielbieniu – opuścił Ozzy`ego. Jednak niedawno **NEWSTED** wydał oświadczenie, w którym dziękuje rodzinie **OSBOURNE**`ów za to, że w tym roku zabrali ze sobą w trasę **VOIVOD** i jednocześnie tłumaczy, że jego umowa na granie wspólnych koncertów obowiązywała do grudnia br.



opr. DJ Bęben

POLECA

Antonio Bendi (Grupa Reakcji Artystycznej B+B)



Z ogromną przyjemnością mam zaszczyt polecić Wam arcyciekawe wydarzenie muzyczne, jakim jest niewątpliwie Festiwal Młodej Sceny Muzycznej ZGRZYTY 2004. Po paru latach przerwy, na przełomie stycznia i lutego 2004 r., ruszy on ponownie i będzie trwał przez całe ferie zimowe. Imprezę tę na pewno wielu z Was jeszcze pamięta, zawsze był to festiwal, cieszący się ogromną popularnością, a jego sława sięgała granic zachodnich naszego kraju, czego dowodem było uczestnictwo w ostatniej, V edycji festiwalu, zespołów z niemal całego kraju. Jest kilka powodów, dla których szczególnie polecam ten festiwal. Po pierwsze jest to impreza, gdzie nie ma zwycięzców i pokonanych, nagrody bowiem przyznawane są wielu wykonawcom przez organizatorów, sponsorów czy samą publiczność, bo muzyka to nie zawody sportowe. Polecam go przede wszystkim młodym wykonawcom gitarowej, rymowanej czy samplowanej muzy, bo każdy z Was może pokazać kawałek siebie na scenie festiwalowej ZGRZYTÓW. Polecam go również wszystkim licealistom i nie tylko, bo jest to jedyna impreza podczas zimowych ferii. Grajcie, nagrywajcie, zgłaszajcie się na Zgrzyty... bo warto udowodnić sobie, mamie i kolegom, że robi się coś ciekawego w życiu i nie tylko ci z „Idola" czy „Drogi Do Gwiazd" coś znaczą.



14.12.2003 r.

1. **DOMINIUM „Koba"**
2. **HATEBREED „Straight To Your Face"**
3. **MACHINE HEAD „Vim"**
4. **MNEMIC „Liquid"**
5. **RUMOR „To moja droga"**
6. **RUMOR „Na kolanach"**
7. **DEAD INFECTION „Life Of Surgeon"**
8. **DEAD INFECTION „Her Heart In Your Hands"**
9. **BUTCHER ABC „Maximum Rotting Corpse"**
10. **C.S.S.O. „Tijiku Wa Najimagali"**
11. **CATAPLEXY „Through The Crimson Tears"**
12. **SYMPHORCE „Fallen"**

RECENZJA

EDGE OF SANITY „Crimson II"
Black Mark/Mystic (3+1/2 $truny)



Wątpię, aby Dan **SWANO** znał powiedzonko Leszka **MILLERA**, dotyczące tego, po czym poznaje się prawdziwego mężczyznę. Jak by jednak nie było, historię jednego z najważniejszych death metalowych zespołów poprzedniej dekady postanowił zamknąć płytą, będącą kontynuacją najbardziej monumentalnego dzieła **EDGE OF SANITY**. „Crimson II" jest więc również albumem koncepcyjnym, suitą, nagraną z epickim rozmachem. W odróżnieniu od swej poprzedniczki nie stanowi jednak dzieła zespołu, a samego **SWANO**, który nie tylko napisał muzykę, ale też nagrał niemal wszystkie partie instrumentów i część wokali. Do współpracy zaprosił odpowiedzialnego za większość growlingów Rogera **JOHANSSON**`a (**PAGANIZER**) i Mike`a **WEAD**`a, gitarzystę **MERCYFUL FATE**, który wzbogacił materiał kilkoma świetnymi solówkami. „Crimson II", to jednak nie tylko dynamiczny i melodyjny, czasem nawet przebojowy death metal z perfekcyjnie, potężnie brzmiącymi gitarami oraz głębokimi growlami. Nie brak tu niemal balladowych fragmentów zaśpiewanych czystym głosem, kojących dźwiękowych pejzaży, klawiszowych solówek o ewidentnie prog-rockowej proweniencji czy wirtuozerskich zagrywek gitarowych. Biorąc pod uwagę fakt, że nad wszystkim miał kontrolę tylko jeden człowiek, płyta „Crimson II" – przy całym swoim bogactwie – powinna być muzycznym monolitem. Tymczasem tak do końca nie jest. O ile od „Crimson" trudno było oderwać się choć na chwilę, w obawie o utratę jakiegoś elementu niezbędnego dla logicznej kontynuacji, tak tym razem można odnieść wrażenie, że album jest zbiorem dość zgrabnie połączonych, czasem błyskotliwych, ale oddzielnych motywów. I chyba nie jestem daleki prawdy, biorąc pod uwagę, że dziewięć tytułów, które pojawiły się na okładce płyty, to jedynie ukłon w stronę wytwórni, natomiast wyświetlacz odtwarzacza pokazuje... 44 utwory. Ponadto „Crimson II" brakuje tej niezwykłej, wprost teatralnej dramaturgii, jaką miała część pierwsza, jak też – co oczywiste – siły nowości. Trzeba przy tym wziąć pod uwagę, że obie płyty dzieli siedem lat, w czasie których świat ektremalnej muzyki nie stał w miejscu, czego jednak Dan **SWANO** chyba nie wziął do końca pod uwagę. Dla paru fragmentów „Crimson II" wprost obowiązkowo należy posłuchać, ale nie jestem pewien, czy ten album jest takim zakończeniem kariery **EDGE OF SANITY**, jakiego wszyscy by sobie życzyli. **DJ Bęben**

RECENZJA

SUBABABES „Three"
Universal Island Rec. /Universal Music Polska (3 $truny)



„Three" to, jak się łatwo domyślić już trzeci album dziewczyn z **SUGABABES**. Żywiołowe dziewczyny, krótko po wydaniu wydaniu albumu „Angels With Dirty Faces", proponują kolejny zestaw popowo-tanecznych piosenek. Krótka przerwa między poprzednim wydawnictwem a „Three" nie wpłynęła jednak niekorzystnie na muzykę. Płytę otwiera skoczna, żeby nie powiedzieć wesołkowata piosenka „Hole In The Head", wybrana zresztą (o zgrozo) na singiel zapowiadający album. I tu należy się poważne ostrzeżenie! To jedyny utwór w tym stylu na płycie i absolutnie nie można go traktować jako zwiastuna całej zawartości „Three". Album jest bowiem dość zróżnicowany i dużo spokojniejszy niż promujący go singiel. Dość wymienić piosenkę „Conversation`s Over", spokojną i ascetyczną balladę, która broni się dzięki łagodnej melodyjności. Takich nietypowych jak na ten zespół piosenek znalazło się na płycie więcej. Jest więc subtelny powiew klimatów orientalnych w nieco refleksyjnym „Million Different Ways", a z drugiej strony – flirt z rockiem w „We Could Have It All". Gitara, pulsujący rytm i przepuszczony przez elektronikę śpiew pań przypomina dokonania Sheryl **CROW**. Krótko mówiąc: dziewczynki z **SUGABABES** pokazały na „Three", że potrafią być już niebezpieczne i drapieżne, a z drugiej strony – słodkie i delikatne. Czyżby przeistaczały się w kobiety? **Man**

RECENZJA

BURST „Prey On Life"
Relapse/Mystic Prod. (3 $truny)



To, że **BURST** jest zespołem (od niedawna już byłego) basisty **NASUM**, a obie grupy nagrywają dla tej samej wytwórni, nie oznacza, że „Prey On Life" ma coś wspólnego z grind core`m. Są za to na tej płycie elementy metalu, hardcore`a, noise`u, punku czy nawet agresywnej elektroniki. O nudzie nie ma więc mowy, ale też i wesołych dźwięków próżno na „Prey On Life" szukać. W „Iris" na tle ściany riffów rozbrzmiewają pełne smutku dźwięki gitary akustycznej. W „Rain" gitarzyści – zamiast miażdżyć riffami – tworzą melancholijne dźwiękowe plamy, na tle których rozlega się histeryczny wrzask wokalisty, a poszarpna struktura tego utworu doskonale oddaje jego emocjonalne rozedrganie. Perełką na tej płycie, generalnie wypełnionej agresywną muzyką, jest instrumentalny „Fourth Sun": oparty na perkusyjnym loop`ie i akustycznych dźwiękach, z graną przez drugą gitarę piękną, pełną delikatnej melancholii melodią. Podobna pojawia się w „Visionary". Tu jednak kontrastuje ze świdrującymi riffami i rozpaczliwym krzykiem, by w końcu utonąć w gitarowym psychodelicznym transie. Kiedy i ten powoli zamiera, utwór przechodzi w ostatni na płycie „Epidemic", bliższy estetyce elektronicznej anti music niż jakiemukolwiek gitarowemu graniu. „Prey Of Life" nasuwa skojarzenia z geniuszem **CULT OF LUNA**, ale to jeszcze nie ten poziom perfekcji w tworzeniu atmosfery całości. **BURST** potrafi bowiem szybko i melodyjnie przywalić niczym deathowy zespół z Gotheborga albo jak rasowa załoga HC/punk. Jednak ci, którzy lubią połączenie agresji z bardzo dołującym klimatem, mogą tej płycie dodać przynajmniej pół $truny. **DJ Bęben**

RECENZJA

MAREK KOŚCIKIEWICZ „Moment"
Pomaton EMI (2+1/2 $truny)



KOŚCIKIEWICZ, niegdysiejszy „cichy lider" **DE MOMO** wydał nowy solowy album. I co z tego wynika? Ano to samo, co by było, gdyby go nie nagrał. Czyli – nic. „Moment" jest bowiem płytą, której nie ma za co naprawdę pochwalić, ani za co poważnie zganić (może tylko za niektóre partie wokalne **KOŚCIKIEWICZA**, który – oględnie mówiąc – do gigantów mikrofonu nie należy). Przez swą wysokiej klasy nijakość nie budzi żadnych emocji. Przynosi 12 (plus bezpłciowy remix) melodyjnych, wypolerowanych, pop rockowych piosenek o miłości. Wszystkie zostały nagrane przez topowych muzyków sesyjnych, wszystkie brzmią bez zarzutu i żadna nie zostaje w pamięci, co przy tym rodzaju muzyki jest klęską. Wyjątek (ale z pewnością nie o taki chodziło) stanowi „Wszystko co najlepsze", który m.in. ze względu na marszowy rytm przypomina popową wersję... „Lewego czerwcowego" **KULTU**, zaś unowocześniona wersja piosenki **DE MONO** „Niebo pełne gwiazd" dowodzi tylko tego, że wybór Andrzeja **KRZYWEGO** na wokalistę był na pewno słuszny. Za brak choćby odrobiny wyrazistości odpowiedzialność ponosi **KOŚCIKIEWICZ**, który jako kompozytor i producent całości, generalnie nie wyszedł poza nieco „leniwe", gitarowe brzmienia. Zabiegi aranżacyjne są bowiem tak delikatne, że prawie niezauważalne. Nawet najbardziej „rozpasana" piosenka – „Dla Agaty", w której pojawia się stosunkowo dużo elektroniki i dęciaków, nie nabiera przez to charakteru. Po prostu szczęśliwy, zakochany i bogaty facet nagrał sobie płytę. Kupcie ją, jeśli chcecie go uczynić jeszcze szczęśliwszym. Innego powodu nie widzę. **DJ Bęben**



Niewiele brakowało, aby redaktorzy „P$" dopuścili się tzw. kanibalizmu redakcyjnego (prawa autorskie – jeden z byłych ministrów). Najpierw zabronili pisać DJ`owi Bębnowi recenzji płyt metalowych, co nie odniosło żadnego skutku. DJ Bęben stał się jedynie jeszcze bardziej złośliwy, a w dodatku zaczął się wyzwierzęcać na artystach popowych. W tej sytuacji Man i Pit zakazali mu recenzowania jakichkolwiek płyt. Kiedy i to nie pomogło, zupełnie bez przenośni postanowili DJ`a Bębna... zjeść. Ten jednak schował się, jak – nie przymierzając – pewien poszukiwany osobnik do redakcyjnej kasy pancernej. Dzięki temu Sierotka miała łatwiejszy dostęp do nagród, które trafią do Edyty Chomczyk z Grabówki i sióstr (?) Oksztulskich z Kleosina, które odpowiedziały, że jednym z pierwszych hitów Sophie **ELLIS-BEXTOR** był utwór „Murder On The Dancefloor" (wszystkie Panie zapraszamy do Biura Gry „Gazety Współczesnej").

Dziś natomiast pytanie dla maniaków dźwięków ekstremalnych. Czy muzyka grupy **NASUM** to:

a) grind core, b) hard core, c) death core?

Na odpowiedzi (oraz opinie o zmienionym wyglądzie „Po $trunach", bo jak ich nie będzie, to kryjących swe oceny Czytelników znajdziemy nawet w ziemiankach) czekamy. Jak zwykle. Nagrody będą. Też jak zwykle.

NAPISZ DO NAS: postrunach@wspolczesna.pl ZADZWOŃ DO NAS: (0xxxx85)748-74-74

KRIS

Prezentacja kandydatów do tytułu Mała Miss 2003 i Mały Mister 2003

DZIEWCZYNKI



Izabela Dryl, 4 lata, Czaczki Wielkie, **wspolczesna cas 145**



Olga Grabowska, 7 lat, Ostrołęka, **wspolczesna cas 153**



Gabriela Mikołajczuk, 5 lat, Białystok, **wspolczesna cas 142**



Julia Kamila Kupiec, 3 lata, Białystok, **wspolczesna cas 012**



Katarzyna Krystochowicz, 6 lat, Mońki, **wspolczesna cas 035**



Paulina Sienkiewicz, 6 lat, Białystok, **wspolczesna cas 172**



Justyna Klimiuk, 3 lata, Hajnówka, **wspolczesna cas 192**



Justyna Fiedoruk, 3 lata, Białystok, **wspolczesna cas 024**



Martyna Bylińska, 7 lat, Wasilków, **wspolczesna cas 005**



Paulina Raczkowska, 5 lat, Białystok, **wspolczesna cas 136**



Klaudia Roszkowska, 5 lat, Mońki, **wspolczesna cas 173**



Karolina Konczerewicz, 5 lat, Bielsk Podlaski, **wspolczesna cas 018**



Amelia Matyjasek, 6 lat, Dąbrowa Białostocka, **wspolczesna cas 004**



Dominika Wojciechowska, 5 lat, Grajewo, **wspolczesna cas 078**



Patrycja Wiśniewska, 6 lat, Siemiatycze, **wspolczesna cas 187**

CHŁOPCY



Mateusz Rutkowski, 3 lata, Białystok, **wspolczesna cas 112**



Mateusz Hałasik, 6 lat, Białystok, **wspolczesna cas 113**



Mateusz Lotkowski, 5 lat, Grajewo, **wspolczesna cas 094**



Adrian Koniecko, 6 lat, Koszarówka, **wspolczesna cas 102**



Przemysław Izydor Łobacz, 6 lat, Mońki, **wspolczesna cas 110**



Michał Jurczak, 6 lat, Czaczki Wielkie, **wspolczesna cas 107**



Wojciech Więckowski, 7 lat, Białystok, **wspolczesna cas 118**



Szymon Jakub Krawczuk, 3 lata, Hajnówka, **wspolczesna cas 190**



Patryk Maleszewski, 5 lat, Kobylin Cieszymy, **wspolczesna cas 105**



Daniel Abramowicz, 7 lat, Białystok, **wspolczesna cas 120**



Patryk Ciszewski, 8 lat, Przytuły Kol., **wspolczesna cas 093**



Krzysztof Tokarski, 7 lat, Białystok, **wspolczesna cas 117**



Michał Walczak, 3 lata, Białystok, **wspolczesna cas 111**



Michał Lenczewski, 4 lata, Łomża, **wspolczesna cas 103**



Jakub Żuk, 3 lata, Suraż, **wspolczesnacas 109**

KSIĄŻKI POD CHOINKĘ



„Mistrz i Małgorzata" arcydzieło światowej prozy, nad którym Michaił Bułhakow pracował wiele lat ukazało się właśnie w pięknym, ilustrowanym wydaniu. Kolorowe, całostronicowe, ilustracje Iwana Kulika doskonale uzupełniają tekst powieści i pomagają wyobrazić sobie nieśmiertelnych bohaterów historii rozgrywającej się w barwnych latach 30. w Moskwie. Przybliżają też dramat, który rozegrał się przed wiekami – ukrzyżowanie Jezusa Chrystusa. Autor w swym największym dziele podjął temat stary, jak świat – zmaganie dobra ze złem. Mimo zawartych w książce rozważań filozoficznych oraz wątków dotyczących tragizmu losu artysty, Bułhakow potrafił również wpleść w swą powieść satyryczny, groteskowy obraz Rosji i jej obywateli w latach 30-tych ubiegłego wieku. Nie bez kozery mówi się więc, że „Mistrz i Małgorzta", dzieło od lat cieszące się światową renomą, to wybitna powieść filozoficzno-satyryczna, do której warto ciągle wracać. Tym bardziej, kiedy wydanie jest tak staranne, eleganckie i doskonałe edytorsko. (mm)

Michaił Bułhakow, „Mistrz i Małgorzata", ilustracje Iwan Kulik, przeł. Irena Lewandowska i Witold Dąbrowski, Muza SA oraz MKS sp. Z o.o., Warszawa 2003, s. 400.



Kim była Anna Achmatowa? Poetką miłosnego zapamiętania i zadumy, pejzażu mglistego miasta nad Newą, okrutnej i nieszczęśliwej oczyzny? Pyta Anna Piwkowska na okładce swej najnowszej książki. Poszukała odpowiedzi na to pytanie w: Sankt Petersburgu, Moskwie, Odessie, Paryżu i Kijowie, czyli tam, gdzie żyła Achmatowa. Cały czas w poszukiwaniu niewystygłych śladów poetki towarzyszą nam jej wiersze. Wpatrujemy się także w stare fotografie i portrety, które przechowały klimat Rosji przedrewolucyjnej. Piwkowska stawia tezę, że nie tylko poezja Achmatowej, a także sama autorka była dziełem sztuki. (ajs)

Anna Piwkowska, „Achmatowa czyli kobieta", Twój Styl, Warszawa 2003, s. 205.



Rewelacyjny skrót wiedzy o ostatnich latach ukazuje szesnaście miesięcy „Solidarności", okres stanu wojennego i następujących po nim lat erozji systemu komunistycznego, wreszcie czasy transformacji PRL w Rzeczpospolitą Polską. Historia doprowadzona aż do afery Rywina. Autor wnikliwie analizuje problemy i nadzieje polskie przełomu wieków, nie cofając się przed zdecydowanymi ocenami. Praca ta jest kontynuacją książek poświęconym latom 1914-45 i 1945-80, wraz z nimi tworzy swoistą trylogię historyczną XX stulecia. Jest też nowym ujęciem „Najnowszej historii Polski" publikowanym od 1983 r. w II obiegu. (ajs)

Wojciech Roszkowski, „Najnowsza historia Polski 1980-2002", Świat Książki, Warszawa 2003, s. 294.

OBEJRZYJ DO KOŃCA



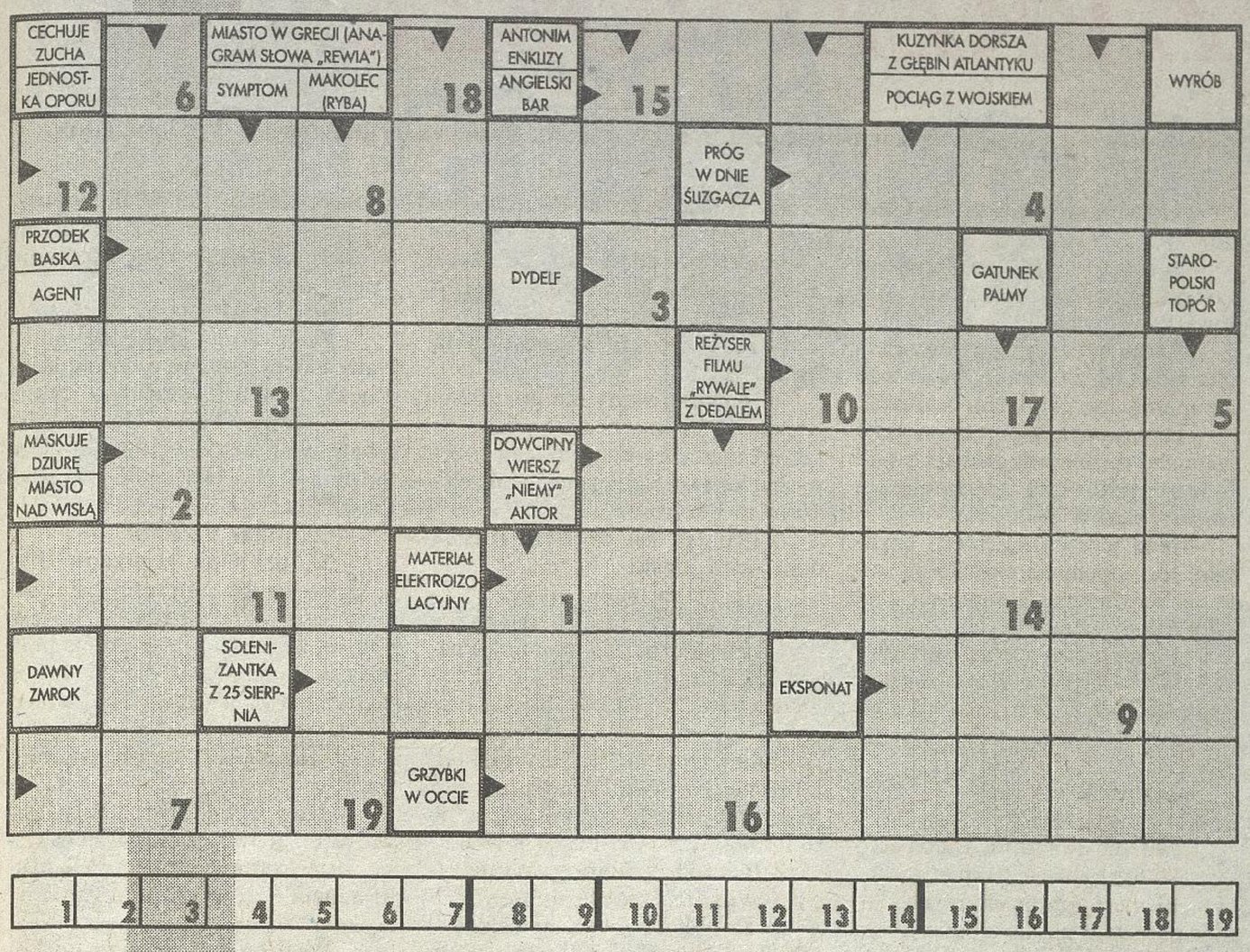
PIANISTA

Niedawno można było obejrzeć go w telewizji. Wiem, ale to nie wystarczy. To film szczegółów, ponieważ ważne są tylko szczegóły duże, zamknięte jednak w małych, małość ta zaś dotyczy w ich wypadku tylko czasu trwania poświęconej im uwagi w filmie. Bo w rzeczywistości, krótkie epizody (o których tu mowa) z życia w czasie drugiej wojny Żydów w Warszawie, kilka chwil z powstania warszawskiego, przesłaniają przewijającą się przez te wydarzenia główną niteczkę życia Władysława Szpilmana - wybitnego polskiego pianisty i kompozytora. Na tle brutalnej zbrodni rozwijającej się w czasie, na tle tragedii wyzierającej z każdego kawałka „Pianisty", jeden szczegół - artysta. Powstaje więc pytanie: Czy Ten, który daje sens artyście, dopuszcza także w swojej muzyce fałsze? Chcę tylko powtórzyć, że jest to film wielki. Tak wielki, że za pierwszym razem widziałem go tylko jednym okiem. Może tak jak większość moich znajomych, którzy krecili na niego nosami i złorzeczyli mu, aż wręczono Polańskiemu kilka Oskarów. W każdym razie, jest to niewątpliwie film z wysokiej półki, jeśli więc ktoś ma „gdzieś" cierpienie innych, a tym bardziej wnikanie w sensy, kredensy i nonsensy, to - cytuję za Kazikiem - „Odłóż to!" A do tego filmu odsyłam wszystkich, którzy posiadają niezakurzone nagrania Szopena lub, jak kto woli, inne tego rodzaju albo lubiących patrzeć przez artystów. Zresztą, nikomu nie zaszkodzi. Polecam obejrzeć jeszcze raz. Radek Mogilewski

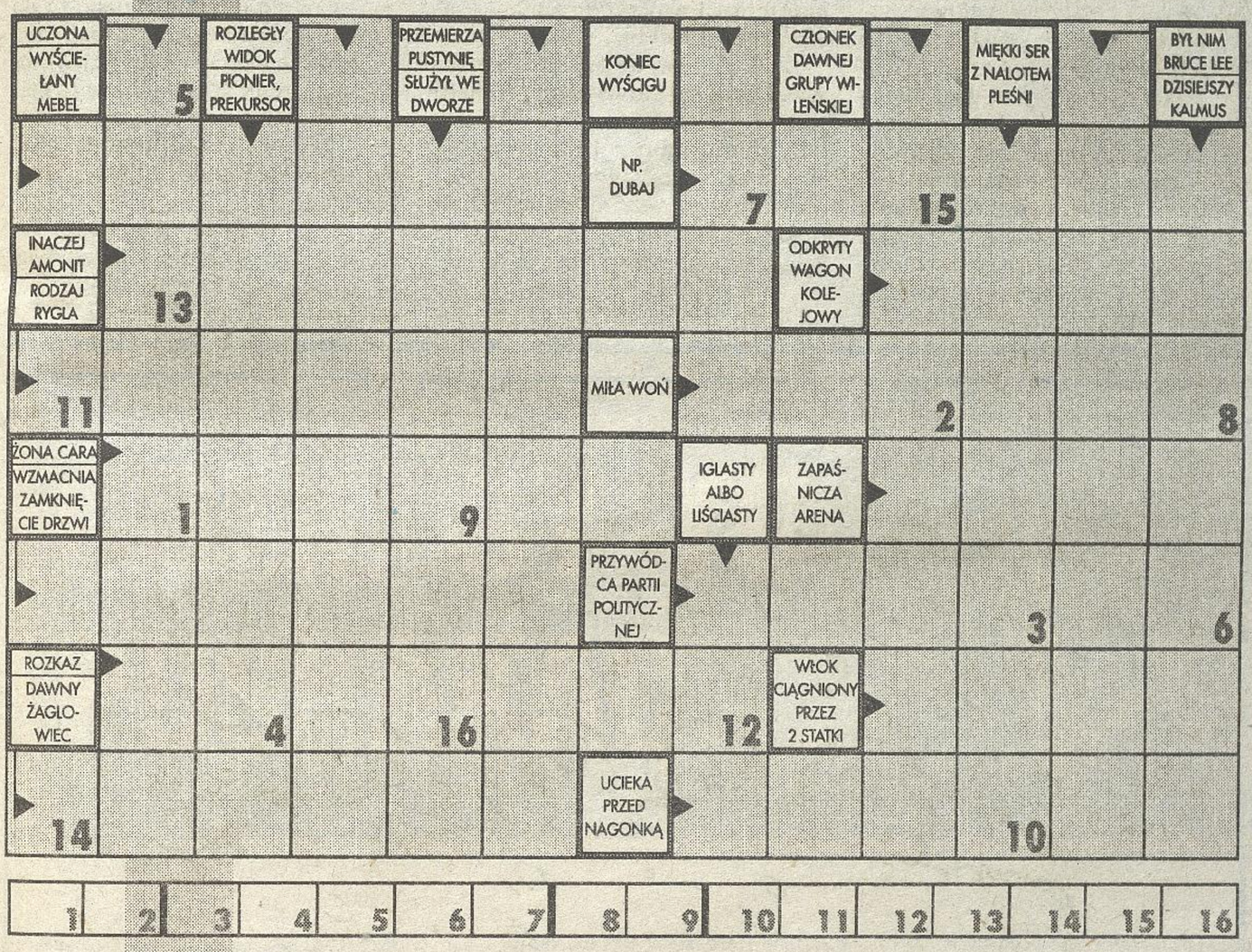


Pianista, 2002, gat.: dramat, Francja, Wielka Brytania, Polska, Niemcy, 148 min., reż.: Roman Polański, wyst: Adrien Brody, Frank Finlay, Maureen Lipman, Ed Stoppard

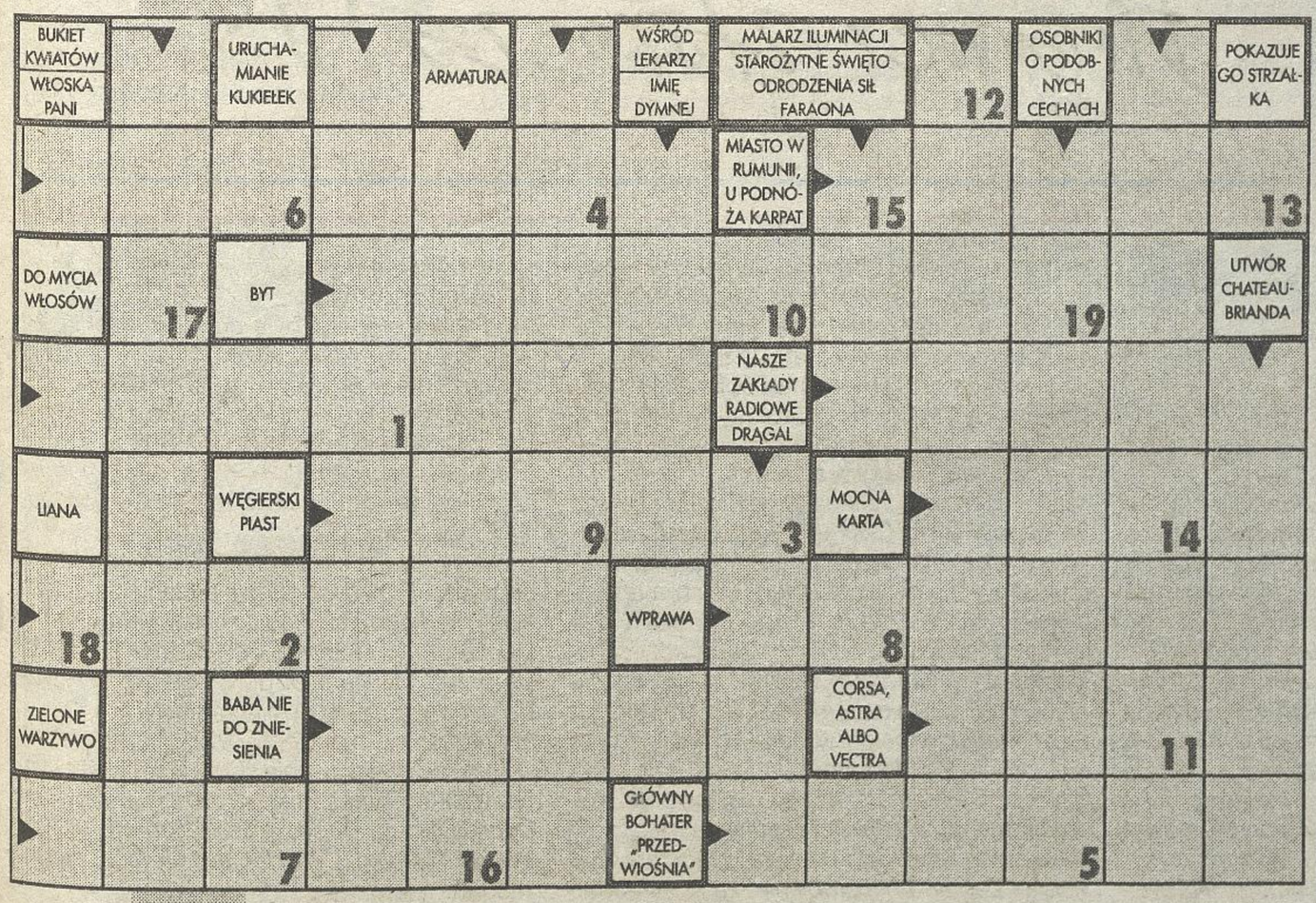
KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – sentencję Aleksandra Fredry



2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – maksymę Wacława Potockiego



3. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 51. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 51 współczesna



Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 49 nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

Bogumił JAREK – Suwałki
Stanisława ANTOSZUK – Siemiatycze
Ryszard SKOWROŃSKI – Ełk

Gratulujemy!
UWAGA
Z racji krótkiego terminu rozwiązanie krzyżówki z nr 50. oraz listę nagrodzonych podamy w wydaniu sylwestrowym.

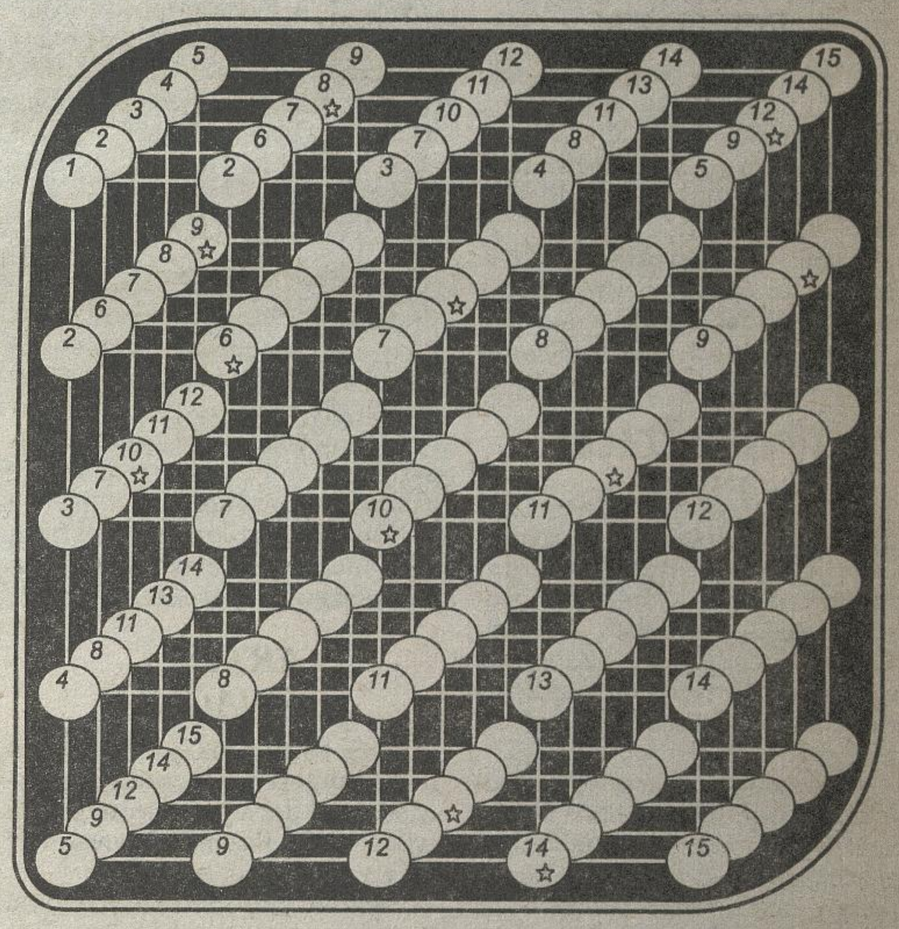
Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

(cr)

4. SZEŚCIAN MAGICZNY

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

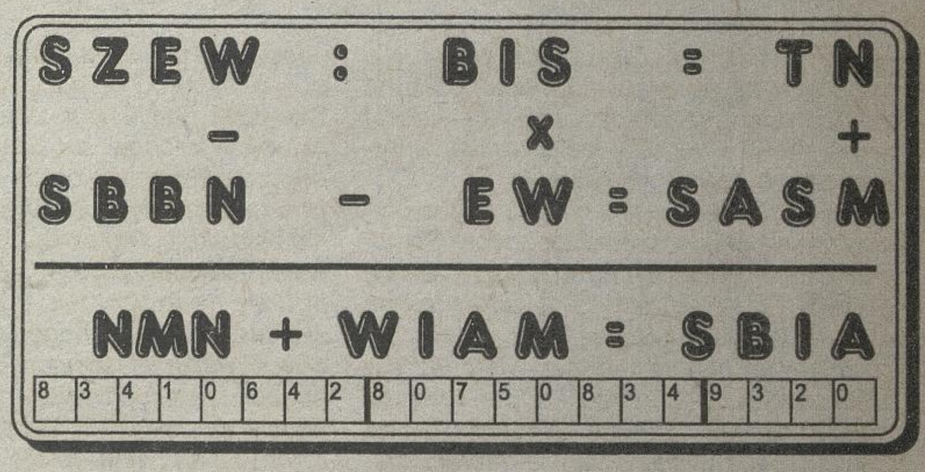
POZIOMO, PIONOWO I W GŁĄB: 1) operetkowy dodatek do wina i kobiety, 2) step południowoamerykański, 3) roślina przyprawowa, 4) jeden z trzech rodzajów literackich, 5) jaszczurka charakterystyczna dla wyspy Komodo, 6) imię Delona, 7) znaczek pocztowy, 8) półciężarówka z platformą bagażową, 9) kurort w Rosji, nad Morzem Czarnym, 10) instrument perkusyjny, zwany także charlestonką, 11) australijski pocisk rakietowy klasy „woda - głębina woda", 12) święte jezioro buddystów w Himalajach Zachodnich, 13) jubilerska jednostka wagi, 14) iluzja sztuki, polegająca na wywoływaniu u widza prawdziwych uczuć za pomocą pozorowanych sytuacji, 15) polityk egipski, będący kilkakrotnie premierem.



5. ALGEBRAF Z HASŁEM

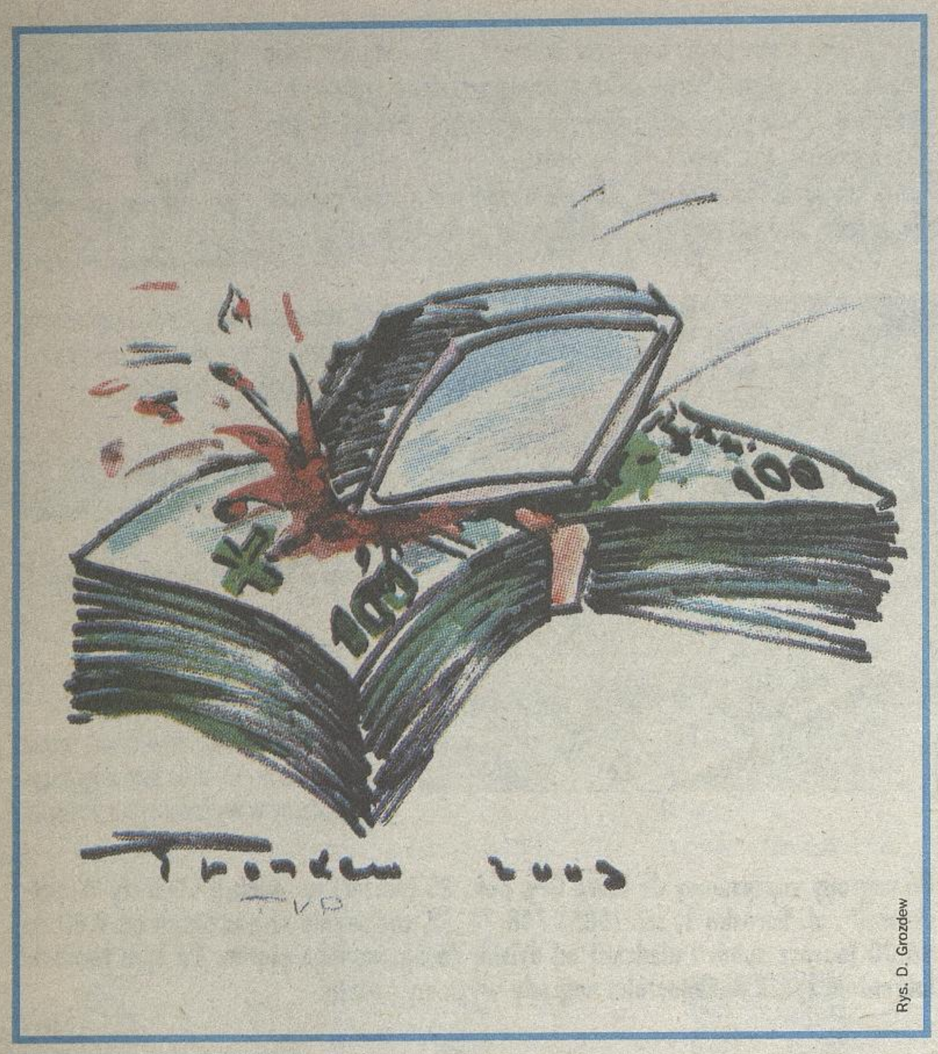
Litery zastąpić odpowiednimi cyframi tak, aby powstały prawidłowo wykonane działania arytmetyczne. Jednakowym literom odpowiadają takie same cyfry. Rozszyfrowane w ten sposób litery przenieść do kratownicy i odczytać hasło, które wystarczy podać jako rozwiązanie.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 1.

1. Jaki rozum, taka mowa. 2. I mały włos zawadzi. 3. Młodość płynie jak woda. 4. Mikołajki. 5. Okiennica.



Rys. D. Grozdew

TVP

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Panią max. 35 lat do prowadzenia domu, oferty z foto. Okazja – Mowa !!! Szpilki i kabaretki z odliczeniem od pensji ?

MÓWIĄ POLITYCY

Wielki Goethe powiedział wiele lat temu: „Boże, jaki wielki jest twój ogród zoologiczny !". Cały czas zastanawiałem się, kogo Goethe miał na myśli. Teraz już wiem – Leszek Miller, premier RP.

Napili się wódy i bełkotali do siebie. Za to, co się stało, powinien Michnik odpowiadać przede wszystkim – Andrzej Lepper, szef Samoobrony.

W GAZETACH PISZĄ

Ścienna mapa świata wydana przez Katowickie Wydawnictwo Kartograficzne zawiera takie nazwy geograficzne jak „Meladiwy", „Płw. Idichiński" czy „Lablador". Zapewnie mapę stworzyli fachowcy, którzy na co dzień mówią „labolatorium" – „Przegląd".

Okazuje się, że lekarz w życiu publicznym staje się szkodliwy, bo jest przyzwyczajony, że każdy obiekt jego zabiegów i tak zostanie w końcu pochowany, a zaskarżyć go za to może najwyżej dopiero do Sądu Ostatecznego. W resorcie zdrowia kardiolog Łapiński jako minister nie rozpoznał u swoich współpracowników nawet braku serca do pracy, nie mówiąc już o braku rozumu, który stwierdził u nich dopiero psychiatra Balicki. Urząd Rejestracji Leków łykał każde lekarstwo – sam musiał uważać się za bardzo chory. Kolejni aferalni szefowie PZU – Jamroży i Wieczerzak – byli chirurgami plastycznymi, więc nawet dziwne, że z tego okresu sobie nie zachowali jakichś twarzy. Do chirurga urazowego Polacy wkrótce już będą mieli uraz – Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".

NAUKA NAUCZA

Gdyby nie nasze poparcie dla wojny w Iraku, zapewne nikt nie proponowałby tak drastycznego ograniczenia liczby naszych głosów w Parlamencie Europejskim. Obawiam się, że na długą metę sprawa iracka będzie nas kosztowała miejsce w Europie, a na krótką metę będą tam ginęli nasi żołnierze – prof. Jadwiga Staniszkis, socjolog.

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Jeśli kolejny raz słyszę, że aktorów niby jest pełno, ale jak przychodzi coś dobrze zagrać, to znowu tylko Linda i Pazura, zaczynam wyć – Krzysztof Majchrzak, aktor.

Bardzo chętnie rozebrałabym się na ekranie, ale nikt mi tego nie proponuje – Joanna Bartel, aktorka.

CHORA SPRAWA

Z PRZEPROSZENIEM

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– A coż druge jak nie durne nasze te pogode, co zupełnie ona zwariowała całkowicie.

W drugiej żep półowie grudnia taka była źgniła ciepłosć, nu to tego ja zupełnie nie pamiętam osobiście.

– Rzeczywiście pan uważa, że to dzisiaj najważniejsza sprawa? Tyle różnych rzeczy dzieje się na przykład w polityce...

– Ja jo, z przeproszeniem, dzyndam. Już zupełnie stracił do jej serce, nu bo wogle nic kompletnie ź jej już nie rozumiem.

– I czego pan nie rozumie?

– Wszystkiego, ma sie rozumieć. Powie dla mnie krótko: chcemy w koncu być w tej Uni Europejskej, czy nie chcemy?

– Jasne, że chcemy.

– A po jake licho?

– No nie no! Pan, niedawno jeszcze taki euroentuzjasta...

– Tu nie o mnie sie rozchodzi, gdyż ponieważ nic sie u mnie wogle nie zmieniło. Ale te, co nami żondzo, plus do tego razem z opozycjo uważajo, że nas Unia chce wykiwać.

– Nikt tak nie uważa!

– Jakszto nikt? Toż ostatnio ciągle tylko słychać, że za mało bendziem mieli głosów i skutecznie sie nie bendziem mogli znaprzeciwiać dla Niemiaszków i Francuzów.

Czyli znaczy z góry zakładamy, że nas oni majo zamiar kiwać. A jak jeśli skoro tak, to na chalere nam taka Unia? Nie uważa czasem, że to jest tak samo jak pod jednym dachiem żyć z rodzino, dzie wujaszek złodziej a ciotunia kantowniczka? Jak sie mieszka spólnie razem, nu to zaufanie trzeba mieć do siebie bo biez tego bardzo marne bendzie take życie.

– To, co pan mówi, jest wodą na młyn...

– Niżadnej wody nie puszczam. Mówie to, co mysle, nu a mysle, że jak od początku ma być taka przepychanka, to już lepiej machnońć renko na to wszystko.

– Nigdy! To by była nasza całkowita klęska.

– I ja też tak samo mysle.

– Jak to? Przecież pan mówi...

– Ja wyłocznie do rozsondku nawołuje. Znaczy żep odgórnie nie zakładać, że sie ciągle tylko musim bronić, a te różne druge Ełuropejczyki nas przeważnie do okantowania potrzebujo. I to tyle. Wiencej na ten temat już nie powiem ani słowa, bo tu szkoda jest cośkolwiek mówić.

– Różni ludzie mogą pana nazwać zdrajcą i kapitulantem.

– To niech sobie nazywajo, jak ich dzyndam. Swoje wiem i to co wiem, to mówie. Dobra. Daje źmienim temat i wrócim do zimki. Znaczy raczej do jej braku oczewiscie.

– Nic z tego, panie Czesławie. Poruszył pan ważny problem i teraz już się nie wykpi. My Polacy mamy honor i nie wypadliśmy sroce spod ogona.

– Nu co prawda, to faktycznie, tyle że z rozumem u nas jest poniekond licho. Nie chce dla nas przyjść do głowy, że znaczenie panstwa w Uni nie od liczby głosów jest bynajmniej zależonce, ale głównie od akonomicznej jego siły. Ilość urzędników na fotelach mało znaczy w porównaniu z dochodem na łype.

– Słucham?

– Fachowo na głowe sie mówi. Nawet małe panstwa a bogate dużo znaczo, ź imi wszystke chco czy nie chco sie muszo liczyć. Dla nas i sto głosów wiencej nie pomoże jeśli skoro bendzie bieda i ogólna, z przeproszeniem, rospierducha.

– Oj, panie Czesiu!

– Nu toż chiba ja przeprosił za te słowo, co dla jego tutej nie pasuje. A wracajonc do tematu jeszcze dodam, że jak bendziem dużo podskakiwać, wtenczas dla nas mogo podzienkować za gotowość naszo aksesyjno.

– Jednak jest pan kapitulantem!

– A on jednakowoż nie za bardzo jest rozumny. Zna przysłowie take, że pokorne ciele ssie dwie matki a swarliwe krowa przegania od cycka?

– Woli pan pieniądze od honoru?

– Cóś sie dla mnie zdaje, że on honorowe dziadowanie bardzo lubi. Tylko niech nie zapomina, że jak któś wycionga renke po jałmużne to łokciami nie powinien się rozpychać.

– Nie no... w tej materii chyba nigdy się nie dogadamy, panie Czesiu.

– Nu i prawda, że i chyba. Temu konczym te gadanie i idziem na pi... znaczy na te nasze polskie, biezalkoholowne oczewiscie.



Rys. M. Gnyś-Wysocka

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Gasiński superstar

Bogdan Gasiński to chyba jednak talent. Nie chodzi o to, że oszukał Leppera, jego akurat oszukać może każdy oszołom, ale nabrał również mafię. A to już wyższa sztuka, w dodatku często kończy się śmiercią.

Historię oszukania Leppera znają w Polsce prawie wszyscy. Gasiński wmówił szefowi Samoobrony, że w Klewkach na Mazurach, lądują talibowie. Przylatują tam po to, aby w byłym pegeerze hodować wąglika.

Kretynizm tej historii był oczywisty już dla ucznia zerówki, ale Andrzej Lepper, chłopski działacz sejmowy o umyśle tak ruchliwym, jak samica leniwca w ciąży, dał się nabrać. I rewelacje o Klewkach zaczął nagłaśniać z sejmowej trybuny.

Wierzył Gasińskiemu nawet wówczas, kiedy śmiała się z niego cała Polska. W końcu jednak nawet do niezwykle prostego umysłu Leppera dotarła informacja, że ma szczęście obcować z umysłem jeszcze prostszym, więc pognał swojego doradcę.

Wówczas Gasiński w poszukiwaniu równie naiwnych osobowości skierował się w stronę dworców PKP, gdzie oszukiwał sikających lumpów podając się za policjanta. Jego działanie nie było skomplikowane. Czekał, aż jakiś obywatel, przymuszony nabrzmiałym pęcherzem uda się na tory w celu oddania moczu. Zaskakiwał sfrustrowanego człowieka w trakcie wykonywania tej czynności, machał mu przed oczami starą legitymacją harcerską i, podając się za policjanta, straszył mandatem. Po czym, za skromną opłatą 40 złotych, odstępował od wypisania mandatu.

Niestety, nie był to szczyt jego ambicji. Na swoje nieszczęście natknął się, oczywiście nie podczas sikania na torach, na Marka D., członka pruszkowskiego gangu. Nie wiadomo skąd Gasiński dowiedział się, że syn członka mafii siedzi w więzieniu. Dotarł jednak do ojca, któremu przedstawił się jako Waldemar Milewicz (tak, ten sam reporter telewizyjny, który zdaje relacje z frontów całego świata) i zaproponował za 3 tysiące złotych przeniesienie syna z oddziału o zaostrzonym rygorze na oddział zwykły. Potem pokazał plakietkę z nazwiskiem dziennikarza, ale z własnym zdjęciem.

Miał szczęście – trafił na umysł równie prosty, jak Lepperowski. Członek „Pruszkowa" nie tylko nie rozpoznał oszusta na zdjęciu, ale uwierzył, że słynna gwiazda dziennikarstwa telewizyjnego nie ma nic lepszego do roboty, jak zajmowanie się więziennymi przeprowadzkami. Prawdziwy Milewicz przebywał w tym czasie na wojnie w Iraku. Jedyne, co łączyło go z byłym ulubieńcem Leppera, to SMS-y o treści: „Panie Waldemarze! Jadę do Iraku walczyć za Saddama!", które Gasiński, nie wiedzieć czemu, wysłał mu regularnie.

W sprawie przenosin dziecka gangstera były kolega Leppera nie zrobił nic, za to za dodatkowy tysiąc zaproponował Markowi D. całkowite zwolnienie syna z więzienia. I gangster ponownie mu uwierzył. Nawet nie zastanowił go fakt, że cena żądana przez Gasińskiego za taką przysługę jest niewiele wyższa od zasiłku dla bezrobotnego.

Jego wiara głęboka była do tego stopnia, że w wyznaczonym dniu, razem z żoną pojechał do więzienia w Białołęce, żeby osobiście odebrać szczęśliwie uwolnione dziecko. Oboje bardzo się zdziwili, kiedy dowiedzieli się, że syn nie dość, że nie czeka na nich pod bramą, to jeszcze ciągle kibluje na oddziale o zaostrzonym rygorze.

Gasiński też już kibluje, tyle że w więzieniu na Służewcu. Prawdopodobnie dlatego, że dowiedział się, kogo oszukał. Członek gangu to nie byle Lepper. Możliwe, że Gasiński schował się przed Markiem D. do więzienia. Przyznał się bowiem aż do ośmiu zabójstw.

Prokurator mu nie wierzy. Trzymają go jednak w kozie za posługiwanie się na kolei fałszywym nazwiskiem. Gasiński podróżował bowiem pociągami na gapę, a konduktorom przedstawiał się jako... Waldemar Milewicz, słynny reporter telewizyjny.

Dożywocia za to nie dostanie. Raczej prędzej niż później będzie musiał opuścić gościnne mury więzienia. Marek D. już czeka na ten moment.

(kk)

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA
19-21.12.2003

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Mariusz Klimaszewski

ARSENAL MISTRZEM PODLASIA

– CZYTAJ NA STRONIE D

GAZETA sportowa NA WEEKEND



GDZIE BY TU POSKAKAĆ...

PAP/EPA-EKKA SAKKI

Adam Małysz odczuwa głód skakania. W Titisee-Neustadt konkursy przeminęły z wiatrem. W Engelbergu zawodzą organizatorzy.

W czwartek w szwajcarskim Engelbergu miały się odbyć nieoficjalne treningi na skoczni, na której w sobotę i niedzielę będą rywalizować zawodnicy o punkty Pucharu Świata. Jak poinformował jednak portal skispringen.com, żaden z zaplanowanych treningów nie doszedł do skutku.

Wszystkiemu winni są organizatorzy, którzy nie przygotowali odpowiednio rozbiegu. Drużyny: Austrii, Korei Południowej, Japonii, Czech, Włoch i Szwajcarii były gotowe do skakania, jednak gospodarze nie wywiązali się ze swoich obowiązków, choć skoczkom sprzyjała pogoda, bowiem było minus pięć stopni i świeciło słońce. Zespoły narodowe udały się więc do hotelu.

„Diabeł" pokazał rogi

Polacy, którzy do Engelbergu mieli dotrzeć po południu, wydają się być w wysokiej formie. W środę trenowali dwukrotnie w niemieckim Titisee-Neustadt, oddając w sumie po 14 skoków.

Zdaniem trenera Apoloniusza Tajnera, koledzy Adama Małysza zaczęli skakać „regularnie na oczekiwanym poziomie". Szkoleniowiec był także bardzo zadowolony z formy lidera naszej ekipy.

W Engelbergu wystartują: Małysz, Tomasz Pochwała, Marcin Bachleda i Tomisław Tajner.

– Dawno nie widziałem Małysza i swoich pozostałych podopiecznych tak głodnych skakania – powiedział Tajner.

Duże postępy poczynił Pochwała. Bardzo dobrze radził sobie Bachleda, który w jednej serii skoczył 135 metrów z bramki 21, a w niedzielnym konkursie skakano z 27. „Diabeł" pobił w tej próbie obu liderów – polskiego i niemieckiego zespołu: Małysza i Svena Hannawalda. Co ciekawe, Bachleda nie trenował dzień wcześniej, we wtorek, bo grając w siatkówkę naciągnął sobie mięśnie śródżebrowe w prawym boku, na który upadł w Trondheim. Efekt był taki, że w środę, obwiązany bandażem wszystkie próby wykonał perfekcyjnie technicznie.

Od ponad roku skocznia w Engelbergu jest wyposażona w wyciąg – wcześniej skoczkowie musieli być dowożeni na start... samochodem. Obecnie planuje się tam kolejną modernizację. Ma ona polegać m.in. na zmianie profilu zeskoku, by umożliwić skoki na ponad 140 m. Odległość jury, po przekroczeniu której każdorazowo zbiera się komisja sędziowska, wynosi 134 m.

Przepisy przeciwko Małyszowi?

Jak poinformował „Dziennik Polski", Międzynarodowa Federacja Narciarska (FIS) rozważa wprowadzenie ograniczeń wagowych dla skoczków. Pomysł ten jest efektem burzy rozpętanej przez niemieckiego zawodnika Franka Loefflera, który oskarżył trenerów i działaczy swego kraju o zmuszanie go do głodowania.

Przepisy określałyby odpowiednią wagę przy danym wzroście. Przykładowo, skoczek o wzroście 184 cm musiałby ważyć co najmniej 75,6 kg. W przypadku, gdy zawodnik nie osiągnie limitu, będzie musiał skakać na krótszych nartach, a co za tym idzie, będzie miał do dyspozycji mniejszą powierzchnię nośną. Przepisy takie prawdopodobnie nie byłyby na rękę dla lekkiego jak piórko Małysza.

Klasyfikacja generalna (po czterech konkursach): 1. Małysz 211 pkt., 2. Ahonen 188, 2. Roar Ljoekelsoey (Norwegia) 188, 4. Sigurd Pettersen (Norwegia) 156, 5. Veli-Matti Lindstroem (Finlandia) 152, 6. Kiuru 140, 7. Matti Hautamaeki (Finlandia) 136, 8. Sven Hannawald (Niemcy) 127, 9. Widhoelzl 117, 10. Romoeren 105... 37. Bachleda 18.

Puchar Narodów (po czterech konkursach): 1. Finlandia 723, 2. Norwegia 633, 3. Niemcy 397, 4. Austria 394, 5. Polska 229, 6. Japonia 216.

(miłk)

PROGRAM ZAWODÓW W ENGELBERGU

19.12.2003 (piątek)
11.00 – serie treningowe
13.00 – seria kwalifikacyjna

20.12.2003 (sobota)
12.30 – seria próbna
13.45 – pierwsza seria konkursowa

21.12.2003 (niedziela)
12.00 – seria kwalifikacyjna
13.45 – pierwsza seria konkursowa

Transmisję na żywo przeprowadzi TVP 1 i Eurosport. TVP – sobota od 13.40, niedziela od 13.30. Eurosport – sobota i niedziela od 13.45.

49. PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

Pierwszą pozycję w 49. Plebiscycie Gazety Współczesnej na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego w 2003 roku utrzymał brązowy medalista mistrzostw świata w boksie Aleksy Kuziemski.

1. Aleksy Kuziemski	699
2. Krystyna Zabawska	494
3. Grzegorz Kiełsa	405
4. Marek Twardowski, Adam Wysocki	399
5. Michał Łogosz, Robert Mateusiak	390
6. Mirosław Nowosada	373
7. Anna Kaczyńska	360
8. Przemysław Kołłątaj	353
9. Paulina Poskrobko	334
10. Eliza Gołumbiewska	320
11. Jacek Niedźwiedzki	302
12. Krystian Zdrojkowski	291
13. Przemysław Kulig	260
14. Dariusz Łatka	256
15. Wojciech Kobeszko	244
16. Jolanta Matejczuk	232
17. Piotr Wilczewski	187
18. Mateusz Krzywiński	183
19. Krzysztof Jakubowski	162
20. Rafał Boguski	138
21. Robert Flery	100
22. Dzidosław Zuberek	96
23. Marcin Danielewicz	92
24. Przemysław Jurkiewicz	87
25. Krzysztof Zalewski	84
Liczba głosów:	203

Szczegóły plebiscytowe także na www.wspolczesna.pl

4. PIŁKARSKI PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

PIŁKARZ ROKU



1. Dariusz Łatka 273

2. Rafał Boguski	194
3. Robert Flery	170
4. Przemysław Kulig	166
5. Wojciech Kobeszko	122
6. Mariusz Dzienis	105
7. Andrzej Olszewski	98
8. Krzysztof Zalewski	93
9. Marcin Wincel	86
10. Marcin Danielewicz	59

TRENER ROKU



1. Witold Mroziewski 100

2. Piotr Pawluczuk	74
3. Grzegorz Szerszenowicz	53
4. Tadeusz Gaszyński	35
5. Jerzy Bołtuć	15
6. Piotr Zajączkowski	10

ODKRYCIE ROKU



1. Karol Salik 100

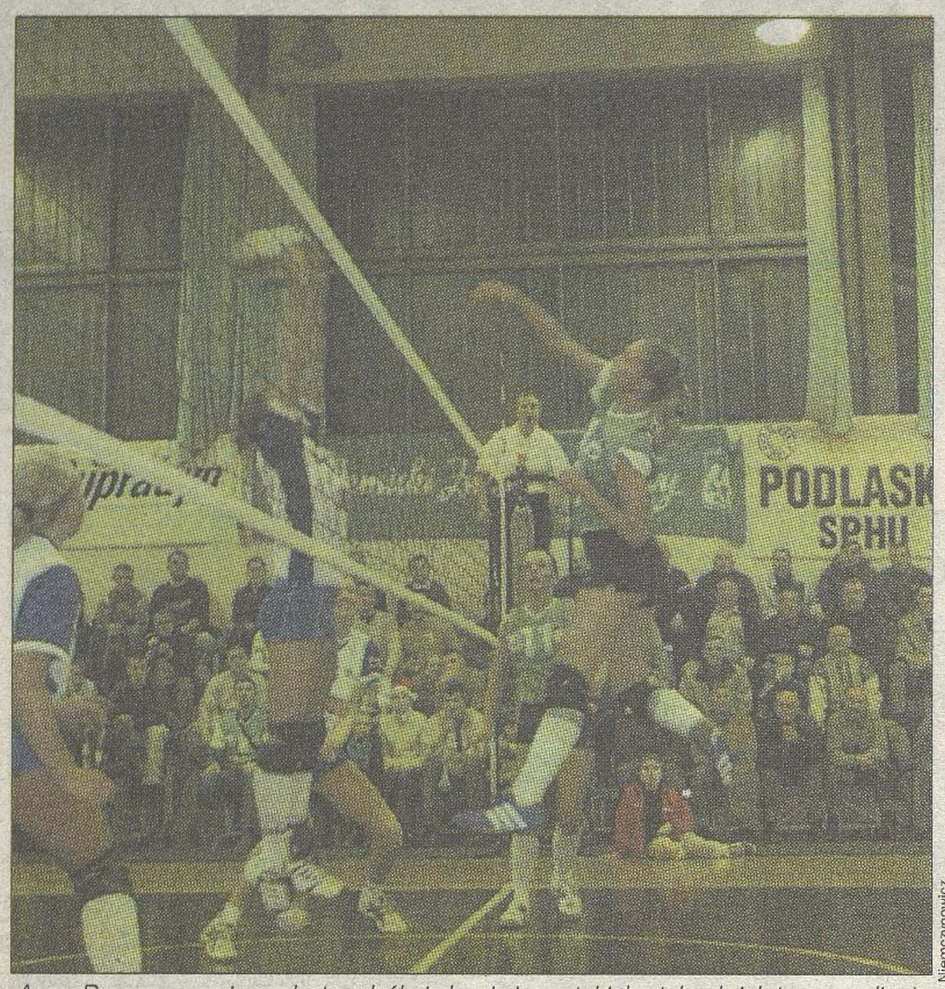
2. Paweł Strózik	63
3. Łukasz Tyczkowski	47
4. Łukasz Tupalski	37
5. Radosław Korzątkowski	19
6. Robert Speichler	12
Liczba głosów	380

jk

II LIGA SIATKÓWKI. CIĘŻKI SEZON DAJE W... KOŚĆ

Anka nie pęka

Coraz trudniejsza staje się sytuacja kadrowa zespołu siatkarek AZS-u Zeto Białystok. Do kontuzjowanych środkowych Aleksandry Olesiuk i Marty Kulik może dołączyć kolejna zawodniczka grająca na tej pozycji Anna Prus. Trener Dariusz Pieśniak, poza Urszulą Iwaniuk (również świeżo po kuracji) nie ma w tej chwili żadnej w pełni sprawnej środkowej i przerwa świąteczna staje się dla drużyny błogosławieństwem.



P. Nienczynowicz

Anna Prus zapomni w sobotę o bólu i skupi się na takich atakach jak ten na zdjęciu

Póki co, wiceliderki tabeli muszą jednak odnieść zwycięstwo u siebie nad Orkanem Września, które dałoby niemal pewność gry o miejsca 1-4 w fazie play off (w I rundzie AZS wygrał na wyjeździe 3:1). W tej sytuacji Anna Prus nie wyobraża sobie zostawienia koleżanek.

Co ci dolega? – zapytaliśmy 18-letnią środkową.

– Mam pęknięcie kości piszczelowej. Wynika to z przeciążenia i jeśli nie odpocznę, może doprowadzić do złamania. Mogłabym założyć gips na całą nogę, co mi się jednak nie bardzo uśmiecha. W sobotę na pewno zagram mimo bólu, bo w przeciwnym wypadku drużyna zostanie z jedną środkową.

A co na to lekarze, w tym twój tata, który sam jest ortopedą?

– Nie za bardzo to się im podoba, tata też nie jest zadowolony. Myślę jednak, że skoro do tej pory nic się nie stało, jeszcze jeden mecz mogę zagrać. Potem są trzy tygodnie przerwy. Wierzę, że przez ten czas się wyleczę i nie trzeba będzie nawet zakładać gipsu. Może zagram już w Warszawie z AWF-em 10 stycznia.

Zespół, choć zdziesiątkowany jest gotowy do walki. Od porażki w Bełchatowie dziewczyny miały wygrać wszystko do świąt i ten plan na razie realizują.

– W styczniu jest kilka bardzo ważnych spotkań – mówi trener Dariusz Pieśniak. – Jednak ewentualna wygrana z Orkanem da nam właściwie pewność gry w najlepszej czwórce. Dlatego ten mecz jest tak naprawdę najważniejszy. Miło by było sprawić sobie prezent świąteczny w postaci zwycięstwa – zakończył szkoleniowiec, który wczoraj wraz z zespołem dzielił się opłatkiem z prezesem AZS-u Jackiem Niklińskim.

Kłopotów kadrowych nie ma w zespole Moderatora. Nasi siatkarze muszą się jednak zrehabilitować za nieudany występ w Ostrołęce i zdecydowanie pokonać MDK Warszawa. W stolicy, gdzie gra się niełatwo, hajnowianie zwyciężyli 3:1.

– Spokojnie przeanalizowaliśmy porażkę z NET-em, wiemy co było nie tak. Chcemy efektownie zakończyć rok. Nie zagra tylko Andrzej Iwaniuk, który niedawno zdjął gips – poinformował nas trener Jacek Wesołowski.

Miłosz Karbowski

Program 10. kolejki II ligi mężczyzn: Moderator Hajnówka – MDK Warszawa, SKS Sportowa S.A. Starogard Gdański – NET Ostrołęka, MOSiR Giżycko – AZS II Olsztyn, Gwardia Szczytno – Alpat Gdynia.

1. Gwardia	9-0	18	27:5
2. Moderator	**6-3**	**15**	**21:12**
3. AZS II	6-3	15	21:12
4. NET	6-3	15	21:13
5. Starogard Gdański	4-5	13	14:20
6. MDK	2-7	11	13:23
7. Alpat	2-7	11	9:25
8. MOSiR	1-8	10	8:24

Moderator wyprzedza AZS II, korzystnym bilansem bezpośrednich spotkań (3:0 i 1:3).

Program 10. kolejki II ligi kobiet: AZS Zeto Białystok – Orkan Września, Skra Bełchatów – Bizon Sędziejowice, AZS Politechnika Radomska Radom – AZS AWF Warszawa, Warmiss-Volley Olsztyn – Sokół Mogilno.

1. Skra	9-0	18	27:6
2. AZS Zeto	**7-2**	**16**	**24:15**
3. AZS AWF	6-3	15	22:12
4. Warmiss	5-4	14	18:16
5. PR Radom	5-4	14	19:17
6. Orkan	3-6	12	13:20
7. Sokół	1-8	10	12:25
8. Bizon	0-9	9	3:27


A. Zgliet

Marzanna Kuraś (na zdjęciu) i jej koleżanki chcą sprawić sobie świąteczny prezent, wygrywając w Poznaniu

Koszykówka

Prezent pod choinkę

Koszykarki Włókniarza Białystok ostatni mecz przed świętami Bożego Narodzenia rozegrają w Poznaniu z tamtejszym MUKS-em.

Białostoczanki zapewne zechcą sprawić sobie, trenerowi i sympatykom koszykówki prezent pod choinkę w postaci szóstego zwycięstwa odniesionego z rzędu. Nie będzie to jednak łatwe spotkanie w porównaniu z ostatnimi meczami włókniarek. Poznanianki w tabeli zajmują dziewiąte miejsce i mają tylko dwa punkty straty do podopiecznych trenera Bogusława Bobki.

W ostatnich dniach podpisano porozumienie dotyczące powstania ligi Euroregionu Niemen, a prezydentem jej został dyrektor Włókniarza Paweł Poznański. W lidze uczestniczyć będą drużyny seniorskie i młodzieżowe z Polski, Białorusi, Litwy i Rosji.

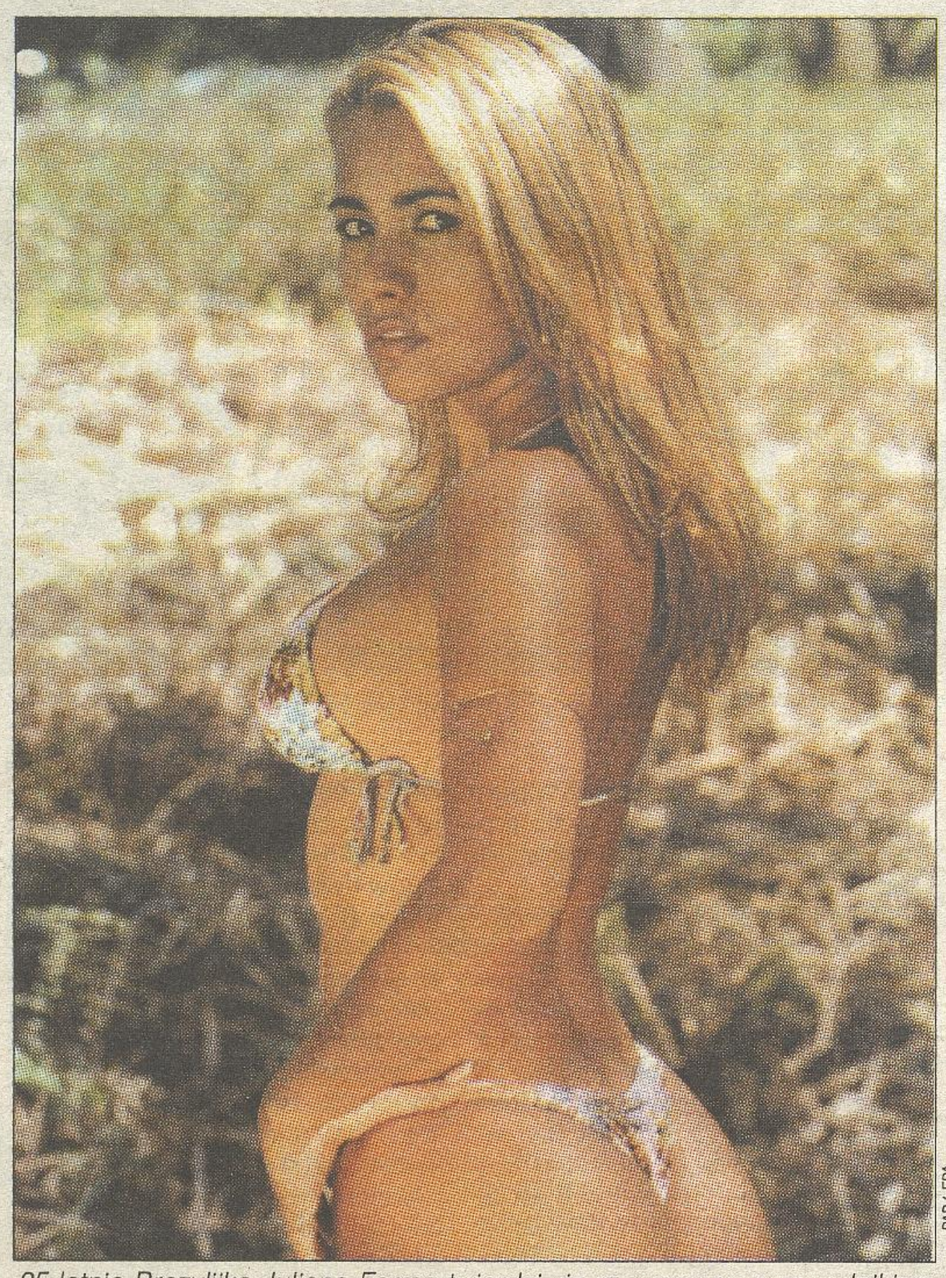
Białostocki klub bliski jest także podpisania umowy z nowym sponsorem.

(mark)

Program 12. kolejki: Gedania Gdańsk – AZS Wrocław, Tęcza Leszno – Unia Swarzędz, MOS Wrocław – Eureka Toruń, Wisła II Kraków – Filar Sosnowiec, Widzew Łódź – AZS KK Jelenia G., MUKS Poznań – Włókniarz Białystok, SMS Warszawa – AZS Gorzów.

1. AZS Gorzów	11	21	952:634
2. Unia Swarzędz	11	20	851:735
3. Filar Sosnowiec	11	19	776:757
4. SMS Warszawa	11	19	931:760
5. AZS Jelenia G.	11	18	818:639
6. Włókniarz	**11**	**18**	**835:715**
7. Eureka Toruń	11	17	797:780
8. Wisła II Kraków	11	17	667:713
9. MUKS Poznań	11	16	722:762
10. Tęcza Leszno	11	15	787:835
11. Gedania Gdańsk	11	15	691:720
12. MOS Wrocław	11	13	722:844
13. Widzew Łódź	11	12	618:906
14. AZS Wrocław	11	11	551:918

(mark)


PAP/ EPA

25-letnia Brazylijka Juliana Ferraz twierdzi, że ma romans z zawodnikiem Realu Madryt Ronaldo od 15. roku życia. Brazylijczyk miał wtedy 17 lat. Poznali się w okolicach Bento Ribeiro. A ostatnio spotkali się w styczniu tego roku w stolicy Hiszpanii.

Złóż świąteczne życzenia na łamach Gazety Współczesnej...

Wystarczy wysłać SMS-a!

wpisz:
wspolczesna 27 treść życzeń
spacja spacja
wyślij na nr 2800

Dla autorów najmilszych życzeń
6 zestawów nagród:
świąteczny stroik
kalendarz książkowy-2004 rok
zegar ścienny

Koszt życzeń 4 zł + VAT.
Życzenia ukażą się 23 grudnia

Na życzenia czekamy do dziś do godz.12.00

Dział Sportowy „Gazety Współczesnej"
748-74-80
ZADZWOŃ!
E-mail: sport@wspolczesna.pl NAPISZ!

REKLAMA

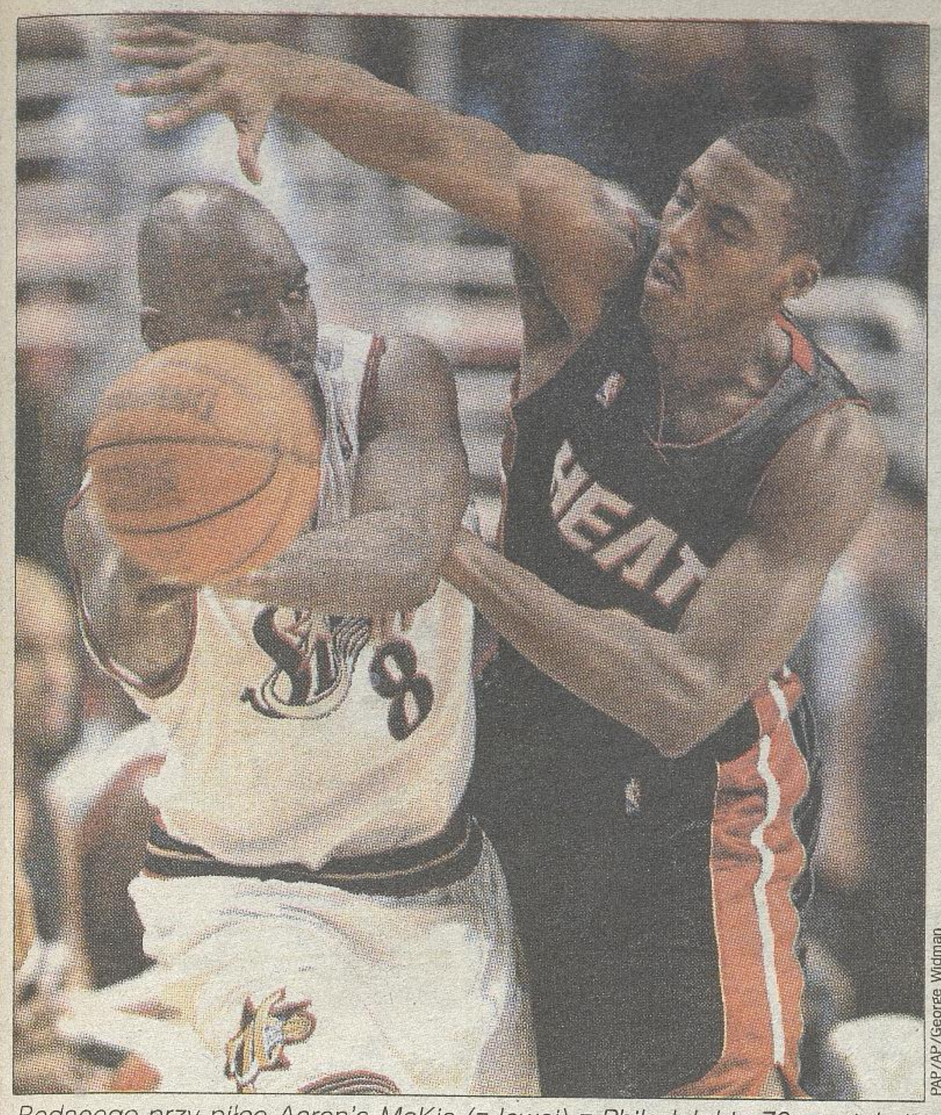
Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz

Słuchaj Radia Białystok

20 grudnia 2003 r. Niebieski Mikołaj będzie w Białymstoku



SŁUCHAJ RADIA BIAŁYSTOK ● ZNAJDŹ NIEBIESKIEGO MIKOŁAJA ● WYGRAJ PREZENTY



PAP/AP/George Widman

Będącego przy piłce Aaron'a McKie (z lewej) z Philadelphia 76ers atakuje Eddie Jones z Miami Heat w meczu ligi NBA, rozegranym w Filadelfii, „76" wygrały 87:76.

Jak to lider

Lider Atlantic Division, Philadelphia 76ers grając nadal bez kontuzjowanego Allena Iversona (uskarża się na ból w kolanie) pokonał czwarty zespół tej dywizji Miami Heat (przerwana seria czterech zwycięstw) 87:76.

Pod nieobecność Iversona w zespole z Filadelfii brylował Aaron McKie rzucając 20 punktów, a dzielnie sekundował mu Glenn Robinson 19 punktów. Wśród pokonanych wyróżnili się Dwyane Wade 22 oraz Eddie Jones 20 pkt.

Po raz pierwszy w tym sezonie, dwa wyjazdowe mecze z rzędu wygrali koszykarze Golden State Warriors (trzecia lokata w Pacific Division), pokonując Jastrzębie z Atlanty 98:85. Było to ich dwunaste zwycięstwo w sezonie. Pokonani z 7 wygranymi i 20 porażkami plasują się na przedostatnim miejscu w Central Division. Więcej przegranych od nich – 21, ma jedynie „czerwona latarnia" Atlantic Division, Orlando Magic.

W czwartkowym meczu rekord życiowy, 14 zbiórek, ustanowił Mike Dunleavy (Golden State), zaliczając ponadto 25 punktów. Najwięcej punktów dla pokonanych rzucił Sharee Abdur–Rahim (16).

1300 mecz w karierze wygrał trener Tłoków z Detroit, Larry Brown (na tę sumę składają się mecze rozgrywek NBA, uniwersyteckich, a także ligi ABA), kiedy jego drużyna zwyciężyła u siebie Byki z Chicago 77:73.

17.12: Cleveland – Houston 85:89, Philadelphia 76ers – Miami 87:76, Indiana – Orlando 90:94, Atlanta – Golden State 85:98, Detroit – Chicago 77:73, New Jersey – Utah 87:74, San Antonio – Toronto 73:70, Boston – Dallas 105:103, Seattle – Denver 98:99, Clippers – Milwaukee 93:83. **(PAP, opr. mark)**

Ateny bez Hewitta

Australijczyk Lleyton Hewitt nie wystartuje w przyszłorocznych igrzyskach olimpijskich w Atenach. Tenisista twierdzi, że udział w zawodach nie pozwoliłby mu na przygotowanie się do US Open.

Turniej tenisowy na igrzyskach będzie się odbywał w dniach 15-22 sierpnia, a U.S.Open rozpoczyna się 30 sierpnia.

„Przed igrzyskami w Sydney w 2000 roku tenisiści mieli za sobą wszystkie najważniejsze turnieje. Ateny odbywają się w niekorzystnym terminie, tak jak to było z olimpiadą w Atlancie w 1996 roku. Wtedy nie wystartowało sporo zawodników, bo zdecydowali, że nie zdążą zregenerować sił przed U.S.Open. Teraz może być taka sama sytuacja" – powiedział Hewitt.

„Spotkałem się ostatnio z moim trenerem Rogerem Rasheedemi ustaliliśmy grafik imprez na przyszły rok. Moim celem będą jak najlepsze występy w turniejach wielkoszlemowych, w tym wygranie jednego z nich i obrona przez australijską drużynę Pucharu Davisa" – dodał tenisista.

(PAP, opr. mark)



PAP/AP/ Matt York

Australijczyk Lleyton Hewitt przedkłada sukcesy w turniejach wielkoszlemowych nad olimpijski medal

GŁOSUJ NA SWOJEGO KANDYDATA
I WYGRAJ WIEŻĘ HI-FI ORAZ INNE NAGRODY!

4. Plebiscyt Piłkarski

„Gazety Współczesnej" na Piłkarza, Trenera i Odkrycie 2003 Roku na Podlasiu.
Oto kandydaci:

PIŁKARZ ROKU	TRENER ROKU
(kod 01) Rafał BOGUSKI	(11) Jerzy BOŁTUĆ
(02) Marcin DANIELEWICZ	(12) Tadeusz GASZYŃSKI
(03) Mariusz DZIENIS	(13) Witold MROZIEWSKI
(04) Robert FLERY	(14) Piotr PAWLUCZUK
(05) Wojciech KOBESZKO	(15) Grzegorz SZERSZENOWICZ
(06) Przemysław KULIG	(16) Piotr ZAJĄCZKOWSKI
(07) Dariusz ŁATKA	**ODKRYCIE ROKU**
(08) Andrzej OLSZEWSKI	(17) Radosław KORZĄTKOWSKI
(09) Marcin WINCEL	(18) Karol SALIK
(10) Krzysztof ZALEWSKI	(19) Robert SPEICHLER
	(20) Paweł STRÓŻIK
	(21) Łukasz TUPALSKI
	(22) Łukasz TYCZKOWSKI

Aby zagłosować na swojego kandydata wyślij SMS pod numer **7240**

o treści **oscar** (tu wpisz **nr kodu** kandydata) **np. oscar 23**. SMS-y przyjmowane będą do 14 stycznia 2004 roku do godz. 24. Jeden poprawny SMS dla Piłkarza Roku to 2 pkt dla wybranego piłkarza w punktacji plebiscytowej. Jeden poprawny SMS na Trenera lub Odkrycie Roku to jeden głos w punktacji plebiscytowej. Każdy Czytelnik może przesłać dowolną ilość SMS-ów. Szczegółowy regulamin 4. Plebiscytu Piłkarskiego "Gazety Współczesnej" na Piłkarza, Trenera i Odkrycie 2003 Roku na Podlasiu na stronie www. wspolczesna.pl oraz do wglądu w redakcji "GW". Czytelnie wypełnione kupony należy wysyłać pod adresem: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1 z dopiskiem na kopercie Piłkarski Plebiscyt w terminie do 9 stycznia 2004 roku (decyduje data stempla pocztowego). Kupony można dostarczać osobiście do redakcji w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1, pok. 25 lub wrzucić do żółtej skrzynki "GW".
W dniu rozstrzygnięcia Plebiscytu zadzwonimy do 5 wylosowanych osób spośród wszystkich uczestników głosowania, które po prawidłowej odpowiedzi na zadane pytania otrzymają nagrody: wieżę hi-fi, radiobudzik lub zegar firmowy.

Opłata za jeden SMS to 2,44 zł (w tym VAT)

4. PLEBISCYT PIŁKARSKI „Gazety Współczesnej" na Piłkarza, Trenera i Odkrycie 2003 roku na Podlasiu.

KUPON PLEBISCYTOWY

PIŁKARZ ROKU

1.

2.

3.

TRENER ROKU

ODKRYCIE ROKU

Imię i nazwisko, adres, nr telefonu

Odpowiedz na pytanie:
Kto był Piłkarzem Roku w ubiegłorocznym Plebiscycie „GW"?

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu Plebiscyt „GW", 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, podpis)

RELAKS NA SPORTOWO

HALOWA PIŁKA NOŻNA

II Międzynarodowy Turniej chłopców rocznik 1993-94 (sobota i niedziela, godz. 10.00, hala OSiR w Suwałkach, grają: Jagiellonia I i II Białystok, Rominta Gołdap, litewskie zespoły z Alytusa, Kowna i Wilna oraz Żaki 93 i Żaki 94 Suwałki).

KOSZYKÓWKA

III LIGA MĘŻCZYZN. ZKS Instal 86 Białystok – Tur Bielsk Podlaski (sobota, godz. 12.30, w SP 47 przy ul. Palmowej w Białymstoku), UKS Dojlidy Białystok – Żubry Białystok (niedziela, 11.30, w ZSR w Dojlidach).

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA KADETÓW. UKS 9 Olimpijczyk Łomża – Samborski Instal Białystok (piątek, godz. 18.45, w SP 9 w Łomży), MTS Rembud Zambrów – MOSiR Maksbud Bielsk Podlaski (sobota, godz. 12, w hali przy ul. Wyszyńskiego w Zambrowie), PG nr 18 Białystok – Mirpol Instal Białystok (sobota, godz. 11, w PG 18 przy ul. Magnoliowej w Białymstoku).

SZACHY

IV RUNDA BIAŁOSTOCKIEJ LIGI SZKOLNEJ (20–21, o godz. 10, w sali ZSI 1 przy ul. Łagodnej w Białymstoku).

SIATKÓWKA

II LIGA KOBIET. AZS ZETO Białystok – Orkan Września (sobota, godz. 17, w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).

II LIGA MĘŻCZYZN. Moderator Hajnówka – MDK Warszawa (sobota, godz. 18, w hali LO z DNJB w Hajnówce).

TENIS

IV TURNIEJ AMATORÓW (20–21.12 na kortach Centrum Tenisowego Richi przy ul. Antoniuk Fabryczny w Białymstoku).

UNIHOKEJ

I LIGA: UKS Orły Suwałki – AZS AWF Biała Podlaska (sobota, godz. 18, niedziela, godz. 12.00, hala SP 11 przy ul. Szpitalnej w Suwałkach).

(mark)

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz

Słuchaj Radia Białystok

19 grudnia 2003 r. Niebieski Mikołaj będzie w Hajnówce



SŁUCHAJ RADIA BIAŁYSTOK ● ZNAJDŹ NIEBIESKIEGO MIKOŁAJA ● WYGRAJ PREZENTY

PODLASKA LIGA HALOWA

Mistrzowski Arsenal

W miniony weekend zakończyła się Podlaska Liga Halowa w piłce nożnej organizowana przez Dzielnicowe Towarzystwo Sportowe „Helios". Mecze rozgrywane były w hali sportowej białostockiego Włókniarza. Prestiżowy turniej wygrał zespół Arsenalu Białystok, który o 3 punkty wyprzedził MTC.

Arsenal losy turnieju rozstrzygnął jeszcze w poprzedniej kolejce, kiedy to pokonał w bezpośrednim meczu swojego głównego rywala – MTC aż 9:0. W ostatnim meczu piłkarze białostockich „Kanonierów" potwierdzili swój prymat ogrywając nieobliczalny zespół „Jaga Horodeński" 11:4. Arsenal odniósł komplet zwycięstw strzelając imponującą ilość goli – aż 84, tracąc przy tym zaledwie 22 bramki. Nic jednak w tym dziwnego – Arsenal to ekipa, która udział w Podlaskiej Lidze Halowej potraktowała jako przetarcie przed wyjazdem na Młodzieżowe Mistrzostwa Polski rozgrywane w Nowej Rudzie. Zwycięzcy po meczu zadedykowali wygraną Piotrowi Grycowi, dzięki któremu mogli wystartować w tej imprezie.

Bardzo ciekawy przebieg miało spotkanie PPG „Lech" z Bianorem, które decydowało o losach trzeciej lokaty. Po dobrym widowisku, prowadzonym w bardzo szybkim tempie triumfował Bianor 6:4. W tej ekipie swoje strzeleckie umiejętności potwierdził Marcin Miścierewicz, który czterokrotnie pokonał bramkarza rywali. Dzięki temu wyczynowi wygrał klasyfikację najskuteczniejszego zawodnika turnieju. „Lech" porażkę z Bianorem powetował sobie w spotkaniu z ekipą Fast, którą pokonał 5:2. Ozdobą meczu była przepiękna bramka autorstwa Pawła Ambrożeja.

W klasyfikacji amatorskiej na pierwszej lokacie turniej zakończył Telmex przed ZPG Lech i „Jaga" Horodeński.

Na zakończenie roku 2003 i Podlaskiej Ligi Halowej rozegrany został turniej o Puchar Prezesa DTS „Helios". Wygrała go ekipa Arsenalu, która w finale ograła MTC 9:2. Gole dla zwycięzców zdobyli: Spychała 4, Burchart 1, Wojtkielewicz 1 i Jackiewicz 3; dla pokonanych Borowski 1, Gałczyk 1. Bardzo dobry występ zanotował zespół PPG „Lech", który w półfinale stoczył porywający pojedynek ze zwycięzcami turnieju przegrywając zaledwie 2:3.

– W 2004 roku Helios będzie obchodził pięciolecie istnienia – mówił Leszek Łuckiewicz, prezes DTS. – Przewidujemy rozegranie z tej okazji szeregu turniejów halowych i na powietrzu oraz II Mistrzostw Białegostoku w soccer beach. Dla zwycięzców rocznego cyklu mamy bardzo atrakcyjne – iście jubileuszowe – nagrody. Zapraszam do startu, bo takie imprezy są tylko raz na 5 lat. Startujemy już 10 stycznia 2004, a zgłoszeń można dokonywać telefonicznie do 3 stycznia pod numerami telefonów 6619486 oraz 501491711.

Wyniki ostatniej kolejki:

PKP Energetyka – Fasty 5:0. Gąsowski 2, Przesmycki 2, Aleksiejczuk.

KS Zaścianki – PKP Energetyka 4:4. Niedźwiedź 3, Wróbel – Gąsowski 2, Budniak, Przemycki.

„Jaga Horodeński" – Arsenal 4:11. Grzybko 2, S. Horodeński, Brzozowski – B. Łuckiewicz 3, Citko 2, Spychała 4, Jackiewicz 2.

PPG „Lech" – Bianor 4:6. Dzierżko 2, Soroko, Tomczyk – Miścierewicz 4, Walenciej, Stalończyk.

MTC – „Jaga Horodeński" 6:4. Janowicz 3, Snarski, Bułach, Gałczyk – S. Horodeński 4.



Zwycięzcy Podlaskiej Ligi Halowej – drużyna Arsenalu

PPG „Lech" – Fasty 5:2. Roszkiewicz, Soroko, Ambrożej, Tomczyk 2 – Hrubczyński 2.

Klasyfikacja drużynowa sponsorowana przez BSK „Kinoplex".

1. Arsenal	9	27	82:22
2. MTC	9	24	53:11
3. Bianor	9	18	56:30
4. Telmex	9	15	47:32
5. ZPG Lech	9	13	40:29
6. „Jaga" Horodeński	9	12	52:49
7. PKP Energetyka	9	9	28:42
8. KS Zaścianki	9	7	28:58
9. Sokół	9	7	19:40
10. Fasty	9	0	21:78

W rywalizacji najlepszych zawodników sponsorowanych przez Salon Piłkarski Soccer z ulicy Jurowieckiej wygrał Mariusz Gałczyk (MTC) – 24 pkt, przed: Radkiem Przesmyckim (PKP) – 22, Marcinem Miścierewiczem (Bianor) – 21, Piotrem Burchartem (Arsenal) – 20, Sebastianem Januszewskim (Jaga) – 18, Arturem Zalewskim (Telmex) – 18 i Krystianem Goszczykiem (Bianor) – 18.

W rywalizacji najskuteczniejszych wygrał Marcin Miścierewicz (Bianor) – 22 gole przed Bartkiem Łuckiewiczem (Arsenal) – 16, Sławomirem Horodeńskim (Jaga Horodeński) – 16, Radosławem Nikołajukiem (Arsenal) – 15 goli, Mariuszem Gałczykiem (MTC) – 12 goli, Radkiem Przemyckim (PKP) – 12 i Arturem Zalewskim (Telmex) – 10. Nagrodę dla zwycięzcy tej klasyfikacji ufundował Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy „Knieja". **(PS)**

Organizatorzy pragną podziękować za pomoc w organizacji PLH Agnieszce Zalewskiej i BSK „Kinoplex" sp. z o.o. oraz Januszowi Dejryngowi kierującemu Ośrodkiem Wypoczynkowo-Szkoleniowym „Knieja" w Rajgrodzie.

PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT

Głosuj na swojego faworyta i wygraj zestaw kina domowego!

GAZETA współczesna

49. Plebiscyt „Gazety Współczesnej" na 10 najpopularniejszych sportowców woj. podlaskiego w 2003 r.



Zasady zabawy: oto kandydaci do dziesiątki najpopularniejszych sportowców roku 2003:

Nr kodu SMS; nazwisko i imię kandydata; dyscyplina

1 **Rafał Boguski** *(piłka nożna)*
2 **Marcin Danielewicz** *(piłka nożna)*
3 **Robert Flery** *(piłka nożna)*
4 **Eliza Gołumbiewska** *(koszykówka)*
5 **Krzysztof Jakubowski** *(szachy)*
6 **Przemysław Jurkiewicz** *(short track)*
7 **Anna Kaczyńska** *(karate kyokushin)*
8 **Grzegorz Kiełsa** *(boks)*
9 **Wojciech Kobeszko** *(piłka nożna)*
10 **Przemysław Kołłątaj** *(piłka nożna)*
11 **Mateusz Krzywiński** *(narciarstwo wodne)*
12 **Przemysław Kulig** *(piłka nożna)*
13 **Aleksy Kuziemski** *(boks)*

Nr kodu SMS; nazwisko i imię kandydata; dyscyplina

14 **Dariusz Łatka** *(piłka nożna)*
15 **Michał Łogosz – Robert Mateusiak** *(badminton)*
16 **Jolanta Matejczuk** *(baloniarstwo)*
17 **Jacek Niedźwiedzki** *(badminton)*
18 **Mirosław Nowosada** *(boks)*
19 **Paulina Poskrobko** *(taekwon-do)*
20 **Marek Twardowski – Adam Wysocki** *(kajakarstwo)*
21 **Piotr Wilczewski** *(boks)*
22 **Krystyna Zabawska** *(lekka atletyka)*
23 **Krzysztof Zalewski** *(piłka nożna)*
24 **Krystian Zdrojkowski** *(short track)*
25 **Dzidosław Żuberek** *(piłka nożna)*

7240

Aby zagłosować na swojego kandydata wyślij SMS na numer 7240 o treści: sport (tu wpisz nr kodu sportowca) np. sport 31
Opłata za jeden SMS to 2,44 zł (w tym VAT). SMS-y przyjmowane będą do 31 stycznia 2004 r. do godz. 24. Jeden poprawny SMS to 5 punktów dla wybranego sportowca w punktacji Plebiscytu.
Każdy Czytelnik może przesłać dowolną ilość SMS-ów. Szczegółowy regulamin 49. Plebiscytu „Gazety Współczesnej" na 10 najpopularniejszych sportowców woj. podlaskiego w 2003 r. – na stronie www.wspolczesna.pl oraz do wglądu w redakcji „GW".
Czytelnie wypełnione kupony należy wysłać w kopercie pod adresem: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1 z dopiskiem na kopercie „Plebiscyt 2003" w terminie do 31 stycznia 2004 r. (decyduje data stempla pocztowego).
Kupony można dostarczyć osobiście do redakcji w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1, pok. nr 25 lub wrzucić do żółtej skrzynki „GW".

W dniu rozstrzygnięcia Plebiscytu zadzwonimy do 5 wylosowanych osób spośród wszystkich uczestników głosowania, które po prawidłowej odpowiedzi na zadane pytanie otrzymają nagrody: zestaw kina domowego, telefon bezprzewodowy, radioodtwarzacz, radiobudzik lub zegar firmowy.

PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT PLEBISCYT

49. Plebiscyt „Gazety Współczesnej" na 10 najpopularniejszych sportowców woj. podlaskiego w 2003 r.

GAZETA współczesna

KUPON PLEBISCYTOWY

1.	10 pkt.
2.	9 pkt.
3.	8 pkt.
4.	7 pkt.
5.	6 pkt.
6.	5 pkt.
7.	4 pkt.
8.	3 pkt.
9.	2 pkt.
10.	1 pkt.

Imię i nazwisko, adres, nr telefonu

Odpowiedz na pytanie:
Kto zwyciężył w ubiegłorocznym 48. Plebiscycie „GW" na 10 najpopularniejszych sportowców woj. podlaskiego?

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu. Plebiscyt „GW", 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, podpis)

paw